© Prokurator Generalny – Minister Sprawiedliwości

© Copyright for the Polish translation by Prokurator Generalny – Minister Sprawiedliwości

Warszawa 2017

WIELKA IZBA

SPRAWA IBRAHIM I INNI PRZECIWKO ZJEDNOCZONEMU KRÓLESTWU

*(Skargi nr 50541/08, 50571/08, 50573/08 i 40351/09)*

WYROK

STRASBOURG

13 września 2016 r.

*Ten wyrok jest ostateczny, ale może podlegać korekcie wydawniczej.*

Spis treści

[SPRAWA IBRAHIM I INNI PRZECIWKO ZJEDNOCZONEMU KRÓLESTWU 1](#_Toc505342951)

[POSTĘPOWANIE 1](#_Toc505342952)

[FAKTY 3](#_Toc505342953)

[I.  OKOLICZNOŚCI SPRAWY 3](#_Toc505342954)

[A.  Wprowadzenie 3](#_Toc505342955)

[B.  Trzech pierwszych skarżących 4](#_Toc505342956)

[1.  Zatrzymanie i przesłuchanie 4](#_Toc505342957)

[2.  Proces trzech pierwszych skarżących 11](#_Toc505342958)

[3.  Apelacja trzech pierwszych skarżących 30](#_Toc505342959)

[C. Sprawa czwartego skarżącego. 36](#_Toc505342960)

[1.  Przesłuchanie czwartego skarżącego przez policję. 36](#_Toc505342961)

[2.  Proces czwartego skarżącego. 39](#_Toc505342962)

[3.  Apelacja czwartego skarżącego. 46](#_Toc505342963)

[II. WŁAŚCIWE PRAWO KRAJOWE I PRAKTYKA 48](#_Toc505342964)

[A.  Pouczenia 48](#_Toc505342965)

[B.  Przesłuchania w trybie pilnym 49](#_Toc505342966)

[1.  Ustawa antyterrorystyczna z 2000 r. 49](#_Toc505342967)

[2.  Właściwe przepisy Kodeksu C 50](#_Toc505342968)

[C.  Dopuszczalność dowodów 51](#_Toc505342969)

[D. Wznowienie postępowania karnego 51](#_Toc505342970)

[III. WŁAŚCIWE AKTY PRAWNE UNII EUROPEJSKIEJ I PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO 52](#_Toc505342971)

[A. Prawo Unii Europejskiej 52](#_Toc505342972)

[1. Prawo do informacji 52](#_Toc505342973)

[2.  Prawo do adwokata 52](#_Toc505342974)

[3.  Przywilej przeciwko samooskarżeniu i prawo do zachowania milczenia 54](#_Toc505342975)

[B.  Prawo międzynarodowe 54](#_Toc505342976)

[1.  Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (,,MPPOiP”) 54](#_Toc505342977)

[2.  Międzynarodowe trybunały karne 55](#_Toc505342978)

[IV. ODPOWIEDNIE PORÓWNACZE DOKUMENTY PRAWNE 57](#_Toc505342979)

[A. Rada Europy 57](#_Toc505342980)

[B.  Stany Zjednoczone Ameryki 58](#_Toc505342981)

[C. Kanada 59](#_Toc505342982)

[PRAWO 59](#_Toc505342983)

[I. ZARZUT NARUSZENIA ART. 6 UST. 1 i 3 LIT. C KONWENCJI. 59](#_Toc505342984)

[A. Wnioski Izby 60](#_Toc505342985)

[B. Wnioski przedstawione przez strony przed Wielką Izbą 60](#_Toc505342986)

[1.  Skarżący 60](#_Toc505342987)

[2.  Rząd 62](#_Toc505342988)

[3.  Wnioski trzeciej strony 64](#_Toc505342989)

[C.  Ocena Trybunału 64](#_Toc505342990)

[1.  Zasady ogólne 64](#_Toc505342991)

[2.  Zastosowanie zasad ogólnych do faktów w sprawie 75](#_Toc505342992)

[II.  STOSOWANIE ART. 41 KONWENCJI 89](#_Toc505342993)

[A. Szkody 89](#_Toc505342994)

[B. Koszty i wydatki 90](#_Toc505342995)

[C. Odsetki za zwłokę 90](#_Toc505342996)

[Z TYCH PRZYCZYN TRYBUNAŁ, 91](#_Toc505342997)

[ZBIEŻNA OPINIA SĘDZIEGO MAHONEY; 93](#_Toc505342998)

[WSPÓLNA CZĘŚCIOWO ROZBIEŻNA i CZĘŚCIOWO ZBIEŻNA OPINIA SĘDZIÓW SAJÓ I LAFFRANQUE; 97](#_Toc505342999)

[I. Nieodwracalny uszczerbek 98](#_Toc505343000)

[II. Istotne przyczyny nieobecności adwokata 104](#_Toc505343001)

[III. Sytuacja czterech skarżących 105](#_Toc505343002)

[WSPÓŁNA CZĘŚCIOWO ROZBIEŻNA OPINIA SĘDZIÓW SAJÓ, KARAKAŞ, LAZAROVA TRAJKOVSKA I DE GAETANO 111](#_Toc505343003)

[(Tłumaczenie) 111](#_Toc505343004)

[WSPÓLNA CZĘŚCIOWO ROZBIEŻNA OPINIA SĘDZIÓW HAJIYEV, YUDKIVSKA, LEMMENS, MAHONEY, SILVIS I O’LEARY 113](#_Toc505343005)

[I. Uwagi wstępne 113](#_Toc505343006)

[II.  Podsumowanie zasad ogólnych 114](#_Toc505343007)

[III.  Pierwszy etap testu *Salduz*: istnienie istotnych powodów w sprawie czwartego skarżącego 116](#_Toc505343008)

[IV.  Drugi etap testu *Salduz*: ocena rzetelności całości postępowania w przypadku czwartego skarżącego 120](#_Toc505343009)

[V. Wnioski 127](#_Toc505343010)

[CZĘŚCIOWO ROZBIEŻNA OPINIA ODRĘBNA SĘDZIEGO LEMMENS; 129](#_Toc505343011)

[(F) ROZBIEŻNA OPINIA SĘDZIEGO SAJÓ. 130](#_Toc505343012)

W sprawie Ibrahim i Inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu,

Europejski Trybunał Praw Człowieka, zasiadając jako Wielka Izba w składzie:

Guido Raimondi, *Przewodniczący*,  
 András Sajó,  
 Işıl Karakaş,  
 Luis López Guerra,  
 Mirjana Lazarova Trajkovska,  
 Ganna Yudkivska,  
 Khanlar Hajiyev,  
 Nona Tsotsoria,  
 Vincent A. De Gaetano,  
 Julia Laffranque,  
 Paul Lemmens,  
 Paul Mahoney,  
 Johannes Silvis,  
 Dmitry Dedov,  
 Robert Spano,  
 Iulia Motoc,  
 Síofra O’Leary, *sędziowie ,*  
oraz Lawrence Early, *radca prawny,*

Obradując na posiedzeniu zamkniętym w dniu 25 listopada 2015 r. i 2 czerwca 2016 r.,

Wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w drugim wyżej wspomnianym dniu:

POSTĘPOWANIE

1.  Sprawa wywodzi się z czterech skarg (nr 50541/08, 50571/08, 50573/08 i 40351/09) przeciwko Zjednoczonemu Królestwu Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii wniesionych do Trybunału na mocy art. 34 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (,,Konwencja”).

2.  Pierwsze trzy skargi zostały wniesione w dniu 22 października 2008 r. przez Pana Muktar Said Ibrahim (,,pierwszy skarżący”), Pana Ramzi Mohammed („drugi skarżący”) i Pana Yassin Omar („trzeci skarżący”), będących obywatelami Somalii. Czwarta skarga została wniesiona w dniu 29 lipca 2009 r. przez Pana Ismail Abdurahman, obywatela brytyjskiego urodzonego w Somalii (,,czwarty skarżący”).

3.  Skarżący byli reprezentowani następująco:

- Pan Ibrahim i Pan Mohammed byli reprezentowani przez Irvine Thanvi Natas, kancelarię adwokacką z siedzibą w Londynie, reprezentowaną przez Pana J. Bennathan QC, obrońcę.

- Pan Omar był reprezentowany przez Arani Solicitors, kancelarię z siedzibą w Middlesex reprezentowaną przez Pana S. Vullo, obrońcę.

- Pan Abdurahman był reprezentowany przez Pana J. King i Panią A. Faul, obrońcę.

4.  Rząd Zjednoczonego Królestwa (,,Rząd”) był reprezentowany przez pełnomocnika, Pana P. McKell z Biura Spraw Zagranicznych oraz Wspólnoty.

5.  Skarżący zarzucili naruszenie art. 6 ust. 1 i 3 lit. c ze względu na ich przesłuchiwanie bez dostępu do adwokata oraz na wykorzystanie w trakcie procesu zeznań złożonych w trakcie tego przesłuchania.

6. Skargi zostały skierowane do Czwartej Sekcji Trybunału (Reguła 52 § 1 Regulaminu Trybunału). W dniu 14 września 2010 r. Trybunał przekazał Rządowi skargę Pana Abdurahman.

7.  W dniu 22 maja 2012 r. skargi wniesione przez pierwszych trzech skarżących zostały uznane przez Izbę Czwartej Sekcji Trybunału za częściowo niedopuszczalne. Tego samego dnia Izba zakomunikowała Rządowi te skargi dotyczące braku dostępu do adwokata oraz dopuszczeniu do procesu ich zeznań.

8.  W dniu 16 grudnia 2014 r. Izba Czwartej Sekcji, w skład której wchodzili: Ineta Ziemele, Päivi Hirvelä, George Nicolaou, Ledi Bianku, Zdravka Kalaydjieva, Paul Mahoney oraz Krzysztof Wojtyczek, sędziowie, a także Françoise Elens-Passos, Kanclerz Sekcji, wydała wyrok. Jednogłośnie uznała za dopuszczalne na mocy art. 6 ust. 1 i 3 lit. c. skargi dotyczące braku dostępu do adwokata oraz dopuszczenia do procesu ich zeznań Większością głosów Izba uznała, że nie doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 i 3 lit. c Konwencji. Opinia odrębna sędziego Kalaydjieva została dołączona do wyroku.

9.  W pismach z dnia 5 i 16 marca 2015 r. odpowiednio Pan Omar i Pan Abdurahman wnieśli o przekazanie sprawy Wielkiej Izbie, zgodnie z art. 43 Konwencji. Wielka Izba przychyliła się do wniosków w dniu 1 czerwca 2015 r.

10.  Skład Wielkiej Izby został ustalony na mocy przepisów art. 26 ust. 4 i 5 Konwencji oraz Reguły 24 Regulaminu Trybunału.

11. Skarżący oraz Rząd przedstawili pisemnie swoje stanowisko co do przedmiotu sprawy (Reguła 59 § 1). Dodatkowo, Fair Trials International za zgodą Przewodniczącego przedłożyła w charakterze strony trzeciej uwagi w procedurze pisemnej (art. 36 ust. 2 Konwencji i Reguła 44 § 3).

12.  Rozprawa miała charakter publiczny, odbyła się w budynku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu w dniu 25 listopada 2015 r. (Reguła 59 § 3).

Przed Trybunałem stawili się:

(a)  *w imieniu Rządu*  
Pan P. McKell, *Przedstawiciel,*  
Lord Keen Elie Adwokat, Adwokat generalny szkocji,

Pan D. Perry Adwokat,   
Pan L. Mably, *Obrońca*,  
Pan R. Macniven, *Doradca,*

(b)  *w imieniu pierwszych trzech skarżących*  
Pan J. Bennathan ADWOKAT,   
Pan J. Bunting, *Obrońca;*

(c)  *w imieniu czwartego skarżącego*  
Pan J. King,   
Pani A. Faul, *Obrońca*.

Trybunał wysłuchał Lorda Keena, Pana Bennathana i Pana Kinga oraz ich odpowiedzi na pytania Trybunału.

FAKTY

I.  OKOLICZNOŚCI SPRAWY

13.  Skarżący Pan Ibrahim urodził się w 1978 r., Pan Mohammed i Pan Omar w 1981 r., a Pan Abdurahman w 1982 r. Pierwsi trzej skarżący przebywają w areszcie. Czwarty skarżący mieszka w Londynie.

A.  Wprowadzenie

14.  W dniu 7 lipca 2005 r. w londyńskim metrze oraz na dworcu głównym wybuchły cztery samobójcze bomby zabijając przy tym pięćdziesięcioro dwoje ludzi i raniąc setki innych.

15.  Dwa tygodnie później w dniu 21 lipca 2005 r. trzech pierwszych skarżących oraz czwarty mężczyzna, Pan Hussain Osman, zdetonowali cztery bomby w trzech pociągach metra i autobusie w centrum Londynu. W dniu 23 lipca 2005 r. odkryto czwartą pozostawioną niezdetonowaną bombę w londyńskim parku. Pan Manfo Asiedu został zidentyfikowany jako piąty konspirator.

16.  Pomimo, że wszystkie cztery bomby zostały zdetonowane, główny ładunek – ciekły nadtlenek wodoru – nie eksplodował. Testy ujawniły, że najprawdopodobniej przyczyną było niewłaściwe stężenie nadtlenku wodoru niezbędnego do eksplozji, biorąc pod uwagę ilość TATP (nadtlenku wodoru, podstawowy materiał wybuchowy) zastosowanego jako detonator. Dowody wykazały, że gdyby stężenie nadtlenku wodoru było wyższe lub TATP o silniejszym natężeniu, bomby byłyby skuteczne.

17.  Pierwsza trójka skarżących i Pan Osman zbiegli z miejsca eksplozji. Wizerunki czterech mężczyzn zostały uchwycone przez kamery monitoringu przemysłowego (,,CCTV”). Rozpoczęła się międzynarodowa obława policyjna, fotografie i wizerunki mężczyzn zostały opublikowane w krajowych telewizjach i gazetach. W dniu 22 lipca 2005 r. młody mężczyzna został postrzelony i zabity przez policję w podziemiach metra Londynu po tym jak został omyłkowo wzięty za Pana Osmana (zob. *Armani Da Silva przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* [WI], nr 5878/08, 30 marca 2016 r.). W kolejnych dniach aresztowano czterech mężczyzn, trzech pierwszych ujęto w Anglii pomiędzy 27 a 29 lipca a Pana Osmana w Rzymie w dniu 30 lipca. Zostali osądzeni i skazani za konspirację w celu popełnienia zabójstwa.

18.  Czwarty skarżący udzielił Panu Osmanowi schronienia w swoim domu w Londynie, w czasie gdy Pan Osman ukrywał się przed policją i przed zbiegnięciem do Rzymu. Policja przesłuchała czwartego skarżącego w Anglii w dniach 27 i 28 lipca 2005 r. po czym został on aresztowany. W oddzielnym procesie został osądzony i skazany za pomocnictwo Panu Osmanowi i nieujawnienie informacji po wydarzeniu.

19.  Opis szczegółów zatrzymania skarżących oraz wstępnego przesłuchania policyjnego został przedstawiony poniżej.

B.  Trzech pierwszych skarżących

1.  Zatrzymanie i przesłuchanie

(a)  Pan Omar

20.  Pierwszym zatrzymanym zamachowcem był Pan Omar. Został zatrzymany w dniu 27 lipca 2005 r. o godzinie 5:15 w domu w Birmingham. Grupa funkcjonariuszy policji wkroczyła do domu i zastała Pana Omara stojącego pod prysznicem w pełnym ubraniu, krzyczącego z plecakiem na plecach. Policja sądziła, że w plecaku, którego wymiary były zbliżone do plecaka użytego przy nieudanych zamachach bombowych, znajduje się bomba. Policja ostrzegła Pana Omara, po czym przystąpiła do obezwładnienia go za pomocą narzędzia TAZER i zdjęcia plecaka. Plecak zawierał pusty pojemnik.

21.  W trakcie aresztowania, Pan Omar otrzymał od policji nowo obowiązujące pouczenie (zob. § 184 poniżej), mianowicie że odpowiedź na każde pytanie nie jest obowiązkowa, jednak wszystko co powie, może zostać użyte jako dowód oraz że z jego milczenia mogą zostać wyciągnięte przeciwne wnioski, jeśli nie wspomni o kwestiach, na których oparł się w czasie procesu. Pytano go, czy wie o jakimś miejscu, w którym ludziom może grozić niebezpieczeństwo. Odpowiedział: ,,nie”. Funkcjonariusze policji, którzy doprowadzali go na komendę policji dostarczyli dowód w postaci krótkiego przesłuchania w samochodzie. Twierdzili, że zapytali jeszcze raz, czy gdzieś znajduje się materiał, który mógłby kogoś skrzywdzić i czy policja powinna się martwić czymś znajdującym się w jego domu, na co odpowiedział przecząco. Później w trakcie podróży Pan Omar wygłosił następujące twierdzenie:

“Byłem w metrze podczas wybuchu. Nie wiedziałem, że to ma się wydarzyć, nie chciałem nikogo skrzywdzić… Nie skonstruowałem materiałów wybuchowych. Miałem je odebrać. Poszedłem aleją przy sklepie i wziąłem plecak.”

22.  Pan Omar pojawił się na posterunku policji Paddington Green w Londynie o godzinie 7:20. O 7:50 zażądał adwokata. Został poinformowany, że przysługuje mu prawo do adwokata, ale realizacja tego prawa może opóźnić się do czterdziestu ośmiu godzin, jeżeli funkcjonariusz o randze co najmniej komisarza wyrazi zgodę. O godzinie 7:55 komisarz MacBrayne postanowił o umieszczeniu Pana Omara w odosobnieniu na mocy części 8 Ustawy antyterrorystycznej z 2000 r. (zob. § 187 i 189 poniżej).

23.  Niedługo po tym, komisarz McKenna zlecił przeprowadzenie z Panem Omarem ,,przesłuchania w trybie pilnym” [ang.: safety interview]. ,,Przesłuchanie w trybie pilnym” jest wyrażeniem używanym do określenia przesłuchania przeprowadzonego w trybie nagłej konieczności w celu ochrony ludzkiego życia i zapobieżeniu wystąpieniu poważnych zniszczeń własności. Zatrzymany jest przesłuchiwany w celu, np. zabezpieczenia informacji mogących zapobiec kolejnym atakom terrorystycznym. Przesłuchanie może odbyć się przy nieobecności obrońcy, a nawet zanim zatrzymany ma możliwość znalezienia pomocy prawnej (zob. § 188-190 i 193-198 poniżej).

24.  Około godziny 8:50 wezwano lekarza, aby przebadał Pana Omara i lekarz ten wydał opinię, że Pan Omar może być przesłuchiwany.

25.  O godzinie 9:00 odbyło się krótkie przesłuchanie w trybie pilnym. Trwało trzy minuty i koncentrowało się wokół pytań, czy w plecaku Pana Omara, którego pozbył się w chwili zatrzymania, znajdowały się jakieś niebezpieczne przedmioty.

26.  O godzinie 9:15 funkcjonariusz dyżurny Paddington Green Police Station skontaktował się w imieniu Pana Omara z adwokatem dyżurnym. Adwokat dyżurny otrzymał informację, że ktoś się z nim skontaktuje po zakończeniu procedury rejestracyjnej zatrzymanego.

27. O godzinie 10:06 i 10:14 Pan Omar ponownie zażądał dostępu do adwokata. Powiedziano mu, że zostanie mu to umożliwione, gdy tylko zakończy się procedura rejestracyjna. Procedura zakończyła się niedługo po tym.

28.  O godzinie 10:24 funkcjonariusz dyżurny został poinformowany, że kontynuowanie przesłuchania w trybie pilnym zostało zatwierdzone przez komisarza McKenna. Poświadczono pisemnie, że nie przyznano Panu Omarowi dostępu do pomocy prawnej tłumacząc decyzję tym, że opóźnianie przesłuchania może spowodować ryzyko zranienia osób lub zniszczenia mienia, a wezwanie pomocy prawnej zaalarmuje inne osoby podejrzane o popełnienie przestępstwa, ale jeszcze nie aresztowane, co w konsekwencji utrudni zapobieżenie występowaniu przestępstwom terroryzmu lub zabezpieczeniu zatrzymania, oskarżenia lub skazania osób powiązanych z terroryzmem. Powody dalej brzmiały:

“Omar jest podejrzewany o detonację improwizowanego urządzenia wybuchowego w … pociągu w czwartek 21 lipca 2005 r.; jego czyn stanowił część zorganizowanego jednoczesnego ataku, w który zamieszane są jeszcze trzy inne osoby pozostające póki co na wolności. Tożsamość jednej z tych osób, a także miejsce pobytu wszystkich trzech nie zostało jeszcze ustalone.

Podejrzewa się, że w mieszkaniu Omara przy ulicy 58 Curtis House produkowano improwizowane urządzenia wybuchowe. Podejrzewam, że Omar i (co najmniej) troje jego wspólników próbowali przeprowadzić ,,atak samobójczy”, zabijając siebie i wszystkie osoby w bezpośrednim otoczeniu. Pozostałe osoby zaangażowane w ten atak są poszukiwane, konieczna jest więc ochrona bezpieczeństwa publicznego, aby je zidentyfikować, zlokalizować i zatrzymać zanim dopuszczą się powtórki wydarzeń z 21 lipca. Miejsca pobytu pozostałych osób, istnienie innych improwizowanych urządzeń wybuchowych, a także tożsamość oraz miejsca pobytu KAŻDEJ osoby powiązanej z Omarem, odpowiedzialnej za popełnienie, przygotowanie lub podżeganie do aktów terroryzmu MUSZĄ zostać ustalone w celu zapobieżenia utraty życia i poważnego zniszczenia mienia. Oczekiwanie na przybycie obrońcy i zezwolenie na konsultację poprzedzającą przesłuchanie przed próbą ustalenia powyższych faktów SPOWODUJE zbędne opóźnienie w procesie przesłuchiwania. Wziąłem pod uwagę ustalenia PACE (Ustawa o policji i dowodach w postępowaniu karnym z 1984 r.) oraz powiązany Kodeks praktyki i wierzę, że takie działania są niezbędne i proporcjonalne. KAŻDE przesłuchanie Omara na mocy tego zezwolenia ma zostać zakończone, gdy ryzyko dla życia i bezpieczeństwa publicznego zostanie zlikwidowane.

Przy przyznawaniu tego zezwolenia wziąłem pod uwagę prawa Omara przysługujące mu na mocy art. 6 (Konwencji) i jestem zdania, że to zezwolenie jest zarówno proporcjonalne i niezbędne dla zagwarantowania praw publicznych w rozumieniu art. 2.”

29.  Następnie przeprowadzono cztery przesłuchania w trybie pilnym trwające około czterdziestu pięciu minut każde z przerwą około piętnastu do dwudziestu minut pomiędzy każdym z nich.

30.  Przesłuchanie w trybie pilnym A rozpoczęto o godzinie 10:25 i zakończono o 11:11. Na początku przesłuchania Pan Omar dostał pouczenie (zob. § 182 poniżej), że nie ma obowiązku odpowiadania na pytania, ale cokolwiek powie może zostać wykorzystane jako dowód.

31.  Przesłuchanie w trybie pilnym B rozpoczęto o 11:26 i zakończono o 12:11. Ponownie Pan Omar otrzymał pouczenie na początku przesłuchania.

32. Około godziny 12:15 wezwano lekarza, aby zbadał Pana Omara i zadecydował, czy może być przesłuchiwany.

33.  O godzinie 12:19 skontaktowano się z obrońcą i poinformowano o odbywaniu przesłuchania w trybie pilnym.

34.  O godzinie 12:31 rozpoczęto przesłuchanie w trybie pilnym C. Tym razem Pan Omar otrzymał nowo obowiązujące pouczenie (zob. § 184 poniżej). Zakończono o godzinie 13:17 i wydano Panu Omarowi ciepły posiłek.

35.  O godzinie 13:35 rozpoczęto przesłuchanie w trybie pilnym D pouczeniem w dawnej formule. Koniec przesłuchania nastąpił o 14:20.

36.  Podczas przesłuchań w trybie pilnym, Pan Omar albo twierdził, że nie rozpoznaje pozostałych podejrzanych ze zdjęć lub dawał fałszywe zeznania o znajomości z którymiś z nich. Celowo błędnie opisał ich udział w wydarzeniach z 21 lipca.

37.  W międzyczasie o godzinie 14:15, funkcjonariusz dyżurny skontaktował się z adwokatem dyżurnym, który przekazał, że może stawić się na komendzie o 15:30. Pojawił się w areszcie śledczym o godzinie 15:40, po czym dopuszczono go do zapoznania się z aktami przesłuchania.

38.  O godzinie 16:08 Pan Omar w osobnym pomieszczeniu rozpoczął konsultacje z adwokatem dyżurnym. Konsultacje przerwano o godzinie 16:15 w celu rozpoczęcia kolejnego przesłuchania w trybie pilnym., które rozpoczęto o 16:19 i zakończono o 16:21, przeprowadzone w obecności obrońcy.

(b)  Pan Ibrahim

39.  Kolejny aresztowany podejrzany to Pan Ibrahim. Został zatrzymany dwa dni później w dniu 29 lipca 2005 r. o godzinie 13:45 w mieszkaniu w West London. Pan Mohammed również znajdował się w tym mieszkaniu.

40.  Pan Ibrahim został pouczony nowo obowiązującym pouczeniem (zob. § 21 powyżej i 184 poniżej), a następnie umieszczony w celi. Zapytano go, czy na terenie jego posiadłości znajdują się materiały stanowiące zagrożenie dla życia. Zaprzeczył. Zapytano go także, czy gdzieś znajdują się materiały, o których policja powinna wiedzieć, na co odpowiedział, że policja już wie o ,,58 Curtis House”, ponieważ już tam była. Rozpoznał w drugim mężczyźnie z West London Pana Mohammeda, co do którego padły pytania, czy może być w posiadaniu jakichś niebezpiecznych materiałów. Odpowiedział: ,,Nie, posłuchaj, widziałem zdjęcie i byłem w tym autobusie, ale nic nie zrobiłem, po prostu byłem w tym autobusie”. Powiedziano mu, że później zostanie przesłuchany w tej sprawie, a co najbardziej interesowało policję to, czy w innej lokalizacji znajdowało się coś, co mogło sprawiać zagrożenie. Pan Ibrahim powiedział ,,Posłuchaj, wiem, że próbujesz powiązać nas z 7/7. Widziałem to w telewizji. Nie mamy z tym nic wspólnego. Nie znam tych ludzi. Jestem Muzułmaninem. Nie mogę kłamać. Okay, mam coś wspólnego z autobusem, ale nie z 7/7.” Funkcjonariusz odpowiedział: ,,Słuchaj, nie pytamy cię w tym momencie o żadną z tych kwestii”.

41.  Pan Ibrahim pojawił się na posterunku policji Paddington Green Police Station o godzinie 14:20. Zażądał obecności adwokata dyżurnego.

42.  O godzinie 16:20 przypomniano mu o jego prawie do darmowej pomocy prawnej co przyjął do wiadomości. O godzinie 16:42 skontaktowano się z adwokat dyżurną. O godzinie 17:00 adwokat dyżurna zadzwoniła na komendę i poprosiła o możliwość rozmowy z Panem Ibrahimem. Powiedziano jej, że Pan Ibrahim jest w tym momencie niedostępny. Zadzwoniła ponownie o 17:40 i uzyskała informację, że jej dane zostaną przekazane do funkcjonariusza prowadzącego śledztwo, ale kontakt telefoniczny nie był najlepszym rozwiązaniem, ponieważ żadne z pomieszczeń do konsultacji nie było dostępne.

43. O godzinie 18:10 komisarz MacBrayne zlecił przesłuchanie w trybie pilnym i umieszczenie Pana Ibrahima w odosobnieniu. Ze sporządzonego w czasie przesłuchania raportu wynika, że opóźnienie w dostępnie do pomocy prawnej jest usprawiedliwione podejrzeniem, że opóźnienie w przesłuchaniu doprowadziłoby do powstania dla życia ludzkiego lub poważnej utraty lub zniszczenia mienia; oraz, że doprowadziłoby to do zaalarmowania innych osób zaangażowanych w przestępstwo terrorystyczne, ale jeszcze niearesztowanych, co utrudni zapobieżenie aktom terroryzmu, lub zabezpieczenie zatrzymania, oskarżenia lub skazania osoby powiązanej z przestępstwami terrorystycznymi. W raporcie szczegółowo wymieniono następujące powody:

“IBRAHIM jest podejrzewany o zdetonowanie improwizowanego urządzenia wybuchowego w systemie londyńskiego transportu w czwartek, 21 lipca 2005 r., co było częścią zorganizowanego i jednoczesnego ataku, w który zaangażowane były co najmniej trzy inne osoby, w moim przekonaniu był do ,,atak samobójczy”, a osoby zaangażowane zmierzały do zabicia siebie powodując przy tym masowe straty. Udział osób zaangażowanych nie został jeszcze ustalony, a inni podejrzani pozostają na wolności … Ciągle nie wiadomo ile materiałów wybuchowych zostało wyprodukowanych; gdzie mogą się znajdować; czy są pod kontrolą osoby lub osób, które mogą przeprowadzić podobny atak.

Konieczna jest więc ochrona bezpieczeństwa publicznego, aby zidentyfikować, zlokalizować i zatrzymać pozostałych podejrzanych zanim dopuszczą się powtórki wydarzeń z 21 lipca. Należy podjąć wszystkie niezbędne kroki, by aresztować wszystkie osoby zaangażowane w popełnienie, przygotowanie lub podżeganie do aktów terroryzmu związanych z tą sytuacją w celu zapobieżenia utraty życia i poważnego zniszczenia mienia. Oczekiwanie na przybycie obrońcy i zezwolenie na konsultację poprzedzającą przesłuchanie przed próbą ustalenia powyższych faktów SPOWODUJE zbędne opóźnienie w procesie przesłuchiwania. Wziąłem pod uwagę ustalenia PACE oraz powiązany z nim Kodeks praktyki i wierzę, że takie działania są niezbędne i proporcjonalne. KAŻDE przesłuchanie Omara na mocy tego zezwolenia ma zostać zakończone, gdy ryzyko dla życia i bezpieczeństwa publicznego zostanie zlikwidowane.

Przy przyznawaniu tego zezwolenia wziąłem pod uwagę prawa Ibrahima przysługujące mu na mocy art. 6 … i jestem zdania, że to zezwolenie jest zarówno proporcjonalne i niezbędne dla zagwarantowania praw publicznych w rozumieniu art. 2.

44.  O godzinie 19:00 inna adwokat zadzwoniła na komendę i poprosiła o możliwość rozmowy z Panem „Ibrahimem Muktar Said”. Usłyszała, że nikt o takim imieniu nie przebywa na komendzie. O 19:45, gdy udało się ustalić, że Pan Ibrahim przebywa na komendzie, skontaktowano się z nią i poinformowano, że jest on już reprezentowany przez adwokata dyżurnego. W międzyczasie, Pan Ibrahim widział się z ekspertem medycyny i dostał gorący wegetariański posiłek.

45.  O 19:58 Pan Ibrahim został zabrany z celi na przesłuchanie w trybie pilnym. Na początku został pouczony nowo obowiązującym pouczeniem (zob. § 21 powyżej i 184 poniżej). Podczas przesłuchania przeczytano mu notatki funkcjonariuszy policji dotyczące tego co powiedział w czasie aresztowania, ale odmówił ich skomentowania i podpisania. Zapytano go, czy posiada gdzieś materiały wybuchowe lub chemiczne. Zaprzeczył, że ma wiedzę o ewentualnym miejscu przechowywania takich materiałów ani o planowanych atakach, które mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego. Przyznał policji, że nie wiedział nic o materiałach wybuchowych oraz że nie ma powiązania z żadnymi grupami terrorystycznymi. Gdy ponowiono zapytanie o to, czy zna inne osoby, urządzenia lub plany odpowiedział, że nie miał do czynienia z materiałami wybuchowymi i nie zna nikogo takiego. Gdy ponownie zapytano go, czy ,,gdzieś znajduje się coś”, co mogłoby spowodować krzywdę odpowiedział, że poinformowałby policję, gdyby wiedział. Powtórzył, że nie wiedział o materiałach wybuchowych oraz, że nie znał nikogo kto planował podjąć ataki samobójcze. Dodał, że nie znał nikogo, kto miał do czynienia z materiałami wybuchowymi, stanowił zagrożenie dla społeczeństwa lub planował działania terrorystyczne. Przyznał, że znał Pana Omara, ale zaprzeczył znajomości z pozostałą dwójką mężczyzn powiązanych z wydarzeniami z dnia 21 lipca, których wizerunki pokazywano w telewizji. Nie był świadomy udziału którejś ze znajomych osób w tych wydarzeniach. Według niego Pan Mohammed nie był osobą, która mogłaby być przygotowana do takiego czynu. Przesłuchanie w trybie pilnym zakończyło się o godzinie 20:35.

46. W międzyczasie o 20:00 drugi adwokat skontaktował się z funkcjonariuszem pełniącym służbę, w związku z czym w raporcie z aresztowania pojawiła się notatka o sporze pomiędzy dwoma adwokatami chcącymi reprezentować Pana Ibrahima. O godzinie 20:15 drugi adwokat zadzwonił ponownie, by z nim porozmawiać.

47.  O godzinie 20:45 adwokat dyżurny pojawił się na posterunku policji. Pan Ibrahim spał, więc zobaczył się z adwokatem o 22:05. Około godziny później Pan Ibrahim powiedział, że nie chce na tym etapie korzystać z usług drugiego adwokata.

48.  Pan Ibrahim nie wypowiadał się podczas kolejnych przesłuchań w trakcie swojego aresztowania, prowadzonych w obecności adwokata.

(c)  Pan Mohammed

49. Ostatnim z trójki aresztowanych podejrzanych był Pan Mohammed. Został zatrzymany w tym samym mieszkaniu przy West London, gdzie uchwycono Pana Ibrahima i pouczony z użyciem nowoczesnego upomnienia (zob. § 21 powyżej i 184 poniżej) w dniu 29 lipca 2005 r. o godzinie 15:22. Zapytano go, czy wewnątrz mieszania znajduje się coś, co stwarza zagrożenie dla funkcjonariuszy policji bądź społeczeństwu. Odpowiedział: ,,Nie”.

50.  Doprowadzono go na posterunek policji Paddington Green o godzinie 16:29. O 16:39 zażądał pomocy prawnej adwokata dyżurnego i rozpoczęcia śledztwa. O 17:05 oficer śledczy poprosił odpowiedzialnych funkcjonariuszy o informację, czy Pan Mohammed ma zostać umieszczony w odosobnieniu, a o 17:48 otrzymał takie polecenie.

51.  Jednocześnie komisarz MacBrayne zlecił przesłuchanie w trybie pilnym. W aktach wskazano powody opóźniania dostępu do adwokata. Komisarz podniósł, że w jego opinii opóźnianie przesłuchania prowadziłoby do ryzyka szkody dla ludzi lub poważnej utraty lub zniszczenia mienia; prowadziłoby do zaalarmowania innych, jeszcze niearesztowanych osób podejrzanych o popełnienie przestępstw; zaalarmowanie innych osób utrudnia zapobieżenie aktom terroryzmu lub zabezpieczenie zatrzymania, oskarżenia lub skazania osób powiązanych z popełnieniem, przygotowaniem lub podżeganiem do aktów terroryzmu. Szczegółowe powody były w istocie identycznie jak te w przypadku Pana Ibrahima (zob. § 43 powyżej).

52.  O godzinie 18:59 oficer śledczy wezwał adwokata dyżurnego. O godzinie 19:16 Pan Mohammed podpisał raport z aresztowania z adnotacją, że chce spotkać się z adwokatem tak szybko, jak to możliwe. O godzinie 19:34 powiedziano mu, że będzie przebywał w odosobnieniu, a krótko po tym pozwolono mu na powrót do celi i modlitwę.

53.  Około godziny 20:00 adwokat dyżurny pojawił się w rejestracji posterunku policji w Paddington Green Police Station.

54.  O godzinie 20:14 rozpoczęto przesłuchanie Pana Mohhameda w trybie pilnym bez obecności adwokata. Został pouczony zgodnie z poprzednią formułą (zob. § 24 powyżej i 184 poniżej). Powiedziano mu, że jest podejrzewany o współudział w atakach z dnia 21 lipca, a także że policja jest zaniepokojona bezpieczeństwem funkcjonariuszy oraz bezpieczeństwem publicznym. W związku z tym potrzebuje informacji o innych materiałach wybuchowych mogących wywołać zagrożenie publiczne w najbliższej przyszłości oraz osobach będących w ich posiadaniu. Odpowiedział, że nie ma nic wspólnego z wydarzeniami z dnia 24 lipca oraz że nic o nich nie wiedział. Nie rozpoznał na fotografii osób będących podejrzewanych o sprawstwo ani nie wiedział jak odnaleźć materiały wybuchowe. Przesłuchanie w trybie pilnym zakończono osiem minut później o godzinie 20:22.

55.  Adwokaci dyżurni przybyli na komendę o godzinie 20:40, a z Panem Mohammedem spotkali się o godzinie 21:45. Spóźnienie było częściowo spowodowane prośbą Pana Mohammeda o czas na modlitwę i dostarczenie posiłku.

56.  Dwa dni później w dniu 31 lipca 2005 r. Pan Mohammed został po raz drugi przesłuchany, tym razem w obecności adwokata. Na początku przesłuchania, adwokat przeczytał następujące twierdzenie Pana Mohammeda:

“Nie jestem terrorystą i nie jestem i nie byłem w żaden sposób powiązany z aktami terroryzmu, szczególnie tymi z dnia 21 lipca czy 7 lipca 2005r.”

57.  Następnie Pan Mohammed zdecydował się skorzystać ze swojego prawa do milczenia.

2.  Proces trzech pierwszych skarżących

58.  Trzech pierwszych skarżących zostało oskarżonych o udział w spisku w celu dokonania zabójstwa. We wrześniu 2006 r. przedstawiono odpowiedź obrony na pozew. W swojej mowie Pan Omar wyjaśnił, że wraz z Panem Ibrahimem opracowali plan skonstruowania urządzenia wybuchowego o realistycznym wyglądzie, które jedynie miało na celu zrobienie hałasu. Potwierdził, że brał udział w konstruowaniu urządzeń zdetonowanych w dniu 21 lipca 2005 r. oraz że był jednym z zamachowców z metra.

59.  W swojej mowie obronnej Pan Ibrahim przyznał, że miał szczegółową wiedzę na temat produkcji TATP i stężonego nadtlenku. Przyznał, że kupił większość składników do produkcji bomb, które zostały zaprojektowane, by wywołać hałas, nie eksplodować, ponieważ nie zawierały wystarczającej do aktywacji głównego zapłonu ilości TATP. Opisał przebieg spotkania przy 58 Curtis House z Panem Omarem, Panem Mohammedem i Panem Osmanem z dnia 19 lipca 2005 r. i wyjaśnił, że Pan Mohammed i Osman otrzymali komponenty do potrzebne do skonstruowania urządzeń. Twierdził, że aktywacja urządzenia w autobusie nastąpiła w wyniku pomyłki. Nie był w stanie uruchomić go w metrze, ponieważ znajdowało się tam zbyt wiele osób, więc jego ucieczka była utrudniona.

60.  W swojej mowie obronnej, Pan Mohammed potwierdził, że był jednym z zamachowców z metra. Przyznał, że niósł urządzenie, ale twierdził, że otrzymał je od Pana Ibrahima, by zostawić je w pociągu metra, wywołać hałas i przyciągnąć jak najwięcej osób. Powiedział, że pomagał w usunięciu nadtlenku wodoru wykorzystanego przy produkcji urządzeń, a także że w dniu 21 lipca 2005 r. zmieszał nadtlenek wodoru z mąką i umieścił mieszaninę w kontenerze po czym zamontował w urządzeniu metalowe podkładki i śrubki.

61.  Proces o konspirację w celu popełnienia zabójstwa przez pierwszych trojga skarżących rozpoczął się w Sądzie Królewskim w Woolwich w dniu 15 stycznia 2007 r. przed Panem Sędzią Fulford i ławą przysięgłych. Skarżący stali w trakcie procesu obok siebie Pan Osman, Pan Asiedu (zob. § 15 powyżej) i Pan Adel Yaya (oskarżony o udział w głównych przygotowaniach do ataków). Proces trwał siedem miesięcy.

62.  Obrona skarżących w czasie procesu, jak wskazano w ich mowie obronnej, polegała na twierdzeniu, że pomimo ich udziału w wydarzeniach z 21 lipca 2005 r. oraz zdetonowania urządzeń wybuchowych, ich działania nie zmierzały do zabicia lecz były misterną mistyfikacją opracowanym w celu okazania swojego protestu wobec wojny w Iraku. Bomby zostały zaprojektowane tak, by wyglądały realistycznie i miały spowodować huk po odpaleniu, ale zostały celowo błędnie skonstruowane, by główny zapalnik nie detonował.

63.  Główną kwestią podczas procesu było ustalenie, czy usterka w urządzeniach była spowodowana celowym działaniem konstrukcyjnym (w takim wypadku skarżący nie mogliby zostać uznanymi za winnych konspiracji w celu popełnienia zabójstwa) czy błędem przy konstrukcji urządzenia, jak twierdził prokurator. Prokuratura opierała się na odpowiedziach skarżących z przesłuchań w trybie pilnym, by podważyć linię obrony, że wydarzenia z 21 lipca były zamierzoną mistyfikacją.

(a)  Dopuszczalność pilnych przesłuchań

64.  Pierwsza trójka skarżących twierdziła, że dopuszczalność oświadczeń złożonych w trakcie pilnych przesłuchań na komendzie ma niekorzystny wpływ na sprawiedliwość procesu, dlatego powinny zostać wyłączone na mocy rozdziału 78 Ustawy o policyjnych i kryminalnych dowodach z 1984 r. (,,PACE - zob. § 201 poniżej). Adwokat Pana Omara przyznał, że policja miała solidne podstawy do przeprowadzania przesłuchania w takiej formie. Adwokat Pana Ibrahima przyznał, że nowo obowiązujące pouczenie zawierało element przymusu, a jego pilne przesłuchanie wykraczało poza cele bezpieczeństwa. Adwokat Pana Mohammeda powiedział, że powody decyzji o przesłuchaniu w trybie pilnym w jego sytuacji nie stanowiły racjonalnych powodów, biorąc pod uwagę fundamentalną naturę prawa do adwokata. Zakwestionował fakt, że pilne przesłuchanie Pana Mohammeda było w istocie pilne i twierdził, że tematy poruszane w czasie przesłuchania wykraczały poza niezbędny zakres przesłuchania dla zabezpieczenia bezpieczeństwa publicznego.

65.  Przeprowadzono *voir dire* („proces w trakcie procesu” polega na ustaleniu dopuszczalności dowodów). Ponieważ Pan Omar nie zakwestionował legalności przesłuchania w trybie pilnym co do sposobu, w jakim zostało przeprowadzone, nie wezwano prokuratury do przedstawienia dowodów w tej materii. Cały proces jego przesłuchiwania, w szczególności treść przesłuchań w trybie pilnym została w całości uznana. Tak też potraktowano dowody komisarza McKenna, starszego funkcjonariusza prowadzącego śledztwo oraz odpowiednie dowody z raportów sporządzonych w trakcie aresztowania. Dowody zebrano od, *inter alios*, komisarza MacBrayne, funkcjonariuszy przesłuchujących oraz strażnika z posterunku policji Paddington Green Police Station. Sędzia przeczytał również wnioski adwokata.

66.  Zeznania komisarza McKenna zostały zamieszone w oświadczeniu z 5 października 2006 r. i brzmiały następująco:

„W ciągu kilku godzin od incydentu z dnia 21 lipca podczas śledztwa wytypowano troje z czterech podejrzanych. Śledztwo stało się bardziej skomplikowane w ciągu kilku pierwszych dni ze względu na wiele utrudniających czynników. Niektóre były następujące: w sobotę 21 lipca pewna osoba odkryła kolejne improwizowane urządzenie wybuchowe (,,IED”), które sugerowało tożsamość dotychczas nieznanego potencjalnego sprawcy. Teren Enfield okazał się być związany z dwoma znanymi policji podejrzanymi. Ilość środków chemicznych okazała się znacznie przewyższać ilość konieczną do skonstruowania IED użytych podczas ataków w dniu 21 lipca. Okazało się, że podejrzani z 21 lipca otrzymywali faktyczną pomoc po tym wydarzeniu od innych niezidentyfikowanych osób.

Kolejnym następstwem spraw wyżej wspomnianych była potrzeba zidentyfikowania i namierzenia wszystkich osób zaangażowanych w wydarzenia z 21 lipca, co stało się nadrzędnym priorytetem śledztwa. Istniał bardzo realny lęk przed wystąpieniem kolejnego ataku, albo podjętego przez te same osoby, które dopuściły się go 21 lipca, albo przez innych, działających oddzielnie, ale pozostających pod tą samą kontrolą lub w porozumieniu z podejrzanymi z 21 lipca.”

67.  Superintendent MacBrayne zeznał, że był świadomy dając zgodę na opóźnienie dostępu do pomocy prawnej w przypadku Pana Ibrahima, że adwokaci są na bieżąco z tym, co dzieje się w celi. Podejmując decyzję o opóźnieniu dostępu do pomocy prawnej, wziął pod uwagę czas, jaki może zając konsultacja, ale nie przewidział także możliwości konferencji telefonicznej. Opóźnienie pomiędzy zezwoleniem na poprowadzenie pilnego przesłuchania a początkiem przesłuchania Pana Ibrahima komisarz MacBrayne wyjaśnił, że rozpoczęcie przesłuchania leżało w gestii funkcjonariuszy. Gdy wyraził zgodę na przesłuchanie w trybie pilnym, w tych okolicznościach nie było realnej możliwości, by oczekiwać od niego ponownej analizy tej kwestii i określenia, kiedy ma nastąpić przesłuchanie: podjęcie niektórych decyzji pozostawiono funkcjonariuszom komendy. Komisarz MacBrayne przyznał, że przed rozpoczęciem przesłuchania w trybie pilnym istniała możliwość, aby Pan Ibrahim skonsultował się z adwokatami, ale ze swojego doświadczenia wiedział, że z reguły spotkania takie są niezmiernie przedłużane. Potwierdził, że spotkanie z adwokatem można było przerwać lub poddać ograniczeniom czasowym. W stosunku do przesłuchania w trybie pilnym Pana Mohammeda komisarz MacBrayne zeznał, że potrzeba zadania pytań była ogromna zarówno w momencie rozpoczęcia przesłuchania w trybie pilnym, jak i w chwili wydania na nie zgody. Wyjaśnił, że wyposażył funkcjonariuszy policji w narzędzia do podjęcia decyzji co do precyzyjnego czasu rozpoczęcia przesłuchania.

68.  W trakcie długich lat swojego wyrokowania w sprawie *voir dire*, sędzia twierdził, że oświadczenia złożone w czasie przesłuchań w trybie pilnym mają moc wiążącą. Sędzia odniósł się do wstępu wyjaśnień złożonych przez komisarza McKenna o sytuacji, z którą musiał sobie poradzić (zob. § 66 powyżej). Sędzia wziął również pod uwagę udogodnienia dostępne na posterunku Paddington Green Police Station, gdzie skarżący zostali przeniesieni po aresztowaniu i gdzie odbyły się przesłuchania w trybie pilnym. Zauważył, że dla celów śledztwa dotyczącego zamachów bombowych został wykorzystany cały obiekt przeznaczony dla aresztowanych. Znajdowały się tam dwadzieścia dwie cele, pokoje służące badaniom medycznym i testom kryminalistycznym oraz cztery pokoje przeznaczone na konsultacje pomiędzy podejrzanym a ich adwokatami. Jednakże w czasie przesłuchań w trybie pilnym Pana Ibrahima i Pana Mohammeda na komendzie policji osadzonych było osiemnaście osób podejrzewanych o popełnienie przestępstw o charakterze terrorystycznym.

69.  Sędzia uważnie zbadał okoliczności towarzyszące aresztowaniu oraz przesłuchaniu w trybie pilnym każdego ze skarżących. Skupiając się na pierwszej, Pana Omara, spostrzegł, że adwokat Pana Omara nie zarzucił, że przesłuchania były uciążliwe. Z drugiej strony, wskazał, że adwokat przyznał, że przesłuchania były konieczne i przeprowadzone w sposób sprawiedliwy. Sędzia zauważył:

„30. Co do wszystkich istotnych kwestii nie ulega wątpliwości, że Omar od początku nie mówił prawdy podczas przesłuchań, a w rezultacie w żadnym sensie nie pomagał policji w ich próbach zagwarantowania społeczeństwu bezpieczeństwa. Właściwie, jego postępowanie jest wręcz przeciwne …”

70.  Sędzia zaobserwował, że odpowiadając na pytania zadane w celu ochrony społeczeństwa, Pan Omar dostarczył dużą ilość wprowadzających w błąd informacji. W żadnym stadium nie przyznał się do winy, natomiast często posługiwał się kłamstwem, aby wybielić swoją rolę w zdarzeniach. Funkcjonariusze policji skoncentrowali się na kwestiach mogących ujawnić informacje pomocne przy namierzeniu ludzi lub rzeczy, które stwarzają publiczne zagrożenie. Pomimo, że przesłuchania trwały długo, adwokat nie zarzucił, że policja przekroczyła warunki tego, co konieczne i uznano, że sposób przesłuchania był odpowiedni to zapewnienia bezpieczeństwa publicznego.

71.  W sprawie Pana Ibrahima sędzia ponownie zbadał szczegółowo okoliczności jego aresztowania i przesłuchania, co do których zauważył:

„48. ... Znajdowało się tam 18 osadzonych, wszyscy aresztowani za podejrzenie udziału w wydarzeniach z 21 lipca… Ogólnie wyłania się obraz nadzwyczaj zapracowanej komendy policji, a ja bez wahania akceptuję, że niepraktyczne było umożliwienie przeprowadzenia rozmowy telefonicznej pomiędzy [adwokat dyżurną] a Ibrahimem podczas jej dwóch połączeń telefonicznych … sierżant dyżurny słusznie przyznał priorytet konsultacjom ,,twarzą w twarz” … przyznanie pomieszczenia z gniazdkiem telefonicznym do przeprowadzenia rozmów z adwokatem nie było rzeczywistym rozwiązaniem. [Sierżant dyżurny] jednak uznał, że nastąpiło pewne zaburzenie w informowaniu funkcjonariusza przesłuchującego, że [adwokat dyżurna] próbuje skontaktować się Panem Ibrahimem przez telefon.”

72.  Sędzia zauważył, że policja próbowała różnymi sposobami poruszyć kwestię nieodnalezionych przedmiotów, ale za każdym razem Pan Ibrahim utrzymywał, że nic nie wie o planowanych zamachach ani ukrytych materiałach wybuchowych.

73.  Następnie sędzia zbadał okoliczności aresztowania i przesłuchania Pana Mohammeda. Co do kwestii rozbieżności czasowej pomiędzy jego doprowadzeniem na komendę a rozpoczęciem przesłuchania, sędzia odniósł się do dowodu komisarza MacBrayne’s (zob. § 67 powyżej).

74.  Sędzia następnie odniósł się do ram prawnych określających dostęp do pomocy prawnej dla osób podlegających ustawom dotyczącym terroryzmu (zob. § 188-190 oraz 193-198 poniżej), na mocy których wobec podejrzanego przesłuchiwanego bez obecności adwokata, należało zastosować wcześniej obowiązujące upomnienie, ze względu na to, że rozdział 32 (2A) Ustawy o sprawiedliwości karneji porządku publicznym z 1994 r. zakazywał wnioskowania z milczenia przesłuchiwanego w przypadku braku obecności adwokata (zob. § 195 poniżej). Jednakże sędzia stwierdził, że fakt ten nie uniemożliwił uznania dowodu z zeznań złożonych przez podejrzanego w trakcie przesłuchania, włączając również wszystkie jego kłamstwa. Sędzia wskazał, że należało poinformować ławę przysięgłych, że przeciwnie do warunków obecnie obowiązującego upomnienia, które było okazjonalnie stosowane, nie należy wyciągać wniosków z nieprzywołania przez przesłuchiwanego faktów, na które później powoła się w trakcie procesu; oraz, że powinni wziąć pod uwagę fakt zastosowania niepoprawnego upomnienia.

75.  Sędzia przeanalizował orzecznictwo krajowe i strasburskie dotyczące dostępu do pomocy prawnej oraz prawa do milczenia, odnosząc się do spraw *John Murray przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, 8 lutego 1996 r., *Reports of Judgments and Decisions* 1996‑I, *Condron przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, nr 35718/97, § 60, ETPCz 2000‑V, *Magee przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, nr 28135/95, ETPCz 2000‑VI, oraz *Averill przeciwko Zjednoczonemu Królestwu,* nr 36408/97, ETPCz 2000‑VI. Stwierdził:

„129. Moim zdaniem, z powyższych decyzji ETPCz można wyciągnąć następujące wnioski. Po pierwsze, pomoc prawna może zostać z ważnych przyczyn wstrzymana w trakcie początkowego stadium przesłuchania, jeżeli odbywa się ono bez użycia środków przymusu (*Magee*), a także gdy dostęp do adwokata nie jest opóźniany na zbyt długi czas (*Murray*). Co więcej, przesłuchiwanie podejrzanego ze wstrzymanym dostępem do pomocy prawnej przy zastosowaniu obecnie obowiązującego pouczenia nie jest decydujące przy ocenie istnieniu naruszenia art. 6 [Konwencji] (*Averill*). Sąd powinien raczej przeanalizować ogólne okoliczności sprawy, do których został dostarczony dowód (włączając te okoliczności, co do których przyjęto przeciwne wnioskowanie). Zgodnie z tym, jeżeli ogólne okoliczności sprawy nie wywołały nieodwracalnego pozbawienia praw pozwanego, wiele będzie zależeć od kierunku, jaki obierze ława przysięgłych co do sposobu traktowania milczenia lub zeznania skarżącego w tych okolicznościach. Trybunał wyjaśnił w sprawie *Averill*, że niezbędna jest znaczna ostrożność przy decydowaniu o winie osoby aresztowanej w związku z podejrzeniem popełnienia poważnego przestępstwa, której odmówiono dostępu do adwokata na wczesnym etapie przesłuchania, która odpowiada – a w tym przypadku nie odpowiada – na zadawane pytania. Potrzeba ostrożności nie znika jedynie ze względu na sytuację, w której oskarżony wreszcie spotyka się z adwokatem po czym odmawia odpowiedzi na pytania. Ława przysięgłych powinna zostać uważnie i zdecydowanie poinformowana, że należy wziąć pod uwagę wszystkie istotne okoliczności; muszą wykluczyć wszystkie zasadne (,,niewinne”) wyjaśnienia milczenia oskarżonego lub zeznań, zanim zadecydują o wykorzystaniu tego materiału dowodowego przeciwko niemu; ława przysięgłych musi zostać poinformowana o zachowaniu ostrożności, aby nie przyznali nieproporcjonalnego ciężaru temu dowodowi.”

76.  Sędzia uznał, że stosowany kodeks praktyki (zob. § 181-185 poniżej) i zasady ostrożności zostały skonstruowane głownie w celu ochrony oskarżonego przed samooskarżeniem (zarówno w przypadku wcześniej obowiązującego jak i obecnie obowiązującego pouczenia), a także by ostrzec go przez konsekwencjami udzielania odpowiedzi na pytania (w przypadku dwóch pouczeń) oraz konsekwencji w razie gdyby nie ujawnił elementów swojej obrony, na które później powołał się w trakcie procesu (nowo obowiązujące pouczenie). Ani kodeks ani pouczenie nie zostały zaprojektowane tak, by chronić pozwanego w przypadku mówienia przez niego kłamstw. Sędzia wyjaśnił:

„134. ...Choć zdaję sobie sprawę, że oskarżony może zyskiwać na posiadaniu adwokata informującego o jego moralnym obowiązku mówienia prawdy, uważam, że niewłaściwy jest argument, by sugerować niedopuszczalność przesłuchania ze względu na fakt, że podejrzany nie skorzystał w konsultacji z adwokatem, który był wyłączony ze słusznej przyczyny, w celu uświadomienia go, że nie powinien zwodzić policji. Po drugie … nie można powiedzieć, że zastosowanie nowo obowiązującego pouczenia wzbudziło u któregoś z trzech pozwanych chęć ujawnienia informacji na swoją obronę w celu uniknięcia wyciągania przeciwnych wniosków w trakcie przesłuchania. Zamiast tego kłamali.”

77.  Doszedł do wniosków, że pomimo istotności braku adwokata podczas przesłuchań w trybie pilnym oraz zastosowania błędnego pouczenia, nie nastąpiła żadna znacząca niesprawiedliwość lub naruszenie aspektu materialnego prawa skarżącego do rzetelnego procesu. Dalej przeszedł do analizy szczególnej procedury zastosowanej w każdej ze spraw.

78.  W przypadku Pana Omara, sędzia zauważył, że był on pierwszą osobą, która zdetonowała urządzenie, którą aresztowano, przez co stał się przedmiotem żywego zainteresowania śledczych. Stwierdził, że przesłuchania w trybie pilnym zostały przeprowadzone szybko i jak tylko zostały ukończone, Panu Omarowi przyznano dostęp do adwokata. Przesłuchania nie były ani represyjne ani uciążliwe, co zaakceptował adwokat Pana Omara. Pomimo, że adwokat nie podniósł takiego zarzutu, sędzia podniósł, że co do całości długości trwania przesłuchań nie można było wnieść zarzutu prawnego: w trakcie przesłuchania Pan Omar zasugerował funkcjonariuszom, że nie był zaangażowany w popełnienie czynów, które są mu zarzucane, a przesłuchanie przeistoczyło się w próbę uzyskania informacji o osobach zamieszanych w to wydarzenie oraz informacji o każdym z nich. Sędzia stwierdza dalej:

„141. ... Kwestia tego, czy przesłuchania tego typu mają być długie czy krótkie lub gdzieś pomiędzy, zależy od okoliczności. Biorąc pod uwagę istotne zagadnienie – potrzebę ochrony życia i zdrowia oraz zapobieżenie uszkodzenia mienia – policja była uprawniona w trakcie przesłuchania do stosowania nacisku, jak w każdym konwencjonalnym przesłuchaniu, jak wskazało długie doświadczenie, że pomimo celowego udzielenia niezbyt pomocnych odpowiedzi, systematyczne, ale sprawiedliwe przesłuchanie może odsłonić szczegóły, których przesłuchujący był nieskłonny bądź niezdolny podać. Wymiana ta jest z reguły organiczna i chociaż **przyczyna**, dla której zadawane są pytania powinny być wyłącznie związana z ochroną bezpieczeństwa publicznego, to **tematyka** przesłuchania siłą rzeczy zawiera widocznie poboczne kwestie, ze względu na umożliwienie funkcjonariuszom podejście do kwestii ,,bezpieczeństwa” na kilka różnych sposobów.” (akcenty oryginalne)

79.  Pomimo naruszenia stosowanego kodeksu praktyki podczas stosowania nowo obowiązującego pouczenia na początku przesłuchania C (zob. § 34 powyżej), sędzia zauważył, że nie wpłynęło to na postawę Pana Omara wobec przesłuchania. W dalszym ciągu mijał się z prawdą zgodne z tym, co powiedział w trakcie przesłuchania A i B, gdzie został właściwie pouczony (zob. § 30-31 powyżej). Nowo obowiązujące pouczenie nie doprowadziło do jego samooskarżenia.

80.  W sprawie Pana Ibrahima, sędzia powtórzył, że w momencie jego przybycia na posterunku policji Paddington Green Police Station, znajdowało się tam osiemnastu osadzonych, wszyscy aresztowani pod zarzutem przestępstw terrorystycznych w nawiązaniu do wydarzeń z 21 lipca (zob. § 71 powyżej). Dalej twierdził:

„143 ... Dla policji były to okoliczności wyjątkowe i nadzwyczaj trudne. Musiała zagwarantować, że podejrzani nie będą się miedzy sobą kontaktować ani komunikować, a wobec tych - jak Ibrahim – którzy dostarczają ,,dowód kryminalistyczny” wprowadzono procedury w celu zagwarantowania, by dowód ten nie został stracony lub skażony. Pojawił się na posterunku w Paddington Green Police Station mając na sobie specjalne ubranie, a proces rejestracji więźnia nie zakończył się pomiędzy 16:12 a 16:20. Rozmowa z adwokatem w trakcie tej procedury byłaby dla niego niepraktyczna. O godzinie 17:00 i 17:40, kiedy zadzwonił adwokat dyżurny, żadne z pomieszczeń z dostępem do telefonu nie było wolne. Decyzja o przeprowadzeniu przesłuchania w trybie pilnym została zamieszczona na nagraniu z aresztu o godzinie 18:10, a Ibrahim został zabrany ze swojej celi na przesłuchanie w trybie pilnym o godzinie 19:58. Na podstawie dowodów, oczywiste jest, że nastąpiło załamanie komunikacji, ponieważ funkcjonariusze śledczy i przesłuchujący … nie wiedzieli, że [adwokat dyżurny] chciał rozmawiać z Ibrahimem od godziny 17:00. Co więcej, Pan MacBrayne zadecydował o nie opóźnianiu przesłuchania, aby umożliwić adwokatowi dyżurnemu spotkanie na komendzie policji twarzą w twarz z podejrzanym przed którymkolwiek z przesłuchań, ze względu na czas trwania takiej konsultacji. Poza obawą o opóźnienie przesłuchania, Pan MacBrayne nie sprzeciwiał się co do zasady spotkaniu Pana Ibrahima z adwokatem przed przesłuchaniem w trybie pilnym.

144. Pomimo, że funkcjonariusze mogli ustalić limit czasowy konsultacji prawnej na komendzie policji – możliwość, o której nie wspomniał Pan MacBrayne – jestem przekonany, że decyzja o rozpoczęciu przesłuchania w trybie pilnym bez czekania na przybycie [adwokata dyżurnego] na posterunek policji Paddington Green Police Station mogła zostać utrzymana. Odpowiednia porada w takich okolicznościach nie mogła zostać udzielona w ciągu kilku minut; w istocie, jeżeli taka konsultacja z adwokatem miałaby mieć jakąkolwiek wartość, musiałaby trwać dłuższy czas. Zdaję sobie sprawę, że biura [adwokatów dyżurnych], znajdowały się niecałe dwie mile od komendy policji, dlatego mogli zjawić się z krótkim wyprzedzeniem, a także że w teorii między godziną 18:10 a 19:58 był czas na spotkanie twarzą w twarz. Jednakże funkcjonariusze pracowali pod wyjątkową presją; nie było pewności co do momentu rozpoczęcia przesłuchań każdego z 18 podejrzanych, biorąc pod uwagę nacisk kładziony na zasady; wyraźnie oczekiwano na dostępność czterech pomieszczeń do konsultacji adwokat/klient; W tych okolicznościach całkowicie zrozumiałe jest, że żaden funkcjonariusz nie znalazł czasu na zaproszenie [adwokata dyżurnego] na spotkanie z Panem Ibrahimem przed rozpoczęciem przesłuchania w trybie pilnym. Pan MacBrayne zezwolił na przeprowadzenie przesłuchania w trybie pilnym o godzinie 18:10 i nie uważam, że nieprzewidziane opóźnienie przy zorganizowaniu przesłuchania do godziny 19:58 stanowi naruszenie praw Ibrahima do konsultacji z adwokatem «gdy tylko stanie się to rozsądnie wykonalne». Przy ocenie co było racjonalne w tym nietypowym dniu, niezorganizowanie konsultacji twarzą w twarz w trakcie tej mniej niż dwugodzinnej przerwy lub dłuższej następującej po pierwszym połączeniu telefonicznym od adwokata dyżurnego nie było nierozsądne. Prawa te nie mogą być ocenione w próżni, ale w świetle okoliczności dominujących w tym czasie.”

81.  Jednakże sędzia był zdania, że zapewnienie dostępu telefonicznego adwokatowi do Pana Ibrahima między 17:00 a 19:58 powinno być możliwe i na podstawie tego wywnioskował, że Panu Ibrahimowi niesłusznie odmówiono dostępu do telefonicznej pomocy prawnej. Jednakże sędzia uznał, że błąd ten nie zawierał materialnego naruszenia jego prawa do obrony, zauważając:

„145.  ... To naruszenie jego praw nie było dużej wagi: adwokat dyżurna miałaby dużą trudność w udzielaniu szczegółowych porad Ibrahimowi przez telefon i w tych okolicznościach, nie miałaby możliwości świadczenia materialnej pomocy przy decyzjach, które musiał podejmować. Pomimo tego, że w przypadku tego pozwanego wybór był oczywisty, adwokat dyżurna musiałaby poznać podłoże okoliczności przed udzieleniem porady co do najbardziej korzystnej dostępnej opcji. Mogłaby go uświadomić w zakresie przysługujących mu praw, ale pomijając wątpliwości wynikające z błędnego udzielenia nowo obowiązującego pouczenia, wyjaśniono mu jego podstawowe prawa: był uprawniony do pomocy prawnej (dostęp do tego prawa opóźniano, ze względu na ochronę bezpieczeństwa publicznego; był uprawniony do zachowania milczenia; wszystko, co powie, może zostać wykorzystane jako dowód na jego niekorzyść. Nikt nie zasugerował, że mógł nie zrozumieć tych jednoznacznych kwestii.”

82.  Sędzia ponownie stwierdził, że błędem było udzielenie nowo obowiązującego pouczenia przy rozpoczęciu przesłuchania w trybie pilnym, ale uznał, że błąd zastosowania tego pouczenia był oczywistym i całkowicie zrozumiałym niedopatrzeniem funkcjonariuszy prowadzących przesłuchanie, mając na uwadze szczególną presję, pod którą pracowali. Ze względu na podane już powody (zob. § 78 powyżej), odrzucił sugestię, jakoby po udzieleniu odpowiedzi przez przesłuchiwanego w trakcie przesłuchania w trybie pilnym przesłuchujący nie powinien dalej poruszać tej kwestii. Takie podejście, w przekonaniu sędziego, byłoby zaniedbaniem ze strony funkcjonariuszy. Stwierdził, że jeżeli przesłuchanie było sprawiedliwe i dopóki jego celem było zapewnienie bezpieczeństwa, funkcjonariusze byli uprawnieni do stosowania nacisku w celu wydobycia informacji niezbędnych do ochrony bezpieczeństwa publicznego. Nie oczekuje się od nich przyjmowania za wiarygodne wszystkiego, co zeznaje przesłuchiwany, a pytanie o istnienie zagrożenia dla bezpieczeństwa publicznego może być równoznaczne z badaniem jego motywów i stosunku do terroryzmu. Sędzia stwierdził, że przesłuchanie Pana Ibrahima w trybie pilnym nie trwało długo, nie było wątpliwości, że zostało przeprowadzone bez stosowania przymusu, pytania nie przekroczyły granic przesłuchania dla celów bezpieczeństwa oraz że Pan Ibrahim widział się z adwokatem po upłynięciu około siedmiu i pół godziny od pierwszej prośby o spotkanie. Ostatecznie stwierdził, że Pan Ibrahim potwierdził dopuszczalność rozmowy przeprowadzonej w trakcie pierwszego aresztowania (zob. § 40 powyżej), ale zakwestionował jej treść.

83.  W przypadku Pana Mohammeda sędzia oddalił wniosek, że przeprowadzenie przesłuchania w trybie pilnym nie było obiektywnie uzasadnione. Sędzia był przekonany, że przesłuchanie w trybie pilnym odbyło się *bona fide,* a funkcjonariusze byli usprawiedliwieni w przekonaniu, że pojedyncze pytania zadawane Panu Mohammedowi w trakcie aresztowania nie były wystarczające do wykrycia potencjalnego niebezpieczeństwa. Sędzia ponownie podkreślił, że materiały wybuchowe i konspiratorzy stanowili znaczne zagrożenie bezpieczeństwa publicznego, przez co stwierdził, że przeprowadzenie przesłuchania w trybie pilnym bez zwłoki spowodowanej konsultacją z adwokatem było ,,całkowicie uzasadnione”. Powtórzył, że udzielenie odpowiedniej porady przez adwokatów wcześniej niezwiązanych ze sprawą, prawdopodobnie zajęłoby dużo czasu.

84.  Sędzia stwierdził, że dostęp Pana Mohammeda do pomocy prawnej został opóźniony o około cztery godziny, w trakcie których odbyło się ośmiominutowe przesłuchanie. Nikt nie zasugerował, że przesłuchanie odbyło się z użyciem przymusu. Poza przesłuchaniem i zakresem nowo obowiązującego pouczenia, nie było żadnych dowodów na zastosowanie jakiejkolwiek presji. Sędzia zauważył, że zgodnie z tym, co powiedział Pan Mohammed podczas przesłuchania, był on całkowicie niezwiązany z zamachami z dnia 21 lipca, a pomimo, że funkcjonariusze naciskali na niego, by złożył zeznania w tej sprawie przez krótki i całkowicie usprawiedliwiony czas, to utrzymywał swoje stanowisko o braku informacji o tych wydarzeniach. Sędzia był przekonany, że krótkie przesłuchanie nie przekroczyło ram prawnych ani celu przesłuchania w trybie pilnym, wręcz przeciwnie - było konkretne i odpowiednie.

85.  W kwestii rzetelności postępowania, w świetle analizy faktów sędzia zacytował fragmenty ustaleń z Izby Lordów, w których Lordowie odwoływali się do ,,triangulacji interesów”, które należałoby rozważyć, to znaczy oskarżonych, ofiar i ich rodzin oraz bezpieczeństwa publicznego. Lordowie odnieśli się również do faktu, że nie należy traktować praw jednostek jako bezwartościowych oraz że celem art. 6 Konwencji nie było uniemożliwienie postawienia osób oskarżonych o popełnienie przestępstwa przed sądem. Sędzia podniósł następnie:

„158. W moim przekonaniu te fragmenty ujawniają krytyczny aspekt podejścia, według którego przy ocenie skarg podlegających wyłączeniu sąd powinien opierać się na zarzuconej nierzetelności. Proces musi być rzetelny, a sędziowie są zobowiązani do zagwarantowania wiarygodności postępowania poprzez niedopuszczanie dowodów, które świadczyłyby przeciwnie. Jednakże dowody, które pozwany chce wykluczyć, nie powinny być oceniane w próżni, a sąd nie powinien stosować sztywnej formuły i w związku z tym ignorować kontekst zakwestionowanego materiału. Wzywa się sąd, by w związku z tymi sprawami zastosował margines uznania, co można uzyskać tylko przy wzięciu pod uwagę wszystkich odpowiednich okoliczności. Nie istnieje coś takiego jak uprzednio określony rezultat, który w każdej sprawie kształtuje się zależnie od zastosowania odpowiednich przepisów do poszczególnych faktów.”

86.  Sędzia podkreślił, że prawo do adwokata obowiązuje na mocy prawa krajowego i europejskiego jako istotna gwarancja, której można odmówić w wyjątkowych okolicznościach. Jeżeli przesłuchanie oskarżonego, który zażądał reprezentacji prawnej odbyło się przed przeprowadzeniem konsultacji z adwokatem, sąd powinien szczegółowo i z dużą uwagą zbadać okoliczności sprawy.

87.  Sędzia stwierdził, że skarga, jakoby skarżący dostali nieakceptowalne propozycje podczas zapytania o udział w przesłuchaniu w trybie pilnym wymaga uważnej analizy. Jednakże uznał, że propozycje te nie były ani nieakceptowalne ani sprzeczne. Stwierdził, że troje skarżących zostało skonfrontowanych z ,,trudnym, ale oczywistym wyborem”: mogli pomóc policji udzielając informacji, które, jak zostali poinformowani, mogły być użyte przeciwko nim lub mogli siebie chronić i dalej milczeć. Stwierdził, że zostali powiadomieni, że nieujawnienie elementów obrony, na które będą się powoływać w trakcie procesu, może zadziałać na ich niekorzyść. Sędzia podnosił następnie:

„161. Co jest oczywiste ponad wszelką wątpliwość to fakt, że oskarżeni nie zostali wprowadzeni w błąd lub zmyleni co do zasadniczego celu przesłuchania, możliwych konsekwencji odpowiadania na pytania lub potencjalnego ryzyka grożącego za nieujawnienie elementów obrony: kwestie te zostały wyjaśnione prostym komunikatem, co do którego nie padły sugestie, że mógł być niezrozumiany przez któregokolwiek z oskarżonych ... Zmiana w słowach pouczenia w przesłuchaniu C [Pana Omara] wydaje się przejść niezauważona; zdecydowanie, nie przedstawiono żadnych argumentów na poparcie stanowiska, że zmiana wywołała zakłopotanie lub presję. Wprost wypowiedziano, że wszystko, co powiedzą, może zostać wykorzystane jako dowód przeciwko nim ...”

88.  Sędzia stwierdził, że pytania zadane w trakcie przesłuchania dotyczyły konstrukcji i detonacji urządzeń, do czego troje skarżących teraz się przyznaje. W związku z tym nie postawiono ich przed niesprawiedliwym dylematem: na tym etapie wydarzeń do nich należała decyzja, czy priorytet mają ich osobiste interesy czy bezpieczeństwo publiczne. Sędzia podkreślił, że sposób obrony wybrany przez skarżących o nieujawnianiu na tym etapie - prawdy, jak utrzymują obecnie w swoich zeznaniach - bezpośrednio odpowiadał kwestiom zapewnienia bezpieczeństwa społecznego i był łatwy do zrozumienia. Nie wymagał szczegółowej znajomości prawa karnego lub skomplikowanej argumentacji. Można to podsumować jednym słowem ,,mistyfikacja”. Sędzia potwierdził, że czasami konieczna była pomoc adwokata, zanim podejrzany zrozumiał i przedstawił skomplikowany sposób obrony, ale stwierdził, że nie tego dotyczy sprawa. Stwierdził:

161. Oskarżeni mieliby bardziej wiarygodną pozycję w tej sprawie, gdyby odpowiadali na pytania w sposób, który w jakichś sposób przyczyniałby się do pomocy policji, ale który w rezultacie byłby również samoobciążający. Jednakże, powszechne jest, że oskarżeni albo kłamią albo nie ujawniają swojej wiedzy podczas przesłuchania w trybie pilnym: bardziej od składania zeznań samoobciążających, wolą udzielać fałszywych, oczyszczających z winy wyjaśnień. Pomimo ostrzeżenia, że wszystko, co powiedzą, może zostać wykorzystane jako dowód, zdecydowali, że nie powiedzą policji prawdy ...”

89.  Sędzia następnie stwierdził, że zaproszenie do współpracy w celu ochrony bezpieczeństwa publicznego nie było niedopuszczalną zachętą. Ostatecznie doszedł do wniosku, że nowo obowiązujące pouczenie, przedstawione w materiale dowodowym w trakcie *voir dire,* niewywołało presji u skarżących ujawniania któregoś z elementów ich obrony, więc nie mogli powołać się na fakt, że zostali zachęceni w sposób niedopuszczalny do ujawnienia ,,prawdziwych” przyczyn.

90.  Sędzia ponownie podkreślił:

„162. Sytuacja, jaka nastąpiła w Londynie w lipcu 2005 r. była szczególna; w rzeczy samej, od zakończenia II Wojny Światowej możliwe zagrożenie dla stolicy w tym miesiącu było bezprecedensowe w naszym kraju. Kiedy funkcjonariusze śledczy ujawnili potencjalne powiązanie pomiędzy wydarzeniami z 1 i 21 lipca, pojawiła się nieunikniona obawa, że Zjednoczone Królestwo stanie się celem działań, które mogą zmienić się w falę ataków terrorystycznych. Wiele osób zmarło 7 lipca, a jeszcze więcej zostało rannych w tragicznych okolicznościach, a w noc dokładnie dwa tygodnie po tym wydarzeniu, niespodziewanym szczęściem uniknęliśmy powtórki podobnych wydarzeń. Sprawcy z dnia 7 lipca nie żyli, a policja miała na ich temat niekompletne informacje; kiedy zdetonowano urządzenia w dniu 21 lipca, policja nie miała wiedzy, czy gdzieś znajdują się kolejne, które mogą zostać zdetonowane; wysokim priorytetem osób, mających za zadanie ochronę bezpieczeństwa publicznego było rozbrojenie każdej innej bomby oraz aresztowanie pozostałych spiskowców.”

91.  Sędzia stwierdził, że terroryzm był, między innymi, nakierowany na wywołanie chaosu i paniki oraz zaburzenie prawidłowego funkcjonowania życia publicznego. Powiedział, że bez wątpienia sprawcy działali z zamierzeniem, aby służby ratunkowe oraz organy ścigania musiały funkcjonować w wysoce niekorzystnych warunkach, w obliczu wydarzeń tej natury. Fakt, że działanie oskarżonych wywoła znaczne obciążenie lub załamanie normalnych i właściwych procedur na rozmaitych obszarach, co wzmocni efekt zdarzeń o charakterze terrorystycznym, musiał być przez nich przemyślany, a przy braku innych dowodów na niekorzyść oskarżonych, wydaje się to słusznym wnioskiem. Wniosek ten odnosi się w równym stopniu, jak powiedział sędzia, do kwestii, czy urządzenia zostały zaprojektowane, by spowodować śmierć i okaleczyć ludzi lub były częścią mistyfikacji i dlatego tylko częściowo zdetonowane. Skorzystanie przez policję z przesłuchania w trybie pilnym, opóźnienie w dostępie do adwokatów oraz błędy w pouczeniu były ,,bezpośrednim i spodziewanym rezultatem celowych działań oskarżonych”.

92.  W swoim uzasadnieniu do orzeczenia sędzia stwierdził, że skarżący, według własnych zeznań, wywołali sytuację wyjątkową i stresującą, która wymagała od policji podjęcia określonych działań oraz przeprowadzenia przesłuchania w trybie pilnym. Następnie, zamiast wesprzeć policję swoją wiedzą o rozmiarze trwającego niebezpieczeństwa lub jego braku, przyznali się, że wykorzystali okazję do opowiedzenia serii mylących, oczyszczających siebie z winy kłamstw. Nie sugerowano, że skarżący mogli nie zrozumieć swojego prawa do milczenia lub że byli niezdolni do wzięcia udziału w przesłuchaniu.

93.  Sędzia wymienił szczegółowo, w jaki sposób zrealizował swoją swobodę uznania przy decyzji o wyłączeniu dowodów. W szczególności uznał w całości prawo dostępu do pomocy prawnej przed rozpoczęciem przesłuchania oraz w trakcie jego trwania za najbardziej fundamentalne prawo, które można ograniczyć wyłącznie przy zaistnieniu uzasadnionych podstaw w konkretnej sprawie. Miał na uwadze, że sąd zachował wzgląd na fakt, że policja powinna mieć zapewniony system i środki do prowadzenia efektywnego śledztwa. To powiedziawszy, nie można oczekiwać od policji ustanawiania przepisów dla każdej wyjątkowej sytuacji, szczególnie gdy wydarzenie tak chaotyczne jak to, nie zaistniało nigdy wcześniej. Co więcej, przy ocenie dopuszczalności zeznań, sąd był uprawniony do szukania równowagi pomiędzy koniecznością przeprowadzenia przesłuchania a stanem rzeczy, wynikającym z celowego działania skarżących, które doprowadziło do odmowy dostępu do pomocy prawnej.

94.  Sędzia powiedział również, że wziął pod uwagę fakt, że działanie podejmowanie wobec skarżących nie zawierało żadnych znamion przymusu; faktycznie, jak powiedział, rozważana jest tu sytuacja wręcz odwrotna. Potrzeby dietetyczne i religijne skarżących były skrupulatnie realizowanie, a ich gotowość do przesłuchania uważnie oceniona. Nie zasugerowano, że przesłuchanie było opresyjne lub niesprawiedliwe. Sędzia uznał, że błędne zastosowanie nowo obowiązującego pouczenia zawierało stopień pośredniego przymusu, jednak w jego przekonaniu fakt ten nie był decydujący: wybór dla skarżących nie był trudny, a pouczenie nie wskazywało, że mają składać zeznania samoobciążające, oni natomiast celowo mówili oczyszczające kłamstwa.

95.  Sędzia wyjaśnił, że musiał wziąć pod uwagę, że dowody zebrane w trakcie przesłuchań w trybie pilnym potencjalnie stanowiły odpowiedź na główne pytanie postawione w trakcie rozprawy, mianowicie czy stosowana obrona jest wiarygodna. Powiedział, że nie był to ,,marginalny lub nieistotny dowód”, ale dawał wgląd ławie przysięgłych w prawdziwe intencje oskarżonych. Jeżeli w przypadku każdego z oskarżonych przeprowadzenie przesłuchania w trybie pilnym było sprawiedliwe, dla dobra interesu publicznego materiały należy uwzględnić w dowodach, mając na uwadze ,,triangulację interesów”. W związku z tym doszedł do wniosku, że nie doszło do materialnego naruszenia prawa skarżących do korzystania z obrony. Żaden ze skarżących nie potrzebował obecności adwokata, aby zrównoważyć niekorzystne zdarzenia, które wystąpiły w trakcie ich aresztowania lub przesłuchania w trybie pilnym. Udzielenie niepoprawnego pouczenia nie podważyło faktu ochrony przed samooskarżeniem. Dodatkowo, uznanie w wyroku dowodów w świetle szczegółowo zbadanych okoliczności nie było nierzetelne. Badając wymagania określone w art. 6 Konwencji, sędzia orzekł, że przesłuchania są dopuszczalne w całości. Stwierdził, że potrzebne są ,,dokładnie przemyślane” wskazówki dla ławy przysięgłych, które zostałyby w odpowiednim czasie przedyskutowane z adwokatem.

(b) Inne dowody obciążające

96.  Oprócz zeznań złożonych podczas przesłuchania w trybie pilnym, Prokuratura przedstawiła dowód z ekstremistycznych poglądów skarżących. Oparto go na książkach i materiałach drukowanych, audio, włączając także ostatnią wiadomość zamachowców samobójców z 11 września 2001 r. oraz materiały video obrazujące obcięcia głów i inne okrucieństwa, uwzględniając filmy domowej produkcji z mieszkań Pana Omara i Pana Osmana. Przedstawiono dowód, że pierwsza trójka skarżących i Pan Osman uczestniczyli w obozach szkoleniowych w Okręgu Lake w maju 2004 r., z czego wyciągnięto oczywisty wniosek, że ich celem było przygotowanie do Dżihadu. Pan Ibrahim mówił o szkoleniu dżihadystów w Afganistanie i Iraku latem 2004 r., a przy końcu 2004 r. opuścił Zjednoczone Królestwo, aby wziąć w udział tym szkoleniu, powróciwszy w marcu 2005 r. Niektóre z osób, które z nim pojechały, już nie wróciły i podejrzewa się, że zostały zabite. Był dowód na to, że Pan Omar próbował przekonać kogoś obcego o legalności zamachów samobójczych i innych działań terrorystycznych, a także przejawiał wyraźne poparcie dla morderczych działań podejmowanych przeciwko Zjednoczonemu Królestwu i Stanom Zjednoczonym Ameryki, wyrażając poparcie dla zamachów samobójczych z dnia 11 września 2001 r. Na początku 2005 r. wykrzyknął wobec imama meczetu, który potępił zamachy samobójcze w Pakistanie, aby ,,nie wprowadzał ludzi w błąd”. Prokuratura przedstawiła również jako dowód notatki odnoszące się do męczeństwa, które znajdowały się w tym samym bloku papieru, co notatki o ilości materiałów przeznaczonych do zbudowania każdej z bomb.

97.  Prokuratura następnie oparła się na dowodzie w postaci zakupu materiałów do przygotowania bomb. Pomiędzy kwietniem a lipcem 2005 r., Pan Ibrahim, Pan Omar i Pan Asiedu zakupili 443 litry płynnego nadtlenku wodoru o stężeniu 18 procent, czyli najwyższego stężenia dopuszczonego do powszechnej sprzedaży, w 284 pojemnikach. Był dowód na to, że poprosili o płynny nadtlenek wodoru o sile 60 lub 70 procent. Prokuratura utrzymywała, że oskarżeni zagotowali nadtlenek wodoru o niższej sile, aby zwiększyć jego stężenie. Z 228 później odzyskanych pustych butelek, 36 miało ręcznie pisane oznaczenia z wartością ,,70” lub ,,70%”, co prokuratura uznała za dowód, że oskarżeni byli przekonani o osiągnięciu stężenia niezbędnego do osiągnięcia wybuchu. Powołano się również na ręcznie pisane kalkulacje i notatki Pana Ibrahima. Wykazano ponad 200 godzin gotowania nadtlenku wodoru. Biegły prokuratury wykazał, że TATP było odpowiednim materiałem wybuchowym inicjującym do wykorzystania w detonatorze.  Dowód wykazał, ze pocisk był umieszczony na zewnątrz plastikowej tuby. Dzięki temu fragmentacja podczas wybuchu jest większa, co skutkuje podwyższeniem szans na spowodowanie ran.

98.  Zarówno biegli obrony jak i oskarżenia stwierdzili, że bomby nie były efektywne. Biegły prokuratury wyjaśnił, że nadtlenek wodoru o stężeniu 58-procentowym, nie osiągnął stężenia niezbędnego do spowodowania wybuchu. Wskazał, że gdyby oskarżeni chcieli zrobić mistyfikację, niepotrzebne było zwiększanie stężenia. W odpowiedzi do wniosku obrony, że nadtlenek wodoru został stężony, a następnie rozcieńczony wodą z kranu (zob. §  101 poniżej), wyjaśnił, że jego analiza składu izotopowego londyńskiej wody z kranu wykazała, że to nie było możliwe, czego nie zakwestionował biegły obrony.

99.  Prokuratura odniosła się również do wielu dowodów z marca 2005 r. z rozmów telefonicznych oraz z kamer przemysłowych na utrzymywanie przez mężczyzn rozległych kontaktów. List pożegnalny napisany przez Pana Mohammeda, który według prokuratury stanowił list samobójczy, został również dopuszczony. Świadek zeznał, że w dniu 21 lipca otrzymał list od brata Pana Mohammeda i został poproszony o przekazanie go do partnera Pana Mohammeda. W mieszkaniu Pana Mohammeda znaleziono statyw do kamery video. Odciski palców Pana Mohammeda zostały znalezione na pudełku od statywu, a na statywie znaleziono odciski palców Pana Ibrahima. Puste pudełko od kamery video zostało odnalezione w mieszkaniu Pana Osmana, a kamera video była w jego posiadaniu w trakcie jego aresztowania w Rzymie. Prokuratura twierdziła, że kamerę wykorzystano do sfilmowania samobójstwa Pana Mohammeda w jego mieszkaniu, pomimo że tego nagrania nigdy nie znaleziono. Ława przysięgłych wysłuchała zeznań pasażerów pociągów, w których zdetonowano bomby, o zachowaniu skarżących. Kierowca autobusu zeznał o jego niecodziennym zachowaniu Pana Ibrahima, gdy ten wchodził do autobusu. Ostatecznie prokuratura odniosła się do faktu braku wiarygodnych planów co do tego, co miało się stać po wybuchu.

100.  Kopie rejestrów z aresztowania zostały przedstawione ławie przysięgłych.

(c)  Dowody obrony

101.  Trzech pierwszych skarżących zeznało, że ich działania były podjęte w celu mistyfikacji. Celowo planowali zostawić bomby bez nadzoru w miejscu publicznym, by zwrócić uwagę na wojnę w Iraku. Po wydarzeniach z dnia 7 lipca, plan uległ zmianie, aby zdetonować bomby, ale nie ich główny zapalnik - nadtlenek wodoru. Do teraz twierdzili, że pomimo prób skondensowania nadtlenku wodoru poprzez gotowanie, później polali go wodą, aby zmniejszyć stężenie niezbędne do spowodowania wybuchu.

102.  Pan Omar powiedział, że w trakcie przesłuchania w trybie pilnym zeznał prawdę i nieprawdę. Powiedział, że mówił prawdę co do potencjalnej krzywdy dla bezpieczeństwa publicznego, ale nie chciał, aby Pana Ibrahima i Pana Mohammed zabiła policja, więc nie zdradził ich prawdziwych imion ani miejsca położenia. Twierdził, że doradzono mu, aby współpracował i bał się, że zostanie poddany torturom, dlatego powiedział funkcjonariuszom to, co chcieli usłyszeć.

103.  Pan Ibrahim wyjaśnił, że w trakcie przesłuchania w trybie pilnym nie powiedział, że incydent miał być mistyfikacją, ponieważ był świadomy, że powinien otrzymać poradę od adwokata i był przekonany, że coś w tym kierunku się dzieje. Przyznał, że nie stanowiło dla niego problemu przyznanie w trakcie przesłuchania, że to była mistyfikacja. Przyznał również, że spotkanie z adwokatem nie wpłynęłoby na jego decyzję co do mówienia prawdy lub kłamstwa. Powiedział, że nie ufał policji oraz pomimo faktu nagrywania przesłuchania, był przekonany, że przekręcą jego słowa. Próbował chronić współoskarżonych, więc mówił tylko za siebie oraz, że czuł się zagubiony na komendzie i nie do końca wiedział, co powiedzieć. Był świadomy celu przesłuchania w trybie pilnym, ponieważ poinformowano go, że ma na celu ochronę bezpieczeństwa publicznego przed zamachowcami-samobójcami. Wyjaśnił, że czuł, że musi odpowiadać na pytania, ponieważ przesłuchania w trybie pilnym istnieją, by chronić życie, pomimo, że zrozumiał, że nie musi mówić, chyba że chce. Nie przyznał się do udziału w przygotowywaniu TATP, ponieważ kierował swoje odpowiedzi na zapobieżenie potencjalnemu zagrożeniu dla bezpieczeństwa publicznego. Przyznał, że twierdził, że nie zna współoskarżonych, ale wyjaśnił, że postąpił tak, ponieważ nie chciał nikogo oskarżać. Zadecydował o zachowaniu dla siebie swojej sprawy i planu do momentu spotkania z adwokatem; był przekonany, że gdyby wspomniał o mistyfikacji, jego słowa mogłyby być źle zrozumiane lub przekręcone.

104.  Pan Mohammed wyjaśnił swój list pożegnalny tłumacząc, że faktycznie został napisany 23 lipca 2005 r. po zastrzeleniu mężczyzny wziętego za jednego z podejrzanych (zob. § 17 powyżej), ponieważ myślał, że również zostanie postrzelony przez policję. Czystym przypadkiem był fakt napisania tego listu na tym samym bloku papieru, który został wykorzystany do zaprojektowania detonatora. W sprawie przesłuchania w trybie pilnym wyjaśnił, że zrozumiał, że nie musi mówić, jeżeli nie chce, ale czuł, że powinien, ponieważ przesłuchania w trybie pilnym istnieją, by chronić życie. Wyjaśnił, że chciał zobaczyć się z adwokatem, ale był przesłuchiwany bez jego udziału. Potwierdził, że w chwili przesłuchania nie obawiał się, że zostanie zabity, ale zeznał, że obawiał się skrzywdzenia. Wyjaśnił, że to było głównym powodem, dla którego kłamał podczas przesłuchania. Powiedział, że nie był zamieszany w zdarzenie, ponieważ liczył, że funkcjonariusze policji nie wiedzą, kim jest, a jeśli będzie się wszystkiego wypierał, zostanie puszczony wolno. Poza tym oświadczenie, które przygotował po spotkaniu z adwokatem (zob. § 56 powyżej) było w części prawdą, a w części kłamstwem. Nie powiedział całej prawdy, ponieważ nie otrzymał pomocy prawnej, czuł się pod presją i był zdenerwowany.

105.  Podobnie jak trzech pierwszych skarżących, Pan Asiedu również utrzymywał przed procesem w odniesieniu do zamachów z dnia 21 lipca 2005, że to była mistyfikacja. Jednakże po złożeniu zeznań przez Pana Ibrahima, Pan Asiedu zeznał ustnie i zmienił swoje uprzednie stanowisko. Twierdził, że dowiedział się o poranku dnia 21 lipca 2005 r., że urządzenia były prawdziwymi bombami. Był zbyt zagubiony i przerażony, by nie przyjąć urządzenia, ale poprzez przyjęcie nie zamierzał brać udziału w konspiracji.

(d) Podsumowanie

106.  Sędzia wręczył kopie swojego podsumowania adwokatowi zanim zostały dostarczone i poprosił o opinie co do ich zawartości. W trakcie swojego podsumowania dla ławy przysięgłych, wygłoszonego po wręczeniu im kopii, sędzia udzielił następujących wskazówek co do zeznań złożonych w trakcie przesłuchania w trybie pilnym:

„Ławo przysięgłych, co z kłamstwami powiedzianymi policji przez niektórych oskarżonych? Uznano, że oskarżeni Ibrahim, Asiedu, Omar i Mohammed podczas przesłuchania mówili policji różne kłamstwa ... Zanim weźmie się pod uwagę jakiekolwiek kłamstwa, należy zwrócić uwagę na okoliczności, w których zostały wypowiedziane, które to różnią się pomiędzy oskarżonymi.

Po pierwsze należy je przywołać ze względu na szczególne okoliczności z lipca 2005 r., w jakich zezwolono na przesłuchania Ibrahima, Omara i Mohammeda w trybie pilnym. To znaczyło, że oskarżeni byli przesłuchiwani w celu ochrony bezpieczeństwa publicznego, zanim nastąpiła możliwość konsultacji z adwokatem. Nikt nie zarzucił, że funkcjonariusze odmawiali pomocy prawnej ze względu na złą wiarę lub nieuczciwość. Jednakże dostęp do pomocy prawnej przed przesłuchaniem stanowi prawo przysługujące podejrzanym i należy wziąć pod uwagę, że tutaj tak się nie stało. Na przykład adwokat mógł doradzić pozwanemu zachowanie milczenia lub przypomnieć mu o obowiązku mówienia prawdy i możliwych konsekwencjach mówienia nieprawdy. W związku z tym przy ocenie, czy wykorzystywać kłamstwa powiedziane przez tych trzech oskarżonych w trakcie przesłuchania w trybie pilnym przeciwko nim, pamiętajcie, że podczas tego przesłuchania odmówiono im ich gwarancji.”

107.  Sędzia również zwrócił uwagę ławie przysięgłych, by mieli na uwadze, że zostały zastosowane niewłaściwe pouczenia. Wyjaśnił:

„W konsekwencji, było to mylące i potencjalnie mylące dla wszystkich trojga oskarżonych. Nowo obowiązujące pouczenie, które zostało zastosowane, mogło wywołać u nich niepotrzebną presję, by mówić. Przy ocenie, czy wykorzystywać przeciwko pozwanemu kłamstwa z przesłuchania w trybie pilnym, należy wziąć pod uwagę niechlubny fakt dotyczący zastosowanego pouczenia.

Jednakże, w sprawie zastosowania nowo obowiązującego pouczenia należy mieć na uwadze, że żaden z trojga oskarżonych nie był faktycznie pod presją ujawniania czegokolwiek, co później uwiarygodnili w tracie procesu. Z drugiej strony, kłamali na wszystkie lub większość kwestii.”

108.  W stosunku do tych kłamstw, sędzia zauważył:

Dodatkowo, w przypadku oceny kłamstw wypowiedzianych przez Ibrahima, Asiedu, Omara, Osman i Mohammeda w trakcie aresztowania, czy podczas przesłuchania w trybie pilnym, czy w innych okolicznościach, należy rozważyć dwa pytania: w konkretnej kwestii należy zdecydować, czy ten pozwany faktycznie celowo kłamał. Jeżeli nie jest się tego pewnym, należy tę kwestię zignorować. W przeciwnym wypadku należy rozważyć, dlaczego pozwany kłamał w tej kwestii. Fakt, co do którego pozwany kłamie nie jest sam w sobie dowodem winy. Pozwany może kłamać ze względu na wiele powodów, mogą być one niewinne w tym sensie, że nie stanowią o winie. Mam tutaj na myśli, że powiedział kłamstwa ze względu na rozmaite powody: strach, że przyznanie się do stopnia zaangażowania lub wiedzy, które jednak nie jest wystarczające do bycia konspiratorem, tak jak w przypadku Asiedu; ochronę innych, co do których obawiali się, że zostaną w rezultacie niesłusznie oskarżeni i mogą zostać zabici lub zranieni; strach przed przyznaniem się do uczestnictwa w, jak to nazwali - mistyfikacji, lub panika, niepokój, zagubienie albo strach przed napaścią.

...

Jeżeli wydaje się, że istnieje lub może istnieć niewinne wytłumaczenie kłamstw powiedzianych przez pozwanych, nie należy tych kłamstw brać pod uwagę. Wyłącznie jeżeli jest się pewnym, że nie kłamał z niewinnych pobudek, a jego kłamstwa mogą zostać wykorzystane jako dowód na poparcie oskarżenia, z zastrzeżeniem innych wskazówek, których udzieliłem w kwestii przesłuchań w trybie pilnym.

109.  W sprawie nie odniesienia się skarżących w trakcie przesłuchania w trybie pilnym do linii obrony obranej w trakcie procesu, sędzia polecił następująco:

Zwróćmy się w kierunku rezygnacji oskarżonych z odpowiedzi na pytania podczas przesłuchania. Pierwszą kwestią, na który należy położyć nacisk jest fakt, że nie można mieć za złe Ibrahimowi, Omarowi i Mohammedowi, że w trakcie przesłuchania w trybie pilnym nie wspomnieli o sprawach, na które powoływali się przed sądem. Jak już wyjaśniłem, na tym etapie odmówiono dostępu do adwokata, a prawo w takich przypadkach stanowi, że pozwany nie może być krytykowany za niepowoływanie się na sprawy, które następnie formułują linię jego obrony. Oczywiście wynika to z wskazówki dotyczącej kłamstw, której właśnie udzieliłem, że kłamali zamiast zachować milczenie, możecie wziąć pod uwagę te nieprawdy z zastrzeżeniem kwestii, o których właśnie powiedziałem, że należy wziąć pod uwagę ... Moją jasną wskazówką jest, aby nie wykorzystywać przeciwko Ibrahimowi, Omarowi i Mohammedowi faktu, że podczas przesłuchania w trybie pilnym nie wspomnieli o kwestiach, na których później oparli swoją linię obrony przed sądem.”

110.  W sprawie przesłuchania w trybie pilnym Pana Omara, sędzia powiedział:

,,Co do wszystkich istotnych kwestii Pan Omar przyznał, że od początku nie mówił prawdy, a wręcz przeciwnie ... Członkowie ławy przysięgłych, on nie przyznał się do odpowiedzialności za te urządzenia ...

Stale podkreślał, że mówił prawdę oraz że powiedział policji wszystko, co wiedział. Ławo przysięgłych, niewłaściwe pouczenie faktycznie nie sprawiło, że doszło do samooskarżenia w sensie zostania przymuszonym do ujawnienia faktów, które jak twierdzi są jego prawdziwą obroną, ale zamiast tego powiedział serię oczyszczających z winy kłamstw.”

111.  Sędzia przypomniał ławie przysięgłych wyjaśnienia Pana Omara dotyczące jego zachowania w czasie przesłuchania w trybie pilnym (zob. § 102 powyżej). Dalej stwierdził, że adwokat Pana Omara uznał fakt, że policja była rzeczywiście zaniepokojona stanem bezpieczeństwa publicznego do tego stopnia, że dążyli do zapobieżenia kolejnym zamachom, a w konsekwencji dostęp Pana Omara do pomocy prawnej został opóźniony. Sędzia przypomniał ławie przysięgłych, że w normalnych okolicznościach Pan Omar otrzymałby pomoc prawną adwokata przed przesłuchaniem. Gdyby tak się stało, powiedział, przesłuchanie Pana Omara mogłoby przebiegać w inny sposób. Sędzia stwierdził, że adwokat uznał fakt, że wszystkie przesłuchania w trybie pilnym były przeprowadzone w sposób umiarkowany i nie sugerował, że sposób ich prowadzenia był uciążliwy.

112.  Poza tym sędzia przypomniał ławie przysięgłych okoliczności dotyczące przybycia Pana Ibrahima na komendę, zauważając, że o godzinie 17:00 adwokat dyżurny zadzwoniła i poprosiła o możliwość rozmowy z nim. Sędzia stwierdza następnie:

,,Powiedziano [jej], że Pan Ibrahim nie jest aktualnie dostępny ze względu na fakt, że dwie poczekalnie oraz gniazdko telefoniczne były zajęte w celu konsultacji, pobierania odcisków palców, rejestracji lub podpisywania formularzy. Znajdowało się tam co najmniej siedemnaścioro więźniów, a wszyscy działali pod niezwykłą presją. Wyjątkowo, cały areszt był wykorzystany - na wyłączność - dla zatrzymanych terrorystów od godziny 17:05 dnia 28 lipca. Na komendzie nigdy nie było bardziej tłoczno. Należało odizolować od siebie osadzonych tak, aby nie mogli się widzieć ani ze sobą rozmawiać, musieli podlegać uważnemu nadzorowi, a ich możliwość przemieszczania została ograniczona.

113.  Sędzia stwierdził, że adwokat dyżurny zadzwonił ponownie o 17:40 i ponownie usłyszał od funkcjonariusza policji, że w tym momencie żaden pokój nie jest dostępny. Sędzia dodał:

Jedyną opcją [funkcjonariusza policji] było zaczekać, aż jeden z pokojów się zwolni i oddzwonić do adwokata. Jednakże, od funkcjonariuszy zależała kolejność korzystania z pokoju.

114.  Sędzia przypomniał ławie przysięgłych powody, dla których komisarz MacBrayne zezwolił na przeprowadzenie przesłuchania w trybie pilnym:

„Powiedział Wam, że na wolności pozostaje co najmniej jedna taka osoba. Bał się kolejnego ataku terrorystycznego. Potrzebował informacji, aby zapobiec dalszym aktom terroryzmu oraz by aresztować sprawców. Pozostawał w ciągłym kontakcie z funkcjonariuszami śledczymi. Byli bardzo zajęci, a całe przedsięwzięcie stanowiło śledztwo terrorystyczne na dużą skalę. Pilne przesłuchania, jak powiedział, stanowią rzadkość i rozważał kwestię ich przeprowadzenia przed spotkaniem się osadzonego z adwokatem.

Nie miał nic przeciwko kontaktowi telefonicznemu lub twarzą w twarz, o tyle, o ile nie opóźniają przesłuchania. Przyznał, że można było ograniczyć czas trwania konsultacji. Podjęcie decyzji o dopuszczeniu do konsultacji adwokata z klientem przed odbyciem przesłuchania, należało do funkcjonariusza śledczego i oficera śledczego.

115.  Sędzia przypomniał ławie przysięgłych wyjaśnienia Pana Ibrahima co do jego zachowania w czasie przesłuchania w trybie pilnym (zob. par. 103 powyżej).

116.  Ostatecznie sędzia powiedział ławie przysięgłych, że pomiędzy godziną 17:00 a 20:00 Pan Ibrahim powinien zostać dopuszczony do kontaktu telefonicznego z adwokatem. Poinstruował ławę przysięgłych, aby mieli na uwadze, że niesłusznie odmówiono mu telefonicznej pomocy prawnej w tym przedziale czasowym.

117.  W przypadku Pana Mohammeda sędzia przypomniał ławie przysięgłych jego dowód przedstawiający wyjaśnienia kłamstw wygłaszanych podczas przesłuchania w trybie pilnym oraz w zeznaniu złożonym po otrzymaniu pomocy prawnej (zob. § 104 powyżej).

118.  W sprawie późniejszych przesłuchań przeprowadzonych po spotkaniu skarżących z ich pełnomocnikami oraz po otrzymaniu nowo obowiązującego pouczenia, sędzia wskazał ławie przysięgłych, że skarżący nie wspomnieli o trzech kwestiach, do których odwołali się w trakcie procesu, nawet gdy byli o nie pytani w trakcie przesłuchania, mianowicie o: (i) prawdziwym przebiegu zdarzeń do 21 lipca 2005 r.; (ii) ich wiedzy o współoskarżonych i stopniu znajomości z nimi; oraz (iii) ich podejściu, celowi i intencji co do umieszczania bomb. Sędzia wyjaśnił, że brak odwołania się do tych kwestii w trakcie przesłuchania, które odbyło się po otrzymaniu pomocy prawnej, może być wykorzystane przeciwko nim.

(e) Werdykty i wyroki

119.  W dniu 9 lipca 2007 r. ława przysięgłych jednogłośnie skazała trzech pierwszych skarżących i Pana Osmana za konspirację w celu popełnienia zabójstwa. Ława przysięgłych nie wydała werdyktu w sprawie Pana Asiedu i Pana Yahya, postanowiła o ponownym rozpoznaniu sprawy. Następnie przyznali się do winy w odniesieniu do mniej poważnych zarzutów.

120. W dniu 11 lipca 2007 r. trzech pierwszych skarżących i Pan Osman zostali skazani na karę dożywotniego pozbawienia wolności z możliwością ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie po odbyciu czterdziestu lat kary pozbawienia wolności.

3.  Apelacja trzech pierwszych skarżących

121.  Trzech pierwszych skarżących złożyło apelację od wyroków skazujących. Twierdzili *inter alia,* że sędzia popełnił błąd przy wydaniu orzeczenia, uznając dowody zebrane podczas przesłuchania w trybie pilnym.

122.  W dniu 23 kwietnia 2008 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację od wyroku skazującego.

123.  Biorąc pod uwagę przyczyny aresztowania skarżących i ich przesłuchania, sąd podniósł:

,,5.  ... Można sobie faktycznie wyobrazić presję i obawy, jakie czuł policyjny zespół dochodzeniowy. Dwa tygodnie wcześniej skutecznie zdetonowano cztery bomby z przerażającymi konsekwencjami, które już znamy, a teraz mieli do czynienia z kolejnymi czterema bombami, ponownie w transporcie, które zostały zdetonowane, ale nie eksplodowały. Zamachowcy biorący udział w wydarzeniach z 7 lipca zginęli, ale sprawcy kolejnych okrucieństw z całym prawdopodobieństwem mogli powtórzyć swój morderczy plan oraz zrobić to bardziej skutecznie. Musieli zostać odnalezieni i aresztowani, a bezpośrednim celem śledztwa, łącznie z przesłuchaniami osób aresztowanych w związku z tymi incydentami, było zamierzone zapewnienie bezpieczeństwa publicznego.

124.  Sąd Apelacyjny wyraził na początku swojego wyroku następujący, ogólny wniosek co do natury i przebiegu procesu:

,,7.  Oczywiste jest, że każdy pozwany, nawet ten podejrzewany o współudział w bezpośredniej i niebezpiecznej formie przemocy wobec mieszkańców i instytucji tego kraju, jest uprawniony do rzetelnego procesu, w którym należy udowodnić winę. Ten proces był oznaczony wyrazistą rzetelnością i kontrolą sądową Pana Sędziego Fulforda. Oskarżeni byli reprezentowani przez doświadczonych i wyróżniających się obrońców z urzędu, którzy całkowicie rozumieli swoje zobowiązanie wobec klientów i sądu. Trudność ławy przysięgłych przy uzgodnieniu werdyktu w przypadku Asiedu i Yahya pokazuje, że podchodzili do kwestii z otwartością, rzetelnością i bez uprzedzeń, co jest jedną z podstawowych cech instytucji ławników. Teraz, gdy skarżący zostali skazani po przeprowadzeniu sprawiedliwego procesu przed bezstronnym sądem, po długim badaniu dowodów jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia, że ich obrona w stosunku do zarzutów o konspirację w celu popełnienia zabójstwa była absurdalna.

125.  Sąd podsumował dowody przedstawione przeciwko skarżącym w trakcie procesu, włączając dowód z ich ekstremistycznych poglądów, zakupu nadtlenku wodoru i konstrukcji bomb, a także listu napisanego przez Pana Mohammeda (zob. § 96-99 powyżej). Uznał, że historia zakupu nadtlenku wodoru w tak dużych ilościach ,,[mówi] coś o zaangażowaniu kupujących”. Własnoręczne oznaczenie na odkrytych butelkach dostarczyło ,,jednoznaczny dowód”, że wytwórcy bomb byli przekonani, że osiągnięto najwyższą moc, co było ,,przytłaczającym dowodem” łączącym wszystkich czterech zamachowców z konstrukcją bomb. W sprawie obrony skarżących podczas procesu, Sąd Apelacyjny poczynił następujące obserwacje:

,,17.  Gdyby to były sztuczne bomby, ciężko nam uwierzyć, dlaczego konieczne było podgrzewanie nadtlenku w celu zwiększenia stężenia lub czemu zarówno Asiedu jak i Yahya, niezależnie, podczas kupowania nadtlenku wodoru zapytali o siłę 60-70% lub najwyższy dostępny procent. Jednocześnie, ciężko jest sobie wyobrazić, do czego było potrzebne prawie 100 galonów nadtlenku wodoru, jeśli nie do zwiększenia jego siły. Odręcznie pisane znaki ,,70” lub ,,70%” na 36 butelkach stanowi miażdżący dowód. Każde z tych oznaczeń dowodzi, że wytwórcy bomb byli przekonani, że faktycznie osiągnęli najwyższe stężenie niezbędne do wybuchu bomb. Rzeczywiście, przez znaczną część procesu skarżący próbowali wyjaśnić tenże kluczowy dowód. W bardzo krótkim podsumowaniu stwierdzono, że po zwiększeniu stężenia nadtlenku wodoru, został polany wodą. Co więcej, ciężko jest w takim razie zrozumieć, z jakiegokolwiek punktu widzenia, jak złagodzeniu oddziaływania bomby miało służyć zamontowanie do niej pocisku. Pocisk miał docelowo spowodować śmierć i okaleczyć. Nie było innego celu. A jeśli całe to przedsięwzięcie miało być mistyfikacją i polityczną demonstracją, dziwi nadzwyczajne milczenie skarżących po ucieczce. Jeśli ich celem była mistyfikacja, poświęcenie chwili uwagi zalewowi informacji w mediach o ich nieudanych zamachach, zademonstrowałoby, że ich cel został osiągnięty. Żaden z oskarżonych do tej pory nie wygłosił takiego zapewnienia lub twierdzenia ani wobec policji, ani media, ani publicznie.

126.  Odnosząc się do wpływu zezwolenia na przeprowadzenie przesłuchania w trybie pilnym, sąd zauważył, że ta kwestia stanowiła przedmiot badania sądu oraz przesłankę do złożenia apelacji. Sąd wyjaśnił, że powróci do szczegółowej analizy tej kwestii później w tym wyroku i skomentował:

,,20. Na tym etapie zauważamy, że notatki z policyjnego przesłuchania były słusznie dopuszczone, same w sobie wystarczające do całkowitego podważenia linii obrony o mistyfikacji”.

127.  Podsumowując uwagi początkowe, sąd odniósł się do podsumowania sędziego i wskazówek udzielonych ławie przysięgłych, zauważając:

,,29. Fulford J podsumował ławie przysięgłych sprawę. Najbardziej nawet powierzchowne spojrzenie na sprawę ujawnia, że był to wynik charakterystycznej dokładności i precyzji. Nie zostało skrytykowane przez adwokata w imieniu skarżących, ze względu na bezpieczny związek z mniejszymi i nieznaczącymi argumentami. Istotne twierdzenia adwokata dotyczą decyzji sędziego odnośnie przesłuchania policyjnego ...”

128.  Następnie sąd zwrócił swoją uwagę na fakty sprawy. Na początku rozważył kwestie dotyczące placówki komendy Paddington Green Police Station zauważając, że była niezbędna do zapewnienia, że podejrzani nie będą się w żaden sposób komunikować i w ten sposób utrudniać poszukiwania podejrzanych. Wyjaśnił, że pilna potrzeba wyrażenia zrozumiałych obaw określonych przez komisarza McKenna w jego zeznaniu jako świadek (zob. par. 66 powyżej) dotyczyła rozważania na temat dwóch odrębnych kwestii: pierwsza, legalne aresztowanie i osadzenie osób podejrzewanych o udział w atakach terrorystycznych; oraz kolejna, bezzwłoczna ochrona bezpieczeństwa publicznego przed kolejnymi gwałtownymi incydentami. Sąd zaobserwował, że osoby podejrzane o popełnienie przestępstwa o charakterze terrorystycznym, jeżeli są słusznie podejrzewane, w dużym stopniu mogły przyczynić się funkcjonariuszom śledczym w wykonywaniu swoich zobowiązań wobec bezpieczeństwa publicznego. W związku z tym przyjął pogląd, zgodnie z którym przesłuchanie w znacznym stopniu mogło pomóc policji w ochronie bezpieczeństwa publicznego, był niezbędnym imperatywem. Uznał, że pytanie o wykorzystanie rezultatów takich przesłuchań jako dowód przeciwko podejrzanym jest delikatną sprawą. Jednakże, nie zaakceptował możliwości, w której dowody uzyskane w trakcie przesłuchania w trybie pilnym nigdy nie powinny być dopuszczane w procesie, wyjaśniając:

“36. ... Okoliczności, w których funkcjonariusz przełożony zleca przeprowadzenie przesłuchania w trybie pilnym mają charakter operacyjny, co oznacza mają na celu, jak najlepiej ochronić bezpieczeństwo publiczne w sytuacji pilnej konieczności. Dążenie do tej ochrony z udziałem podejrzanego, który ma dostarczyć policji odpowiednie informacje, może wykreować istotny dowód samoobciążający za przestępstwo, za które został osadzony lub nawet inne przestępstwa. Dopuszczenie wyników przesłuchania w trybie pilnym jako dowodu w procesie karnym jest przedmiotem standardowych zasad dotyczących rzetelnego procesu oraz przepisów nadrzędnych z ustępu 78 Ustawy o dowodach w sprawach karnych 1984 (PACE). Istotna jest również natura ostrzeżenia lub pouczenia, jeżeli policja go udzieliła. Dlatego, jeżeli podejrzany zostałby zapewniony o niewykorzystaniu jakiejkolwiek informacji przez niego dostarczonej przeciwko niemu, stanowiłoby to poważny argument przeciwko dopuszczeniu samoobciążających dowodów. Wiele zależy od tego, czy przesłuchanie dało dowody bezpośrednio adekwatne do zarzutów, które doprowadziły do umieszczenia w areszcie po raz pierwszy oraz od tego czy jego pełna współpraca z policją podczas przesłuchania w trybie pilnym nie skutkuje bezpośrednio powiązaniem przez prokuraturę jego osoby z jakimś przestępstwem. Jak zawsze, decyzje będą oparte na faktach, muszą zależeć od ogólnych okoliczności poszczególnej sprawy. Co pozostaje oczywiste, to fakt, że ramy ustawowe nie wykluczają wykorzystania dowodu uzyskanego w trakcie przesłuchania w trybie pilnym oraz, mając na uwadze istniejące gwarancje przysługujące pozwanemu i zobowiązanie sędziego do wydania orzeczenia w oparciu o regułę uznania na mocy ustępu 78 PACE, niewłaściwe byłoby dla tego sądu wydanie rozporządzenia ograniczającego jego uprawnienia, któremu należałoby się poddać z uwagi na prowadzoną politykę publiczną”.

129.  Sąd podkreślił, że przesłuchania w trybie pilnym nie ujawniły niczego, co sprawiłoby, że policja uczyniłaby postępy w ochronie bezpieczeństwa publicznego, a także, że żaden ze skarżących nie powiedział nic, co go bezpośrednio oskarżało lub zawierało przyznanie się do współudziału lub chociaż odległą wiedzę o konspiracji w celu popełnienia zabójstwa z dnia 12 lipca. Bez względu na to, zauważył, przesłuchania dostarczały istotnych dowodów przeciwko skarżącym, nie dlatego, że powiedzieli prawdę i ujawnili wiedzę o wydarzeniu lub udziale w działalności terrorystycznej, ale ponieważ wielokrotnie głosili wyraźnie nieprawdziwe twierdzenia, nie mówiąc następnie swojej obronie, by się na nie powoływali podczas procesu. W tym znaczeniu przesłuchania dostarczyły materiałów, na których następnie oparła się prokuratura w celu podważenia wiarygodności skarżących.

130.  Sąd uznał fakt, że biorąc pod uwagę błąd policji, skarżącym udzielono niewłaściwego pouczenia zanim zaczęli kłamać. Jednakże zaznaczył, że każdy z mężczyzn został ostrzeżony, że odpowiedzi udzielone w trakcie przesłuchania w trybie pilnym mogą zostać wykorzystanie jako dowód przeciwko nim. Sąd stwierdził następnie:

,,37.  ... Nie pozostawiono im złudzeń. Wcale nie dążyli do samooskarżenia. Sami zdecydowali się na kłamstwo. Tak czy inaczej, było to istotną przesłanką w korzystaniu ze swobody uznania przez Fulforda J.”

131.  Sąd był stwierdził, że korzystanie ze swobody uznania przez sędziego procesowego było świadome i nastawione na pozwanego z dużą troską i uwagą do odpowiednich kwestii. Zbadał w szczegółach i potwierdził komentarze sędziego co do wyboru stojącego przed skarżącymi w trakcie przesłuchania i natury okoliczności, w których to przesłuchanie się odbyło, a także sposób korzystania przez niego ze swobody uznania (zob. § 87, 90 i 93 powyżej). Dokonał dogłębnej analizy okoliczności aresztowania i przesłuchania każdego z trzech pierwszych skarżących.

132.  W stosunku do Pana Omara, Sąd Apelacyjny zauważył, że był pierwszym z oskarżonych, który został aresztowany i w konsekwencji wszystko, co powiedział, miało absolutnie decydujące znaczenie dla wzmocnienia kwestii bezpieczeństwa publicznego, z którymi w tym czasie musiała się zmierzyć policja. Zaobserwował, że w trakcie *voir dire*, wyraźnie potwierdzono, że decyzja o przeprowadzeniu przesłuchania w trybie pilnym zanim przyznano Panu Omarowi dostęp do adwokata była prawomocna na mocy Załącznika nr 8 do Ustawy antyterrorystycznej z 2000 r. (zob. § 64-65 i 68 powyżej oraz 189 poniżej), a także, że przesłuchania były przeprowadzone w sposób sprawiedliwy i umiarkowany, a nikt nie zasugerował, że były uciążliwe lub zawierały znamię przymusu. Podczas procesu przyznano, że pomimo długiego czasu trwania przesłuchania w trybie pilnym, nie można powiedzieć, że policja w sposób wykraczający poza ramy prawne realizowała swoje uprawnienia w celu zidentyfikowania potencjalnego zagrożenia dla bezpieczeństwa publicznego, przez co przesłuchanie i długość jego trwania nie było niesprawiedliwe, a pytania koncentrowały się wokół kwestii zapewnienia bezpieczeństwa publicznego. Dlatego w trakcie *voir dire*, prokuratura nie została wezwana do przedstawienia dowodów: oświadczenie komisarza McKenna i treść przesłuchania w trybie pilnym potraktowano jako odczytane (zob. § 65 powyżej). Gdyby Pan Omar kwestionował powody decyzji o opóźnieniu dostępu do pomocy prawnej, prokuratura byłaby upoważniona do przedstawienia dowodu wyjaśniającego, dlaczego policja uznała Pana Omara za terrorystę. Sąd stwierdził następnie:

75. ... Z dobrych i zrozumiałych powodów, nie podniesiono tych kwestii podczas procesu. Zamiast tego, zasadniczym wnioskiem w imieniu Omara w trakcie *voir dire* było to, że każde przesłuchanie przeprowadzone po odmowie dostępu do adwokata było niedopuszczalne, a kłamanie w trakcie przesłuchania w trybie pilnym powinno być równoznaczne z brakiem odpowiedzi ... W każdym wypadku omyłkowe wykorzystanie pouczenia «w nowej formule» nie zapewniło Omarowi adekwatnej ochrony, ponieważ, rozumiejąc ją właściwie, sprowadza do myślenia, że jeżeli zdecydowałby się na nieudzielenie odpowiedzi na pytania, jego milczenie nie mogłoby być użyte przeciwko niemu.”

133.  Wyjaśniając, jak sędzia poradził sobie z tymi wnioskami, Sąd Apelacyjny następnie zaobserwował, że teraz musi zmierzyć się z całkowicie odmiennymi wnioskami od Pana Omara. Adwokat podniósł, że całość przesłuchań w trybie pilnym została w przypadku Pana Omara źle przeprowadzona oraz, że niewłaściwie uznano decyzję komisarza McKenna za zgodną z prawem. Sąd zauważył, że to nie było ponowne rozpoznanie sprawy, ale odczytał to jako zaproszenie do ponownego przeprowadzenia *voir dire* na podstawie wniosku adwokata, że w przypadku Pana Omara policja postępowała bezprawnie, a kwestia jej bezprawnej działalności, którą przeoczono w trakcie procesu, powinna zostać teraz poruszona. Sąd stwierdził następnie:

,,80. ... Wniosek wyrażony w ten sposób w systemie, w którym praworządność musi mieć pierwszorzędne znaczenie, jest tylko powierzchownie warty uwagi. Jednakże ignoruje czy marginalizuje dwie istotne kwestie. Po pierwsze, naruszenia Kodeksu nie sprawiają, że późniejsze działania policyjne są bezprawne, w każdym razie nie w zakresie, w którym są lub byłyby same w sobie wystarczające, aby móc wykluczyć dowody uzyskane z przesłuchań odbywanych w tych warunkach. Jak sędzia uznał, kiedy policjant celowo w złej wierze nie próbuje zmanipulować systemu, musi skorzystać z kompetencji do wykluczenia, przysługujących na mocy ustępu 78 PACE: nie więcej, nie mniej. To prowadzi do drugiego wniosku, że adwokat pozwanego ma zawsze otwartą drogę podczas procesu do podjęcia świadomej decyzji do zrzeczenia się lub zignorowania i w związku z tym do podjęcia decyzji o nieodwoływaniu się do naruszeń właściwego kodeksu, jeżeli zwrócenie na uwagi na te kwestie może zwiększyć, a nie obniżyć, przeszkody dla pozwanego. W skrócie, adwokat musi dokonać własnej oceny, czy rozwinąć argument oparty o naruszenia kodeksu lub czy przywołać niektóre, jedno, ale nie wszystkie.

134.  Jeśli nie ma złej woli, to istotne pytanie dotyczy kwestii dopuszczenia rezultatów przesłuchania, powstałych w czasie, gdy Pan Omar nie miał kontaktu ze swoim adwokatem, niezależnie od tego, czy odmówiono mu prawa do skontaktowania się z adwokatem jak tylko o to poprosił. Sąd nie dostrzegł argumentów na poparcie wniosku, że decyzja o dopuszczeniu dowodów z przesłuchania w trybie pilnym w przypadku Pana Omara była wadliwa.

135.  W stosunku do Pana Ibrahima, sąd zauważył, że jego adwokat przedstawił trzy wnioski. Po pierwsze, zaskarżono twierdzenie komisarza, że konsultacja Pana Ibrahima przed przesłuchaniem z adwokat dyżurną spowodowałaby niepotrzebne opóźnienie, co stanowiło poważny błąd, ponieważ przesłuchanie w trybie pilnym odbyło się około godzinę później. Po drugie, stwierdzono, że kontynuowanie przesłuchania Pana Ibrahima po tym, jak zaprzeczył, że coś wie, stanowiło naruszenie obowiązującego kodeksu (zob. par.  196 poniżej). Ostatecznie zgłoszono, że użycie nowo obowiązującego pouczenia wpłynęło na nierzetelność poprzez wprowadzenie elementu przymusu. Sąd Apelacyjny wyjaśnił szczegółowo jak sędzia podszedł do tych kwestii i doszedł do wniosku, że nie widzi przyczyn, dla których miałby ingerować w jego decyzję, że zeznania złożone w trakcie przesłuchania w trybie pilnym powinny zostać dopuszczone.

136.  W sprawie Pana Mohammeda jego adwokat zgłosił, że uprawnienie do dostępu do adwokata przed i w trakcie przesłuchania w trybie pilnym zostało naruszone. Decyzja o opóźnieniu takiego dostępu została uznana za niewłaściwą i niesprawiedliwą, a po dokładnej analizie, również nieuzasadnioną. Pomimo, że podczas procesu nie zarzucono złej woli, adwokat teraz zasugerował, że przesłuchanie wcale nie było takie pilne, ponieważ rozpoczęło się w chwili, gdy adwokaci byli już w drodze do aresztu. W związku z tym nie było powodów do opóźniania przesłuchania. Co więcej, pouczono go nowo obowiązującym pouczeniem zamiast pouczeniem w starej formule. Sąd Apelacyjny wyjaśnił szczegółowo jak sędzia podszedł do tych kwestii i doszedł do wniosku, że nie widzi przyczyn, dla których miałby ingerować w jego decyzję, że dopuszczenie dowodów z przesłuchania w trybie pilnym nie powoduje, że proces staje się nierzetelny.

C. Sprawa czwartego skarżącego.

1.  Przesłuchanie czwartego skarżącego przez policję.

(a)  Wstęp

137.  Czwarty skarżący był przyjacielem Pana Osmana, poznawszy się poprzez brata Pana Osmana, Pana Abdula Sherifa w ok. 1999 r. W dniu 23 lipca 2005 r., dwa dni po usiłowaniu zamachu bombowego, czwarty skarżący spotkał Pana Osmana na peronie Clapham Junction. Dwoje mężczyzn wróciło razem do domu czwartego skarżącego. Pan Osman został z czwartym skarżącym do 26 lipca.

138.  W międzyczasie, po południu dnia 25 lipca kamera monitoringu sfilmowała, jak czwarty skarżący wchodzi do bloku mieszkalnego. Kamera następnie zrobiła zbliżenie na czwartego skarżącego i jego mieszkanie. O godzinie 18:00, funkcjonariusz działający pod przykryciem został umieszczony w pobliżu mieszkania czwartego skarżącego. O poranku dnia 26 lipca, funkcjonariusze obserwowali czwartego skarżącego i mężczyznę, później zidentyfikowanego jako Pana Osmana, opuszczających właśnie to miejsce. Czwarty skarżący towarzyszył Panu Osmanowi do przystanku autobusowego, gdzie Pan Osman wsiadł do autobusu w kierunku stacji Waterloo. Czwarty skarżący wrócił do domu.

139.  O poranku dnia 27 lipca, czwarty skarżący poszedł do pracy. Kiedy wracał z pracy około godziny 17:30, podeszło do niego dwóch policjantów, którzy poprosili o jego pomoc przy śledztwie jako potencjalnego świadka wydarzeń z 21 lipca. Wyraził zgodę na pomoc i udał się z nimi na komendę Kennington Police Station.

(b)  Przesłuchania policyjne świadka

140.  Funkcjonariusze policji rozpoczęli przesłuchanie czwartego skarżącego w roli świadka o godzinie 18:15. Około godziny 19:15 funkcjonariusze stwierdzili, że w konsekwencji odpowiedzi, których udzielał, groziło mu samooskarżenie i powinien zostać pouczony i poinformowany o jego prawie do pomocy prawnej. Poprosili funkcjonariuszy przełożonych o udzielenie wskazówek. Dowiedzieli się, że powinni kontynuować przesłuchanie czwartego skarżącego w roli świadka i tak właśnie zrobili.

141.  Około godziny 12:10 w dniu 28 lipca, czwarty skarżący został wezwany do wskazania miejsca, gdzie myślał, że mieszkał Pan Osman.

142.  Między godziną 1:30 a 5:30 w dniu 28 lipca na komendzie policji czwarty skarżący złożył zeznanie w charakterze świadka.

(c)  Zeznanie w charakterze świadka

143.  Czwarty skarżący zrelacjonował w swoim zeznaniu, jak zostali przyjaciółmi z Panem Osmanem około 1999 r., ale kolejnego roku stracił z nim kontakt. Twierdził, że w dniu 23 lipca 2005 r. Pan Osman wpadł na niego na peronie Clapham Junction, gdy miał właśnie wsiadać do pociągu, dwoje mężczyzn przywitało się jak starzy przyjaciele. Wsiedli do tego samego pociągu do Vauxhall, a gdy czwarty skarżący miał wysiadać, Pan Osman zdecydował, że wysiądzie razem z nim pod pretekstem porozmawiania o czymś. Gdy szli w kierunku mieszkania czwartego skarżącego, Pan Osman powiedział czwartemu skarżącemu, że miał problemy z policją. Twierdził, że ukradł jakieś pieniądze i uciekał z aresztu. Kiedy dotarli do mieszkania czwartego skarżącego, Pan Osman poprosił go o włączenie telewizji i razem oglądali reportaż o usiłowaniu zamachu bombowego. gdzie pokazano zdjęcia mężczyzn poszukiwanych przez policję. Pan Osman wówczas powiedział, że zna tych mężczyzn i że są to dobrzy ludzie. Kiedy na ekranie pokazano zdjęcie czwartego mężczyzny poszukiwanego w związku z atakami, Pan Osman wskazał na ekran i powiedział ,,to ja”. Na początku czwarty skarżący mu nie uwierzył, ponieważ osoba na zdjęciu nie przypominała Pana Osmana. W miarę jak Pan Osman kontynuował usprawiedliwianie zamachów, czwarty skarżący zdał sobie sprawę, że on mówi prawdę. Przeraził się i chciał, aby Pan Osman opuścił jego dom. Wówczas Pan Oman poprosił o możliwość zostania u czwartego skarżącego na dwie noce, czwarty skarżący przystał na jego prośbę, w strachu o swoje bezpieczeństwo, gdyby odmówił.

144.  W zeznaniu w charakterze świadka znaleziono również opis rany Pana Osmana na udzie, którą jak twierdził poniósł w trakcie ucieczki bo nieudanym wybuchu bomby. Pan Osman dalej opisał, jak nacisnął przycisk do aktywacji bomby, ale nic się nie wydarzyło. Opisał szczegóły swojej ucieczki z metra oraz swoje ruchy przez kolejne dwa dni, kiedy udał się do kolegi w Brighton, który pożyczył mu samochód. Pokazał czwartemu skarżącemu zdjęcia pozostałych zamachowców w krajowej gazecie, którą ze sobą przyniósł i zdradził mu ich imiona. Policja pokazała czwartemu skarżącemu kilka zdjęć, na których potwierdził tożsamość trzech sfotografowanych mężczyzn, zgodnie z informacjami przedstawionymi przez Pana Osmana. Czwarty skarżący również wyjaśnił, że Pan Osman wspomniał o piątym zamachowcu, który nie zdetonował swojej bomby; czwarty skarżący nie znał tożsamości tej osoby. Wyjaśnił również, że Pan Osman wykonał kilka połączeń z jego telefonu komórkowego, ale mówił po erytrejsku.

145.  Dalej w zeznaniu powiedział, że kolejnego dnia nie prowadził tylu rozmów z Panem Osmanem. Jednakże powiedział czwartemu skarżącemu jak zamachowcy przygotowywali swoje bomby i dał mu szczegóły nagrań video, które grupa nagrała przed zamachami, w których wyjaśniają swoje działania. Pan Osman wykonał kolejne połączenie z jego telefonu komórkowego po południu. Tej nocy wyszedł gdzieś na chwilę i powrócił z gotówką. Zapytał, czy może pożyczyć ubrania, na co czwarty skarżący odparł, że powinien sobie sam poradzić. Rano 26 lipca Pan Osman spakował torbę i powiedział czwartemu skarżącemu, że idzie złapać pociąg Eurostar do Paryża z peronu Waterloo. Wyszedł na stację około godziny 8:00, a około godzinę później zadzwonił do czwartego skarżącego, by powiedzieć, że jest już w pociągu. Wtedy czwarty skarżący wyłączył swój telefon komórkowy, więc Pan Osman nie mógł się dalej z nim kontaktować.

146.  W zeznaniu czwarty skarżący opisał żonę Pana Osmana i przypomniał, że zabrał funkcjonariuszy policji do bloku mieszkalnego, w którym, jak wierzył mieszkał Pan Osman i jego żona. Zakończył zeznanie w charakterze świadka podkreślając, że zbiegiem okoliczności było spotkanie na stacji Clapham Junction oraz, że nie brał udziału w żadnych ustaleniach dotyczących pomocy Panu Osmanowi, ani udzielania mu schronienia. Powiedział, że pozwolił Panu Osmanowi zostać tylko dlatego, ponieważ się bał.

(d)  Przesłuchania i zeznania w charakterze podejrzanego

147.  Po podpisaniu zeznania w charakterze świadka rankiem 28 lipca 2005 r., jeden z funkcjonariuszy zadzwonił do swoich przełożonych, w celu uzyskania dalszych wskazówek i usłyszał, że ma aresztować czwartego skarżącego. Czwarty skarżący został aresztowany i pouczony. Zapytano się go, czy chce skorzystać z usług adwokata, ale odmówił mówiąc: ,,nie, może jeżeli przesłuchanie stanie się poważne”.

148.  W dniu 30 lipca 2005 r., po otrzymaniu pomocy prawnej czwarty skarżący został przesłuchany w charakterze podejrzanego w obecności swojego adwokata. Zapytano się go, czy miał okazję do przejrzenia razem z adwokatem swojego pisemnego zeznania i potwierdził, że miał taką okazję. Zapytano się adwokat, czy miała wystarczająco dużo czasu, by doradzić swojemu klientowi, na co odpowiedziała:

,,Moją rolą jest poinformowanie Pana Abdurahmana o jego prawach i procedurze dotyczącej przesłuchania. Będę interweniować w jego imieniu, jeśli uznam to za konieczne i zwrócę jego uwagę na kwestie, które mogą powstać ze względu na jego położenie i odnośnie jego praw. W tym kontekście Pan Abdurahman miał okazję do przemyślenia swojego zeznania, które dobrowolnie złożył po swoim zatrzymaniu w dniu 27-ego lipca. W kontekście udzielonych mi informacji, poinformowałam go o wielu dostępnych opcjach, a on stwierdził, że chciałby odnosić się do zeznania, które chce teraz przeczytać, aby móc je nagrać i nie chce go w żaden sposób dalej komentować do momentu, w którym wyjdą na jaw dodatkowe informacje, aby pomóc w ich zrozumieniu, co wierzę, że się stanie.”

149.  W przygotowanym zeznaniu, czwarty skarżący potwierdził, że nie miał wcześniejszej wiedzy o zamachach z dnia 21 lipca i potępił je. Stwierdził następnie:

,,Zostałem zatrzymany przez policję w środę 27 lipca i zgodziłem się pomóc im w każdy możliwy sposób. Przykładem jest moje zeznanie z dnia 28 lipca 2005 r. Podzieliłem się tyloma szczegółami, iloma byłem w stanie o osobie znanej mi jako Hamdi.”

150.  Przeszedł do aspektów jego zeznania w charakterze świadka w zakresie, w jakim dotyczyły opisu wizerunku Pana Omana Dodał:

,,Chciałbym podkreślić, że na nagraniach przedstawiających wizerunek Hamdiego z kamer przemysłowych (zatrzymuje, by powiedzieć, że ta osoba okazała się być Panem Husseinem Osmanem) udostępnionych mediom, nie rozpoznałem go, a gdy Hamdi po raz pierwszy przyznał się do udziału w tych wydarzeniach, nie uwierzyłem mu, dopóki nie zostałem zatrzymany przez policję.”

151.  Poczynił dalsze drobne komentarze do swojego zeznania w charakterze świadka i odmówił odpowiedzi na kolejne pytania.

152.  W dniu 1 sierpnia 2005 r. czwarty skarżący został przesłuchany w charakterze podejrzanego po raz drugi. Ponownie odmówił udzielenia odpowiedzi na pytania i upierał się, że pomagał policji od samego początku i nie chce dalej zeznawać. został przesłuchany ponownie w dniu 2 sierpnia 2005 r. i powtórzył, że nigdy nie był terrorystą i nie odegrał żadnej roli w tym, co się stało. W ostatnim przesłuchaniu w dniu 3 sierpnia, powiedział, że wszystko, co wiedział, znajduje się w jego pierwotnym zeznaniu w charakterze świadka. Postawiono mu zarzuty w dniu 3 sierpnia 2005 r. o godzinie 14:20.

2.  Proces czwartego skarżącego.

153.  W październiku 2007 r. proces czwartego skarżącego i czterech innych mężczyzn rozpoczął się w Sądzie Koronnym w Kingston przed sędzią Worsley i ławą przysięgłych. Czwarty skarżący został oskarżony o pomoc Panu Osmanowi i nieujawnienie informacji odnośnie czterech zamachowców po zamachu. Inni współoskarżeni, łącznie z Panem Sherifem, który został oskarżony między innymi o oddanie swojego paszportu czwartemu skarżącemu, by Pan Osman mógł uciec do Rzymu, a Pan Wahbi Mohammed, brat drugiego skarżącego, oskarżony między innymi o wzięcie kamery video wykorzystanej do nagrania wiadomości samobójczych rankiem dnia 21 lipa 2005 r., a później przekazanie jej czwartemu skarżącemu, by ten dał ją Panu Osmanowi.

(a)  Stanowisko prokuratora

154.  Prokuratura twierdziła, że czwarty skarżący był przygotowany do udzielenia Panu Osmanowi schronienia, pomimo, że wiedział, że Pan Osman był zamieszany w zamachy. Prokuratura także twierdziła, że czwarty skarżący wziął paszport Pana Sherifa i przekazał go Panu Osmanowi, aby wspomóc jego wyjazd do Rzymu. Ostatecznie zarzucono, że czwarty skarżący wziął kamerę wideo od Pana Wahbi Mohammeda, która została wykorzystana do nagrania wiadomości samobójczych przez przyszłych zamachowców i przekazał ją Panu Osmanowi.

(b)  Dopuszczalność zeznania w charakterze świadka

155.  Czwarty skarżący wniósł o wyłączenie swojego zeznania w charakterze świadka z dnia 28 lipca 2005 r., w oparciu o cztery kwestie. Po pierwsze, zeznanie było złożone z naruszeniem obowiązującego kodeksu praktyki, w szczególności, ponieważ nie został pouczony lub poinformowany o swoim uprawnieniu do darmowej pomocy prawnej. Po drugie, naruszenie było celowe. Po trzecie, był namówiony do złożenia zeznania pod pretekstem, że jest świadkiem i zostanie puszczony wolno do domu po zakończeniu przesłuchania. Po czwarte, zeznania były składane wczesnym rankiem, kiedy był zmęczony. W wyniki wszystkich tych kwestii, które przedłożył czwarty skarżący, zeznanie było oświadczeniem złożonym przez niego w okolicznościach, które najprawdopodobniej powodują jego nierzetelność zgodnie z ustępem 76(2) PACE (zob. § 199 poniżej). Dodatkowo wniósł, że zeznania powinny zostać wyłączone na mocy ogólnej zasady uznania wyłączającej dowody na mocy ustępu 78 PACE (zob. § 201 poniżej).

156.  Prokurator sprzeciwił się wnioskom, ale potwierdził, że zeznanie w charakterze świadka stanowiło oświadczenie w rozumieniu ustępu 76 PACE. Przyznał również, że nastąpiło naruszenie kodeksu praktyki w zakresie braku pouczenia czwartego skarżącego lub zaoferowania mu usług adwokata, kiedy dwoje funkcjonariuszy policji doszło do wniosku, że powinni poprosić swoich przełożonych o wskazówki (zob. § 140 powyżej).

157.  W trakcie *voir dire*, dwoje funkcjonariuszy policji wykazało, że kiedy po raz pierwszy podeszli do czwartego skarżącego po południu 27 lipca 2005 r., wszystko wskazywało, że będzie pomagał policji jako potencjalny świadek. Strony również potwierdziły, że na tym etapie funkcjonariusze policji nie mieli wystarczających informacji usprawiedliwiających jego aresztowanie lub traktowanie jako podejrzanego. Jeden z funkcjonariuszy policji wyjaśnił, że około godziny 19:15 zauważył, że w konsekwencji odpowiedzi, których udzielał czwarty skarżący, groziło mu samooskarżenie i powinien zostać pouczony i poinformowany o jego prawie do pomocy prawnej. Po tym, funkcjonariusze policji zawiesili przesłuchanie i szukali wskazówek od jednego ze starszych funkcjonariuszy prowadzącego śledztwo. Dowiedzieli się, że powinni kontynuować przesłuchanie czwartego skarżącego w roli świadka i tak właśnie zrobili. Z jego dowodów wynika, że jeden z funkcjonariuszy wyraził zaskoczenie, gdy po zakończeniu zeznania poinstruowano go, by aresztował skarżącego.

158.  W dniu 3 października 2007 r. sędzia oddalił wniosek o wyłączenie zeznania w charakterze świadka. Stwierdził, że w chwili, kiedy czwarty skarżący pojawił się na komendzie, nie było obiektywnych uzasadnionych powodów, by podejrzewać go o popełnienie jakiegokolwiek przestępstwa oraz, że całkowicie właściwe było traktowanie go jako świadka. Chociaż według prokuratury obiektywne, uzasadnione powody do podejrzewania czwartego skarżącego o popełnienie przestępstwa skrystalizowały się z chwilą zakończenia jego pierwszego ustnego zeznania, to sędzia stwierdził naruszenie obowiązującego kodeksu w chwili składania przez czwartego skarżącego pisemnych zeznań w charakterze świadka.

159.  Sędzia uznał, że faktycznie nie ma żadnego dowodu na stosowanie presji wobec czwartego skarżącego w trakcie jego pobytu na komendzie. Policja nie powiedziała ani nie zrobiła niczego, co mogłoby spowodować, że jego zeznanie w charakterze świadka byłoby nierzetelne. Wskazał, że czwarty skarżący ,,dobrowolnie uznał” swoje zeznanie w charakterze świadka po tym, jak został pouczony i otrzymał pomoc prawną. Sędzia w związku z tym nie zgodził się na wyłączenie zeznania ani na mocy ustępu 76 ani 78 PACE.

160.  Ostatecznie, sędzia odniósł się do prawa obrony do skonfrontowania kwestii dotyczących czwartego skarżącego z zeznaniem w charakterze świadka przed ławą przysięgłych. Ława przysięgłych powinna zastanowić się nad kwestią wiarygodności. W tych okolicznościach nie można mówić o naruszeniu art. 6 ust. 3 Konwencji.

161.  Obrona następnie złożyła wniosek o wyłączenie dwóch części zeznania świadka, które czwarty skarżący wycofał lub uwzględnił w kolejnych przesłuchaniach. Części te dotyczyły opisu wyglądu Pana Osmana i zeznań, które wskazywały na to, że czwarty skarżący zaczynał wierzyć, że Pan Osman był zamieszany w zamachy. Prokuratura wniosła sprzeciw do wniosku, ponieważ późniejsze zastrzeżenia ukazały szczegółowość, z którą czwarty skarżący później rozważał swoje zeznania złożone w charakterze świadka. Wniosek został oddalony, sędzia uznał, że wyłączenie części zeznań mogłoby wprowadzić w błąd ławę przysięgłych. Wyjaśnił, że ława przysięgłych powinna móc w pełni zapoznać się z okolicznościami, w których czwarty skarżący złożył zeznanie w charakterze świadka.

(b) Inne dowody obciążające

162.  Wśród innych dowodów oskarżenia przedstawionych podczas procesu przeciwko czwartemu skarżącemu należy wymienić:

(i) nagranie z kamer przemysłowych z dnia 23 lipca 2005 r. obrazujące czwartego skarżącego i Pana Osmana razem na stacji Clapham Junction oraz stacji Vauxhall, idących wspólnie do mieszkania czwartego skarżącego;

(ii) satelitarną analizę połączeń telefonicznych (analiza wychodzących połączeń telefonicznych), zgodnie z twierdzeniem, że Pan Osman wykonywał połączenia telefoniczne z mieszkania czwartego skarżącego;

(iii) nagrania z kamer przemysłowych przedstawiające spotkanie czwartego skarżącego z Panem Wahbi Mohammedem, odbierającym od niego kamerę, która prawdopodobnie została wykorzystana do nagrania przez zamachowców ukazujących męczeństwo filmów video;

(iv) dowód na kontakt telefoniczny pomiędzy czwartym skarżącym a Panem Sherifem, prawdopodobnie w celu odebrania później paszportu dla Pana Osmana, do czego czwarty skarżący nie udzielił dalszych wyjaśnień, pomimo faktu, że tych dwoje nie widziało się przez kilka lat do momentu wykonania kontaktu telefonicznego;

(v) analiza satelitarna połączeń telefonicznych, by uprawdopodobnić twierdzenie, że Pan Sherif spotkał się z czwartym skarżącym w celu przekazania paszportu;

(vi) nagrania z monitoringu policyjnego ukazującego Pana Osmana opuszczającego mieszkanie czwartego skarżącego w dniu 26 lipca w jego towarzystwie, udających się w kierunku stacji Waterloo;

(vii)  artykuł w gazecie o usiłowaniu zamachu bombowego, zawierający zdjęcia zamachowców (włączając Pana Osmana), znalezione w mieszkaniu skarżącego z jego odciskami palców;

(viii) kontakt telefoniczny pomiędzy czwartym skarżącym a Panem Osmanem, gdy ten drugi wsiadł do pociągu Eurostar z Waterloo, wskazujący, że Pan Osman rozmawiał z czwartym skarżącym dwa razy przez telefon komórkowy w dniu 26 lipca i dwa razy próbował dodzwonić się co niego z Włoch w dniu 27 lipca.

(ix) Przesłuchania policyjne czwartego skarżącego z dnia 30 lipca i 1 sierpnia po aresztowaniu i udzieleniu pomocy prawnej, w których przyznał, że Pan Osman został w jego mieszkaniu i stwierdził, że treść jego zeznania w charakterze świadka była poprawna (zob. § 148-152 powyżej).

(d)  Wniosek o zawieszenie postępowania ze względu na nadużycia

163.  We wniosku prokuratury, czwarty skarżący wnosił o zawieszenie postępowania ze względu na nadużycia prokuratury. Twierdził, że polecenie o traktowaniu go jako jako świadka, a nie podejrzanego wydane funkcjonariuszom oznaczało, że podstępem wymuszono na nim zeznanie w roli świadka. Twierdził, że został przekonany, że nie będzie oskarżony. Innymi słowy, późniejsze traktowanie go jako podejrzanego i oskarżenie było niesprawiedliwe.

164.  W dniu 5 listopada 2007 r., sędzia oddalił wniosek. Stwierdził, że można mówić o nadużyciach w przypadku oskarżenia kogoś, kto otrzymał jednoznaczną gwarancję, że nie zostanie oskarżony i ze względu na tę gwarancję działał na swoją niekorzyść. Czwartemu skarżącemu nie dano takiej jednoznacznej gwarancji. Nawet jeżeli myślał, że taka gwarancja istnieje, nie działał na swoją niekorzyść. Sędzia wyjaśnił:

,,Decydując o tym, czy fakty mogą usprawiedliwić zarzuty przeciwko Panu Abdurahmanowi, patrzę na dowody oraz jego położenie jako na całość.

Pan Abdurahman miał okazję w trakcie przesłuchania powiedzieć, już po otrzymaniu pouczenia, że to, co powiedział wcześniej było nieprawdą, było niedokładne lub powiedziane pod wpływem zmęczenia, przez co nie jest wiarygodne i mija się z rzeczywistością. Nie zrobił tego. W czasie, gdy mógł skonsultować się ze swoim adwokatem i szczegółowo rozważyć swoje zeznanie złożone na policji, potwierdził je i ... do dzisiaj potwierdza, co powiedział policji.”

165.  Sędzia stwierdził, że większym uchybieniem dla wymiaru sprawiedliwości od kontynuowania sprawy, byłoby zaprzestanie jej prowadzenia. Stwierdził, że czwarty skarżący miał kompetentnych pełnomocników, mógł wyjaśnić swoje zeznania złożone w charakterze świadka oraz zostawić do nich komentarze, kiedy stał się podejrzanym. Jeżeli, jak twierdziła prokuratura, w jego traktowaniu jako świadka można odnaleźć element nierzetelności, należy wziąć pod uwagę obraz całości. Sędzia doszedł do ,,bardzo jasnych” wniosków, że nie można tutaj w żaden sposób mówić, o tym aby dalsze prowadzenie sprawy czwartego skarżącego było w jakikolwiek sposób niesprawiedliwe.

(e) Proces sądowy

166.  Pan Sherif wezwał swojego brata, Pana Osmana, do złożenia zeznania. Potwierdził, że schronił się w mieszkaniu czwartego skarżącego, który wierzył w wiadomości podawane w telewizji. Czwarty skarżący powiedział, że policja go szukała (Pana Osmana), ale nie dało się go rozpoznać na podstawie wizerunku rozpowszechnionego w mediach. Pan Osman nie wierzył, że czwarty skarżący się go bał. Potwierdził później, że poprosił czwartego skarżącego, by skontaktował się z Panem Sherifem w celu odebrania paszportu. Czwarty skarżący spotkał się z nim około 20:00-21:00, wieczorem 25 lipca 2005 r. Po powróceniu z paszportem, czwarty skarżący poszedł na stację Waterloo by zarezerwować bilet Eurostar dla Pana Osmana. Nie mógł tego zrobić, ponieważ nie miał ze sobą numeru paszportu, ale sprawdził rozkład jazdy na kolejny dzień. Pan Osman został poddany szczegółowemu przesłuchaniu przez adwokata czwartego skarżącego. Zarzucono mu, że kłamał, by chronić swoją rodzinę, czemu Pan Osman zaprzeczył.

167.  Pan Sherif złożył dowód ustny i również został przesłuchany przez adwokata czwartego skarżącego. Przyznał, że dostarczył paszport na podróż Pana Osmana. Złożył dowód, że czwarty skarżący przyszedł się z nim zobaczyć w jego domu wieczorem 24 lipca 2005 r. i poprosił o paszport w celu umożliwienia Panu Osmanowi opuszczenie kraju. Powiedział, że Pan Osman był w jego (czwartego skarżącego) mieszkaniu. Pan Sherif bał się i nie chciał przekazać paszportu. Jednakże następnie zmienił zdanie. Wiadomość tekstowa wysłana do czwartego skarżącego później tego wieczora i połączenie telefoniczne zostały wykonane kolejnego dnia w celu poczynienia ustaleń z czwartym skarżącym, by odebrać paszport. Czwarty skarżący odebrał paszport z jego domu około godziny 19:45 w dniu 25 lipca 2005 r. Adwokat czwartego skarżącego zarzucił kłamstwo Panu Sherifowi, ale ten upierał się, że mówi prawdę i że czwarty skarżący odebrał paszport.

168.  Czwarty skarżący nie przedstawił dowodów podczas procesu. Jego obrona opierała się na treści jego zeznania w charakterze świadka z dnia 28 lipca 2005 r. Stwierdzono, że odebrał kamerę wideo i przekazał ją Panu Osmanowi, ale adwokat wyjaśnił, że to było niewinnym poleceniem i nie próbowano tego ukryć. Następnie stwierdzono, że 25 lipca 2005 r. około godziny 20:45 skarżący nabył bilet na stacji Waterloo. Nie stwierdzono, że odebrał paszport, a adwokat podkreślił, że jedyny dowód na potwierdzenie tego stanowiska został dostarczony przez Pana Osmana i Pana Sherifa, którzy według niego byli nierzetelni i mieli ukryte motywy na przedstawienie tych dowodów. Adwokat zaproponował ławie przysięgłych, by zignorowali zeznanie w charakterze świadka, odnosząc się do stwierdzonych naruszeń kodeksu przez policję. Podkreślił, że przesłuchanie trwało bardzo długo, a czwarty skarżący nie został odpowiednio pouczony oraz nie udzielono mu pomocy prawnej.

(f) Podsumowanie ławy przysięgłych i werdykt

169.  Zanim ława przysięgłych przystąpiła do wydania werdyktu, sędzia przedstawił swoje podsumowanie. W kwestii zeznania w charakterze świadka, poinstruował ich w następujący sposób:

,,Pamiętajcie o długim, ręcznie pisanym zeznaniu podpisanym przez Abdurahmana i kolejnych przesłuchaniach, podczas których odpowiadał na pytania policji. Prokuratura stwierdziła, że oprócz pozostałych dowodów, oskarżony Abdurahman złożył zeznanie, które jest wiarygodne. Oskarżony twierdzi, że nie powinniście opierać się na jego pisemnym zeznaniu w charakterze świadka, ponieważ zostało uzyskane w okolicznościach wpływających na jego nierzetelność.

Twierdzi, że został oszukany przez policję, która traktowała go w charakterze świadka, pomimo że zgodnie z kodeksem praktyki, który naruszyli, powinien najpierw zostać pouczony; po drugie, powinien mieć dostęp do adwokata; po trzecie, jego przesłuchanie powinno być nagrane; i po czwarte, powinny mu zostać udzielone odpowiednie i efektywne, nieprzerywane okresy odpoczynku.

Pytanie, które musicie rozważyć dotyczy tego, czy zeznanie w charakterze świadka Abdurahmana jest czymś, co należy wziąć pod uwagę jako dowód w jego sprawie lub czy należy to zignorować. Pytaniem nie jest, czy uważacie, że to jest sprawiedliwe, że będzie sądzony. Jeżeli myślicie, że zeznanie było lub mogło być uzyskane przez powiedzenie czegoś lub zrobienie, co wpłynęło na jego nierzetelność, takie zeznanie należy zignorować, nawet jeśli myślicie, że było lub mogło być prawdziwe.

Naruszenie kodeksu, jednakże, nie prowadzi automatycznie do oddalenia dowodu pisemnego zeznania sporządzonego przez świadka, któremu następnie postawiono zarzuty. Jeżeli jesteście pewni, że pomimo naruszenia kodeku, zeznanie zostało złożone dobrowolnie, w tym sensie, że powiedziałby to samo bez względu na to, czy zostałby pouczony i nawet gdyby postępowano zgodnie z zasadami kodeksu i zeznanie byłoby prawdą, wówczas weźmiecie je pod uwagę przy wydawaniu werdyktu w przypadku Abdurahmana.

Prokuratura twierdzi, że nieważne jakie naruszenia powstaną w odniesieniu do kodeksu praktyki, którego policja powinna przestrzegać, można nieskrępowanie polegać na pisemnym zeznaniu w charakterze świadka sporządzonym i podpisanym przez Abdurahmana, ponieważ sam określił je w trakcie przesłuchań jako ,,cenną informację”, którą dostarcza policji. Mimo wszystko wprowadził szczegółowe poprawki, które oddawały właściwie to, co chciał powiedzieć w chwili, gdy został pouczony i skorzystał z porady adwokata. Abdurahman zdecydował, zgodnie z przysługującym prawem, nie mówić pod przysięgą, dlaczego opowiedział o rzeczach, które zrobił i co by zrobił, gdyby został aresztowany i pouczony. Nie spekulujcie.”

170.  W sprawie milczenia czwartego skarżącego podczas procesu, sędzia polecił ławie przysięgłych:

“Oskarżony Abdurahman, jak wiecie, nie przedstawił przed wami dowodów. Jest to jego prawo, jest uprawniony do zachowania milczenia i oczekiwania od prokuratury udowodnienia winy. Nie możecie zakładać, że jest winny popełnienia jakiegokolwiek przestępstwa z tego powodu, że nie przedstawił dowodów.

Z jego milczenia wyłaniają się dwie kwestie. Po pierwsze, zbadacie tę sprawę zgodnie z dowodami i zaakceptujecie, że Abdurahman nie przedstawił w trakcie procesu żadnych dowodów by podważyć, zaprzeczyć lub wyjaśnić dowód przedstawiony wam przez oskarżenie. Po drugie, jego milczenie w trakcie tego procesu może świadczyć na jego niekorzyść. To z tego względu, że możecie wyciągnąć wniosek, że nie przedstawił dowodu, ponieważ nie miał odpowiedzi na pytania prokuratury lub że żadna z tych odpowiedzi nie udźwignęłaby dalszego przesłuchania. Jeżeli wyciągniecie taki wniosek, nie możecie skazać go całkowicie lub głównie na tej podstawie, ale uznać jako czynnik dodatkowy.

Jednakże można wyciągnąć taki wniosek przeciwko niemu wyłącznie wtedy, gdy myślicie, że jest to sprawiedliwy i właściwy wniosek, jeśli spełnione są dwie przesłanki. Po pierwsze, gdy linia oskarżenia jest tak silna, że wręcz wymaga jego odpowiedzi; po drugie, gdy jedynym sensownym wyjaśnieniem jego milczenia jest fakt, że nie ma odpowiedzi na zarzuty oskarżenia lub żadne z nich nie sprostałby dalszej weryfikacji.

Przypominam obronie, żeby nie wyciągać żadnych wniosków z jego milczenia na podstawie uznania, że nastąpiło naruszenie kodeksu praktyki, który został ustanowiony w celu ochrony oskarżonych, do tego stopnia, że można odrzucić wnioski oskarżenia i pewnie oprzeć się na jego długim pisemnym zeznaniu złożonym przed policją. Jeżeli uważacie, że naruszenia kodeksu stanowią słuszną przyczynę, dlaczego nie powinniście wyciągać z jego milczenia jakichkolwiek wniosków, wówczas nie róbcie tego. W innym przypadku, mając na uwadze co właśnie powiedziałem, możecie to zrobić.”

171.  Sędzia przypomniał ławie przysięgłych linię oskarżenia oraz różne elementy dowodów przeciwko czwartemu skarżącemu (zob. § 162 powyżej). Wyjaśnił:

Prokuratura polega na złożonym i podpisanym przez niego zeznaniu w charakterze świadka, ponieważ jak twierdzi, zostało ono przez niego zaakceptowane, a jest on inteligentnym młodym mężczyzną, jak się okazuje zdolnym pracownikiem kancelarii. Zauważyli, że nie mam w nim żadnego odniesienia do kamery wideo, paszportu, a także pojawiają się nieprawdziwe informacje w kwestii daty i kierunku podróży Osmana.

172.  Sędzia również przypomniał ławie przysięgłych o linii obrony czwartego skarżącego, wyznaczonej poprzez jego zeznanie w charakterze świadka i o wnioskach jego obrony złożonych podczas procesu.

173.  W dniu 4 lutego 2008 r., czwarty skarżący został uznany za winnego udzielenia pomocy Panu Osmanowi (zarzut nr 12), a także czterech zarzutów oskarżenia o nieujawnieniu informacji odnośnie zamachowców po wystąpieniu zamachów (zarzut nr 16-19). Został skazany na karę pozbawienia wolności w wysokości pięciu lat na podstawie zarzutu nr 12 i pięć lat pozbawienia wolności podstawie zarzutów nr 16-19, do odbycia jedna po drugiej. Pan Sherif został uznany za winnego udzielenia pomocy Panu Osmanowi oraz nieujawnienia informacji o nim po zamachach. Został uniewinniony z zarzutu posiadania uprzedniej wiedzy o zamachach. Został skazany na karę pozbawienia wolności w wysokości pięciu lat na podstawie każdego zarzutu oskarżenia, do odbycia jedna po drugiej.

3.  Apelacja czwartego skarżącego.

174.  Czwarty skarżący i jego współoskarżeni wnieśli apelację od wyroku skazującego do Sądu Apelacyjnego. Czwarty skarżący zarzucił, że sędzia niesłusznie uznał jego zeznanie w charakterze świadka.

175.  W dniu 21 listopada 2008 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację od wyroku. Wyraził pewne zaniepokojenie wydarzeniami z komendy policji, ale uznał, że sędzia nie popełnił błędu uznając zaskarżone zeznanie w charakterze świadka. Odnośnie faktu, że zeznanie zostało złożone z naruszeniem obowiązującego kodeksu, sąd stwierdził:

,,38.  Sposób, w jaki zachowywała się policja jest bez wątpienia niepokojący. Decyzja o niearesztowaniu i braku pouczenia Abdurahmana, gdy funkcjonariusze byli przekonani, że mają niezbity materiał do sformułowania zarzutu, że popełnił przestępstwo była oczywistym i celowym poleceniem, by zignorować kodeks. Jednak na tym etapie dylemat policji jest zrozumiały. Abdurahman udzielił informacji o Osmanie, które mogły mieć istotne znaczenie, by doprowadzić do jego aresztowania, które wówczas stanowiło priorytet. Wygląda na to, że sędzia był usprawiedliwiony myśląc, że prokuratura ustaliła, że nie zrobiono ani nie powiedziano niczego, co mogło podważyć rzetelność jego zeznania w charakterze świadka. Był upoważniony do wzięcia pod uwagę faktu, że w przygotowanym przez niego po otrzymaniu pouczenia zeznaniu, zapewnił, że próbował udzielić policji pomocy. Powtarzano to w późniejszych przesłuchaniach. Nie powiedział niczego, co może sugerować, że okoliczności mogły wpłynąć na postrzeganie jego zeznania jako nierzetelnego. Wygląda na to, że sędzia był również uprawniony do wnioskowania z całości materiału, że Abdurahman, dzięki pomocy prawnej, powtarzał, z zastrzeżeniem jak już wskazano - pewnych zmian, treść swego zeznania w charakterze świadka co do jego osoby i w związku z Osmanem w dniach następujących po 21 lipca. Dalej, mając na uwadze uznanie przez odwołującego się swojego zeznania w charakterze świadka, nie stwierdzamy, aby decyzja sędziego o dopuszczeniu zeznania przez ławę przysięgłych na mocy ustępu 78 Ustawy mogła być nazwana niewłaściwą lub wydaną z naruszeniem prawa.

176.  Co do odmowy sędziego do zawieszenia procesu ze względu na naruszenie procedury, Sąd Apelacyjny wyjaśnił:

,,39.  ... Głównym motywem argumentu po stronie Abdurahmana jest to, że oskarżenie na mocy zeznania, które złożył gdy był traktowany jako świadek jest po prostu niesprawiedliwe. Mówi się, że był stale informowany, że nie będzie oskarżony i dlatego udzielił pomocy policji. Uznajemy, iż sędzia słusznie odrzucił ten argument. Nie ma żadnych dowodów na to, że apelujący złożył zeznanie, ponieważ wierzył, że nie zostanie oskarżony. Nie przedstawił na to żadnych dowodów; przesłuchania przeprowadzone po aresztowaniu nie sugerują, że to było powodem, dla którego złożył zeznanie w charakterze świadka. Z drugiej strony, złożył zeznanie w charakterze świadka, ponieważ chciał pomóc policji. W sprawach tego typu sąd może tylko wnioskować, że nastąpiły nadużycia, jeżeli oskarżony może ustalić, że osoby odpowiedzialne za wniesienie oskarżenia miały niewłaściwą reprezentację oraz gdy pozwany działał na swoją niekorzyść: zob. *R v Abu Hamza* [2007] 1 Cr App R 27, [2006] EWCA Crim 2918, w szczególności § 54. Ale tutaj taka sytuacja nie nastąpiła.

177.  W odniesieniu do apelacji od wyroku sąd uznał, że pewne cechy sprawcy, takie jak młody wiek lub bezbronność mogą mieć znaczenie przy wydawaniu wyroku, ale podkreślił, że tak nie było w przypadku większości apelujących, włączając czwartego skarżącego. Sąd zauważył, że apelujący działali nie mając na względzie obowiązków wobec państwa i stwierdzał dalej:

,,Żaden oprócz Abdurahmana nie ujawnił niczego do momentu aresztowania ...”

178.  Podsumowując, Sąd Apelacyjny częściowo dopuścił apelację czwartego skarżącego od wyroku, ze względu na pomoc, którą udzielił policji:

,,47.  Pomoc, którą [czwarty skarżący] udzielił Osmanowi miała największe znaczenie. Doszliśmy jednak do wniosku, że możemy i powinniśmy mieć na uwadze fakt, że gdy tylko policja go zobaczyła, udzielił przynajmniej jakiejś pomocy i informacji ...”

179.  Zmniejszono wymiar kary w odniesieniu do zarzutu oskarżenia nr 12 i zarzutów 16-19 do czterech lat pozbawienia wolności w odniesieniu do każdego z nich. Zauważono, że skazanie za nieujawnienie informacji o Panu Osmanie wpłynęło na ocenę jego zaangażowania w pomoc, więc wyrok w tym zakresie będzie wykonany łącznie. Pozostałe zarzuty, dotyczące nieujawnienia informacji o innych zamachowcach były oczywiście oddzielnym przestępstwem, które usprawiedliwiało skazanie. W konsekwencji otrzymał karę łącznie ośmiu lat pozbawienia wolności. Przy rozpatrywaniu apelacji od wyroku Pana Sherifa, sąd dostrzegł istotną rolę, którą ten odegrał umożliwiając Panu Osmanowi ucieczkę i uznał, że to usprawiedliwia ,,bardzo surowy wyrok, który nie może zostać złagodzony jak uczyniono w sprawie [czwartego skarżącego], który udzielił policji informacji.” Biorąc pod uwagę 467 dni spędzone w areszcie domowym, został skazany na sześć lat i dziewięć miesięcy kary pozbawienia wolności ze względu na pomoc Panu Osmanowi. Wyrok czterech lat pozbawienia wolności za nieujawnienie informacji o Panu Osmanie ma zostać wykonany łącznie.

180.  W dniu 3 lutego 2009 r. Sąd Apelacyjny nie przekazał tej sprawy jako sprawy o dużym znaczeniu dla interesu publicznego do rozpatrzenia przez Izbę Lordów.

II. WŁAŚCIWE PRAWO KRAJOWE I PRAKTYKA

A.  Pouczenia

181.  Ustęp 66 PACE przewiduje, że Sekretarz Stanu opracuje kodeks praktyki obejmujący, *inter alia,* aresztowanie, traktowanie i przesłuchiwanie osób przez funkcjonariuszy policji. Obowiązujący kodeks praktyki to Kodeks C. Ustęp 10 Kodeksu C dotyczy pouczeń, a w tym czasie paragraf 10.1 stanowił:

Osoba, co do której wystąpiły przesłanki do podejrzewania o popełnienie przestępstwa, musi otrzymać pouczenie przed zadaniem jej jakiegokolwiek pytania dotyczącego przestępstwa lub dalszych pytań, jeżeli odpowiedzi stwarzają podstawy do podejrzeń, bez względu na to, czy udzieli odpowiedzi, czy milczy (tj. brak lub odpowiedzi lud odmowa udzielenia odpowiedzi lub odpowiedzi satysfakcjonującej) będzie uznane za dowód przed sądem przez prokuratora.

182.  Przed wejściem w życie ustawy o sprawiedliwości i porządku publicznym z 1994 r. (,,ustawa z 1994 r.”), treść pouczenia (zwane pouczeniem w starej formule) brzmiała:

,,Masz prawo do zachowania milczenia, a wszystko co powiesz, może zostać wykorzystane jako dowód.”

183.  Ustęp 34 ustawy z 1994 r. dopuszcza wyciąganie niekorzystnych wniosków przez ławę przysięgłych, jeśli pozwany nie wspomina w trakcie policyjnego przesłuchania o żadnym fakcie, na którym opierała się linia jego obrony w dalszym postępowaniu karnym. Precyzyjne okoliczności, w których dopuszczone jest takie wyciąganie niekorzystnych wniosków są szczegółowo wyjaśniane ławie przysięgłych w podsumowaniu sędziego.

184.  Treść pouczenia, które jest rutynowo udzielane od wejścia w życie ustawy z 1994 r. (powszechnie znane jako nowo obowiązujące pouczenie) umieszczone jest w paragrafie 10.5 Kodeksu C i brzmi następująco:

,,Masz prawo do zachowania milczenia. Jeżeli w trakcie przesłuchania nie powiesz o kwestiach, na których oprzesz swoją linię obrony przed sądem, może to tobie zaszkodzić. Wszystko co powiesz, może zostać użyte jako dowód.”

185.  Zgodnie z ustępem 34 lit. 2a ustawy z 1994 r., jeżeli pozwany nie wspomni o faktach, na których później opiera swoją linię obrony przed sądem, wyciąganie niekorzystnych wniosków nie jest dozwolone w trakcie procesu, jeżeli pozwanego nie dopuszczono do konsultacji z adwokatem przed przesłuchaniem.

B.  Przesłuchania w trybie pilnym

1.  Ustawa antyterrorystyczna z 2000 r.

186.  Ustawa antyterrorystyczna z 2000 r. (,,Ustawa z 2000 r.”) stanowi o zatrzymaniu i aresztowaniu osób podejrzanych o popełnienie przestępstw o charakterze terrorystycznym. Ustęp 41 dopuszcza, by posterunkowy zatrzymał bez ostrzeżenia osobę, którą zasadnie podejrzewa o terroryzm. W przypadku zatrzymania na mocy ustępu 41, stosuje się przepisy Załącznika nr 8, które dotyczą *inter alia* dostępu do pomocy prawnej. Przepisy cytowane poniżej obowiązywały w omawianym czasie; nowelizacje, które nie są istotne w niniejszej sprawie, zostały wprowadzone później.

187.  Paragraf 6 Załącznika nr 8 określa prawa osadzonego, który poprosił o poinformowanie jednej osoby w najszybszym możliwym czasie o swoim aresztowaniu (,,prawo do nie bycia osadzonym w odosobnieniu”). To prawo zostało omówione w paragrafie 8.

188.  Paragraf 7 stanowił, że osoba, która została aresztowana w charakterze osoby podejrzanej o terroryzm miała prawo do konsultacji z adwokatem, gdy tylko nastąpiła taka możliwość, na osobności i w każdym czasie - jeżeli o to wnioskowała (“prawo do pomocy prawnej”). To prawo zostało omówione w paragrafie 8.

189.  Paragraf 8 pkt. 1 stanowił, że funkcjonariusz rangi co najmniej komisarza mógł decydować o opóźnieniu w dostępie do skorzystania uprawnień wymienionych w paragrafie 6 i 7. Zgodnie z paragrafem 8 pkt. 2, zezwolenie mogło zostać udzielone, jeżeli funkcjonariusz miał uzasadnione powody, by sądzić, że korzystanie z uprawnienia powodowałoby którąś z wymienionych poniżej konsekwencji:

,,(a) ingerencja w dowody lub ich naruszenie w przypadku poważnych przestępstw, za które można zostać aresztowanym,

(b) naruszenie integralności fizycznej lub spowodowanie obrażeń,

(c) powiadomienie osób podejrzanych o popełnienie poważnych przestępstw (za które można zostać aresztowanym), lecz które jeszcze nie zostały za nie aresztowane,

(d) utrudnianie odzyskiwania własności uzyskanej w wyniku poważnego przestępstwa (za które można zostać aresztowanym), w stosunku do których można wydać nakaz konfiskaty mienia ...;

(e) ingerencja w zbieranie informacji o zlecaniu, przygotowywaniu lub podżeganiu do popełnienia czynów o charakterze terrorystycznym.

(f) powiadamianie osoby i w związku z tym utrudnienie zapobieżeniu czynu o charakterze terrorystycznym oraz

(f) powiadamianie osoby i w związku z tym utrudnienie zatrzymania, oskarżenia lub skazania w związku ze zlecaniem, przygotowywaniem lub podżeganiem do czynów o charakterze terrorystycznym.

190.  Paragraf 8 ust. 7 stanowił, że jeżeli udzielono zezwolenia, osadzony powinien być poinformowany o powodach opóźnienia, jak tylko to będzie możliwe, a powody te należy nagrać.

2.  Właściwe przepisy Kodeksu C

191.  W omawianym czasie nie istniały żadne szczególne kodeksy praktyki w odniesieniu do powyższych przepisów. Kodeks C (zob. § 181 powyżej) odnosił się również do osadzonych ze względu na podejrzenie w związku z terroryzmem.

192.  Ustęp 5 Kodeksu C omawia kwestię prawa do wolności od przebywania w odosobnieniu. Paragrafy 5.1 i 5.2 omawiają ogólne prawo do pomocy prawnej, określone w paragrafie 6 Załącznika nr 8 do ustawy z 2000 r., i stanowi, że stosowanie prawa może być opóźnione tylko na mocy Załącznika B Kodeksu (zob. § 198 poniżej).

193.  Ustęp 6 Kodeksu C omawia kwestię prawa do pomocy prawnej. Paragrafy 6.1 i 6.5 omawiają ogólne prawo do pomocy prawnej, określone w paragrafie 7 Załącznika nr 8 do ustawy z 2000 r., i stanowi, że stosowanie prawa może być opóźnione tylko na mocy Załącznika B Kodeksu.

194.  Paragraf 6.6 wyjaśnia, że osadzony, który życzył sobie pomocy prawnej nie mógł zostać przesłuchany do momentu otrzymania takiej porady, chyba że:

(a) stosuje się Załącznik B; lub

(b)  funkcjonariusz rangi komisarza lub wyższej miał uzasadnione powody by twierdzić, że:

(i) następujące opóźnienie mogło nieść za sobą, *inter alia,* konsekwencje wymienione w paragrafie 8 (lit. a) do (lit. d) Załącznika 8 do Ustawy z 2000 r. (zob. § 189 powyżej); lub

(ii) gdy skontaktowano się z adwokatem i uzgodniono jego obecność, oczekiwanie na jego przybycie skutkowałoby nieuzasadnionym opóźnieniem w procesie śledztwa.

195.  Paragraf 6.6 również stanowił, że w takich sprawach ograniczenie wyciągania niekorzystnych wniosków z milczenia (zob. § 185 powyżej) stosuje się, ponieważ podejrzany nie miał okazji do konsultacji z adwokatem. W załączniku C sprecyzowano, że powinno się zastosować pouczenie według dawnej formuły (zob. § 182 powyżej).

196.  Paragraf 6.7 stanowił, że gdy uzyskano wystarczające informacje, by uniknąć ryzyka, przesłuchanie powinno zostać wstrzymane do momentu uzyskania przez osadzonego pomocy prawnej.

197.  Uwagi pomocnicze załączone do Kodeksu C, zawierały paragraf C:6A następującej treści:

“Rozważając, czy paragraf 6.6 lit. b stosuje się, funkcjonariusz powinien, jeżeli to możliwe zapytać adwokata o oszacowanie czasu, jaki zajmie mu dotarcie na komisariat i odnieść to do dozwolonego czasu zatrzymania, pory dnia ... i wymagań innego śledztwa. Jeżeli adwokat jest w drodze lub ma natychmiast wyruszać, w zwyczajnych okolicznościach rozpoczynanie przesłuchania przed jego przybyciem nie będzie właściwe. Jeżeli rozpoczęcie przesłuchania przed przybyciem adwokata wydaje się konieczne, należy udzielić mu informacji, jak długo policja zaczeka, zanim zastosuje możliwości przewidziane w 6.6 lit. b, dzięki czemu ktoś inny mógłby świadczyć pomoc prawną.”

198.  Część B Załącznika B w szczególności dotyczy osób osadzonych na mocy ustawy z 2000 r. Stanowi, że zastosowanie prawa omawianego w ustępach 5 i 6 Kodeksu C może być opóźnione do czterdziestu ośmiu godzin, jeżeli zaistniały uzasadnione powody do podejrzenia, że korzystanie z prawa doprowadziłoby do konsekwencji określonych w paragrafie 8 Załącznika 8 ustawy z 2000 r. (zob. § 189 powyżej).

C.  Dopuszczalność dowodów

199.  Ustęp 76 (1) PACE stanowi, że zeznanie oskarżonego może zostać użyte jako dowód przeciwko niemu w tym zakresie, w jakim jest właściwy do jakiejkolwiek omawianej w trakcie postępowania kwestii oraz nie jest wyłączony przez sąd na mocy tego ustępu. Ustęp 76(2) stanowi:

,,Jeżeli w postępowaniu, gdzie oskarżenie wykorzystuje zeznanie skarżącego w formie dowodu, który jak wykazano przed sądem mógł być lub został uzyskany-

(a) w wyniku stosowania opresji wobec zeznającego; lub

(b) w konsekwencji powiedzenia lub zrobienia czegoś, co w okolicznościach wówczas panujących, wpływało na nierzetelność każdego zeznania, jakie złożył,

sąd nie powinien dopuszczać zeznań jako dowód stanowiący na niekorzyść, chyba że prokuratura udowodni ponad wszelką wątpliwość, że zeznanie (niezależnie od tego, czy prawdziwie), nie zostało uzyskane w sposób wyżej wspomniany.”

200.  Na mocy ustępu 82 (1) PACE ,,zeznanie” oznacza jakiekolwiek oświadczenie ,,całkowicie lub częściowo dotyczące osoby je składającej, bez względu na sposób oraz osobę, wobec której jest składane.”

201.  Ustęp 78(1) PACE stanowi:

„W każdym postępowaniu sąd może odmówić dopuszczenia dowodu oskarżenia, jeżeli sąd uważa, że mając na uwadze wszystkie okoliczności, łącznie z okolicznościami uzyskania dowodów, ich dopuszczenie mogłoby mieć niekorzystny wpływ skutek na rzetelność postępowania przez co sąd nie powinien ich dopuścić.”

D. Wznowienie postępowania karnego

202.   Komisja Rewizyjna Spraw Karnych jest niezależnym organem ustanowionym do badania skarg osób na niesłuszne oskarżenie lub skazanie. Jej funkcjonowanie reguluje ustawa o apelacji w procesie karnym z 1995 r. Jeżeli osoba została skazana na podstawie aktu oskarżenia, Komisja może na mocy ustępu 9 pkt. 1 przekazać zbadanie sprawy w każdym momencie do Sądu Apelacyjnego. Na mocy ustępu 9 pkt. 2, każde takie przekazanie powinno zawsze być traktowane jako apelacja od wyroku skazującego. Komisja może przekazać sprawę, w której pozwany twierdzi, że jego proces był niesprawiedliwy, a w związku z tym z dużym prawdopodobieństwem nie doszłoby do jego skazania.

III. WŁAŚCIWE AKTY PRAWNE UNII EUROPEJSKIEJ I PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO

A. Prawo Unii Europejskiej

1. Prawo do informacji

203.  W dniu 22 maja 2012 r. Unia Europejska przyjęła dyrektywę 2012/13/UE o prawie do informacji w postępowaniach karnych. Wszystkie kraje członkowskie UE poza Danią uczestniczyły w przyjęciu dyrektywy. Dyrektywa opiera się na prawie ustanowionym w Karcie praw podstawowych Unii Europejskiej, w szczególności jej art. 6, 47 i 48, oraz art. 5 i 6 Konwencji w rozumieniu Trybunału. W preambule Dyrektywy wyjaśniono, że prawo do informacji o prawach proceduralnych ,,które wynikają z orzecznictwa” tego Trybunału, powinno zostać wyraźnie ustanowione Dyrektywą.

204.  Art. 1 Dyrektywy wyjaśnia, że prawo do informacji dotyczy dwóch aspektów: informacji o prawach proceduralnych i informacji o podstawach oskarżenia. Zgodnie z art. 2, Dyrektywa obowiązuje od chwili powiadomienia osoby przez kompetentne władze o podejrzeniach lub oskarżeniu o popełnienie przestępstwa. Osobie tej należy niezwłocznie przedstawić informacje odnośnie co najmniej pięciu praw proceduralnych wymienionych w art. 3 ust. 1 Dyrektywy, mianowicie: prawa dostępu do adwokata; prawa do darmowej pomocy prawnej; prawa do informacji o podstawie oskarżenia; prawa do interpretacji i tłumaczenia; i prawa do zachowania milczenia. Art. 8 ust. 2 stanowi, że podejrzany musi mieć prawo, na mocy prawa krajowego do skargi na brak poinformowania o przysługujących mu prawach. Dyrektywa nie wskazuje, jak dowód uzyskany bez uprzedniego poinformowania o prawach proceduralnych powinien być traktowany w następujących postępowaniach karnych.

205.  Termin do transpozycji Dyrektywy wyznaczony został na 2 czerwca 2014 r.

2.  Prawo do adwokata

206.  W dniu 22 października 2013 r. Unia Europejska przyjęła Dyrektywę 2013/48/UE dotyczącą prawa do adwokata, prawa do poinformowania osób trzecich o aresztowaniu i prawa do komunikowania się z osobami trzecimi i z konsulatem. Zjednoczone Królestwo (razem z Irlandią i Danią) nie przyjęło Dyrektywy, w związku z czym w tych krajach nie ma ona mocy obowiązującej. Dyrektywa określa minimalne standardy dotyczące prawa do adwokata w postępowaniach karnych i w postępowaniach dotyczących europejskiego nakazu aresztowania. W tym celu promuje stosowanie Karty, w szczególności jej art. 4, 6, 7, 47 i 48 ukształtowanych na mocy art. 3, 5, 6 i 8 Konwencji w rozumieniu Trybunału. W punkcie 21 wyjaśniono, poprzez odniesienie do orzecznictwa tego Trybunału, że gdy osoba inna niż osoba podejrzana lub oskarżona, na przykład świadek, staje się podejrzanym, osobie tej przysługuje ochrona przed samooskarżeniem i ma prawo do zachowania milczenia. W takich sprawach, gdzie przesłuchanie prowadzone jest przez organy ścigania, należy je natychmiast zawiesić, a kontynuacja możliwa jest jedynie wówczas, gdy osoba, której dotyczy, została powiadomiona, że jest osobą podejrzaną lub oskarżoną i może w pełni korzystać ze swoich praw, przewidzianych przez Dyrektywę.

207.  Art. 2 stanowi, że prawa określone w Dyrektywie stosuje się w przypadku:

“osób podejrzanych lub oskarżonych ... od chwili, w której zostali poinformowani przez kompetentne władze ..., oficjalnym powiadomieniem lub w inny sposób, że są podejrzani lub oskarżeni o popełnienie przestępstwa i niezależnie od tego, czy są pozbawieni wolności.”

208.  Art. 2 ust. 3 precyzuje, że stosuje się ją również:

“w przypadku osób innych niż podejrzane lub oskarżone, które w trakcie przesłuchania ..., stają się podejrzanymi lub oskarżonymi.”

209.  Art. 3 gwarantuje prawo do adwokata “bez uzasadnionego opóźnienia” i w każdym razie zanim nastąpi przesłuchanie. Prawo to uprawnia do spotkania z adwokatem na osobności zanim nastąpi przesłuchanie, prawo do obecności adwokata w trakcie przesłuchania i prawo do obecności adwokata w trakcie zbierania dowodów.

210.  Zgodnie z art. 3(6), czasowe ograniczenie prawa do adwokata jest dopuszczalne na etapie postępowania przygotowawczego, w wyjątkowych okolicznościach, gdzie wykazano istnienie jednego z dwóch przekonujących powodów. Pierwszy występuje, gdy zaistnieje pilna potrzeba zapobieżenia poważnym zagrożeniom dla życia, wolności lub integralności psychicznej człowieka. Drugi zaś w sytuacji, gdy funkcjonariusze prowadzący dochodzenie muszą podjąć natychmiastowe działanie, by zapobiec znacznemu zagrożeniu postępowania karnego. Zgodnie z art. 8, każde ograniczenie musi być proporcjonalne, ograniczone czasowo, nie może opierać się wyłącznie na typie lub powadze przestępstwa i nie może szkodzić rzetelności całego postępowania. Ograniczenia muszą być potwierdzone należycie uzasadnioną decyzją wydawaną indywidualnie w każdym przypadku.

211.  Art. 12 ust. 2 kieruje pytanie o środki prawno-ochronne i stanowi, że bez uszczerbku dla zasad krajowych i systemów dopuszczalności dowodów, Państwa Członkowskie powinny zapewnić, że w postępowaniach karnych przy ocenie zeznań złożonych przez podejrzanego lub oskarżonego lub dowodów uzyskanych z naruszeniem ich prawa do adwokata, lub w sytuacji, w której pozbawienie tych praw zostało potwierdzone zgodnie z art. 3 ust. 6, prawo do obrony i rzetelność postępowania karnego jest poszanowane.

212.  Termin do transpozycji Dyrektywy wyznaczony został na 27 listopada 2016 r.

3.  Przywilej przeciwko samooskarżeniu i prawo do zachowania milczenia

213.  W dniu 12 lutego 2016 r. Unia Europejska przyjęła Dyrektywę 2016/343 o umocnieniu pewnych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności w trakcie procesu w postępowaniach karnych. Zjednoczone Królestwo (razem z Irlandią i Danią) nie przyjęło Dyrektywy, w związku z czym w tych krajach nie ma mocy obowiązującej.

214.  Zgodnie z art. 2, Dyrektywę stosuje się do osób podejrzanych lub oskarżonych w postępowaniach karnych. Art. 7 ustanawia prawo do milczenia i przywilej przeciwko samooskarżeniu. Art. 10 wymaga od Państw zapewnienia, że ocena zeznań złożonych przez podejrzanego z naruszeniem prawa do zachowania milczenia lub prawa do nie składania zeznań obciążających, prawa do obrony i rzetelności postępowania zostaną poszanowane.

215.  Termin do transpozycji Dyrektywy wyznaczony został na 1 kwietnia 2018 r.

B.  Prawo międzynarodowe

1.  Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (,,MPPOiP”)

216.  MPPOiP określa w art. 14 prawo do rzetelnego procesu. Minimalne standardy w postępowaniach karnych wymienione są w art. 14 ust. 3, który stanowi, w odpowiedniej części:

3. Każda osoba oskarżona o popełnienie przestępstwa ma prawo, na zasadach pełnej równości, co najmniej do następujących gwarancji: ...

...

dysponowania odpowiednim czasem i możliwościami w celu przygotowania obrony i porozumienia się z obrońcą przez siebie wybranym;

...

obecności na rozprawie, bronienia się osobiście lub przez obrońcę przez siebie wybranego; do otrzymania informacji, jeżeli nie posiada obrońcy, o istnieniu powyższego prawa ...

...

nieprzymuszania do zeznawania przeciwko sobie lub do przyznania się do winy.”

217.  Komitet Praw Człowieka ocenia zgodność z MPPOiP. Stwierdził, że na prawo do sprawiedliwego procesu składa się prawo do bycia poinformowanym o przysługującym prawie do obrony, w tym także prawo to pomocy prawnej i zachowania milczenia (zob. *Saidova przeciwko Tadżykistanowi*, Communication nr 964/2001, stanowisko przyjęte w dniu 8 lipca 2004 r.; i *Khoroshenko przeciwko Federacji Rosyjskiej*, Communication nr 1304/2004, stanowisko przyjęto w dniu 29 marca 2011 r.).

2.  Międzynarodowe trybunały karne

(a)  MTKJ i MTKR

218.  Art. 18 Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii (,,MTKJ”) i art. 17 Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego dla Rwandy (,,MTKR”) gwarantuje pomoc prawną podejrzanym w trakcie przesłuchania przez prokuratora Trybunału w fazie postępowania przygotowawczego. Art. 21 Statutu MTKJ i art. 20 Statutu MTKR oddaje treść art. 14 MPPOiP (zob. § 216 powyżej). Reguła 42 Reguł procesowych i dowodowych MTKJ stanowi:

,,(A) Podejrzanemu, który ma zostać poddany przesłuchaniu przez prokuratora, przysługują poniższe prawa, o których powinien zostać poinformowany przez prokuratora przed rozpoczęciem przesłuchania w języku, w którym się komunikuje:

(i) prawo do pomocy adwokata swojego wyboru bądź przyznania bezpłatnej pomocy prawnej, jeżeli podejrzany nie dysponuje wystarczającymi środkami finansowymi;

...

(iii) prawo do zachowania milczenia oraz do otrzymania pouczenia, że każde oświadczenie, które podejrzany złoży, powinno zostać nagrane, a następnie może zostać wykorzystane jako dowód.

(B) Przesłuchanie podejrzanego nie powinno odbywać się pod nieobecność adwokata, chyba że podejrzany dobrowolnie zrzekł sie prawa to obrońcy ...”

219.  Reguła 42 Reguł procesowych i dowodowych MTKR opiera się w istocie na tych samych pojęciach.

220.  Reguła 89 (D) Reguł MTKJ oraz Reguły 89 (C) czytana łącznie z 70(F) Reguł MTKR stanowią, że izba może wyłączyć dowód, jeżeli jego wartość dowodowa jest mniejsza niż potrzeba zapewnienia rzetelnego procesu. Reguła 95 Reguł zarówno MTKJ jak i MTKR stanowi, że żaden dowód nie powinien zostać dopuszczony, jeżeli został uzyskany za pomocą metod, które budzą znaczne wątpliwości co do jego wiarygodności lub jeżeli ich dopuszczenie jest nieetyczne i poważnie zaszkodziłoby integralności postępowania.

221.  W sprawie *Prokurator przeciwko Karadžić* (sprawa nr IT-95-5/18-T, decyzja na wniosek oskarżonego o wyłączenie z materiałów dowodowych przechwyconych konwersacji, 30 września 2010 r.), oskarżony wniósł o wyłączenie dowodów z przechwyconych konwersacji uzyskanych z naruszeniem prawa bośniackiego. Izba MTKJ wyjaśniła:

,,7. Od dłuższego czasu przyjmuje się, podejście [przyjęte w Regułach Trybunału] faworyzujące dopuszczenie dowodów, jeżeli są odpowiednie oraz mają wartość dowodową, co nie jest zrównoważone z potrzebą zapewnienia sprawiedliwego procesu. Zgodnie z tym Izba musi wyważyć fundamentalne prawa oskarżonego o poważne naruszenia międzynarodowego prawa humanitarnego z istotnymi interesami społeczności międzynarodowej.

8. Jurysprudencja Trybunału wskazuje jasno, że dowód uzyskany w sposób nielegalny nie jest niedopuszczalny *a priori,* ponieważ decydować o tym będzie sposób i okoliczności wokół uzyskania dowodów oraz ich wiarygodność i wpływ na postępowanie. Zgodnie z tym, przy stosowaniu Reguły 95, Izba musi rozważyć wszystkie odpowiednie okoliczności, a dowód wyłączyć tylko wówczas, jeżeli integralność postępowania zostałaby poważnie naruszona” (pominięto przypisy.)

222.  Izba wyjaśniła, że w świetle jej kompetencji do osądzenia osób prawdopodobnie odpowiedzialnych za poważne naruszenia międzynarodowego prawa humanitarnego, niewłaściwym byłoby wyłączanie właściwych i zatwierdzonych dowodów ze względów proceduralnych, jeżeli nie podważają one rzetelności procesu. Wyciągnęła wniosek, że dopuszczenie dowodów uzyskanych przez władze Bośni z naruszeniem prawa bośniackiego nie narusza integralności postępowania i uznała dowód za dopuszczalny.

(b) MTK

223.  Art. 55 Statutów Rzymskich Międzynarodowego Trybunału Karnego, które weszły w moc 1 lipca 2002 r. stanowi o prawach osób przesłuchiwanych na mocy Statutów. Art. 55 § 1 stanowi, *inter alia*, że osoba nie może być przymuszana do składania obciążających zeznań lub do przyznania winy, nie może być poddana żadnym formom przymusu lub gróźb, torturom lub innym formom okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego tratowania lub karania.

224.  Art. 55 § 2 w odpowiedniej części stanowi o prawach proceduralnych obowiązujących przed przesłuchaniem.

,,2. Jeżeli zaistnieją podstawy do przypuszczania, że osoba popełniła przestępstwo objęte jurysdykcją Trybunału i osoba ta ma zostać poddana przesłuchaniu ... powinna mieć następujące prawa, o których należy ją poinformować przed rozpoczęciem przesłuchania:

...

(b) do zachowania milczenia, które nie będzie dorozumiewane przy decydowaniu o winie;

(c) do pomocy prawnej osoby własnego wyboru lub, jeżeli osoba nie ma wybranej pomocy prawnej, do przyznania takiej pomocy w każdym wypadku, jeżeli wymagają tego względy sprawiedliwości, ...; oraz

(B) do bycia przesłuchiwanym w obecności adwokata, chyba że podejrzany dobrowolnie zrzekł sie prawa to obrońcy ...”

225.  Art. 67 określa prawa proceduralne oskarżonego i odtwarza, *inter alia*, treść art. 14 ust. 3 lit. d i g MPPOiP (zob. § 216 powyżej).

226.  Art. 69 § 7 Statutów Rzymskich stanowi, że dowód uzyskany z naruszeniem tego Statutu lub uznanymi międzynarodowo prawami człowieka, nie powinien zostać dopuszczony, jeżeli:

,,(a) naruszenie wywołuje poważne wątpliwości co do wiarygodności dowodu; lub

(b) dopuszczenie dowodu byłoby nieetyczne i poważnie zaszkodziłoby integralności postępowania.”

227.  W *Prokurator przeciwko Lubanga* (Sprawa nr MTK-01/04-01/06, Decision on the Confirmation of Charges, Pre-Trial Chamber, 29 stycznia 2007 r.), izba przygotowawcza MTK rozpoznała pytanie o dopuszczalności dowodów uzyskanych w nielegalny sposób. Uznano, że zakwestionowany dowód był uzyskany z naruszeniem międzynarodowo uznanych praw człowieka do prywatności. Jednakże, mając na uwadze warunki określone w art. 69 § 7, oczywiste było, ze dowody nie mogły być wykluczane automatycznie. Wywnioskowawszy, że wiarygodność dowodów nie została podważona, sąd podjął się rozważenia wpływu na integralność postępowania. Wyjaśniono, że należy zapewnić właściwą równowagę pomiędzy prawami oskarżonego oraz koniecznością reakcji na oczekiwania ofiary i społeczności międzynarodowej. Stwierdzono następnie:

,,86. ... Pomimo, że w tej sprawie nie osiągnięto żadnego konsensusu w międzynarodowym orzecznictwie dotyczącym praw człowieka, pogląd większości wskazuje, że tylko poważne naruszenie praw człowieka może prowadzić do wyłączenia dowodów.

87. Jeżeli chodzi o reguły obowiązujące przed międzynarodowymi trybunałami karnymi, rozwiązaniem ogólnie przyjętym jest wyłączanie dowodów przez sędziów jedynie w przypadkach bardzo poważnego naruszenia prawa, prowadzącego do utraty wiarygodności zaprezentowanych dowodów.” (przypisy pominięto).

IV. ODPOWIEDNIE PORÓWNACZE DOKUMENTY PRAWNE

A. Rada Europy

228.  Z informacji dostępnych Trybunałowi, wygląda na to, że czasowe opóźnienie w przyznawaniu prawa do adwokata jest dopuszczone przez prawo kilku państw Rady Europy. Przegląd oświadczeń uzyskanych z naruszeniem prawa do pomocy prawnej ujawnia, że kilka państw żąda wyłączenia z procesu zeznań złożonych przy nieobecności adwokata lub bez uprzedniej informacji o prawie do adwokata, podczas gdy w innych państwach dopuszczalność takich dowodów i ich istotność dla sprawy zależy od, przynajmniej w pewnym zakresie, uznania sędziego. Tę samą zasadę przyjęto w sytuacji uzyskania oświadczenia z naruszeniem prawa do zachowania milczenia lub przywileju przeciwko samooskarżeniu.

B.  Stany Zjednoczone Ameryki

229.  Piąta Poprawka do Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki chroni prawo przeciwko samooskarżeniu. Prawo do pomocy prawnej jest zagwarantowane Szóstą Poprawką. W *Miranda przeciwko Arizona* 384 US 436 (1966), Sąd Najwyższy stwierdził, że zeznania złożone przez daną osobę w trakcie przesłuchania policyjnego w areszcie były dopuszczalne w procesie, jeżeli podejrzany został poinformowany o swoim prawie milczenia i do pomocy prawnej. Zgodnie z tym wyrokiem, brak informacji o ,,prawach Mirandy” przed przesłuchaniem oznaczał, że każdy uzyskany dowód należało wyłączyć z procesu.

230.  W sprawie *Nowy Jork przeciwko Quarles* US 649 (1984) Sąd Najwyższy stwierdził, że od zasady praw Mirandy zanim odpowiedzi podejrzanego zostaną uznane za dowód, występuje wyjątek ,,bezpieczeństwa publicznego”, którego występowanie nie zależy od motywacji poszczególnych funkcjonariuszy zaangażowanych w przesłuchanie. Potwierdzono, że policja jest upoważniona do przesłuchania podejrzanych bez udzielania informacji o prawach Mirandy, jeżeli ,,wynikało to z zasadnych obaw o bezpieczeństwo publiczne”. Sędzia Rehnquist wyjaśnił:

,,Gwarancje proceduralne, które powstrzymywały podejrzanego od odpowiedzi, były uznane za dopuszczalne w sprawie *Miranda* w celu ochrony przywileju z Piątej Poprawki; jeżeli podstawowy koszt społeczny dodatkowej ochrony niesie możliwość mniejszej ilości skazań, większość ze sprawy *Mirandy* jest gotowa ten koszt ponieść. Tutaj, gdyby pouczenia *Mirandy* zniechęciły Quarlesa do udzielania odpowiedzi na pytania funkcjonariusza policji Krafta o położeniu broni, koszty byłyby znacznie wyższe, niż samo niepowodzenie uzyskania dowodów przekonujących do skazania Quarlesa. Funkcjonariusz Kraft wymagał odpowiedzi na pytanie nie z tego względu, by uzyskać dowody przeciwko Quarlesowi, ale by mieć pewność, że bezpieczeństwo publiczne nie będzie zagrożone z powodu ukrycia broni w przestrzeni publicznej.

Wnioskujemy, że konieczność odpowiedzi na pytania w sytuacji stwarzającej zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego przeważa nad profilaktyczną zasadą chroniącą przywilej Piątej Poprawki przeciwko samooskarżeniu. Odmawiamy stawiania funkcjonariuszy takich jak funkcjonariusz Kraft w ciężkiej do obrony sytuacji wymagającej podjęcia decyzji w ciągu kilku sekund, czy zadanie niezbędnych pytań bez informacji o prawach *Mirandy*, by wyprodukować jakikolwiek dowód, który zostanie uznany za niedopuszczalny, bardziej służy społeczeństwu niż udzielenie pouczenia w celu zapewnienia dopuszczalności dowodów, które mogą uzyskać, ale prawdopodobnie zaszkodzić bądź zmniejszyć do zera swoją możliwość do uzyskania dowodów i zneutralizowania niestabilnej sytuacji, z którą się zmagają.

231.  W sytuacjach, gdy dowód został uzyskany bez informacji o prawach *Mirandy* ani bez pomocy prawnej, ale sąd zauważył, że zastosowanie ma tutaj wyjątek dotyczący bezpieczeństwa publicznego, dowody mogą zostać dopuszczone do procesu.

C. Kanada

232.  Prawo do pomocy prawnej i prawo do zachowania milczenia są chronione przez Kanadyjską kartę praw i wolności. Każdej osobie przysługuje prawo do pomocy prawnej od momentu aresztowania, z możliwością opóźnienia korzystania z tego prawa, jeżeli istnieją obawy o bezpieczeństwo publiczne, mając na uwadze, że wszystkie ograniczenia muszą być przewidziane przez prawo oraz usprawiedliwione w wolnym i demokratycznym społeczeństwie. Policja ma obowiązek informowania o prawie do adwokata od chwili aresztowania (zob. *R. przeciwko Suberu* [2009] 2 SCR 460). Jak tylko sytuacja jest opanowana, podejrzany musi mieć dostęp do pomocy prawnej (zob. *R. przeciwko Strachan* [1988] 2 SCR 980).

233.  Przepisy Karty stanowią, że gdzie dowody są uzyskane w sposób naruszający prawa oskarżonego przewidziane w Karcie, należy wykluczyć je z procesu jeżeli, mając na uwadze wszystkie okoliczności, dopuszczenie dowodów wpłynęłoby negatywnie na reputację wymiaru sprawiedliwości. Właściwe czynniki w tej ocenie zostały określone przez Sąd Najwyższy w sprawie *R. przeciwko Collins* [1987] 1 SCR 265, mianowicie konsekwencje dopuszczenia dowodów dla rzetelności procesu, stopień naruszenia Karty oraz konsekwencje wyłączenia dowodów dla reputacji wymiaru sprawiedliwości. Ciężar udowodnienia spełnienia warunków wyłączenia przewidzianych w Karcie, na zasadzie prawdopodobieństwa, spoczywa na osobie wnioskującej o wyłączenie dowodu.

PRAWO

I. ZARZUT NARUSZENIA ART. 6 UST. 1 i 3 LIT. C KONWENCJI.

234.  Skarżący podnieśli, że brak dostępu do adwokata w trakcie wstępnego przesłuchania na komendzie oraz dopuszczenie przed sądem zeznań złożonych w trakcie tych przesłuchań naruszyło ich prawo do sprawiedliwego procesu na mocy art. 6 ust. 1 i 3 lit. c Konwencji, który brzmi następująco:

,,1. Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy ... w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej ...

3. Każdy oskarżony o popełnienie czynu zagrożonego karą ma co najmniej prawo do:

...

bronienia się osobiście lub przez ustanowionego przez siebie obrońcę, a jeśli nie ma wystarczających środków na pokrycie kosztów obrony - do bezpłatnego korzystania z pomocy obrońcy wyznaczonego z urzędu, gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości;”

A. Wnioski Izby

235.  Izba stwierdziła brak naruszenia art. 6 ust. 1 i 3 lit. c. Powtórzyła, iż podstawową kwestią związaną z art. 6 ust. 1 była ocena rzetelności całości postępowania i wymieniła ogólne zasady odnośnie prawa do pomocy prawnej jak sformułowano w sprawie *Salduz przeciwko Turcji* [WI], nr 36391/02, ETPCz 2008 r. Stwierdziła, że wystąpiły przekonujące przyczyny opóźnienia dostępu skarżącego do pomocy prawnej w świetle wystąpienia wyjątkowego, poważnego i nieuchronnego zagrożenia dla bezpieczeństwa publicznego. Dodała, że stwierdzenie, że policja mogła zaczekać na przyjazd adwokatów zanim rozpoczęli przesłuchania było mylące, ponieważ co najmniej część przyczyn opóźnienia dostępu do pomocy prawnej wystąpiła ze względu na obawy policji, że dopuszczenie pomocy prawnej spowodowałoby ostrzeżenie innych podejrzanych. Dalej uznała, że dopuszczenie zeznań w procesie nie wywołało nieusprawiedliwionych szkód, mając na uwadze zwłaszcza konieczność równoważenia gwarancji zawartych w ramach ustawowych względem orzeczeń sędziego i wskazówek udzielonych ławie przysięgłych oraz siły innych dowodów w sprawie.

B. Wnioski przedstawione przez strony przed Wielką Izbą

1.  Skarżący

(a) Trzech pierwszych skarżących

236.  Trzech pierwszych skarżących twierdziło, że poprawnie odczytując regułę z orzeczenia *Salduz,* cytowanego powyżej, istnieje oczywisty zakaz wykorzystywania w procesie oświadczeń uzyskanych w trakcie przesłuchania policyjnego przy nieobecności prawnika. W ich ocenie ta oczywista zasada była stale potwierdzana przez Trybunał, także w sprawach dotyczących terroryzmu (cytując, *inter alia*, *Płonka przeciwko Polsce,* nr 20310/02, 31 marca 2009 r.; *Pishchalnikov przeciwko Rosji*, nr 7025/04, 24 września 2009 r.; i *Dayanan przeciwko Turcji*, nr 7377/03, 13 października 2009 r.). Dalej przywoływali zasady przewidziane Dyrektywą 2013/48/EU, art. 14 ust. 3 lit. d MPPOiP i orzeczenie Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych w sprawie *Miranda przeciwko Arizonie* (zob. § 206-212, 216 i 229 powyżej).

237.  Stwierdzili, że nie wystąpiły przekonujące powody do ograniczenia ich prawa do adwokata. Podczas gdy zarzuty dotyczyły najpoważniejszej sytuacji, nie usprawiedliwiały ograniczenia. Policja powinna skontaktować się z adwokatem jak tylko skarżący poprosił o pełnomocnika. Gdyby tak zrobili, istniała szansa, że skarżący mieliby pełnomocnika do chwili, w której policja przejawiała gotowość do rozpoczęcia przesłuchania w trybie pilnym. W szczególności skarżący stwierdzili, że jakiekolwiek obawy co do wycieku informacji były całkowicie nie na miejscu w świetle obowiązku do zachowania poufności. Brak przekonujących powodów skutkował naruszeniem art. 6 ust. 1 i 3 lit. c.

238.  W każdym razie stwierdzili, że ograniczenie w dostępie do pomocy prawnej skutkowało powstaniem nieuzasadnionego naruszenia w ich sprawie. Sędzia opisał dowody przesłuchania w trybie pilnym nie jako marginalne lub nieistotne, ale jako dowód, który dawał ławie przysięgłych istotny wgląd w sprawę. Odwołanie się przez Izbę na siłę innych dowodów w sprawie była błędem, a ponieważ sprawa nie stanowiła precedensu, materiał dowodowy mógł rozrastać się i kurczyć na przestrzeni czasu, a oskarżyciel miał sporo okazji do formułowania wniosków co do dopuszczalności dowodów uzyskanych z naruszeniem praw proceduralnych.

(b)  Czwarty skarżący

239.  Czwarty skarżący podniósł, że celowe nieudzielenie pouczenia skutkowało w jego przypadku pozbawieniem fundamentalnego prawa przeciwko samooskarżeniu. Warto zauważyć, że oskarżyciel oparł swój materiał dowodowy na jego zeznaniu w charakterze świadka. Dowody uzyskane od Pana Sherifa i Pana Osmana obciążające go nie były przekonujące, mając na uwadze, że Pan Sherif został również skazany w trakcie procesu, a Pan Osman złożył zeznania jako skazany zamachowiec. Pozostała część dowodów przedstawionych przez prokuratora nie była wystarczająco przekonująca.

240.  Czwarty skarżący uznał, że prawo do pomocy prawnej może być czasowo ograniczone ze względu na przekonujące powody związane z bezpieczeństwem narodowym, ale podkreślił, że nie istnieje żadne odstępstwo od prawa do zachowania milczenia. Stwierdził, że nie wystąpiły przekonujące powody do ograniczenia jego prawa do adwokata. Fakt, że jego formalne aresztowanie mogło wpłynąć na uchylanie się od udzielenia informacji o faktach istotnych z punktu bezpieczeństwa publicznego, nie stanowi rozsądnej przyczyny. Stwierdził również, że przesłuchanie wykroczyło poza samo uzyskiwanie informacji o zamachowcach. Zgodnie z jego wnioskiem, brak przekonujących powodów był sam w sobie wystarczający do stwierdzenia naruszenia art. 6 ust. 1 i 3 lit. c.

241.  Idąc dalej, jeżeli istniały przekonujące powody do ograniczenia jego praw, ograniczenia te powinny być czasowe, a przesłuchanie w trybie pilnym powinno zostać przeprowadzone, tak jak w przypadku trzech pierwszych skarżących. Jego przesłuchanie w charakterze świadka nie zostało ograniczone do potrzeby uzyskania informacji o planowanych zamachach oraz tożsamości sprawców, ale celem było również przeanalizowanie jego stanu emocjonalnego w poszukiwaniu elementu psychicznego tych przestępstw. Celowo wymuszono na nim złożenie zeznań składając fałszywą obietnicę, że jest traktowany jak świadek. Odniósł się do przywileju przeciwko samooskarżeniu i obowiązku prokuratury do przedstawienia materiału dowodowego bez odwoływania się do dowodów uzyskanych w drodze przymusu lub nacisku. Inaczej niż w przypadku zeznań pierwszych trzech skarżących, jego zeznanie było samooskarżające. Zostało wykorzystane jako główny element materiałów dowodowych prokuratury na jego niekorzyść, a przyznawanie wagi jakimkolwiek dowodom na potwierdzenie, jest sztuczne. Fakt, że nie próbował wycofać zeznań, nie był decydujący. Uznał, że ciężar dowodu powinien zależeć od natury przestępstwa, które popełnił, ale zarzucił, że należy to zrównoważyć z zachowaniem policji.

242.  Mając na uwadze całość postępowania, czwarty skarżący stwierdził, że doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 i 3 lit. c, ponieważ jego prawo do otrzymania pouczenia, adwokata i do nie składania zeznań samo-obciążających zostały zignorowane, a dopuszczenie zeznań nadmiernie i nieodwracalnie przesądziło o jego obronie.

2.  Rząd

243.  Rząd podkreślił fundamentalną naturę prawa do adwokata w prawie krajowym, które odzwierciedla orzecznictwo tego Trybunału. Rząd zgodził się, że fundamentalny aspekt prawa do adwokata to dostęp do adwokata na etapie postępowania przygotowawczego, ale stwierdził, że nie jest to prawo absolutne. Po pierwsze, podejście to nie jest wystarczająco elastyczne i nie uwzględnia, że na tym etapie prawa podejrzanego mogą wchodzić w konflikt z innymi istotnymi czynnikami interesu społecznego. Po drugie, art. 6 nie zawiera przepisu o mocy absolutnej: w zasadzie, gwarancje z art. 6 ust. 3 dotyczyły szczególnych aspektów rzetelnego procesu, które należy całościowo rozważyć przy ocenie, czy postępowanie było sprawiedliwe. Po trzecie, Trybunał nie wyraził swojego poparcia dla zasady absolutnej w swoim orzecznictwie, co jest jasnym komunikatem, że prawo do adwokata może zostać poddane ograniczeniom. Rząd zauważył, że Trybunał w swoim ostatnim wyroku w sprawie *Dvorski przeciwko Chorwacji* [WI], nr 25703/11, § 82, ETPCz 2015 r., nie stwierdził, że reguła *Salduz* ma charakter absolutny.

244.  Rząd twierdził, że Izba w niniejszej sprawie odwołała się do utrwalonego orzecznictwa, włączając wyrok *Salduz* i doszła do jasnych, wyraźnych wniosków, co do każdego analizowanego przypadku. Powtórzył główną kwestię badaną przez Trybunał dotyczącą art. 6 § 1, którą była ocena całości rzetelności postępowania i wymienił ogólne zasady odnośnie prawa do pomocy prawnej jakie sformułowano w sprawie *Salduz* przeciwko Turcji [WI], nr 36391/02, ETPCz 2008 r. Nieodłącznym celem gwarancji z art. 6 ust. 3 lit. c jest zapewnienie rzetelności postępowania jako całości. W związku z tym art. 6 ust. 3 lit. c nie gwarantuje absolutnego prawa do pomocy prawnej. Należy tu zastosować dwu-etapowy test: czy wystąpiły istotne powody opóźnienia i czy wystąpił nieuzasadniony uszczerbek w korzystaniu z prawa do obrony, biorąc pod uwagę rzetelność postępowania jako całości. Brak istotnych powodów nie skutkuje, związku z tym, naruszeniem art. 6; należy zbadać całość postępowania. Brak istotnych powodów stanowiłby jednak istotny czynnik. Rząd uznał, że czynniki, do których Izba odniosła się przy ocenie rzetelności całości postępowania były właściwie.

245.  Zgodnie z wnioskiem Rządu, wystąpiły istotne powody opóźnienia dostępu do pomocy prawnej w przypadku pierwszych trzech skarżących. Usprawiedliwianie dla tego ograniczenia było “absolutnie przeważające”, mając na uwadze potencjalne zagrożenie dla życia na dużą skalę, pilną potrzebę uzyskania informacji o planowanych zamachach i surowe ograniczenia praktyczne. Istotne było również to, że opóźnienie było zgodnie z systemem prawnym, opartym na podejściu przyjętym w art. 3(6) Dyrektywy EU 2013/48 (zob. § 210 powyżej), a także w każdym przypadku oparte na indywidualnej decyzji podjętej przez starszego rangą funkcjonariusza policji. Ograniczenie nie wynikało z systemowego stosowania blankietowego przepisu prawnego, mogło trwać maksymalnie czterdzieści-osiem godzin, a w systemie prawnym przewidziano, że gdy przyczyny opóźnienia ustaną, usprawiedliwienie dla ograniczenia przestaje istnieć. Rząd przedstawił swoje stanowisko, zgodnie z którym trzech pierwszych skarżących zachęcało Trybunał do postawienia się na miejscu policji, by zweryfikowali ich decyzje i podważyli faktyczną ocenę sędziego procesowego, poddaną kontroli Sądu Apelacyjnego. Kiedy postępowanie jako całość zostało poddane ocenie, prawa do obrony nie doznały nieuzasadnionego i nieodwracalnego uszczerbku w wyniku dopuszczenia zeznań trzech pierwszych skarżących, ze względu na przyczyny podane przez Izbę w § 205-212 jej wyroku.

246.  Rząd uznał, że w trakcie przesłuchania czwartego skarżącego doszło do momentu, w którym należało udzielić mu pouczenia. Jednakże uznał również, że w świetle szczególnych okoliczności i ekstremalnych warunków, w których pracowała policja, wystąpiły istotne powody do podjęcia decyzji o nieudzielaniu pouczenia. W czasie przesłuchania troje zamachowców ciągle znajdowało się na wolności, a ich zidentyfikowanie i aresztowanie było bezwzględnie konieczne dla bezpieczeństwa publicznego. Policja podjęła decyzję bazując na potrzebie uzyskania informacji w celu ochrony bezpieczeństwa publicznego, czego nie można uznać w tych okolicznościach za nieuzasadniony powód. Brak udzielenia pouczenia nie prowadzi automatycznie do naruszenia art. 6, ponieważ stanowi jeden aspekt ochrony przeciwko samooskarżeniu. Brak udzielenia pouczenia stanowi kwestię do rozważenia i oceny przez sędziego przy podejmowaniu decyzji, czy rzetelność wymaga wyłączenia takiego zeznania. Kwestia została właściwie i uważnie zbadana przez sędziego procesowego. Ponownie, Rząd stwierdził, że podczas procesu nie wystąpiło nieuzasadnione naruszenie prawa, ze względu na przyczyny podane przez Izbę w § 215-223 jej wyroku.

3.  Wnioski trzeciej strony

247.  Fair Trials International (“FTI”) stwierdziła, że z orzecznictwa Trybunału jasno nie wynikało, czy dowody uzyskane przy nieobecności adwokata zgodnie z zastosowanym ograniczeniem usprawiedliwionym istotnymi powodami, mogą zostać wykorzystanie przy skazaniu bez jednoczesnego naruszenia reguły *Salduz.* Nie przedstawiono konkretnych wyjaśnień pojęcia “istniejących powodów” w orzeczeniach wydanych po sprawie *Salduz.* Podobnie, Trybunał nie przebadał, czy wykorzystanie samoobciążających zeznań uzyskanych w kontekście legalnego odstąpienia od prawa do adwokata skutkuje naruszeniem art. 6. Wystąpiła pewna rozbieżność w rozumieniu ciężaru zeznań samoobciążających wykorzystanych do orzeczenia skazania.

248.  FTI twierdził, że prawo do adwokata jest kluczową gwarancją, która wykracza poza gwarancję prawa podejrzanego do milczenia; prawo to jest w Unii Europejskiej chronione w stopniu niewystarczającym; a także, że ostatnia Dyrektywa UE o dostępie do adwokata (zob. § 206-212 powyżej) powinna zostać wzięta pod uwagę przez Trybunał, niezależnie od przystąpienia Zjednoczonego Królestwa do tej Dyrektywy. W poglądzie FTI, Trybunał powinien wyjaśnić, że: (1) odstąpienie od prawa do adwokata powinno zostać ograniczone i oparte na konkretnym ryzyku zidentyfikowanym w poszczególnej sprawie; oraz (2) prawo do wyboru sposobu obrony byłoby narażone na nieodwracalny uszczerbek, jeżeli dowód uzyskany w kontekście legalnego odstąpienia mógł mieć wpływ na orzeczenie skazania.

C.  Ocena Trybunału

1.  Zasady ogólne

(a) Stosowanie art. 6 w jego kontekście karnym

249.  Ochrona z art. 6 ust. 1 i 3 przysługuje osobie ,,oskarżonej w sprawie karnej” w autonomicznym znaczeniu tego pojęcia określonym przez Konwencję. ,,Oskarżenie w sprawie karnej” powstaje w momencie, w którym odpowiednie władze oficjalnie poinformują daną osobę o istnieniu wobec niej podejrzenia o popełnienie przestępstwa lub w momencie, w którym czynności podjęte przez władze w wyniku tego podejrzenia znacząco wpłyną na sytuację tej osoby (zob. *Deweer przeciwko Belgii*, 27 lutego 1980 r., §§ 42-46, Seria A nr 35; *Eckle przeciwko Niemcom*, 15 lipca 1982 r., § 73, Seria A nr 51; oraz *McFarlane przeciwko Irlandii* [WI], nr 31333/06, § 143, 10 września 2010 r.).

(a) Ogólne rozumienie art. 6 w jego kontekście karnym

250.  Prawo do rzetelnego procesu na mocy art. 6 ust. 1 jest prawem nieograniczonym. Jednakże, co konstytuuje rzetelny proces, nie może być zawarte w jednej niezmiennej regule, zależy bowiem od okoliczności każdego jednego przypadku (zob. *O’Halloran i Francis przeciwko Zjednoczonemu Królestwu [WI], nr* 15809/02 i 25624/02, § 53, ETPCz 2007‑III). Główną troską Trybunału w przypadku art. 6 ust. 1 jest ocena rzetelności całości postępowania karnego (zob. między innymi, *Taxquet przeciwko Belgii* [WI], nr 926/05, § 84, ETPCz 2010; i *Schatschaschwili przeciwko Niemcom* [WI], nr 9154/10, § 101, ETPCz 2015).

251.  Zgodność z wymaganiami rzetelnego procesu musi zostać każdorazowo zbadana, mając na uwadze rozwój postępowania jako całości, nie na podstawie pojedynczego wniosku na temat jednego aspektu bądź poszczególnego incydentu, pomimo że nie można wykluczyć, że pojedynczy czynnik będzie na tyle decyzyjny, że umożliwi ocenę postępowania we wcześniejszym stadium postępowania (zob. *Can przeciwko Austrii*, nr 9300/81, Raport Komisji z 12 lipca 1984, § 48, Serie A nr 96). Oceniając rzetelność postępowania jako całości, Trybunał bierze pod uwagę, w sytuacjach, gdzie jest to właściwie, minimum praw wymienionych w art. 6 ust. 3, które stanowią przykład czynników stanowiących o rzetelności procesu w przypadku typowych sytuacji proceduralnych w sprawach karnych. W związku z tym mogą być postrzegane jako szczególne aspekty konceptu rzetelnego procesu w postępowaniach karnych w art. 6 ust. 1 (zob. na przykład, *Salduz*, cytowane powyżej, § 50; *Gäfgen przeciwko Niemcom* [WI], nr 22978/05, § 169, ETPCz 2010; *Dvorski*, cytowane powyżej, § 76; i *Schatschaschwili*, cytowane powyżej, § 100). Jednakże minimum tych praw nie stanowi celu samego w sobie: ich nieodłącznym celem jest zawsze dążenie do zapewnienia rzetelności postępowania karnego jako całości (zob. *Can*, cytowane powyżej, § 48; *Mayzit przeciwko Rosji*, nr 63378/00, § 77, 20 January 2005; i *Seleznev przeciwko Rosji*, nr 15591/03, § 67, 26 czerwiec 2008 r.).

252.  Ogólne czynniki stanowiące o rzetelności określone w art. 6 obowiązują we wszystkich postępowaniach karnych, niezależnie od rodzaju przestępstwa. Nie może być mowy o zmniejszeniu przysługujących praw proceduralnych wyłącznie z powodu podejrzewania danych osób o terroryzm. Trybunał stwierdził, że w tych wymagających czasach, sprawą najwyższej wagi jest zaangażowanie się Układających się Stron w poszanowanie prawa człowieka i praworządność poprzez zapewnienie poszanowania dla, *inter alia,* minimum gwarancji z art. 6 Konwencji. Nie mniej jednak, decydując, czy postępowanie jako całość było rzetelne, należy uwzględnić wagę interesu bezpieczeństwa publicznego w trakcie śledztwa i karania za poszczególne przestępstwo (zob. *Jalloh przeciwko Niemcom* [WI], nr 54810/00, § 97, ETPCz 2006‑IX). Co więcej, art. 6 nie powinien być stosowany w taki sposób, który powodowałby nieproporcjonalne komplikacje w sposobie podejmowania przez policję skutecznych środków w celu zwalczania terroryzmu i innych poważnych przestępstw, zgodnie art. 2, 3 i 5 ust. 1 Konwencji, dążąc w trakcie wykonywania swoich obowiązków do ochrony prawa do życia i zapewnienia bezpieczeństwa publicznego (zob. *mutatis mutandis*, *Sher i Inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, nr 5201/11, § 149, ETPCz 2015 (fragmenty)). Jednakże interes bezpieczeństwa publicznego nie może usprawiedliwić zastosowania środków tłumiących istotę prawa skarżącego do obrony (zob. *Jalloh*, cytowane powyżej, § 97; *Bykov przeciwko Rosji* [WI], nr 4378/02, § 93, 10 marca 2009 r.; i *Aleksandr Zaichenko przeciwko Rosji*, nr 39660/02, § 39, 18 lutego 2010 r.).

(c)  Art. 6 wobec postępowania przygotowawczego

253.  Głównym celem art. 6 w kontekście kwestii karnych jest zapewnienie rzetelnego procesu przez ,,trybunał” właściwy do ustalenia ,,oskarżenia w sprawie karnej” (zob. *Imbrioscia przeciwko Szwajcarii*, 24 listopada 1993 r., § 36, Seria A nr 275; *Brennan przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, nr 39846/98, § 45, ETPCz 2001‑X; *Shabelnik przeciwko Ukrainie*, nr 16404/03, § 52, 19 lutego 2009 r.; i *Dvorski*, cytowane powyżej, § 76). Jednakże, jak spostrzeżono powyżej, gwarancje z artykułu 6 obowiązują od chwili powstania ,,oskarżenia w sprawie karnej” w znaczeniu orzecznictwa tego Trybunału (zob. par. 249) i mogą w związku z tym mieć zastosowanie w trakcie postępowania przygotowawczego, jeżeli rzetelność procesu może ulec uszczerbkowi przez błąd powstały na początku, polegający na nieprzestrzeganiu tych gwarancji (zob. również *Imbrioscia*, cytowane powyżej, § 36; i *Dvorski*, cytowane powyżej, § 76). Etap śledztwa może odegrać szczególną rolę przy przygotowaniu postępowania karnego: dowody uzyskane w trakcie tego etapu determinują często ramy, w jakich dane przestępstwo będzie rozpatrywane w trakcie procesu, a w prawie krajowym można określić konsekwencje zachowania oskarżonego na wstępnym etapie policyjnego przesłuchania, który jest decydujący do przygotowania linii obrony w trakcie postępowania karnego. Oskarżony może w związku z tym znaleźć się na tym etapie postępowania w wyjątkowo niezręcznym położeniu, które dodatkowo może ulec pogorszeniu przez skomplikowane prawodawstwo dotyczące postępowania karnego, mianowicie odnośnie zasad dotyczących gromadzenia i wykorzystania dowodów (zob. *Salduz,* cytowane powyżej, §§ 52 i 54; zob. również *Dvorski*, cytowane powyżej, § 77). Sposób w jaki art. 6 ust. 1 i 3 stosuje się na etapie śledztwa zależy od szczególnych cech przyjętych procedur oraz okoliczności sprawy (zob. *Imbrioscia*, cytowane powyżej, § 38).

254.  Skargi złożone na mocy art. 6 dotyczące etapu śledztwa, krystalizują się przeważnie w trakcie procesu, kiedy oskarżenie składa wniosek o dopuszczenie dowodów uzyskanych podczas postępowania przygotowawczego, a obrona sprzeciwia się ich dopuszczeniu. Trybunał wyjaśnił przy wielu okazjach, że, co do zasady, do jego kompetencji nie należy ocena, czy dany dowód, włączając ten uzyskany w sposób bezprawny w rozumieniu prawa krajowego, powinien być dopuszczony. Jak wyjaśniono powyżej (zob. § 250), pytanie, na które należy znaleźć odpowiedź dotyczy kwestii, czy postępowanie jako całość, włączając sposób, w jaki uzyskano dowody, było rzetelne (zob. *Jalloh*, cytowane powyżej, § 95; i *Bykov*, cytowane powyżej, § 89). Jednakże, od tego podejścia przewidziany jest wyjątek w sytuacji, gdy zeznania uzyskane zostały w wyniku tortur lub innych form niewłaściwego traktowania z naruszeniem art. 3: Trybunał wyjaśnił, że dopuszczenie takich zeznań jako dowód przy ustalaniu właściwych faktów podczas postępowania karnego, czyni całość postępowania nierzetelnym, niezależnie od wartości dowodowej zeznania i niezależnie od tego, czy jego zastosowanie było decydujące dla orzeczenia skazania pozwanego (zob., na przykład, *Gäfgen*, cytowane powyżej, § 166).

(d) Prawo do adwokata

(i)  Pogląd przyjęty w orzecznictwie Trybunału

255.  Prawo każdej osoby “oskarżonej o popełnienie przestępstwa” do skutecznej obrony wykonywanej przez adwokata, zagwarantowane artykułem 6 ust. 3 lit. c, jest jedną z fundamentalnych cech sprawiedliwego procesu (zob. *Salduz*, cytowane powyżej, § 51; i *Nechiporuk i Yonkalo przeciwko Ukrainie*, nr 42310/04, § 262, 21 kwietnia 2011 r.). Niezwłoczny dostęp do adwokata stanowi istotną przeciwwagę dla bezbronności podejrzanych umieszczonych w areszcie policyjnym, stanowi fundamentalną gwarancję przeciwko przymusowi i niewłaściwemu traktowaniu podejrzanego przez policję, oraz przyczynia się do zapobieżenia pomyłek sądowych i do zrealizowania celów określonych w art. 6, mianowicie równości między oskarżeniem a obroną oraz oskarżonym (zob. *Salduz*, cytowane powyżej, § 53-54; i *Pishchalnikov*, cytowane powyżej, § 68-69).

256.  Jednakże, od dawna przyjęto, że w niektórych przypadkach dostęp do pomocy prawnej może zostać opóźniony (zob. na przykład, *John Murray*, cytowane powyżej; *O’Kane przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* (dec.), nr 30550/96, 6 lipca 1999 r.; i *Magee* i *Brennan*, oba cytowane powyżej). Po przeglądzie istniejącego w tej materii orzecznictwa, Trybunał stwierdził w sprawie *Salduz*, cytowane powyżej, § 55:

“... Trybunał stwierdza, że w celu utrzymania prawa do sprawiedliwego procesu wystarczająco ,,praktycznego i efektywnego” ..., art. 6 ust. 1 formułuje regułę, aby zapewnić dostęp do adwokata od pierwszego policyjnego przesłuchania podejrzanego, chyba że w świetle szczególnych okoliczności każdej sprawy zaistnieją przekonujące powody do ograniczenia tego prawa. W sytuacjach, w których przekonujące powody wyjątkowo usprawiedliwiają odmowę dostępu do adwokata, ograniczenie to – bez względu na jego usprawiedliwienie – nie muszą bezzasadnie przesądzać o prawie oskarżonego na mocy art. 6 ... Prawa do obrony będą w zasadzie nieodwracalnie przesądzone, jeżeli zeznania obciążające złożone w trakcie policyjnego przesłuchania bez dostępu do adwokata zostaną wykorzystane przy skazaniu.”

257.  Test oceny, który zastosowano w sprawie *Salduz*, czy ograniczenie dostępu do adwokata jest możliwe do pogodzenia z prawem do rzetelnego procesu, składa się z dwóch etapów. W pierwszym etapie Trybunał ocenia, czy zaistniały istotne powody do ograniczenia. W drugim etapie, ocenia uszczerbek w prawie do obrony spowodowany ograniczeniem w danej sprawie. Innymi słowy, Trybunał musi zbadać wpływ ograniczenia na rzetelność postępowania i zdecydować, czy postępowanie jako całość było rzetelne. Ten test był cytowany i stosowany przez Trybunał przy wielu okazjach. Jednakże, Trybunał zauważył, że stosowanie testu *Salduz* w następnych wyrokach ujawnia potrzebę uściślenia każdego z dwóch etapów i stosunku pomiędzy nimi.

(ii)  Znaczenie wyrażenia ,,istotne powody”

258.  Pierwsza kwestia wymagająca zbadania dotyczy tego, co tworzy istotne powody opóźnienia dostępu do pomocy prawnej. Kryterium istotnych powodów jest rygorystyczne: mając na uwadze fundamentalną naturę i istotę wczesnego dostępu do pomocy prawnej, w szczególności podczas pierwszego przesłuchania podejrzanego, ograniczenie dostępu do pomocy prawnej jest możliwe tylko w wyjątkowych okolicznościach, może mieć charakter tymczasowy i opierać się na indywidualnej ocenie konkretnych okoliczności sprawy (zob. *Salduz*, cytowane powyżej, § 54 in *fine* i § 55). Podczas oceny, czy przedstawiono istotne powody, należy zbadać, czy decyzja o ograniczeniu dostępu do pomocy prawnej znajduje swe podstawy w prawie krajowym oraz czy zakres i treść ograniczenia w dostępie do pomocy prawnej były wystarczająco precyzyjnie przewidziane przez prawo, tak że stanowiły czytelne wskazówki dla osób odpowiedzialnych za podejmowanie decyzji. Do dziś Trybunał nie ustanowił wskazówek, co kryje się pod pojęciem istotnych powodów w rozumieniu testu *Salduz .* Istotny charakter przyczyn przedstawionych przez Rząd do usprawiedliwienia ograniczenia w dostępie do pomocy prawnej w trakcie przesłuchania policyjnego musi być oceniany osobno dla każdej sprawy, z odniesieniem do ogólnych kryteriów wymienionych powyżej.

259.  Trybunał stwierdził, że można uznać za istotne powody do ograniczenia dostępu do pomocy prawnej dla celów art. 6 Konwencji, przekonujące udowodnienie przez Rząd istnienia pilnej potrzeby zapobieżenia wystąpieniu poważnym konsekwencjom dla życia, wolności lub integralności psychicznej w danej sprawie, W takich okolicznościach, na władzach spoczywa obowiązek ochrony prawa potencjalnych lub faktycznych ofiar na mocy głównie art. 2, 3 i 5 ust. 1 Konwencji. Trybunał w tej kwestii stwierdził, że Dyrektywa 2013/48/EU, na mocy której ustanowiono prawo do pomocy prawnej, przewiduje wyjątek od tego prawa w szczególnych okolicznościach, w których, *inter alia*, wystąpiła pilna potrzeba zapobieżenia wystąpieniu poważnym konsekwencjom dla życia, wolności lub integralności psychicznej (zob. § 210 powyżej). Podobnie w Stanach Zjednoczonych Ameryki, tak jak wcześniej w swoim orzeczeniu wydanym w sprawie *Mirandaprzeciwko Arizonie*, Sąd Najwyższy wyjaśnił w wyroku *New York przeciwko Quarles*, że od reguły Mirandy istnieje ,,wyjątek bezpieczeństwa publicznego”, zezwalający na przeprowadzenie przesłuchania przy nieobecności adwokata i zanim podejrzanemu zostaną odczytane jego prawa, jeżeli istnieje zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego (zob. § 229-230 powyżej; zob. również podejście przyjęte w Kanadzie oraz krajach Rady Europy, w których prawo przewiduje tymczasowe opóźnienie w dostępie do pomocy prawnej, § 232 i 228 odpowiednio, powyżej). Jednakże w zakresie, w którym orzeczenie Izby może być rozumiane w ten sposób, że ogólne ryzyko przecieków można zakwalifikować jako istotne powody, takie rozumienie należy odrzucić: Trybunał stwierdził, że ryzyko przecieku niepoparte dowodami w konkretnej sprawie, nie może stanowić istotnych powodów usprawiedliwiających ograniczenie do dostępu do adwokata.

(iii) Rzetelność postępowania jako całości.

260.  Powstaje pytanie o to, czy brak istotnych powodów ograniczających dostęp do pomocy prawnej jest, sam w sobie, wystarczający do stwierdzenia naruszenia art. 6. Trzech pierwszych skarżących cytowało wyroki tego Trybunału wydane po sprawie *Salduz*, cytowane powyżej, które, jak twierdzą, jasno wskazują, że w *Salduz* ukształtowano wyraźną regułę wykluczającą wykorzystanie w trakcie procesu zeznań złożonych bez pomocy prawnej (zob. § 236 powyżej). Jednakże podejście przyjęte w samej sprawie *Salduz* zdaje się nie przemawiać za tym argumentem, a Wielka Izba w *Dvorski*, cytowane powyżej, § 82 in *fine*, nie zinterpretowała *Salduz* w ten sposób. Podsumowując ogólne zasady obowiązujące w tej sprawie, Trybunał w sprawie Salduz, § 52-54 odniósł się do całości oceny rzetelności, której należało dokonać określając, czy wystąpiło naruszenie praw z art. 6. Stwierdził, że prawa do obrony ,,w zasadzie” ulegną nieodwracalnemu uszczerbkowi, jeżeli zeznania obciążające złożone w trakcie przesłuchania policyjnego bez dostępu do adwokata zostaną wykorzystane w celu skazania, co potwierdza, że ta reguła, mimo że sztywna, nie jest absolutna (§ 55). Należy również zauważyć, że Trybunał wywnioskowawszy, że nie wystąpiły istotne powody do odmowy skarżącemu dostępu do adwokata w tej sprawie (§ 56), mimo to podjął się zbadania procesu postępowania, a w szczególności oceny wpływu dopuszczenia zeznań złożonych bez udziału adwokata na rzetelność postępowania jako całości (§ 57‑62).

261. Trzech pierwszych skarżących odniosło się, *inter alia*, do Dyrektywy 2013/48/EU i wyroku Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych Ameryki w sprawie *Miranda przeciwko Arizonie* na poparcie ich argumentów, że jasna reguła była stosowna i niezbędna (zob. § 206-212 i 229 powyżej). Prawdą jest, że podejście w Stanach Zjednoczonych Ameryki jest bardziej sztywne, ale godne uwagi jest, że Dyrektywa 2013/48/EU milczy na temat tego, czy dowód uzyskany z naruszeniem gwarancji przewidzianych przez tę Dyrektywę, może zostać zgodnie z prawem dopuszczony do procesu i jedynie wymaga, aby podejrzanemu przysługiwał ,,skuteczny środek prawny na mocy prawa krajowego” w razie naruszenia prawa ustanowionego Dyrektywą (zob. § 211 powyżej). Prawo Układających się Stron Rady Europy pokazuje różnorodność praktyki w tym zakresie z pewną preferencją do wykluczania i innych środków przewidujących sędziowską swobodę uznania (zob. § 228 powyżej). W Kanadzie dowody uzyskane z naruszeniem Karty Podstawowych Praw i Wolności są dopuszczone do procesu (zob. § 233 powyżej). Podobne podejście zostało przyjęte przez międzynarodowe trybunały karne przedstawione powyżej (zob. § 220-222 i 226-227 powyżej).

262.  Trybunał zgodnie z tym powtarza, że przy ocenie czy nastąpiło naruszenie prawa do sprawiedliwego procesu, niezbędne jest spojrzenie na to postępowanie jako całość, a prawa określone w art. 6 ust. 3 jako charakterystyczny aspekt ogólnego prawa do rzetelnego procesu zamiast celu samego w sobie (zob. § 250-251 powyżej). Brak istotnych powodów nie prowadzi sam w sobie do stwierdzenia naruszenia art. 6 Konwencji.

(iv) Wpływ istnienia lub braku przekonujących powodów na ocenę rzetelności postępowania

263.  Brak istotnych powodów nie jest sam w sobie wystarczający do stwierdzenia naruszenia art. 6 Konwencji, co nie znaczy, że wynik testu “istotnych powodów” jest zbędny przy całościowej ocenie rzetelności.

264.  Jeżeli stwierdzono istnienie istotnych powodów, należy przeprowadzić kompleksową ocenę całości postępowania, by ustalić czy było “rzetelne” dla celów art. 6 ust. 1. Jak zauważono powyżej, podobne stanowisko zostało przyjęte w art. 12 Dyrektywy UE 2013/48/EU w sprawie, *inter alia*, prawa dostępu do adwokata, kwestię dopuszczalności dowodów poruszono również w kilku orzeczeniach poprzez odniesienie do ich wpływu na rzetelność i integralność postępowania (zob. § 261 powyżej).

265.  Jeżeli istotne powody do ograniczenia dostępu do pomocy prawnej nie wystąpiły, Trybunał musi zastosować uważną kontrolę przy ocenie rzetelności. Jeżeli wezwany Rząd nie jest w stanie przedstawić istotnych powodów, wpływa to na równowagę przy ocenie rzetelności całości procesu i może przechylić szalę w kierunku stwierdzenia naruszenia art. 6 ust. 1 i 3 lit. c (zob. podobne podejście w odniesieniu do art. 6 ust. 1 i 3 lit. d, *Schatschaschwili*, cytowane powyżej, § 113). Ciężar dowodu spoczywa po stronie Rządu, by przekonująco udowodnić, dlaczego wyjątkowo i szczególnie w okolicznościach tej sprawy, całościowa rzetelność procesu nie była nieodwracalnie zagrożona przez ograniczenie dostępu do pomocy prawnej.

(e)  Przywilej przeciwko samooskarżeniu

266.  Prawo do nieobciążania się koncentruje się głównie wokół poszanowania woli oskarżonego do zachowania milczenia oraz zakłada z góry, że prokuratura w sprawie karnej stara się udowodnić swoją rację bez uciekania się do dowodów uzyskanych metodami przymusu lub opresji, wbrew oskarżonemu (zob. *Saunders przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, 17 grudnia 1996 r., §§ 68-69, *Reports* 1996‑VI; *Jalloh*, cyt. powyżej, §§ 100 i 102; oraz *Bykov*, cyt. powyżej, § 92). Prawo do zachowania milczenia w trakcie przesłuchania policyjnego i przywilej przeciwko samooskarżeniu są powszechnie uznanymi standardami międzynarodowymi, leżącymi u podstaw pojęcia rzetelnej procedury na mocy art. 6. Ich zasadność tkwi, *inter alia*, w ochronie oskarżonego przeciwko niewłaściwym zastosowaniu przymusu przez władze, co przyczynia się do unikania występowania pomyłek sądowych i do zrealizowania celów art. 6 (zob. *John Murray*, cytowane powyżej, § 45; Jalloh, *cytowane powyżej,* § 100; i *Bykov*, cytowane powyżej, § 92).

267.  Należy zauważyć, że uznanie przywileju przeciwko samooskarżeniu nie chroni przeciwko składaniu obciążającego oświadczenia *per se*, ale jak spostrzeżono powyżej, przeciwko uzyskiwaniu dowodów w drodze przymusu lub nacisku. Istnienie przymusu wzbudza obawy czy przywilej przeciwko samooskarżeniu został poszanowany. Z tych powodów, Trybunał musi najpierw rozważyć charakter i stopień przymusu zastosowanego w celu uzyskania dowodów (zob. *Heaney i McGuinness przeciwko Irlandii*, nr 34720/97, § 54-55, ETPCz 2000-XII; *O’Halloran i Francis*, cytowane powyżej, § 55; i *Bykov*, cytowane powyżej, § 92). Trybunał zidentyfikował w swoim orzecznictwie co najmniej trzy rodzaje sytuacji, które wzbudzają obawy co do niewłaściwego zastosowania przymusu z naruszeniem art. 6. Pierwsza występuje, jeżeli podejrzany jest zobowiązany do zeznawania pod groźbą sankcji i w związku z tym decyduje się zeznawać (zob., na przykład, *Saunders*, cytowane powyżej; i *Brusco przeciwko Francji*, nr 1466/07, 14 października 2010 r.) lub ponosi konsekwencję za odmowę złożenia zeznań (zob., na przykład, *Heaney i McGuinness*, cytowane powyżej; i *Weh przeciwko Austrii*, nr 38544/97, 8 kwietnia 2004 r.). Druga dotyczy presji fizycznej lub psychologicznej, przyjmującej często formę traktowania naruszającego art. 3 Konwencji, stosowanej w celu uzyskania rzeczywistego dowodu lub oświadczenia (zob., na przykład, *Jalloh*, *Magee* i *Gäfgen*, cytowane powyżej). Trzecia zaś dotyczy sytuacji, w której władze stosują podstęp, by wydobyć informacje, których nie byli w stanie uzyskać w trakcie przesłuchania (zob. *Allan przeciwko the Zjednoczone Królestwo*, nr 48539/99, ETPCz 2002‑IX).

268.  Zeznanie uzyskane pod przymusem, które wydaje się nie mieć natury obciążającej, takie jak odciążające uwagi lub wyłącznie informacje stanowiące odpowiedzi na pytania o fakty, mogą zostać wykorzystane w postępowaniach karnych na poparcie linii oskarżenia, na przykład by zaprzeczyć lub oddalić inne zeznania oskarżonego lub dowód dostarczony przez niego w trakcie procesu, lub w inny sposób podważyć jego wiarygodność. Przywilej przeciwko samooskarżeniu nie może w związku z tym zasadnie zostać ograniczony do bezpośrednio obciążających oświadczeń (zob. *Saunders*, cytowane powyżej, § 69).

269.  Jednakże, prawo do wolności od samooskarżenia nie jest absolutne (zob. *Heaney i McGuinness*, cytowane powyżej, § 47; *Weh*, cytowane powyżej, § 46; i *O’Hallorani Francis*, cytowane powyżej, § 53). Stopień zastosowanego przymusu nie będzie możliwy do pogodzenia z art. 6, jeżeli niweczy sens przywileju przeciwko samooskarżeniu (zob. *John Murray*, cytowany powyżej, § 49). Jednakże nie każda forma przymusu bezpośredniego zniweczy sens przywileju przeciwko samooskarżeniu i poprzez to prowadzi do naruszenia art. 6 (zob. *O’Hallorani Francis*, cytowane powyżej, § 53). Co jest istotne w tym kontekście, to wykorzystanie dowodów uzyskanych pod przymusem w trakcie procesu karnego (zob. *Saunders*, cytowane powyżej, § 71).

(f) Prawo do informacji o prawie do adwokata i zachowania milczenia oraz o przywileju przeciwko samooskarżeniu.

270.  W *Aleksandr Zaichenko*, cytowane powyżej, § 52, w kontekście badania skargi skarżącego na nierespektowanie jego przywileju przeciwko samooskarżeniu i prawu do milczenia, Trybunał wyjaśnił, że wraz z zaistnieniem podejrzenia skarżącego o kradzież, bez względu na okoliczności sprawy, na policji ciążył obowiązek poinformowania go o tych prawach. W *Schmid-Laffer przeciwko Szwajcarii*, nr 41269/08, § 29 i 39, 16 czerwca 2015 r., sąd zauważył, że kiedy skarżąca była po raz pierwszy przesłuchiwana przez policję, nic w aktach sprawy nie wskazywało, że powinna być traktowana jak osoba oskarżona o przestępstwo oraz że powinna zostać poinformowana o swoim prawie do zachowania milczenia. Jednakże, w trakcie jej drugiego przesłuchania, w którym została ,,oskarżona w sprawie karnej” w rozumieniu art. 6, w zaistniałych okolicznościach na policji ciążył obowiązek poinformowania jej o prawie do zachowania milczenia i przywileju przeciwko samooskarżeniu.

271.  Prawo do informacji o prawie do obrony ustanowione jest na mocy innych instrumentów międzynarodowych. Komitet Praw Człowieka ONZ nie pozostawił wątpliwości, że prawo do rzetelnego procesu na mocy art. 14 MPPOiP implikuje prawo do bycia poinformowanym o prawach proceduralnych, włączając prawo do pomocy prawnej i prawo do zachowania milczenia (zob. § 216-217 powyżej). Reguły proceduralne i dowodowe MTKJ i MTKR oraz art. 55 Statutu MTK wyraźnie stanowią, że podejrzanych należy informować o ich prawie do adwokata i prawie do zachowania milczenia (zob. § 218-219 i 224 powyżej). Konieczność informowania podejrzanych o ich prawach została potwierdzona przyjęciem Dyrektywy 2012/13/UE o prawie do informacji w postępowaniach karnych (zob. § 203-205 powyżej). W preambule Dyrektywy wyjaśniono, że prawo do informacji o prawach proceduralnych, które wynika z orzecznictwa tego Trybunału, powinno zostać wyraźnie ustanowione. Art. 3 Dyrektywy wymaga, aby podejrzani byli informowani o pięciu prawach proceduralnych, w tym także prawie do adwokata oraz prawie zachowania milczenia. Punkt 21 Dyrektywy 2013/48/UE o dostępie do adwokata również precyzuje, że jeżeli w trakcie przesłuchania policyjnego, świadek staje się podejrzanym, przesłuchanie można kontynuować wyłącznie, jeżeli został powiadomiony, że stał się podejrzanym i może w pełni korzystać z prawa do pomocy prawnej.

272.  Celem Konwencji jest zagwarantowanie praw, które są praktyczne i skuteczne, a nie teoretyczne i iluzoryczne (zob. między innymi, *Salduz*, cytowane powyżej, § 51; i *Dvorski,* cytowane powyżej, § 82). W celu zapewnienia skuteczności ochrony przyznanej prawem do adwokata i zachowaniem milczenia oraz przywilejem przeciwko samooskarżeniu, niezbędna jest świadomość podejrzanych o tych prawach. Wynika to w sposób dorozumiany ze stosowania przez Trybunał standardu ,,świadomego i przemyślanego zrzeczenia się” w kontekście domniemanego zrzeczenia się z prawa do adwokata (zob. *Dvorski*, cytowane powyżej, § 101). Trybunał w związku z tym uznaje to za nieodłączny przywilej przeciwko samooskarżeniu, prawa do zachowania milczenia i prawa do pomocy prawnej, o którym, dla celów art. 6, należy poinformować osobę ,,oskarżoną w sprawie karnej”.

273.  W świetle natury przywileju przeciwko samooskarżeniu i prawa do zachowania milczenia, Trybunał rozważył, że w zasadzie nie ma usprawiedliwiania dla niepoinformowania podejrzanego o jego prawach. W sytuacji, gdzie podejrzany nie został poinformowany, Trybunał musi zbadać, czy niezależnie od braku tej informacji, postępowanie jako całość jest rzetelne (zob. na przykład podejście przyjęte w *Schmid-Laffer*, cytowane powyżej, § 36-40). Natychmiastowy dostęp do adwokata uświadamiającego o prawach proceduralnych ma na celu zapobieżenie nierzetelności spowodowanej brakiem oficjalnej informacji o tych prawach. Jednakże jeżeli dostęp do adwokata jest opóźniony, konieczność poinformowania podejrzanego o jego prawie do adwokata i prawie do zachowania milczenia oraz o przywileju przeciwko samooskarżeniu przez funkcjonariuszy prowadzących śledztwo ma szczególne znaczenie (zob. *Brusco*, cytowane powyżej, § 54). W takich sprawach, brak informacji powoduje większą trudność dla Rządu, by obalić domniemanie niesprawiedliwości, które powstaje w przypadku, gdy nie znaleziono przekonujących powodów opóźnienia dostępu do pomocy prawnej lub by wykazać, gdzie wystąpiły przekonujące powody opóźnienia, że postępowanie jako całość było rzetelne.

(g) Czynniki właściwe do oceny sprawiedliwości

274.  Mając na uwadze fakt, że proces karny ogólnie stanowi złożoną interakcję różnych aspektów procedury karnej, często kluczowa jest próba skategoryzowania sprawy jako tej, która powinna być postrzegana z perspektywy jednego konkretnego prawa z art. 6 lub innego. Jak spostrzeżono powyżej (zob. § 254), skargi odnośnie nierespektowania prawa wynikającego w sposób wyraźny lub domniemany z art. 6 na etapie śledztwa w trakcie postępowania karnego często rozpatrywane są w trakcie procesu, gdy uzyskany dowód zostaje dopuszczony. W trakcie badania postępowania jako całości w celu dokonania oceny wpływu zaniedbań proceduralnych w trakcie postępowania przygotowawczego na całościową rzetelność postępowania karnego, należy wziąć pod uwagę następującą niewyczerpującą listę właściwych czynników:

1. Czy skarżący był osobą podlegającą szczególnej ochronie, ze względu na swój wiek bądź stan zdrowia psychicznego.
2. Ramy prawne regulujące postępowanie przygotowawcze oraz dopuszczalność dowodów, a także ich zgodność z tymi ramami; gdzie stosuje się regułę wyłączenia, szczególnie mało prawdopodobne jest, że postępowanie jako całość mogłoby zostać uznane za nierzetelne.
3. Czy skarżący miał szansę skonfrontowania autentyczności dowodów i sprzeciwienia się ich wykorzystaniu.
4. Jakość dowodów oraz czy okoliczności ich uzyskania wywołują wątpliwości co do ich rzetelności i trafności, biorąc pod uwagę stopień i naturę przymusu.
5. Jeżeli dowody zostały uzyskane w sposób bezprawny - jakiego charakteru jest to bezprawność, a gdy wynika z naruszenia innego przepisu Konwencji - charakter tego naruszenia.
6. W przypadku zeznań, ich natura oraz czy zostały niezwłocznie wycofane lub zmienione.
7. Wykorzystanie dowodów, a w szczególności czy stanowią integralną lub istotną część materiału dowodowego, na którym oparto skazanie, a także wartość innych dowodów w sprawie.
8. Czy ocena winy została dokonana przez profesjonalnych sędziów lub asesorów, a w innych przypadkach przez członków ławy przysięgłych.
9. Waga interesu bezpieczeństwa publicznego w trakcie śledztwa i kary za konkretne przestępstwo.
10. Inne właściwe gwarancje proceduralne przewidziane prawem krajowym i praktyką.

2.  Zastosowanie zasad ogólnych do faktów w sprawie

(a) Trzech pierwszych skarżących

275.  Trzech pierwszych skarżących wniosło skargę, że byli przesłuchiwani bez dostępu do adwokata, a zeznania które złożyli zostały wykorzystane jako dowód przeciwko im. Nie ma wątpliwości, że w czasie przesłuchania w trybie pilnym zostali ,,oskarżeni w sprawie karnej” w znaczeniu art. 6 Konwencji. Jak spostrzeżono powyżej, Trybunał musi zadecydować, czy wystąpiły przekonujące powody czasowego ograniczenia dostępu skarżącego do pomocy prawnej zanim oceni czy dopuszczenie komentarzy złożonych w trakcie przesłuchania w trybie pilnym nie spowodowała, że postępowanie karne jako całość stało się nierzetelne.

(i)  Istotne powody

276.  Rząd twierdził, że istotne powody opóźnienia w dostępie do pomocy prawnej wynikały z potencjalnego zagrożenia dla życia na dużą skalę, pilnej potrzeby uzyskania informacji o planowanych zamachach i surowych ograniczeń praktycznych. Trybunał przyznał, że istotne powody pojawiają się, gdy zaistnieje pilna potrzeba zapobieżenia poważnym konsekwencjom dla życia, wolności lub integralności psychicznej człowieka, co zostanie przekonująco udowodnione (zob. § 259 powyżej). Nie ma wątpliwości, że taka potrzeba istniała w chwili przeprowadzania przesłuchań w trybie pilnym w stosunku do trzech pierwszych skarżących. W zamachach samobójczych w trzech metrach podziemnych i w autobusie dwa tygodnie wcześniej, zginęły pięćdziesiąt dwie osoby i wiele innych odniosło rany. Kiedy trzech pierwszych skarżących i Pan Osman zdetonowali swoje urządzenia w dniu 21 lipca w trzech metrach podziemnych i autobusie, nieuniknione było, że policja zacznie podejrzewać, że Zjednoczone Królestwo stało się celem fali ataków terrorystycznych. Mieli powody, by stwierdzić, że ta konspiracja została zawarta w celu powtórzenia wydarzeń z 7 lipca, a fakt, że bomby nie wybuchły było tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności. To, że nie wybuchły znaczyło, że sprawcy ataku ciągle znajdowali się na wolności i w każdej chwili mogli zdetonować swoje bomby. Jak wyjaśnił komisarz McKenna, odkrycie piątej, niezdetonowanej bomby dwa dni po zamachach oraz dużej liczby środków chemicznych pod adresem powiązanym z podejrzanymi, uwiarygodniło odczuwaną obawę i strach (zob. § 66 powyżej). Policja działała pod olbrzymią presją, a ich nadrzędnym priorytetem było uzyskanie w trybie pilnym informacji o kolejnych zaplanowanych zamachach i tożsamości osób potencjalnie zamieszanych w to wydarzenie. Trybunał stwierdził, że Rząd przekonująco wykazał, że w sytuacji trzech pierwszych skarżących, istniała pilna potrzeba zapobieżenia poważnym konsekwencjom dla życia, wolności lub integralności psychicznej człowieka.

277. Jednakże, jak odnotowano w paragrafie 258 powyżej, istnienie szczególnych okoliczności spełniających wymóg materialny istotnych powodów, nie usprawiedliwia automatycznie ograniczenia dostępu podejrzanego do pomocy prawnej. Inne czynniki, które muszą być wzięte pod uwagę dotyczą tego, czy są podstawy do ograniczenia w prawie krajowym, czy ograniczenie opiera się na indywidualnej ocenie konkretnych okoliczności sprawy i czy to ograniczenie miało charakter tymczasowy. W sprawie trzech pierwszych skarżących, ustawodawca określił jasno ramy prawne, regulujące okoliczności, w których dostęp podejrzanego do pomocy prawnej może być ograniczony i które przewidują ważne wskazówki przy podejmowaniu decyzji operacyjnych (zob. § 186-198 powyżej). Ustawa stanowi, że ograniczenie dostępu do pomocy prawnej ma zostać zakończone, jak tylko okoliczności je uzasadniające przestaną istnieć (zob. § 196 powyżej). Ograniczenie zostało następnie przedłużone do czterdziestu ośmiu godzin (zob. § 198 powyżej). Indywidualna decyzja o ograniczeniu prawa każdego skarżącego do pomocy prawnej została podjęta przez wyższej rangi funkcjonariusza na podstawie szczególnych okoliczności sprawy, a powody dla podjętej decyzji zostały zarejestrowane. Z podanych powodów jasno wynika, że wydana zgoda mieściła się w ramach prawnych, a prawa proceduralne skarżącego zostały wzięte pod uwagę (zob. § 28, 43 i 51 powyżej). Powody ograniczenia dostępu do pomocy prawnej były następnie zweryfikowane przez sędziego procesowego i Sąd Apelacyjny (zob. § 68-95 i 122-136 powyżej).

278.  Prawdą jest, że sędzia procesowy stwierdził, że Pan Ibrahim został dopuszczony do rozmowy telefonicznej ze swoim adwokatem i w tym zakresie nieprawidłowo odmówiono mu dostępu do jego adwokata (zob. § 81 powyżej). Jednakże należy ten wniosek umieścić w szerszym kontekście. Osiemnaście osób było aresztowanych w związku z usiłowaniem zamachu bombowego i osadzonych na tej samej komendzie policji, co Pan Ibrahim, z których każdy powinien zostać osadzony oddzielnie, by zapobiec możliwości komunikowania i zniszczenia dowodów (zob. § 71 i 80 powyżej). Możliwość ograniczenia dostępu do pomocy prawnej w wyjątkowych okolicznościach takich jak te, które zaistniały w niniejszej sprawie, wynika z nietypowych i ekstremalnie trudnych warunków. W żadnym stopniu nie zaskakuje, że w tak napiętej sytuacji może nastąpić pewnie minimalne ,,załamanie komunikacji”. W wyjątkowych okolicznościach, w których musiała pracować policja w Londynie w lipcu 2005 r., należało skupić uwagę i siły na śledztwie i przesłuchaniach, w związku z czym nie może być krytykowana za brak zwrócenia uwagi na dostępność pokoju do konsultacji, w którym znajdowało się gniazdko telefoniczne, gdzie Pan Ibrahim mógłby skontaktować się ze swoim adwokatem przez telefon.

279.  W podsumowaniu, Trybunał uważa, że Rząd przekonująco udowodnił istnienie istotnych powodów czasowego ograniczenia w przypadku trzech pierwszych skarżących w ich prawie do pomocy prawnej.

(iii) Rzetelność postępowania jako całości.

280.  Trybunał przypomina, że w sytuacji Pana Omara, dostęp do pomocy prawnej był opóźniony o niewiele ponad osiem godzin, z czego przez około trzy godziny był przesłuchiwany. Dostęp Pana Ibrahima do pomocy prawnej był opóźniony o około siedem godzin, z czego przez około pół godziny był przesłuchiwany. Dostęp Pana Mohammeda do pomocy prawnej był opóźniony o około cztery godziny, w trakcie których odbyło się ośmiominutowe przesłuchanie. Trybunał musi zbadać całość postępowania karnego w stosunku do trzech pierwszych skarżących w celu ustalenia, czy pomimo opóźnienia w dostępie do pomocy prawnej, było on rzetelne w znaczeniu art. 6 ust. 1.

281.  Po pierwsze, jak spostrzeżono powyżej, możliwość ograniczenia dostępu do pomocy prawnej jest przewidziana przez prawo (zob. § 277 powyżej) i pomimo presji, pod którą pracowała policja, również w sytuacji udzielenia błędnego pouczenia (zob. § 34, 45, 54, 79, 82 i 84 i powyżej), policja ściśle dostosowała swoje postępowanie w zakresie prowadzenia śledztwa do obowiązujących ram prawnych. Celem przesłuchania w trybie pilnym – by uzyskać informacje niezbędne do ochrony bezpieczeństwa publicznego – było uważnie obserwowane w sytuacji trzech pierwszych skarżących. Jak zauważył sędzia procesowy, w trakcie przesłuchania Pana Omara policja skupiła się na kwestiach, które mogły ujawnić informacje właściwe do pomocy przy namierzaniu osób lub rzeczy które potencjalnie stwarzały zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego. Osoby działające w imieniu Pana Omara nie złożyły w trakcie procesu żadnych sugestii, jakoby policja przekroczyła warunki tego, co konieczne, ani że sposób przesłuchania nie był adekwatny do zapewnienia bezpieczeństwa publicznego (zob. § 70 powyżej). W stosunku do Pana Ibrahima sędzia uznał, że zadane pytania nie wykraczały poza słuszne ramy przesłuchania dla celów bezpieczeństwa, co do Pana Mohammeda stwierdził, że przesłuchanie nie wykroczyło poza cel przesłuchania w trybie pilnym, było konkretne i adekwatne (zob. § 82 i 84 powyżej). Żaden z tych wniosków nie został podważony przed Trybunałem. Warte zauważenia jest również, że skarżący byli formalnie aresztowani i poinformowani o ich prawie do zachowania milczenia i prawie do pomocy prawnej. Poinformowano ich również o przyczynach ograniczenia dostępu do pomocy prawnej.

282.  Dopuszczalność dowodów podczas procesu została omówiona w ustępie 78 PACE, który umożliwiał sędziemu odmowę dopuszczenia dowodu, jeżeli jego dopuszczenie miałoby niekorzystny wpływ na rzetelność postępowania (zob. § 201 powyżej). Skarżący skutecznie zakwestionowali dopuszczalność dowodów uzyskanych w wyniku przesłuchania w trybie pilnym ze względu na brak pomocy prawnej oraz zastosowanie błędnego pouczenia, powołując się na ustęp 78 PACE. Podczas gdy Pan Ibrahim i Pan Mohammed zakwestionowali decyzję o ograniczeniu dostępu do pomocy prawnej, Pan Omar uznał, że policja miała słuszne podstawy do przeprowadzenia przesłuchania w trybie pilnym w jego sytuacji oraz że przesłuchanie to zostało przeprowadzone w sposób rzetelny (zob. § 64-65 i 69-70 powyżej). *Voir dire*, lub „proces w trakcie procesu”, odbył się przed sędzią w celu dokładnego zbadania skarg skarżących. W trakcie przesłuchania skarżący mieli możliwość zaprezentowania dowodów co do okoliczności przesłuchania. W obliczu faktu że Pan Omar nie zakwestionował samego w sobie przesłuchania w trybie pilnym, dowody z tego przesłuchania w trybie pilnym w jego sprawie zostały uznane za odczytane. Jednakże, wysłuchano dowodu ustnego w przypadku przyczyn decyzji o przeprowadzeniu przesłuchania w trybie pilnym w sprawie Pana Ibrahima i Pana Mohammeda (zob. § 67 powyżej). Wszyscy troje skarżący byli reprezentowani przez adwokata, który przedłożył wnioski co do słuszności dopuszczania dowodów uzyskanych w wyniku przesłuchania w trybie pilnym. W szczegółowym i kompleksowym orzeczeniu, sędzia procesowy zbadał okoliczności panujące na komendzie, szczególne okoliczności aresztowania i przesłuchania każdego skarżącego i wpływ ograniczenia dostępu do pomocy prawnej na każdego z nich. Jasno uzasadnił swoje wnioski tym, że ograniczenia są uzasadnione i nie powodowały uszczerbku w rzetelności. Rozważył również szczegółowo argumenty skarżącego co do udzielenia błędnego pouczenia i wyjaśnił, dlaczego przyjął stanowisko, że to w żaden sposób nie wpłynęło na powstanie nierzetelności w sensie materialnym (zob. § 68-95 powyżej).

283.  Co więcej, orzeczenie w którym stwierdzono dopuszczalność zeznań nie powstrzymało skarżących przed zakwestionowaniem tych zeznań w trakcie procesu. Wszystkich trzech skarżących zajęło stanowisko i ponownie przedstawili dowód w postaci okoliczności ich przesłuchania, wezwania świadka, składania wniosków przez adwokata co do zarzutu niesprawiedliwości opóźnienia dostępu do pomocy prawnej i wezwania członków ławy przysięgłych do nie brania ich zeznań pod uwagę. Mieli możliwość wyjaśnienia, dlaczego kłamali w trakcie przesłuchania w trybie pilnym; rzeczywiście, żaden z trzech skarżących nie wyjaśnił swojego zachowania (zob. § 102-104 powyżej).

284.  Skarżący następnie mieli możliwość złożenia wniosku, z czego skorzystali, o wyłączenie dowodów przez Sądem Apelacyjnym na poparcie ich argumentu, że dopuszczenie dowodów spowodowało nierzetelność w procesie i należy ich uniewinnić. Sąd Apelacyjny zweryfikował uważnie podejście sędziego procesowego do dopuszczenia dowodów i stwierdził, że korzystanie przez niego ze swobody uznania opierało się na gruntownych informacjach oraz z uwzględnieniem sytuacji każdego pozwanego. Stwierdził, że sędzia procesowy potraktował odpowiednie kwestie z właściwą uwagą (zob. §. 122-136 powyżej).

285.  Co do jakości dowodów i okoliczności, w których zostały uzyskane, wszyscy skarżący wskazują, że zarzucany przymus jest nieodłączny z błędnym udzieleniem nowego pouczenia. Należy zauważyć, że Pan Omar nie przedstawił takich argumentów w trakcie *voir dire* (zob. § 65 i 69-70 powyżej). W jego sprawie istotne jest również to, że w chwili udzielenia błędnego pouczenia na początku przesłuchania w trybie pilnym D, był już przesłuchiwany trzy razy po udzieleniu odpowiedniego pouczenia. Podczas przesłuchania w trybie pilnym Dm udzielił odpowiedzi zgodnych z wcześniejszymi odpowiedziami i nic nie wskazuje na to, że udzielenie nowo obowiązującego pouczenia wymusiło na nim inne zachowanie w trakcie tego przesłuchania. W trakcie ostatniego przesłuchania w trybie pilnym ponownie udzielono mu poprawnego pouczenia i ponownie Pan Omar odpowiadał na pytania policji w ten sam sposób, jak w trakcie poprzednich przesłuchań w trybie pilnym (zob. § 30-31 i 34-36 powyżej). Jego argument, że zastosowanie nowego pouczenia spowodowało pewien sposób przymusu został całkowicie obalony w wyniku odwołania się do okoliczności jego sprawy.

286.  Pozostałych dwoje skarżących było przesłuchiwanych tylko raz po błędnie udzielonym nowo obowiązującym pouczeniu (zob. § 45 i 54 powyżej). W znaczeniu praktycznym, konsekwencją udzielenia błędnego pouczenia była błędna informacja o tym, że wszystko, na czym później oprą swoją linię obrony, a nie wspomną w trakcie przesłuchania, może zaszkodzić ich obronie. Zupełnie jak w pouczeniu w dawnej formule poinformowano ich, że mają prawo zachować milczenie, a wszystko co powiedzą, może zostać dopuszczone w postaci dowodu podczas procesu. Dlatego skarżący powinni od początku przesłuchania zdawać sobie sprawę z tego, że nie mieli żadnego obowiązku mówienia, a wszystko co powiedzą, łącznie z kłamstwami, może zostać wykorzystanie przeciwko nim podczas procesu. Nie mogą teraz podważyć, że odpowiadali na policyjne pytania ignorując fakt, że ich odpowiedzi mogą zostać wykorzystane podczas procesu. Pozostaje pytanie, czy dodatkowy element nowo obowiązującego pouczenia, mianowicie ostrzeżenie, że wszystko, na czym później oprą swoją linię obrony, a nie wspomną w trakcie przesłuchania, może zaszkodzić ich obronie, samo w sobie wpłynęło na skarżących w ten sposób, że kłamali. Trybunał uznaje ten argument za nie do przyjęcia. Biorąc pod uwagę dwa pozostałe elementy pouczenia, mianowicie informacja o prawie do zachowania milczenia oraz ostrzeżenie, że wszystko, co powiedzą, może zostać wykorzystane jako dowód przeciwko nim, musieli być świadomi, że każdy możliwy uszczerbek spowodowany zachowaniem milczenia powinien zostać skonfrontowany z nieuniknionym uszczerbkiem dla obrony, spowodowanym dopuszczeniem ich kłamstw podczas procesu. Jak wskazał sędzia procesowy, jego analiza sprawiedliwości dopuszczenia zeznań mogła być inna, skarżący wprawdzie złożyli zeznania obciążające siebie samych odpowiadając na pytania policji zgodnie z prawdą (zob. § 88 powyżej).

287.  Jest również istotne, by zeznania były uzyskane w sposób legalny zgodnie z uważnym przestrzeganiem obowiązujących ram prawnych. Oprócz udzielenia błędnego pouczenia, czego konsekwencje przedstawiono powyżej, w postępowaniu przygotowawczym nie wystąpiły ponadto żadne błędy. Nawet po otrzymaniu pomocy prawnej, skarżący nie ujawnili kwestii, które w trakcie procesu przyjęli jako swoją linię obrony, mianowicie że zdetonowanie bomb było polityczną mistyfikacją. Nie ujawnili linii swojej obrony do chwili przedstawienia jej we wrześniu 2006 r., czyli rok później (zob. § 58-60 powyżej).

288.  Co do istoty dowodów uzyskanych w trakcie przesłuchania w trybie pilnym, sędzia procesowy zauważył we wnioskach swojego orzeczenia *voir dire,* potencjalnie duże znaczenie dla centralnej kwestii sprawy podczas procesu miał fakt, czy linia obrony oparta o mistyfikację mogła być prawdziwa. Dowody nie były w związku z tym ,,marginalnie lub nieistotne” (zob. § 95 powyżej). Sąd Apelacyjny w swojej części zaobserwował na wstępie swojego orzeczenia, że notatki z policyjnego przesłuchania były same w sobie wystarczające do całkowitego podważenia linii obrony o mistyfikacji (zob. § 126 powyżej). Jednakże należy wziąć pod uwagę kontekst, w którym konkretne komentarze zostały przedstawione. W trakcie rozważania kwestii dopuszczalności zeznań, sędzia procesowy i Sąd Apelacyjny badali ten dowód oddzielnie. Podczas procesu zeznania stanowiły tylko jeden element oskarżenia materialnego przeciwko skarżącym. Przedstawiono miażdżący dowód naukowy co do konstrukcji bomb. Zgodnie z nim, bomby zawierały nadtlenek wodoru o stężeniu znacznie wyższym niż taki, który można nabyć publicznie. Był to dowód na to, że skarżący i osoby z nimi współdziałające zakupili ogromną ilość nadtlenku wodoru na trzy miesiące przed zamachami i ręcznie zwiększyli jego stężenie. Kilka odnalezionych pustych butelek było oznakowanych, co jak stwierdziło oskarżenie było dowodem na to, że skarżący byli pewni, że stężenie nadtlenku wodoru osiągnęło wystarczające stężenie do spowodowania wybuchu (zob. § 97 powyżej). Sąd Apelacyjny zauważył, że znaczną część procesu skarżący próbowali podważyć tenże ,,kluczowy dowód” (zob. § 125 powyżej).

289.  W obliczu przytłaczających dowodów oczywiste jest, że obrona nie zakwestionowała twierdzenia oskarżenia o zwiększeniu przez skarżących stężenia nadtlenku wodoru. Jednakże, skarżący twierdzili, że polewali nadtlenek wodoru wodą, by upewnić się, że nie dojdzie do eksplozji. Sąd Apelacyjny był zdania, że skarżący nie wyjaśnili, dlaczego zaangażowali się w prace laboratoryjne związane ze zwiększeniem stężenia nadtlenku wodoru, jeżeli nie po to, by stworzyć urządzenia, które mają eksplodować (zob. § 125 powyżej). Nie wyjaśnili również, dlaczego zwiększyli stężenie, a później polewali nadtlenek wodą. W odpowiedzi na wniosek obrony, że stężenie zostało wszak zredukowane, biegły oskarżenia przedstawił dowód ze składu izotopowego wody z kranu w Londynie, zgodnie z którym nadtlenek wodoru znajdujący się w urządzeniach nie mógł być tą wodą polewany. Biegły obrony nie zakwestionował tego wniosku, obrona nie miała również żadnego alternatywnego wyjaśnienia (zob. § 98 powyżej).

290.  Dowód wykazał, ze pocisk był umieszczony na zewnątrz plastikowej tuby, w której znajdował się nadtlenek wodoru. Jak twierdził oskarżyciel, działanie to zmierzało do fragmentacji urządzenia podczas eksplozji i zwiększenia zadanych ran, było zupełnie zbędne jeżeli bomby miały na celu stworzenie mistyfikacji (zob. § 97 powyżej). Jak stwierdził Sąd Apelacyjny, jedynym uzasadnionym wyjaśnieniem dla dołączenia pocisku było to, że zamierzeniem konstrukcji bomb było spowodowanie wybuchu (zob. § 125 powyżej).

291.  Oprócz dowodów naukowych, w domu Pana Omara i Pana Osmana znaleziono mnóstwo dowodów w postaci materiałów o treści ekstremistycznej. Potwierdzeniem tego dowodu jest również szereg sytuacji, w których Pan Omar publicznie prezentował swoje ekstremistyczne poglądy w miejscu publicznym. Był to dowód na to, że Pan Ibrahim wspominał o przygotowaniu do Dżihadu, na które pojechał pod koniec 2004 r. (zob. § 96 powyżej). Kolejny dowód opierał się na statywie do kamery video znalezionym w mieszkaniu Pana Mohammeda, który, jak twierdził oskarżyciel, został wykorzystany przy nagrywaniu samobójczego filmu video w jego domu, którego jednak nie odnaleziono. Do dowodów włączono również ręcznie pisany list samobójczy przez Pana Mohammeda do jego rodziny. Dopuszczono również szereg rozmów telefonicznych oraz nagrań z kamer przemysłowych na dowód utrzymywania przez mężczyzn rozległych kontaktów od marca 2005 r. Ostatecznie, odebrano dowód z przesłuchania świadków co do zachowania skarżących od chwili detonacji bomb (zob. § 99 powyżej).

292.  W swoim podsumowaniu do ławy przysięgłych, opisanym później przez Sąd Apelacyjny jako „wynik szczególnej rzetelności i precyzji”, sędzia procesowy szczegółowo podsumował dowody oskarżenia i obrony, po czym uważnie przypomniał ławie przysięgłych o wszystkich kwestiach prawnych i faktycznych (zob. § 106-118 i 127 powyżej). Wymienił szczegółowo okoliczności aresztowania i przesłuchanie każdego skarżącego, włączając treść przesłuchania i tłumaczenia swoich kłamstw. Podsumował również szerokie dowody oskarżenia i obrony w tej sprawie. Wyraźnie poinstruował ławę przysięgłych, by podczas rozważania kwestii kłamstw skarżących wzięli pod uwagę, że byli przesłuchiwani bez dostępu do pomocy prawnej. Wyjaśnił, że to prawo zasadniczo przysługuje wszystkim podejrzanym. Podał przykłady porad, które mogli uzyskać od adwokata, które mogły wpłynąć na zachowanie skarżących. Dalej poinstruował ławę przysięgłych, by mieli na uwadze, że zostały zastosowane niewłaściwe pouczenia (zob. § 74, 79, 82 i 107 powyżej), wyjaśniając przy tym, że fakt ten mógł wywołać zamieszanie i zbędną presję mówienia. Zaznaczył, że nie czuł presji ujawniania niczego, na co później powołali się w trakcie procesu, ale mimo to kłamał. Poinstruował członków ławy przysięgłych, żeby ignorowali wszystkie kłamstwa, chyba że były mówione celowo. Jeżeli jednak uznali, że kłamali z premedytacją, należało rozważyć dlaczego skarżący kłamał. Sędzia wyjaśnił im, że fakt, że pozwany kłamał, nie jest sam w sobie dowodem winy, ponieważ mógł kłamać z wielu, możliwie niewinnych powodów. Przypomniał, że skarżący przedstawili rozmaite powody co do przyczyn ich kłamstw i jeżeli członkowie ławy przysięgłych doszli do wniosku, że wyjaśnienie jest wystarczające, nie należy tych kłamstw brać pod uwagę. Kłamstwa mogą zostać wykorzystane jako dowód na poparcie linii oskarżenia, tylko jeżeli ława przysięgłych była przekonana, że kłamstwa skarżących nie były niewinne. Sędzia również podkreślił, że ława przysięgłych nie mogła orzec na niekorzyść skarżących, jeżeli w trakcie przesłuchania w trybie pilnym nie wspomnieli o kwestiach, na których później oparli się przed sądem. Ponownie przypomniał, że odmówiono im pomocy prawnej przed przeprowadzeniem przesłuchania w trybie pilnym. Poinstruował ławę przysięgłych, aby mieli na uwadze, że oskarżonemu niesłusznie odmówiono telefonicznej pomocy prawnej przed przeprowadzeniem przesłuchania w trybie pilnym.

293.  Ostatecznie, nie ma wątpliwości, że śledztwem kierował mocny interes bezpieczeństwa publicznego i ukarania konkretnego przestępstwa. Niewymierzone w konkretne osoby ataki terrorystyczne zmierzają ze swojej natury do wywołania strachu w sercach niewinnych cywili, by spowodować chaos i panikę oraz zaburzyć normalny bieg dnia. W takich okolicznościach zagrożenie dla ludzkiego życia, wolności i godności powstaje nie tylko w wyniku działań terrorystycznych, ale również w związku z reakcją władz na to zagrożenie. Orzecznictwo Trybunału w ostatnich latach świadczy o trudnościach pogodzenia praw człowieka z interesem publicznym w kontekście terroryzmu (zob. na przykład, *Saadi przeciwko Italy* [WI], nr 37201/06, ETPCz 2008 r.; i *A. i Inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* [WI], nr 3455/05, ETPCz 2009 r.; i *Nada przeciwko Szwajcarii* [WI], nr 10593/08, ETPCz 2012 r.). Te skargi na reakcję policyjną na atak terrorystyczny świadczą o tym, jak taki atak nadwyręża normalne funkcjonowanie demokratycznego społeczeństwa. Najbardziej istotne dla interesu publicznego jest zapobieganie występowaniu ataków terrorystycznych o tej skali, a także ich karanie, w tym także konspirację w celu zabójstwa zwykłych obywateli popełnioną na dużą skalę.

294.  Trybunał uznał, że niezależnie od opóźnienia w przyznaniu dostępu pierwszym trzem skarżącym do pomocy prawnej i dopuszczenia do procesu zeznań złożonych bez pomocy prawnej, postępowanie jako całość w przypadku każdego skarżącego było rzetelne. W związku z tym nie stwierdzono naruszenia art. 6 ust. 1 i 3 lit. c Konwencji.

(b)  Czwarty skarżący

295.  Czwarty skarżący twierdził, że samoobciążające zeznania, które złożył w roli świadka i w związku z tym bez świadomości o jego przywileju przeciwko samooskarżeniu ani bez dostępu do adwokata, zostały dopuszczone do procesu.

296.  Trybunał musi najpierw określić, kiedy gwarancje z art. 6 zaczęły obowiązywać w sprawie czwartego skarżącego. Inaczej niż w przypadku trzech pierwszych skarżących, którzy zostali od razu aresztowani, on został potraktowany przez policję jako potencjalny świadek i poproszony o udanie się z nimi na komendę policji w celu udzielenia pomocy przy śledztwie (zob. § 139 powyżej). Trybunał potwierdził, że na tym etapie policja nie podejrzewała go o współudział w przestępstwie, więc skarżący nie może twierdzić, że działania podjęte przez policję w wyniku podejrzeń przeciwko niemu, znacząco na niego wpłynęły (zob. § 249 powyżej). Jednakże, w trakcie przesłuchania w charakterze świadka, czwarty skarżący rozpoczął składać zeznania samoobciążające, więc funkcjonariusze policji zawiesili przesłuchanie i czekali na polecenia od ich przełożonego. Trybunał doszedł do wniosku, że na tym etapie podejrzenie o popełnienie przez czwartego skarżącego przestępstwa stało się oczywiste i od tego momentu na jego położenie wpływały działania policji, ponieważ od tego momentu był ,,oskarżony w procesie karnym” w autonomicznym znaczeniu art. 6 Konwencji.

297.  Trybunał musi zadecydować, czy wystąpiły istotne powody tymczasowego ograniczenia dostępu skarżącego do pomocy prawnej, zanim oceni, czy dopuszczenie zeznań złożonych w trakcie przesłuchania w trybie pilnym nie spowodowało niesprawiedliwości w postępowaniu karnym jako całości.

(i)  Istotne powody

298.  W przypadku trzech pierwszych skarżących Rząd oparł się na szczególnych okolicznościach, które wystąpiły w lipcu 2005 r., które stanowiły istotne powody usprawiedliwiające ograniczenie dostępu czwartego skarżącego do adwokata. W trakcie badania sprawy trzech pierwszych skarżących, Trybunał przyznał, że istotne powody istnieją wtedy, gdy zaistnieje pilna potrzeba zapobieżenia poważnym konsekwencjom dla życia, wolności lub integralności psychicznej człowieka, co zostanie przekonująco udowodnione (zob. § 276-279 powyżej). Pojawia się pytanie o to, czy szczególne okoliczności były wystarczające do stwierdzenia istotnych powodów w sprawie czwartego skarżącego ze względu na kontynuację przesłuchania skarżącego bez pouczania lub informowania go o jego prawie do pomocy prawnej.

299.  Rząd nie kwestionował, że czwarty skarżący powinien zostać pouczony w chwili, gdy jego przesłuchanie zostało czasowo zawieszone ze względu na oczekiwanie na polecenie przełożonego (zob. § 246 powyżej). Obowiązujący kodeks praktyki jasno stanowi, że gdy odpowiedzi udzielone w trakcie przesłuchania dają podstawy do podejrzeń, że osoba popełniła przestępstwo, przed kontynuacją przesłuchania należy udzielić pouczenia (zob. § 181 powyżej). Istotne jest, że w konsekwencji tego zaniechania czwarty skarżący został wprowadzony w błąd co do jego praw proceduralnych. Możliwość odmowy przyznania podejrzanemu praw proceduralnych zagwarantowanych kodeksem, poprzez odrzucenie jego formalnego statusu, kiedy taka zmiana stała się właściwa, nie została określona w prawie krajowym. Nie ma w związku z tym przepisów prawnych o podejmowaniu decyzji operacyjnych wyjaśniających, do jakiego zakresu obowiązuje uznaniowość lub wzgląd na prawa jednostki przewidziane w art. 6. Należy zauważyć, że w ramach prawnych mieści się możliwość opóźnienia dostępu do pomocy prawnej podejrzanemu, który został formalnie pouczony (zob. § 189-190, 194 i 196-198 powyżej). Te ramy prawne dotyczyły trzech pierwszych skarżących i mogły zostać również zastosowane w sytuacji czwartego skarżącego, gdyby wyższy rangą funkcjonariusz policji przyjął stanowisko, że pilne przesłuchanie policyjne bez zagwarantowania uprzedniego dostępu do pomocy prawnej było niezbędne. Taką decyzję należało pisemnie odnotować. Z drugiej strony, decyzja o niearesztowaniu czwartego skarżącego i kontynuowaniu przesłuchiwania w charakterze świadka nie została zarejestrowana, a przyczyny, włączając dowody na to, że jego prawa proceduralne zostały faktycznie wzięte pod uwagę, nie mogły podlegać weryfikacji *ex post facto* przez sądy krajowe lub ten Trybunał.

300.  W świetle powyższego Trybunał stwierdził, że Rząd nie przedstawił przekonująco, na podstawie równoczesnych dowodów, istnienia istotnych powodów w sytuacji czwartego skarżącego, biorąc pod uwagę zupełny brak ram prawnych umożliwiających policji działanie w formie, w jakiej działali, brak indywidualnej i zarejestrowanej, na podstawie właściwych przepisów prawa krajowego, decyzji o ograniczeniu jego prawa do pomocy prawnej oraz, co najważniejsze, umyślną decyzję policji o nieudzielaniu czwartemu skarżącemu informacji o jego prawie do zachowania milczenia.

(iii) Rzetelność postępowania jako całości.

301.  Trybunał musi zbadać całość postępowania karnego w stosunku do czwartego skarżącego w celu ustalenia, czy było ono rzetelne w znaczeniu art. 6 ust. 1. Jednakże, jak spostrzeżono powyżej (zob. § 265), w przypadku braku istotnych powodów dla ograniczenia prawa czwartego skarżącego do pomocy prawnej, ciężar dowodu spoczywa po stronie Rządu, by przekonująco wykazać powód, dla którego wyjątkowo i szczególnie, w okolicznościach tej sprawy, całość sprawiedliwości procesu nie była nieodwracalnie zagrożona przez ograniczenie dostępu do pomocy prawnej.

302.  Rząd poparł swoje twierdzenie, że proces jako całość był rzetelny, poprzez odniesienie do listy analizy właściwych czynników powyżej, wykonanej przez Izbę (zob. § 246). Trybunał musi w związku z tym zbadać tę kwestię.

303.  Odwrotnie niż w przypadku trzech pierwszych skarżących, którzy zostali aresztowani i poinformowani o swoich prawach zanim ograniczono im dostęp do pomocy prawnej zgodnie z ramami prawnymi wyraźnie stanowiącymi o takich sprawach, jak Trybunał zauważył powyżej, powody kontynuowania przesłuchiwania czwartego skarżącego w roli świadka nie miały podstaw w prawie krajowym i stały w sprzeczności w stosunku do wskazówek przewidzianych w obowiązującym kodeksie praktyki. Błąd w traktowaniu go jako podejrzanego wyniknął z braku poinformowania go o jego prawach proceduralnych, co na mocy prawa krajowego występuje w formie decyzji o podejrzewaniu osoby o popełnienie przestępstwa. To samo w sobie stanowi uchybienie w warunkach gwarancji przewidzianych w art. 6, które Trybunał omówił (zob. § 272-273 powyżej), włączając w to prawo bycia poinformowanym o przywileju przeciwko samooskarżeniu. Szczególnie istotnym defektem w niniejszej sprawie jest to, że skarżącemu nie przyznano dostępu do adwokata, który mógłby poinformować go o jego prawach, a Rząd nie przedstawił przekonującego usprawiedliwiania.

304.  Dopuszczalność zeznania w charakterze świadka jest przewidziana ustępem 76 i 78 PACE (zob. § 199-201 powyżej). W szczególności ustęp 76 wymaga, by sędzia był pewny ponad wszelką wątpliwość, że zeznanie nie zostało uzyskane z użyciem przemocy. W trakcie procesu skarżący zakwestionował na podstawie przepisów przywołanych powyżej dopuszczenie tych zeznań. Ponownie, odbył się „proces w trakcie procesu”, by sędzia mógł zbadać okoliczności, w których uzyskano zeznania oraz w celu ustalenia, czy dopuszczenie ich jest niesprawiedliwe. Wysłuchano dowodu z zeznań funkcjonariuszy policji, którzy prowadzili przesłuchanie, po czym adwokat czwartego skarżącego przedstawił wniosek (zob. § 157 powyżej). Sędzia procesowy oddalił w swoim orzeczeniu wniosek, że w trakcie przesłuchanie wystąpiła jakakolwiek forma przemocy lub że funkcjonariusze policji powiedzieli lub zrobili coś, co mogłoby wpłynąć na zeznania w tym stopniu, że stałyby się nierzetelne. Wskazał, że czwarty skarżący ,,dobrowolnie uznał” swoje zeznanie w charakterze świadka po tym, jak został pouczony i otrzymał pomoc prawną (zob. § 159 powyżej). Doszedł do wniosku, że obrona powinna przedstawić wszystkie kwestie dotyczące podważenia przez nią zeznań w charakterze świadka przed ławą przysięgłych, która następnie dostałaby instrukcje co do tego, jak potraktować dowód z zeznań złożonych w charakterze świadka (zob. § 160 powyżej). Czwarty skarżący w trakcie podsumowania wniósł o zawieszenie postępowania ze względu na powstałą nierzetelność będącą nieodłączną przy dopuszczeniu zeznań w charakterze świadka (zob. § 163 powyżej). Sędzia w związku z tym ponownie zbadał okoliczności uzyskania zeznań w charakterze świadka. Wskazał, że czwarty skarżący mógł powiedzieć w trakcie swoich przesłuchań w charakterze podejrzanego, że to, co poprzednio powiedział jest nieprawdziwe lub nieadekwatne, czego nie zrobił. Zamiast skonsultować się ze swoim adwokatem, przyjął swoje zeznanie w charakterze świadka; istotnie, jego linia obrony w trakcie procesu opierała się na tym, co w tym zeznaniu powiedział policji (zob. § 164 powyżej). Jednakże uderzające jest, że sąd nie odebrał zeznania od funkcjonariusza wyższej rangi, który zadecydował o kontynuacji jego przesłuchania w charakterze świadka. Brak dowodów ustnych na pytanie oznaczał, że sąd nie miał okazji zbadać powodów podjęcia decyzji i określenia, czy podjęto właściwą ocenę wszystkich właściwych czynników. Było to o tyle istotne, że powody podjęcia tej decyzji nie zostały sporządzone pisemnie.

305.  Prawdą jest, że czwarty skarżący mógł dalej podważać swoje zeznanie w charakterze świadka przedstawiając ławie przysięgłych argumenty co do niesprawiedliwości zeznań i wnioskując, by nie brali tych zeznań pod uwagę. Czwarty skarżący zdecydował, że nie będzie przedstawiał swoich dowodów podczas procesu, ponieważ miał do tego prawo, a także ze względu na fakt, że jego sprawa została przedstawiona podczas przesłuchiwana innych świadków oraz poprzez wnioski jego pełnomocnika (zob. § 168 powyżej). Czwarty skarżący mógł również rozwinąć swoje argumenty co do dopuszczenia zeznań w charakterze świadka w apelacji do Sądu Apelacyjnego. Sąd ten uważnie zbadał sposób, w jaki sędzia podszedł do stosowania przez niego swobody uznania i uznał, że był uprawniony do orzeczenia o dopuszczalności dowodu (zob. § 175‑179 powyżej). Jednakże, jak spostrzeżono powyżej (zob. § 299), brak zapisania decyzji w formie pisemnej lub wysłuchania ustnych dowodów na przyczyny odmowy czwartemu skarżącemu dostępu do pomocy prawnej przed odebraniem zeznań oznaczało, że Sąd Apelacyjny nie był w stanie zweryfikować tych przyczyn i określić, czy właściwie skorzystano ze swobody uznania.

306.  W stosunku do jakości dowodów i okoliczności, w których zostały uzyskane, należy podkreślić, że sędzia stwierdził jako fakt, że wobec skarżącego nie zastosowano na komendzie żadnej formy przemocy (zob. § 159 powyżej). Wyjaśnił, że nie powiedziano ani nie zrobiono niczego, co mogłoby wpłynąć na zeznania do tego stopnia, że mogłoby zostać uznane za nierzetelne. Należy zauważyć, że skarżący nie twierdził w kolejnych przesłuchaniach, po zasięgnięciu konsultacji swojego adwokata, że jego zeznanie w charakterze świadka było niewłaściwe lub było złożone w okolicznościach przymusu. Zasięgnąwszy informacji od swojego adwokata o przysługujących opcjach (zob. § 148 powyżej), nie próbował wycofać swoich zeznań w charakterze świadka i na tym opierał swoją obronę podczas procesu. Jednakże, nie ulega wątpliwości, że zeznanie czwartego skarżącego w charakterze świadka stanowiło przyznanie się do winy w znaczeniu prawa krajowego i stanowiło, pomimo wielu uwag służących oczyszczeniu z zarzutów, samoobciążające zeznanie dla celów niniejszego postępowania (zob. § 156 i 200 powyżej). Należy również mieć na uwadze, że zeznanie było złożone z naruszeniem obowiązującego kodeksu praktyki, zwłaszcza, że nie został poinformowany o swoim prawie do pomocy prawnej ani przywileju przeciwko samooskarżeniu. Bezpośrednią konsekwencją działań podjętych przez funkcjonariuszy policji było to, że skarżący został wprowadzony w błąd w kwestii przysługujących mu w trakcie przesłuchania fundamentalnych praw proceduralnych.

307.  Skarżący stwierdził, że prokuratura oparła swój materiał dowodowy na zeznaniu w charakterze świadka. Ani sędzia procesowy ani Sąd Apelacyjny nie skomentowali znaczenia zeznana w charakterze świadka w kontekście innych dowodów w tej sprawie. Jednakże, Trybunał zgadza się z czwartym skarżącym, że zeznanie zdecydowanie ukształtowało ważną część materiału dowodowego prokuratury. W zeznaniu, skarżący potwierdził, że udzielił schronienia Panu Osmanowi na kilka dni, który powiedział mu o jego udziale w charakterze jednego z zamachowców w dniu 21 lipca oraz, że dostał od Pana Osmana informacje o tożsamości innych zamachowców, wręczył Panu Osmanowi ubrania oraz, że był świadomy jego wyjazdu Eurostarem (zob. § 143-146 powyżej). Nie ulega wątpliwości, że dopuszczenie tego fragmentu zeznań stanowiło centralny punkt zarzutów przeciwko niemu (zob. § 153-154 powyżej).

308.  Prawdą jest, że prokuratura powołała się również na inne dowody w sprawie. Fakt, że czwarty skarżący spotkał Pana Osmana oraz że razem wrócili do mieszkania czwartego skarżącego, a także że Pan Osman spędził tam trzy dni, został przedstawiony na nagraniach z kamer przemysłowych, na których widać spotkanie dwóch mężczyzn, którzy następnie udają się w kierunku mieszkania czwartego skarżącego, a także na nagraniach z kamer nadzoru policyjnego przestawiających dwóch mężczyzn opuszczających mieszkanie czwartego skarżącego trzy dni później oraz satelitarną analizę danych połączeń telefonicznych, zbieżną z połączeniami wykonywanymi przez Pana Osmana z mieszkania czwartego skarżącego. Prokuratura oparła się o materiały z gazet, które zawierały reportaż o zamachach, włączając zdjęcia podejrzanego, odciski palców czwartego skarżącego, co miało udowodnić jego wiedzę o zamachach i najwidoczniej również zaangażowanie Pana Osmana w te wydarzenia (zob. § 162 powyżej). Prokuratura stwierdziła również, że czwarty skarżący dostarczył Panu Osmanowi istotną i praktyczną pomoc, wykraczającą poza pomoc, co do której się przyznał w swoim zeznaniu w charakterze świadka. Dlatego przedstawiła nagrania z kamer przemysłowych, na których widać spotkanie z Panem Wahbim Mohammedem, podczas którego wręczył czwartemu skarżącemu kamerę video, którą ten miał przekazać Panu Osmanowi. Stwierdzono również, że czwarty skarżący spotkał się z Panem Sherifem i odebrał od niego paszport, dzięki któremu Pan Osman miał opuścić Zjednoczone Królestwo i przedstawiono dowód kontaktu telefonicznego pomiędzy dwoma mężczyznami oraz analizę satelitarną połączeń telefonicznych zbieżną z odbytym spotkaniem. Pan Sherif zeznał, że czwarty skarżący odebrał od niego paszport (zob. § 167 powyżej). Pan Osman zeznał, o tym, jak wyglądał pobyt w mieszkaniu czwartego skarżącego oraz o pomocy jaką tam otrzymał. Powiedział, że czwarty skarżący poszedł na stację Waterloo, by zarezerwować dla niego bilet Eurostar, co nie zostało zakwestionowane przez obronę (zob. § 166 powyżej). Ostatecznie, istnieją zeznania złożone przez skarżącego w dniu 30 lipca i 1 sierpnia, już po aresztowaniu przez policję i otrzymaniu pomocy prawnej (zob. § 148-152 powyżej).

309.  Jednakże, faktem jest, że zeznanie w charakterze świadka daje wyobrażenie o wydarzeniach, które wystąpiły w krytycznym momencie, co stanowiło treść zeznania złożonego na początku, które stanowiło podstawy, na których policja następnie zaczęła podejrzewać udział czwartego skarżącego w przestępstwie. W ten sposób zeznanie to dało policji pewne ramy, na których mogli następnie bazować oraz skupić swoje poszukiwania na innych dowodach potwierdzających. Trybunał dlatego wnioskuje, że mając na uwadze centralną pozycję zeznań w materiałach dowodowych prokuratury, można uznać, że kształtowały integralną i istotną część dowodów, na których oparto skazanie.

310.  W swoim podsumowaniu do ławy przysięgłych, sędzia procesowy zwrócił uwagę na nieprawidłowości, które wystąpiły w trakcie przesłuchania czwartego skarżącego oraz odebrania zeznania w charakterze świadka. Podsumował kwestię podważenia przez czwartego skarżącego zeznań i poinstruował członków ławy przysięgłych, że są zobowiązani do zignorowania zeznań, które uznali za uzyskane przez powiedzenie lub zrobienie czegoś, co wpłynęło na ich nierzetelność, nawet byli zdania, że były lub mogły być prawdziwe (zob. § 169-172 powyżej). Jednakże istotne jest, że członkowie ławy przysięgłych zostali poinstruowani do wzięcia pod uwagę zeznań, jeżeli uważali, że zostały złożone dobrowolnie oraz gdy czwarty skarżący powiedziałby to samo w przypadku, gdyby przeprowadzono właściwą procedurę i jeżeli to zeznanie było prawdziwe. W związku z tym, Trybunał uważa, że wskazówki, które sędzia procesowy udzielił ławie przysięgłych zostawiały dużą swobodę uznania co do zakresu, w jakim zeznanie i jego wartość dowodowa miały zostać wzięte pod uwagę, niezależnie od faktu, czy było uzyskane bez dostępu to pomocy prawnej i bez poinformowania czwartego skarżącego o jego prawie do zachowania milczenia.

311. Czwarty skarżący zgadza się, że przestępstwach popełnione w jego sprawie mają duży ciężar gatunkowy (zob. § 241 powyżej). Przestępstwa, za które został oskarżony nie były tego samego ciężaru gatunkowego, co przestępstwa popełnione przez trzech pierwszych skarżących, zagrożenie jakie stwarza terroryzm może być zneutralizowane skutecznym śledztwem, oskarżeniem i karaniem osób zaangażowanych w terroryzm. Jednakże, biorąc pod uwagę wygórowane standardy, które stosuje się przy domniemaniu niesprawiedliwości i mając na uwadze efekt kumulatywny niedociągnięć w przypadku czwartego skarżącego, Trybunał stwierdził, że Rząd nie udowodnił, dlaczego całościowa rzetelność procesu nie była nieodwracalnie naruszona wydaniem decyzji o nieudzieleniu mu pouczenia oraz o ograniczeniu jego dostępu do pomocy prawnej. W związku z tym stwierdzono naruszenia art. 6 ust. 1 i 3 lit. c Konwencji w przypadku czwartego skarżącego.

II.  STOSOWANIE ART. 41 KONWENCJI

312.  Art. 41 Konwencji stanowi:

,,Jeżeli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej Protokołów, oraz jeżeli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi taka potrzeba, o przyznaniu słusznego zadośćuczynienia pokrzywdzonej stronie.”

A. Szkody

313.  Czwarty skarżący wniósł o odszkodowanie z tytułu utraconych i przyszłych zysków w wysokości 1 196 750 funtów szterlingów (,,GBP”) oraz 1 000 000 GBP z tytułu zadośćuczynienia za szkody niemajątkowe.

314.  Rząd jest zdania, że skarga opierała się na niemerytorycznych i silnie spekulacyjnych twierdzeniach, jakoby istniał związek przyczynowo skutkowy pomiędzy każdym naruszeniem i skazaniem czwartego skarżącego. Żądanie było również nadmierne, całkowicie nieuzasadnione, a kwota odszkodowania znacznie przekraczała kwoty, jakie Trybunał przyznawał w podobnych sprawach.

315.  Z uznania przez Trybunał naruszenia art. 6 ust. 1 i 3 lit. c Konwencji w przypadku czwartego skarżącego nie wynika, że został niesłusznie skazany i ciężko spekulować, co do wydarzeń, które mogły nastąpić i nie stanowiłyby naruszenia Konwencji. Co do wniosku o odszkodowanie za utracone korzyści, Trybunał zauważył, że nie wykazano bezpośredniego związku skutkowego pomiędzy zarzutem straty i naruszeniem, dlatego oddalił wniosek z tego tytułu. W sprawie jego wniosku o zadośćuczynienie, Trybunał nie uznaje za konieczne uznanie zadośćuczynienia z tego tytułu w okolicznościach niniejszej sprawy. Trybunał dalej stwierdził, że czwarty skarżący może złożyć skargę do Komisji Rewizyjnej Spraw Karnych w celu wznowienia postępowania (zob. § 202 powyżej). W związku z tym oddala jego wniosek.

B. Koszty i wydatki

316.  Czwarty skarżący wystąpił również o zwrot ,,wszystkich kosztów poniesionych z tytułu tej skargi” i przedłożył dwa rachunki. Przedstawiały wynagrodzenie adwokata w wysokości 35 833 GBP obejmujące podatek VAT oraz koszty i wydatki poniesione przez Trybunałem. W skład wynagrodzenia wchodziło łącznie siedemdziesiąt cztery godziny pracy dwóch adwokatów piszących wstępną skargę i przygotowujących wnioski przed Izbą za stawkę 150 GBP i 275 GBP za godzinę, nie wliczając VAT-u; łącznie sześćdziesiąt dwie godziny pracy dwóch adwokatów, przeglądających wyrok Izby i przygotowujących wnioski przed Wielką Izbą za stawkę 200 GBP i 300 GBP za godzinę, nie wliczając VAT-u.

317.  Według Rządu stawka godzinowa była nadmierna. Dodatkowo w jego opinii z przedstawionych rachunków wynika, że adwokaci dublowali swoją pracę. W jego poglądzie, bardziej odpowiednia stawka oscylowała wokół 10 000 GBP.

318.  Jak Trybunał ustalił w swoim orzecznictwie, skarżący jest uprawniony do zwrotu kosztów i wydatków w tej części, jaka została udowodniona oraz zostały one rzeczywiście i koniecznie poniesione i były uzasadnione co do wysokości. Ilość godzin również wydaje się nadmierna, mając na uwadze ilość złożonych wniosków, a w zakresie dającym się sprawdzić, praca wynikająca z ogólnego podziału, wydaje się zdublowana. W związku z tym Trybunał uważa za słuszne przyznanie skarżącemu kwoty 16 000 euro (,,EUR”).

C. Odsetki za zwłokę

319.  Trybunał za słuszne uznaje wyznaczenie wysokości odsetek za zwłokę na podstawie marginalnej stopy procentowej Europejskiego Banku Centralnego powiększonej o trzy punkty procentowe.

Z TYCH PRZYCZYN TRYBUNAŁ,

1.  *Stwierdza,* przewagą piętnastu głosów do dwóch, że nie nastąpiło naruszenie art. 6 ust. 1 i 3 lit. c Konwencji w odniesieniu do trzech pierwszych skarżących.

2.  *Stwierdza,* przewagą jedenastu głosów do sześciu, że nastąpiło naruszenie art. 6 ust. 1 i 3 lit. c Konwencji w odniesieniu do czwartego skarżącego.

3.  *Stwierdza,* przewagą szesnastu głosów do jednego,

(a) że Państwo pozwane ma wypłacić czwartemu skarżącemu w ciągu trzech miesięcy, kwotę 16 000 EUR (szesnaście tysięcy euro) z tytułu zwrotu kosztów i wydatków, powiększoną o wszelkie kwoty należne tytułem opodatkowania, przeliczoną na funty brytyjskie według kursu obowiązującego w dacie rozliczenia;

(b) że od momentu upływu wyżej wskazanego terminu trzech miesięcy aż do momentu uregulowania należności, należne będą odsetki zwykłe od określonych powyżej kwot, naliczone według stopy równej marginalnej stopie procentowej Europejskiego Banku Centralnego obowiązującej w tym okresie, powiększonej o trzy punkty procentowe;

4.  *Oddala,* przewagą trzynastu głosów do czterech, pozostałą część roszczenia czwartego skarżącego o słuszne zadośćuczynienie.

Sporządzono w języku angielskim i francuskim i obwieszczono podczas publicznej rozprawy w Gmachu Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu w dniu 13 września 2016 r.

Lawrence Early Guido Raimondi  
 Prawnik Przewodniczący

Zgodnie z art. 45 ust. 2 Konwencji i Regułą 74 § 2 Regulaminu Trybunału do niniejszego wyroku załączono następujące opinie odrębne:

(a) zgodna opinia odrębna sędziego Mahoney;

(b) wspólna częściowo zgodna a częściowo rozbieżna opinia odrębna sędziów Sajó i Laffranque;

(c) wspólna częściowo rozbieżna opinia odrębna sędziów Sajó, Karakaş, Lazarova Trajkovska i De Gaetano;

(d) wspólna częściowo rozbieżna opinia odrębna sędziów Hajiyev, Yudkivska, Lemmens, Mahoney, Silvis i O’Leary;

(e) częściowa rozbieżna opinia odrębna sędziego Lemmens;

(f)  rozbieżna opinia odrębna sędziego Sajó.

G.R.A.  
T.L.E.

ZBIEŻNA OPINIA SĘDZIEGO MAHONEY;

1.  Podzielam w większości zdanie moich kolegów co do uznania naruszenia art. 6 w przypadku czwartego skarżącego, mam jednak poważne zastrzeżenie co do jednego punktu wnioskowania odnośnie zasad ogólnych. Kwestia ta nie wpływa na wynik sprawy ani w stosunku do czwartego skarżącego ani trzech pierwszych skarżących. Dotyczy raczej aspektu analizy art. 6, która nie jest przedmiotem omówienia w niniejszej sprawie, ale może się odbić na przyszłych sprawach.

2.  Wyrok opiera się na tej podstawie, że zanim Trybunał weźmie pod uwagę pierwsze zeznania złożone na policji przez skarżących, musi najpierw bezwzględnie ustalić, czy art. 6 obowiązywał w czasie składania zeznania, by móc ocenić rzetelność procesu (zob. *Schmid-Laffer przeciwko Szwajcarii*, no. 41269/08, § 26-32, 16 czerwca 2015 r., który wydaje się wydano na podobnej podstawie); innymi słowy, że „zarzut w sprawie karnej” w autonomicznym znaczeniu art. 6 został postawiony w czasie przeprowadzania przesłuchania trzech pierwszych skarżących w trybie pilnym i w chwili, gdy tylko czwarty skarżący zaczął składać zeznania samoobciążające, poprzez co zmienił swój status ze świadka na podejrzanego. Dlatego w wyroku uwzględniono wniosek, że na sytuację każdego ze skarżących, w szczególności czwartego skarżącego, ,,znacząco wpłynęły działania podjęte przez policję w wyniku podejrzeń przeciwko niemu” (zob. § 249, 275 i 296 tego wyroku). Moim zdaniem takie rozumowanie nie tylko stoi w sprzeczności z orzecznictwem Trybunału uwzględniającym test określający, od którego momentu istnieje ,,oskarżenie w sprawie karnej”, ale także nie jest to w ogóle konieczne oraz prowadzi do sztucznej analizy faktów w sprawie czwartego skarżącego.

3.  W sercu niniejszej sprawy znajduje się przełomowy wyrok wydany w sprawie *Salduz przeciwko Turcji* ([WI], nr 36391/02, § 55, ETPCz‑2008), w którym stwierdzono, że

,,w celu zapewnienia, że prawo do rzetelnego procesu pozostaje wystarczająco „praktyczne i skuteczne” ..., przepis artykułu 6 ust. 1 wymaga, by – co do zasady – prawo dostępu do adwokata przysługiwało począwszy od pierwszego przesłuchania podejrzanego przez policję, chyba że w świetle szczególnych okoliczności wykazano, że istnieją istotne podstawy ograniczenia takiego prawa.”

4.  W wyroku *Salduz* nie określono żadnego wymogu przedstawienia ,,oskarżenia w sprawie karnej” w trakcie wstępnego przesłuchania policyjnego w charakterze podejrzanego, by przesłuchanie to było następnie wzięte pod uwagę przy ocenie rzetelności postępowania karnego prowadzonego przeciwko niemu.

5.  Rozumiem to w ten sposób, że reguła *Salduz* opiera się na pojęciu funkcjonującym przed sprawą *Salduz,* że gdy osoba została ,,oskarżona” (czyli art. 6 w części karnej znajduje zastosowanie), gwarancja rzetelności sięga do wydarzeń poprzedzających ,,oskarżenie” w części, w której fakty te mogą wpłynąć na rzetelność procesu. Jednym przykładem takiego uprzedniego ,,oskarżenia” była prowokacja policyjna: jeżeli osoby zostały sprowokowane przez policję do podjęcia czynności, których w innych okolicznościach by się nie podjęli, każde postępowanie wszczęte przeciwko nim na podstawie tych działań będzie nierzetelne (zob. wybrane spośród orzecznictwa, *Teixeira de Castro przeciwko Portugalii*, 9 czerwca 1998 r., § 34-36, *Reports of Judgments and Decisions*  1998-IV; *Bannikova przeciwko Rosji,* nr 18757/06, § 33-65, 4 listopada 2010 r. r.; i *Lagutin i Inni przeciwko Rosji,* nos. 6228/09, 19123/09, 19678/07, 52340/08 i 7451/09, § 89-101, 24 kwietnia 2014 r.). W tej sytuacji nie można stwierdzić, że dana osoba była ,,oskarżona” o popełnienie przestępstwa w chwili jej aresztowania. Orzecznictwo odnośnie prowokacji jasno odróżnia pozyskiwanie dowodów na wstępnym etapie śledztwa oraz ich wykorzystanie od informacji ze źródeł takich jak agenci działający pod przykryciem lub anonimowi informatorzy.

,,Wykorzystanie informacji pochodzących z takich źródeł do orzeczenia skazania jest inną kwestią i może być stosowane wyłącznie, jeżeli zastosuje się odpowiednie i wystarczające gwarancje przeciwko nadużyciom, w szczególności jasną i dającą się przewidzieć procedurę orzekania o podjęciu czynności śledczych, sposobie ich przeprowadzenia oraz nadzoru ...” (*Lagutin*i Inni przeciwko Rosji, cytowane powyżej, §90).

6.  Podobnie jest ze wstępnym przesłuchaniem policyjnym. Osoba może zostać oskarżona przez policję lub już została oskarżona w trakcie pierwszego przesłuchania. Na tym etapie można jednak być wyłącznie podejrzanym. Nie zmienia to faktu, że „w zasadzie” (to znaczy, jako ogólna reguła nie wyłączając wyjątków), dopuszczenie do procesu dowodu uzyskanego z zeznania złożonego podczas wstępnego przesłuchania policyjnego w charakterze podejrzanego bez dostępu do pomocy prawnej wpłynie na nierzetelność procesu. Istnienie ,,oskarżenia” w chwili wstępnego przesłuchania policyjnego nie ma znaczenia, jak wierzę, dla gwarancji przysługujących oskarżonym, jak zaprezentowano w regule *Salduz*. Orzecznictwo Trybunału o dostępie do pomocy prawnej na wstępnym przesłuchaniu policyjnym w charakterze podejrzanego, nie powinno ingerować w faktyczny przebieg postępowania karnego sukcesywnie od pierwszego etapu do kolejnego w większości naszych krajów (od traktowania jako świadek, poprzez podejrzanego, do oskarżenia i wreszcie procesu). Nie jest niezbędne, szczególnie w sprawie czwartego skarżącego, by łączyć dwa rozdzielne pojęcia (a) bycia przesłuchiwanym w charakterze podejrzanego i (b) bycia ,,oskarżonym”, w celu zagwarantowania czwartemu oskarżonemu korzystania z gwarancji przysługujących na mocy art. 6 w trakcie procesu, jego rzetelność nie powinna zostać podważona w związku z kwestiami omówionymi w regule *Salduz*.

7.  W wyroku (§ 296) ustęp o stosowaniu zasad Konwencji do okoliczności sprawy czwartego skarżącego, rozpoczyna się następującą analizą:

,,Jednakże, w trakcie przesłuchania w charakterze świadka, czwarty skarżący rozpoczął składać zeznania samoobciążające, więc funkcjonariusze policji zawiesili przesłuchanie i czekali na polecenia od swojego przełożonego. Trybunał doszedł do wniosku, że na tym etapie podejrzenie o popełnienie przez czwartego skarżącego przestępstwa stało się oczywiste i od tego momentu na jego położenie wpływały działania policji, ponieważ od tego momentu był ,,oskarżony w sprawie karnej” w autonomicznym znaczeniu art. 6 Konwencji.”

Skutkiem takiego rozumowania jest traktowanie osoby, która po raz pierwszy staje się podejrzanym automatycznie jako osoby ,,oskarżonej” o popełnienie czynu zagrożonego karą w rozumieniu art. 6.

8.  Jednakże Konwencja przewiduje, że bycie podejrzanym nie jest tożsame z byciem oskarżonym o popełnienie czynu zabronionego, czego dowodem jest orzecznictwo wydawane w oparciu o art. 5 ust. 1 lit. c, który dotyczy ,,zgodnego z prawem zatrzymania lub aresztowania w celu postawienia przed właściwym organem, jeżeli istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia czynu zagrożonego karą...”. Jak stwierdzono w *Erdagöz przeciwko Turcji* (22 października 1997 r., § 51, *Reports of Judgments and Decisions*  1997-VI):

,,Fakt, że skarżący nie został oskarżony ... niekoniecznie oznacza, że cel jego aresztowania [w charakterze podejrzanego] nie był zgodny z art. 5 ust.1 lit. c. ... art. 5 ust. 1 lit. c nie zakłada, że przed postawieniem zarzutów policja musi najpierw uzyskać wystarczające dowody... Celem przesłuchania w trakcie aresztowania na mocy art. 5 ust. 1 lit. c jest kontynuacja śledztwa i potwierdzenie lub obalenie konkretnych przyczyn aresztowania. Dlatego fakty, które wzbudzają podejrzenia nie muszą być tego samego stopnia jak te, które usprawiedliwiają ... oskarżenie, co dzieje się na kolejnym etapie procesu śledztwa...” (zob. również, między innymi, *Murray przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, 28 października 1994 r., § 55, Serie A nr 300-A).

W skrócie, traktowanie jak podejrzanego i oskarżonego o popełnienie czynu zagrożonego karą nie jest tym samym, jak wyrażono by w wyroku: stanowią oddzielny, następujący po sobie etap postępowania karnego w szerokim sensie.

9.  W niniejszej sprawie, natychmiast po podpisaniu przez niego zeznania w charakterze świadka rankiem 28 lipca 2005 r., czwarty skarżący został aresztowany i pouczony (zob. § 147 wyroku). Po otrzymaniu pomocy prawnej, został przesłuchany w charakterze podejrzanego trzy razy: 30 lipca oraz 1 i 2 sierpnia 2005 r., zanim został oskarżony na mocy prawa krajowego w dniu 3 sierpnia 2005 r. (zob. § 148-152 wyroku). W moim rozumieniu zasad Konwencji, dla rozwiązania sprawy skarżącego nie trzeba koniecznie określić konkretnej sytuacji, w której można powiedzieć, że został ,,oskarżony w sprawie karnej” w autonomicznym znaczeniu art. 6 Konwencji, ponieważ został ,,oskarżony” (na pewno w dniu 3 sierpnia 2005 r.) w chwili, gdy powstało pytanie o wykorzystanie jego wstępnych zeznań w materiale dowodowym oskarżenia. Jak ja to widzę, ochrona przyznana pozwanym w procesie karnym regułą *Salduz* o wykorzystaniu dowodów uzyskanych w trakcie wstępnego przesłuchania przez policję w charakterze podejrzanego nie zależy od odmowy dostępu do adwokata po ,,oskarżeniu w sprawie karnej”. W celu stosowania reguły *Salduz* w procesach karnych nie należy zrównywać, jak dzieje się w tym wyroku, traktowania jako ,,podejrzanego” z ,,oskarżonym w sprawie karnej”.

10.  Co więcej, wyrok w pewnym stopniu przekształca klasyczny test dla istnienia ,,zarzutu w sprawie karnej”, test który był stale powtarzany od pierwszych spraw Trybunału. W wyroku zacytowano trzy inne orzeczenia (mianowicie *Deweer przeciwko Belgii,* 27 lutego 1980 r., § 42-46, Serie A nr 35; *Eckle przeciwko Niemcom,* 15 lipca 1982 r., § 73, Serie A nr 51; i *McFarlane przeciwko Irlandii* [WI], nr 31333/06, § 143, 10 września 2010 r.), w których orzeczenie nie jest sformułowane w ten sposób, jak w tym wyroki (§ 249), czy ,,na sytuację [jednostki] znacząco wpłynęły działania podjęte przez władze w konsekwencji zaistnienia podejrzenia na jej niekorzyść” (zaakcentowane). W ostatniej sprawie *McFarlane* (§ 143) orzeczono, że:

,,Oskarżenie” w rozumieniu art. 6 § 1 może być rozumiane jako ,,oficjalne powiadomienie osoby przez kompetentną władzę o istnieniu zarzutu wobec niej o popełnienie czynu zagrożonego karą”, definicja ta odpowiada testowi czy ,,sytuacja [podejrzanego] była znacząco naruszona...”

Tak więc test nie został sformułowany jak w wyroku, brzmi raczej ,,sytuacja [podejrzanego] była znacząco naruszona” (zaakcentowane). Język ten, w przeciwieństwie do języka użytego w wyroku, pokazuje, że prosty fakt bycia traktowanym jak podejrzany nie jest sam w sobie wystarczający. Na sytuację osoby, która jest podejrzana należy wpłynąć w jakiś inny znaczący sposób. W niniejszym wyroku (§ 296), czwarty skarżący stał się ,,oskarżonym w sprawie karnej” od pierwszego momentu, w którym ,,powstało podejrzenie o popełnienie przez niego przestępstwa”, czyli od chwili, w której zaczął składać samoobciążające zeznania i z roli świadka stał się przesłuchiwany w charakterze podejrzanego.

11.  Zlikwidowanie rozróżnienia pomiędzy osobą podejrzaną a osobą oskarżoną o popełnienie przestępstwa wydaje się wymagające i w sprzeczności z rzeczywistością postępowań karnych w ich szerszym sensie, z następującymi po sobie etapami śledztwa, oskarżeniem i procesem, co w tym samym czasie pozostaje bez znaczenia dla skutecznego stosowania reguły *Salduz* (jako reguły przeciwko prowokacji policyjnej) jak tylko osoba zostaje ,,oskarżona”. Efektem zlikwidowania tego rozróżnienia jest wprowadzenie niepotrzebnego zamieszania konceptualnego. Zamieszanie to nie ma żadnego wpływu na wynik niniejszej sprawy, ale obawiam się, że może mieć wpływ na przyszłe sprawy.

WSPÓLNA CZĘŚCIOWO ROZBIEŻNA i CZĘŚCIOWO ZBIEŻNA   
OPINIA SĘDZIÓW SAJÓ I LAFFRANQUE;

1.  Rozumiemy podstawowe znaczenie ochrony społeczeństw przed terroryzmem. Władze odpowiedzialne za to trudne zadanie, muszą zmierzyć się z wieloma poważnymi wyzwaniami. Jednakże, w odnalezieniu równowagi pomiędzy potrzebą bezpieczeństwa a korzystaniem z fundamentalnych praw i wolności istotne jest, aby demokratyczne społeczeństwa i Wysokie Układające się Strony okazały pełne poszanowanie dla zasad praworządności i nie oddalały się od nich ani od praw człowieka. Trybunał w swoim utrwalonym orzecznictwie, na przykład odnośnie art. 3 Konwencji, twierdził, że jest w pełni świadomy trudności, z jakimi państwa muszą się zmierzyć w ochronie ich społeczeństwa przed przemocą terrorystyczną, dlatego tym bardziej widoczna staje się potrzeba podkreślenia, że art. 3 ustanawia jedną z najbardziej fundamentalnych wartości dla społeczeństwa demokratycznego (zob. *A. i Inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* [WI], no. 3455/05, § 126, ETPCz 2009 r. Trybunał podkreślił znaczenie kierowania się wartościami Konwencji również w podobnym kontekście artykułu 6 (zob. *Heaney i McGuinness przeciwko Irlandii*, nr 34720/97, ETPCz 2000‑XII, gdzie Trybunał stwierdził, że kwestie bezpieczeństwa i porządku publicznego przywołane przez pozwany Rząd, nie mogą usprawiedliwić istnienia przepisu, który tłumi istotę praw skarżących do zachowania milczenia oraz przeciwko samooskarżeniu; zob. również *Salduz przeciwko Turcji* [WI], nr 36391/02, ETPCz 2008 r., i *El Haski przeciwko Belgii*, no. 649/08, 25 września 2012 r.).

2.  W rzeczy samej, niniejszy wyrok w paragrafie 252 uznaje, że nie może być mowy o osłabianiu praw do rzetelnego procesu z samego tylko powodu, że osoby są podejrzane o zaangażowanie w terroryzm, a sprawą najwyższej wagi w tych wymagających czasach jest wykazanie przez Układające się Państwa swojego zaangażowania w prawa człowieka i praworządność włączając, *inter alia,* poszanowanie dla minimum gwarancji z art. 6 Konwencji. Niestety przy badaniu zasadności wyroku widać odstępstwo od złotej zasady, przez co Trybunał faktycznie osłabia prawa poprzez odejście od gwarancji z art. 6, jak sam zinterpretował w swoim dobrze utrwalonym orzecznictwie, pomimo, że wyraźnie tego nie sformułował, *de facto* odchodzi od swojego orzecznictwa, na które powołują się sądy krajowe. To rozczarowuje najbardziej. Sąd praw człowieka nie może zrzec się ochrony, która została już zagwarantowana.

3.  Ubolewamy, że ten wyrok odchodzi od standardów rzetelnego procesu określonego w *Salduz,* zachowując pozory ich interpretowania. Bez słusznej przyczyny, poziom ochrony ulega zmniejszeniu. Jest to frustrujące dla lat europejskich wysiłków i dążenia do zapewnienia wysokiej ochrony praw proceduralnych. Nie możemy zaakceptować tego nawrotu. Co więcej, mając na uwadze fakty niniejszej sprawy, nie zgadzamy się ze sposobem stosowania nowych standardów. Z tych powodów, z całym szacunkiem sprzeciwiamy się w tym zakresie odnośnie trzech pierwszych skarżących i zgadzamy się z uznaniem naruszenia w stosunku do czwartego skarżącego, ale z uwagi na inne przyczyny niż większość.

I. Nieodwracalny uszczerbek

4.  Ten Trybunał stwierdza za istotne, że od pierwszych etapów postępowania, osoba oskarżona o popełnienie przestępstwa, która nie chce się bronić osobiście, musi mieć możliwość zasięgnięcia pomocy prawnej swojego własnego wyboru (dla więcej szczegółów, zob. *Martin przeciwko Estonii,* nr 35985/09, §§ 90 i 93, 30 maja 2013 r., oraz *Dvorski przeciwko Chorwacji* [WI], nr 25703/11, § 78, ETPCz 2015 r.)

Praktyczne skutki określono w *Salduz,* § 55, słowami:

,,... Trybunał uznaje, iż w celu zapewnienia, że prawo do rzetelnego procesu pozostaje wystarczająco „praktyczne i skuteczne” ..., przepis art. 6 ust. 1 wymaga, by – co do zasady – prawo dostępu do adwokata przysługiwało począwszy od pierwszego przesłuchania podejrzanego przez policję, chyba że w świetle szczególnych okoliczności wykazano, że istnieją istotne podstawy ograniczenia takiego prawa. Nawet jeżeli istotne podstawy mogą wyjątkowo uzasadniać odmowę dostępu do adwokata, ograniczenie takie – niezależnie od jego uzasadnienia – nie może bezprawnie naruszać praw oskarżonego wynikających z art. 6 ... Prawa do obrony zostają co do zasady naruszone w sposób nieodwracalny w przypadku, gdy obciążające wyjaśnienia złożone podczas przesłuchania przez policję bez dostępu do adwokata zostaną wykorzystane w celu skazania.”

Wyróżniono tutaj trzy różne sytuacje:

(a) dostęp do adwokata nie przysługuje od pierwszego przesłuchania bez zaistnienia istotnych podstaw

(b) dostęp do adwokata nie przysługuje od pierwszego przesłuchania, jeżeli zaistnieją istotne podstawy do zastosowania takiego ograniczenia; oraz

(c) jeżeli istnieją istotne podstawy uzasadniające nieobecność adwokata podczas pierwszego przesłuchania, a zeznania obciążające zostaną wykorzystane w celu skazania[[1]](#footnote-1).

Są to trzy różne sytuacje, wokół których najprawdopodobniej panują inne okoliczności.

Ostatni podpunkt (c) dotyczy wykorzystania obciążających zeznań w celu skazania. To powoduje nieodwracalny uszczerbek w prawie do obrony (nie tylko w odniesieniu do dostępu do sądu). W naszej ocenie, wspartej orzecznictwem, uszczerbek taki decydująco wpływa na całość rzetelności procesu *per se.* Przyznajemy, że rozsądne jest mniej absolutne i dosłowne rozumienie. Przy takim poglądzie, kiedy uszczerbek jest nieodwracalny, aspekt rzetelności może zostać zachowany przy użyciu specjalnego środka, mianowicie wyłączenia dowodów. Państwa członkowskie preferują to rozwiązanie. Zauważamy, że reguła wyłączenia nie rozwiązuje wszystkich problemów wynikających z nieobecności adwokata podczas pierwszego etapu śledztwa. Rzetelność postępowania zależy od tego, czy oskarżony otrzyma dostęp do całego spektrum usług, szczególnie związanych z pomocą prawną (*Dvorski*, § 78), a może doznać uszczerbku, jeżeli adwokat nie będzie obecny na wczesnym etapie śledztwa.

5.  W środkowym scenariuszu (b) istnieją istotne podstawy uzasadniające nieobecność adwokata, ale zeznania obciążające nie są wykorzystane w celu skazania. To może niekorzystnie wpłynąć na rzetelność całości procesu, jeżeli spowoduje nieuzasadniony uszczerbek.

6. W pierwszym scenariuszu (a) nie istnieją istotne podstawy uzasadniające nieobecność adwokata na wczesnym etapie postępowania. Jeżeli zostaną złożone zeznania obciążające, a następnie wykorzystane w celu skazania, nieodwracalny uszczerbek w prawach oskarżonego i w związku z tym w rzetelności procesu, staje się nawet bardziej oczywisty niż w trzecim scenariuszu. Takie zeznania mogą zostać niewykorzystane lub w ogóle niezłożone: w takich okolicznościach negatywny wpływ na rzetelność całości postępowania, a poprzez to procesu, będzie logicznie większy niż nieobecność adwokata ze względu na istotne powody. W rzeczywistości w wyroku *John Murray przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, (8 lutego 1996, *Reports of Judgments and Decisions*  1996‑I) orzeczono, że szkoda ,,jest” (nawet nie ,,może być”!) nieodwracalna (zob. poniżej).

7.  Jednakże, w wyroku stwierdzono, że ,,test oceny, czy ograniczenie dostępu do adwokata jest możliwe do pogodzenia z prawem do rzetelnego procesu, który zastosowano w sprawie *Salduz*, składa się z dwóch etapów. W pierwszym etapie Trybunał ocenia, czy zaistniały istotne powody do ograniczenia. W drugim etapie, ocenia uszczerbek w prawie do obrony spowodowany ograniczeniem w danej sprawie. Innymi słowy, Trybunał **musi** zbadać wpływ ograniczenia na rzetelność całości postępowania i zdecydować, czy postępowanie jako całość było rzetelne (zob. § 257 wyroku).  Twierdzi, że wyrażenie ,,nieodwracalny uszczerbek” nie oznacza wymogu absolutnego, jest tylko ,,regułą, [która] nawet jeśli sztywna, nie jest absolutna” (§ 260 wyroku). Ten argument jest niewłaściwy. ,,W zasadzie” nie oznacza ,,z zastrzeżeniem wyjątków”. Taka interpretacja jest przeciwieństwem standardowego rozumienia wyrażenia z orzecznictwa Trybunału oraz znaczenia podanego w standardowych słownikach. Sam paragraf (§ 55) sprawy *Salduz* analizowany przez Trybunał wyraźnie rozróżnia ,,jako regułę” [,,...chyba że”] sytuację, o której mowa w punkcie pierwszym, od ,,zasady” opisanej w trzecim punkcie.

8.  Przyjęliśmy stanowisko, że poprzez używanie wyrażenia ,,innymi słowy”[[2]](#footnote-2) wyrok:

- błędnie interpretuje znaczenie i sens testu *Salduz* oraz powiązane orzecznictwo, a także krajowe i europejskie rozumienie tej reguły;

- dalej, przy ocenie co stanowi istotny powód ograniczenia dostępu do adwokata, [Trybunał] stosuje szeroki nowy test, który stosuje się przeciwnie do faktów sprawy.

9. W  *Salduz* ustalono, że prawa do obrony zostają nieodwracalnie naruszone w przypadku, gdy obciążające wyjaśnienia złożone podczas przesłuchania przez policję bez dostępu do adwokata, zostaną wykorzystane w celu skazania. Nieodwracalnie oznacza, że nie występują żadne środki naprawcze (zob., *inter alia*, *Płonka przeciwko Polsce,* nr 20310/02, 31 marca 2009 r.; *Pishchalnikov przeciwko Rosji*, nr 7025/04, 24 września 2009 r.; i *Dayanan przeciwko Turcji*, nr 7377/03, 13 października 2009 r.).

10.  Niemniej jednak, w niniejszej sprawie Trybunał doszedł do wniosku, że ta nieodwracalność nie ma fatalnych skutków dla rzetelności procesu, ponieważ kryteria rzetelności powinny być rozważane łącznie. Szczególny środek prawny, taki jak wyłączenie, nie jest wymagany (przeciwnie do A.T. przeciwko Luksemburgowi nr 30460/13, 9 kwietnia 2015 r.).

11.  W niniejszej sprawie Trybunał uznał, że sąd powinien wziąć pod uwagę kilka czynników oraz, że wykorzystanie obciążających zeznań złożonych przy nieobecności adwokata jest jednym z tych czynników. Ten pogląd stoi w sprzeczności z logiką *Salduz*. Zgodnie z logiką *Salduz*, nawet uzasadniona odmowa dostępu do adwokata nie może bezprawnie naruszać praw oskarżonego wynikających z art. 6. Kwestią, będącą tutaj przedmiotem sprawy, są prawa oskarżonego. Mając na uwadze brak dostępu do adwokata, nie można umniejszać potencjalnego źródła nieuzasadnionego uszczerbku, ponieważ zwykłe wymagania rzetelnego procesu zostały spełnione. Niedopuszczalne wykorzystanie dowodów dla celów skazania zostało wyróżnione jako przykład nieodwracalnego uszczerbku praw oskarżonego. Gdy dowód zostanie wykorzystany dla celów skazania, nie ma dalej mowy o rozważaniach o rzetelności.

12.  Jest to dokładnie wniosek pochodzący z *Salduz,* gdzie rozważywszy kilka dodatkowych uchybień związanych z błędami systemowymi tureckiego systemu oraz po zbadaniu innych kwestii, w przypadku których nie została naruszona zasada sprawiedliwości, Trybunał doszedł do wniosku, że naruszenie dotyczyło wyłącznie naruszenia praw do obrony[[3]](#footnote-3). Trybunał wyraźnie twierdził, że jego wniosek nie dotyczył naruszenia rzetelności całości, ale naruszenia art. 6 § 3 lit. c Konwencji łącznie z art. 6 § 1 (*Salduz,* § 63). Przeciwnie do tego, co niniejszy wyrok uważa za truizm (zob. § 7 powyżej), mianowicie, że Trybunał musi [zawsze] rozważać rzetelność całości, z zasady Trybunał stosuje w tym kontekście jasne reguły, to znaczy w świetle nieodwracalnego wpływu naruszenia na rzetelność całości. Rzetelności całości nie była sprawdzana, *inter alia*, w sprawie *John Murray* (cytowane powyżej), która została wyparta wyrokiem Wielkiej Izby w sprawie *Salduz*. W *John Murray* (równie dobry przykład sprawy dotyczącej terroryzmu jak ta), stwierdzono, że niezależnie od nieobecności adwokata w trakcie pierwszych 48 godzin, wyciąganie wniosków z milczenia nie było niesprawiedliwe lub nieuzasadnione. Nie było problemu z rzetelnością całości, „niemniej jednak, kwestia odmowy dostępu do adwokata niesie za sobą skutki w prawie do obrony, co wymaga **osobnego zbadania**” (zob. § 56 tego wyroku). ,,Odmowa dostępu do adwokata w trakcie pierwszych 48 godzin przesłuchania policyjnego, w sytuacji, gdzie prawa do obrony mogą ponieść nieodwracalny uszczerbek jest - jakkolwiek nie brzmiałoby uzasadnienie dla tej odmowy – niemożliwe do pogodzenia z prawami oskarżonego przysługującymi na mocy art. 6” (*John Murray*, § 66). Z najnowszych orzeczeń warto wskazać *A.T. przeciwko Luksemburgowi* (cytowane powyżej)[[4]](#footnote-4), gdzie przyjęto to samo podejście. Trybunał uznał naruszenie art. 6 ust. 3 lit. c Konwencji łącznie z art. 6 ust. 1. W tej sprawie od sądów krajowych oczekiwano, że cofną powstały uszczerbek (tzn. nie zastosowali reguły wyłączenia). Ale było to kwestią analizy rzetelności całości. Nie trzeba dodawać, gdyby przyjęto podejście zaprezentowane w wydanym dziś wyroku, nie doszłoby do naruszenia art. 6.

13.  Należy zauważyć, że w sprawie *Salduz* Trybunał odniósł się w kontekście nieuzasadnionego uszczerbku do innych czynników, które na swój sposób były adekwatne do rzetelności całości postępowania, ale nie stwierdził, że mogłyby stanowić przeciwwagę dla nieuzasadnionego uszczerbku. W niniejszej sprawie główną kwestią nie jest nieuzasadniony, ale nieodwracalny uszczerbek, dla którego w żaden sposób nie można znaleźć przeciwwagi.

14.  Trybunał często postrzega rzetelność postępowania jako całość, przeciwnie do założeń tego wyroku, jednak nie podano żadnego logicznego istotnego powodu, na podstawie którego ocena ,,rzetelności całości”[[5]](#footnote-5) (opartej o wynik procesu) może prowadzić do uznania naruszenia art. 6. Nie ma nic szczególnego w podejściu przyjętym w *Salduz* uznającym nieuzasadniony (w szczególności nieodwracalny) uszczerbek fatalny w skutkach dla praw do obrony. Takie podejście występuje w orzecznictwie od początków jego istnienia, jak wskazywano w niniejszym wyroku i innych sprawach cytowanych powyżej.

15.  Zgadzamy się, że ,,mając na uwadze rozwój postępowania jako całości” ... ,,nie można wykluczyć, że **pojedynczy czynnik będzie na tyle decyzyjny**, że umożliwi ocenę postępowania we wcześniejszym stadium postępowania” (zob. *Can przeciwko Austrii*, nr 9300/81, Raport Komisji z 48 lipca 1984 r., § 48, cytowany w § 251). To zrobiono w sprawie *Salduz*: zidentyfikowano szczególny czynnik decydujący, który umożliwia ocenę na wczesnym etapie postępowania. Nie jest to wyjątkowy przypadek w orzecznictwie. To samo stosuje się w procesie, w którym obciążające zeznania zostały uzyskane przy pomocy tortur (zob. *Gäfgen przeciwko Niemcom* [WI], nr 22978/05, § 166, ETPCz 2010 r., w kontekście samooskarżenia), i prawdopodobnie to samo obowiązuje w przypadku złożenia obciążających zeznań w wyniku zastosowania przymusu bezpośredniego (zob. *O’Halloran i Francis przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* [WI], nos. 15809/02 i 25624/02, § 53, ETPCz 2007‑III, gdzie Trybunał wyraźnie oddalił ideę absolutnego zakazu przymusu bezpośredniego na mocy przywileju przeciwko samooskarżeniu. Nie wynika z tego, że konkretne formy przymusu bezpośredniego nie mogą *per se* wywołać uszczerbku w rzetelności całości procesu, który prowadziłby *per se* do naruszenia, bez dalszego zgłębiania się).

16.  Nalegamy na przyjęcie dosłownego rozumienia nieodwracalności zasady wypracowanej w sprawie *Salduz* nie tylko dlatego, że jesteśmy zdania, że pewność prawa wymaga, aby taka istotna zasada nie była zamieciona pod dywan bez ważnej przyczyny. Jesteśmy zdania, że powyższa zasada jest kluczowa dla efektywnej ochrony prawa do sprawiedliwego procesu. Trybunał uznał, że rzetelność procesu może doznać poważnego uszczerbku w wyniku błędu popełnionego na samym początku postępowania i niestosowania przepisów, szczególnie odnośnie praw wymienionych w art. 6 ust. 3 (zob. *Imbrioscia przeciwko Szwajcarii*, 24 listopada 1993, § 36, Serie A nr 275; *Salduz,* § 50, i najnowsze, *Dvorski przeciwko Chorwacji*, cytowane powyżej, § 76). Nieobecność adwokata podczas pierwszej konfrontacji aresztowanego podejrzanego z policją ma trwałe konsekwencje dla całości postępowania, a obecność adwokata jest główną gwarancją przeciwko nadużyciom policji. W określonych przypadkach, jak ten, nie ma żadnego sposobu na zrównoważenie oryginalnych samoobciążających zeznań. (Nie można wycofać kłamstwa.) Dopuszczenie samoobciążających zeznań złożonych przy nieobecności adwokata jako podstawy skazania, niekorzystnie wpływa proces. Ma to kluczowe znaczenie dla skazania, ponieważ niemożliwe jest cofnięcie ich konsekwencji na późniejszym etapie (chyba, że zastosowano regułę wyłączenia). Wzgląd na czynnik odstraszający zastosowaniu przez policję również działa na korzyść reguły quasi-wyłączającej z *Salduz.* Jeżeli organy śledcze mają świadomość konkretnych praktyk, które naruszają prawa oskarżonego pomiędzy procesami wynikające z art. 6 ust 3, nie będą skłonni do posługiwania się nimi. Jak wspomniano w sprawie *Salduz*, wczesny dostęp do pomocy prawnej (adwokata) jest fundamentalną gwarancją zabezpieczającą przed niewłaściwym traktowaniem.

17.  Niniejszy wyrok zawiera zaskakująco lakoniczny opis praktyk stosowanych w państwach członkowskich: ,,kilka państw żąda wyłączenia z procesu zeznań złożonych przy nieobecności adwokata (...) podczas gdy w innych państwach (...) zależy to, przynajmniej w pewnym zakresie, od uznania sędziego”. Faktem jest, że przytłaczająca większość państw członkowskich skodyfikowała obowiązkową regułę wyłączenia lub ma wiążące orzecznictwo, które uprawnia do stosowania reguły wyłączenia w przypadku spraw podobnych do *Salduz*, w których zaistniał nieodwracalny uszczerbek, jeżeli na przykład pozwany wnosi takie żądanie. W niektórych krajach naruszenie prawa do zachowania milczenia stanowi podstawową regułę wyłączenia, w niektórych to brak dostępu do adwokata[[6]](#footnote-6). Tylko niektóre kraje mają ustawodawstwo antyterrorystyczne, które upoważnia do detencji w odosobnieniu na 3-5 dni (Francja, Hiszpania, Zjednoczone Królestwo). System hiszpański został poddany bardzo surowej krytyce CPT odnośnie tej materii[[7]](#footnote-7).

18.  Podsumowując: nawet jeżeli prawa z art. 6 ust. 3 stanowią szczegółowy aspekt praw do rzetelnego procesu, jak wskazano w *Can* i jak sugeruje ludzka logika, mogą wystąpić przypadki nieodwracalnej szkody w tej rzetelności, która wyklucza rzetelność w całości. Taka sytuacja nieodwracalnego uszczerbku została zidentyfikowana w sprawie *Salduz* jako reguła absolutna, nie jako reguła przewidująca wyjątki. Nie wyobrażamy sobie, jak nieodwracalny uszczerbek może zostać usunięty bez reguły wyłączenia. Nowe podejście nie przewiduje żadnego rozwiązania równoważącego. Wyrok wyznacza tylko listę kryteriów które, *inter alia,* należy wziąć pod uwagę przy całościowej ocenie rzetelności we wszystkich sprawach (jest element równoważący w tych zwyczajnych wymaganiach, przeciwnie do tego, czego istnienie udowodniono w *Al-Khawaja i Tahery przeciwko Zjednoczonemu Królestwu [WI]* (nos. 26766/05 i 22228/06, ETPCz 2011 r., gdzie jasna reguła dotycząca zakazu wykorzystania niezbadanego i decydującego dowodu została uchylona, jeżeli Trybunał stwierdził istnienie równoważących czynników.)

II. Istotne przyczyny nieobecności adwokata

19.  Trybunał przyjął nowy test do określenia, co składa się na istotne powody nieobecności adwokata, co jest wymagane w *Salduz*. Uważamy ten test za niekompletny i oparty na wątpliwej inspiracji. Ta niekompletność pomogła Trybunałowi stwierdzić istnienie istotnych powodów, a ostatecznie także całościową rzetelność. (Byłoby to znacznie trudniejsze, gdyby jasno stwierdzono, że nie istniały żadne istotne powody). Zgadzamy się, że istnienie pilnej potrzeby zapobieżenia wystąpieniu poważnym konsekwencjom dla życia, wolności lub integralności psychicznej w tej sprawie jest kluczowym wnioskiem do stwierdzenia istotnych powodów do ograniczenia dostępu do pomocy prawnej. Jest to warunek *sine qua non*. W takich okolicznościach nikt nie musi czekać na adwokata zanim rozpocznie się przesłuchanie. Czy ta pilna potrzeba jest wystarczająco dobrym powodem, by nie przyznać dostępu do dostępnego adwokata? Definicja znacznie wykracza poza ramy. Czy wystarczyłaby pilna potrzeba odbycia przesłuchania w celu uniknięcia odległych konsekwencji dla integralności psychicznej? Czego brakuje w definicji, to wyjaśnienia, że zapobieżenie konsekwencjom ma być nieuchronne.

20.  Podejście Trybunału wyraźnie opiera się na wyroku *New York przeciwko Quarles*, który wyróżnił ,,wyjątek bezpieczeństwa publicznego” od reguły Mirandy, zezwalający na przeprowadzenie przesłuchania przy nieobecności adwokata i zanim podejrzanemu zostaną przeczytane jego prawa, jeżeli istnieje zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego. Odniesienie do podejścia amerykańskiego jest nie na miejscu i pokazuje uchybienie w standardach Trybunału. Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, „że konieczność odpowiedzi na pytania w sytuacji stwarzającej zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego przeważa nad profilaktyczną zasadą chroniącą przywilej Piątej Poprawki przeciwko samooskarżeniu”. Orzecznictwo odnoszące się do stosowania *Quarles* na poziomie federalnym i krajowym, wyraźnie wskazuje, że stosuje się go do rzeczywistego zagrożenia. W każdej sprawie zastosowano wyjątek bezpieczeństwa publicznego - np. w *Quarles,* gdzie policja nie przestrzegająca praw Mirandy zaczęła przesłuchiwanie, ponieważ zagrożeniem była broń. Broń palna reprezentuje nieuchronne zagrożenie (gdzie, jak w *Quarles* często decyzje należy podejmować ,,w kilka sekund”, a pytania aresztującego policjanta dotyczą miejsca schowania broni). Wyjątek bezpieczeństwa publicznego nigdy nie był zastosowany w kontekście zapobieżenia przyszłych ataków terrorystycznych, które prawdopodobnie mają nastąpić. W ostatniej sprawie dotyczącej terroryzmu - Dzhokhar Tsarnaev, prokuratura powstrzymała się od włączenia zeznań złożonych bez udziału adwokata. Gdzie występuje wyjątek bezpieczeństwa publicznego na mocy *Quarles,* Sąd Najwyższy opowiada się jak za nieodwracalnym uszczerbkiem ze sprawy *Salduz.* ,,Również na mocy Szóstej Poprawki przysługuje prawo do adwokata własnego wyboru. Jest to istotne nie ze względu na rzetelność procesu, ale ze względu na spełnienie szczególnej gwarancji rzetelności - mianowicie, że oskarżony będzie broniony przez adwokata, który w jego mniemaniu jest najlepszy” *(US przeciwko Gonzalez-Lopez*, 548 U.S. \_\_2006). Podejście Stanów Zjednoczonych kategorycznie odrzuca ocenę rzetelności całości procesu: ,,Konstytucja gwarantuje rzetelny proces dzięki *Due Process Clauses*, która definiuje podstawowe elementy sprawiedliwego procesu w dużym stopniu z wykorzystaniem przepisów Szóstej Poprawki, włączając *Counsel Clause’”*(*Strickland*, supra, at 684-685). Podsumowując, zagrożonym prawem tutaj jest prawo do adwokata własnego wyboru, nie prawo do rzetelnego procesu; to prawo zostało naruszone, ponieważ the pozbawienie prawa do adwokata nastąpiło w wyniku błędu. Nie trzeba dodatkowo udowadniać uszczerbku, aby naruszenie było ,,kompletne” (*US przeciwko Gonzalez-Lopez, cytowane powyżej)*.

21.  Fakt, że wystąpiła potrzeba ratowania życia nie wyjaśnia dlaczego i w jaki sposób porada i obecność adwokata, to znaczy prawo, wpłynęłoby, w zasadzie, niekorzystnie na ratowanie życia. (Ponownie, zakładając, że nie spowoduje opóźnienia). Czy zakładamy, że psychologiczny komfort wynikający z obecności adwokata stanowi dla terrorystów taki komfort, że utrudnia zapobieganie katastrofom? Szczególny status adwokatów daje im centralną pozycję w wymiarze sprawiedliwości jako pośredników pomiędzy społeczeństwem a sądami. Dlatego odgrywają kluczową rolę w staraniach, aby sądy, których misja jest fundamentalna w praworządnym państwie, cieszyły się zaufaniem publicznym (zob. *Morice przeciwko Francji* [WI], nr 29369/10, § 132-133, ETPCz 2015 r.). Może Trybunał przyjął stanowisko (jak wydaje się przyznała Izba), że adwokat pomoże terrorystom zdradzając taktykę policyjną?

III. Sytuacja czterech skarżących

(a) Podejście Trybunału do istotnych powodów w sprawie trzech pierwszych skarżących

22.  Trybunał stwierdził, że wystąpiły istotne powody do ograniczenia dostępu do adwokata, mając na uwadze szczególne okoliczności występujące po powtórzonych atakach terrorystycznych. Nie możemy się z tym nie zgodzić: nastąpił szczególny moment, który wymagał wzmożonego działania policji. Ale nie to jest kwestią w tej sprawie. Wymogi dostosowanej definicji istotnych powodów przedstawionych przez Trybunał, zostały spełnione. Ale nie stawiamy pytania o to, czy wystąpiły szczególne okoliczności i pilna potrzeba, ale czy zaistniały istotne powody ograniczenia dostępu do adwokata w tych okolicznościach. Fundamentalna kwestia została omówiona odnośnie Pana Ibrahima: w jego sprawie sędzia procesowy stwierdził, że można było pozwolić mu odbyć rozmowę telefoniczną ze swoim adwokatem i w tym ograniczonym zakresie nieprawidłowo odmówiono mu dostępu do jego adwokata (zob. § 81 i 278 wyroku). Trybunał postrzega to jako praktycznie nieuniknione przeoczenie policji, która pracowała w ekstremalnych warunkach.

23.  W sytuacji Pana Omara, dostęp do pomocy prawnej był opóźniony na niewiele ponad osiem godzin, z czego przez około trzy godziny był przesłuchiwany. Dostęp Pana Ibrahima do pomocy prawnej był opóźniony o około siedem godzin, z czego przez około pół godziny był przesłuchiwany. Dostęp Pana Mohammeda do pomocy prawnej był opóźniony o około cztery godziny, w trakcie których odbyło się ośmiominutowe przesłuchanie.

24.  Zgadzamy się, że policja nie mogła czekać do przyjścia prawników i do końca konsultacji, mając na uwadze (prawdopodobnie nie w pełni ujawnione) szczegóły oskarżenia. Policja miała prawo i obowiązek ustalenia właściwej taktyki przesłuchania (kiedy zacząć, kiedy przerwać, etc.). Obecność lub dostępność prawnika nie miała dla policji znaczenia. ,,O godzinie 7:55 komisarz MacBrayne zlecił umieszczenie Pana Omara w izolacji, na mocy Załącznika 8 Ustawy antyterrorystycznej z 2000 r.” (zob. § 22). Nie zastanowiono się nad dostępnością adwokata lub indywidualną oceną, że czekanie na adwokata dyżurnego spowoduje opóźnienie lub inne konsekwencje mając na uwadze priorytet ich zapobiegania. Był to w istocie czysty, niezindywidualizowany zakaz. Kiedy Pan Omar ponownie poprosił o adwokata dyżurnego, powiedziano mu o 10:24, że opóźnianie przesłuchania spowodowałoby bezpośrednie ryzyko krzywdy dla innych osób oraz, że ,,oczekiwanie na przyjazd adwokata oraz zezwolenie na odbycie konsultacji przed próbą ustalenia powyższych faktów spowoduje niepotrzebne opóźnienie w jego przesłuchaniu” (zob. § 28). Sędzia procesowy nie zbadał kwestii dostępności takiego adwokata w trakcie przesłuchania. Wierzymy, że gdyby adwokat dyżurny się pojawił, zostałby dopuszczony do udziału w przesłuchaniu (chyba, że pojawiłyby się istotne powody). Ale nie skontaktowano się z żadnym adwokatem dyżurnym do godziny 12:19. Ponownie nie widzimy istotnych powodów dla tego opóźnienia. Faktem jest, że adwokat dyżurny pojawił się zaraz po zakończeniu przesłuchania w trybie pilnym.

25.  W przypadku Pana Ibrahima, odmówiono mu konsultacji telefonicznej dwa razy, zanim w ogóle postanowiono o przeprowadzeniu przesłuchania w trybie pilnym (zob. § 42). Adwokat dyżurny pojawił się na recepcji Paddington Green Police Station o godzinie 20:00. W tym czasie prowadzono przesłuchanie w trybie pilnym, które zakończyło się o 20:35.

26.  Areszt w odosobnieniu Pana Mohammeda został zlecony po tym, jak domagał się pomocy prawnej. Postanowiono o aresztowaniu w izolacji, ale około godzinę później, o 18:59, wezwano adwokata dyżurnego. Adwokat dyżurny pojawił się na recepcji komisariatu policji o godzinie 20:00. Krótkie przesłuchanie w trybie pilnym rozpoczęto o 20:14 pod nieobecność adwokata.

27.  W przypadku Pana Omara przesłuchania w trybie pilnym trwały pomiędzy 9:00 a 14:20. W tym czasie, pomimo, że Pan Omar kilka razy prosił o adwokata, adwokatowi dyżurnemu powiedziano tylko o 12:19, że odbywa się przesłuchanie w trybie pilnym. Uznajemy to za niepokojące, że postanowienie o areszcie w izolacji zostało wydane na dwa dni, niezależnie od istnienia istotnych powodów, które sprawiają, że nieobecność adwokata jest niewłaściwa. Powód, którym było to, że oczekiwanie na adwokata spowodowałaby niepotrzebne opóźnienie, w teorii jest właściwy, ale w sprawie Pana Omara powołanie się na nieobecność adwokata jest sztuczne, gdyż została ona spowodowana przez policję. Stwierdzamy, że nie istniały żadne istotne przyczyny nieobecności adwokata Zeznania obciążające zostały złożone pod nieobecność adwokata, bez istotnych powodów jego nieobecności na etapie przesłuchania lub braku konsultacji. Zeznania zostały wykorzystane dla celów skazania. Stwierdzamy, że prawo do obrony uległo nieodwracalnemu uszczerbkowi i nie zostało zrównoważone wyłączeniem dowodów. Dlatego art. 6 został naruszony.

28.  Co do Pana Ibrahima, sędzia procesowy we własnej osobie uznał, że adwokat dyżurny mógł uczestniczyć prawie od razu ,,oraz że w teorii był czas na konsultacje twarzą w twarz pomiędzy 18:10 a 19:58” (cytowane z § 80). W tej kwestii uznajemy za nieistotne, że policja pracowała pod wyjątkową presją, a dostępny czas byłby wystarczający do udzielenia właściwej porady. Wniosek sędziego procesowego wskazuje, że nie wystąpiły istotne (obiektywne) powody do nieobecności adwokata w trakcie przesłuchania w trybie pilnym (inne niż zakaz). Policja popełniła błąd (jak w innych sprawach); który rozumiemy. Czego nie możemy zrozumieć to, dlaczego materiał obciążający pochodzący z przesłuchania w trybie pilnym został wykorzystany dla celów skazania. Jest to szczególnie dziwne, ponieważ wszystkie ograniczenia o pomocy prawnej w Załączniku nr 8 Ustawy antyterrorystycznej z 2000 r. dotyczą środków odnoszących się do uszkodzenia dowodów, aresztowania, ostrzegania podejrzanych lub krzywdy, lub są związane z opóźnionym przyjazdem adwokata i nie dotyczą zbierania dowodów dla celów skazania.

29.  Co do Pana Mohameda, obciążające dowody zostały wykorzystane dla celów skazania i ten nieodwracalny uszczerbek narusza Konwencję (art. 6 ust 3 łącznie z art. 6 ust. 1).

30.  Przeciwnie do Trybunału, doszlibyśmy do tego samego wniosku, nawet jeśli mielibyśmy podejście podobne do wyroku w ocenie rzetelności całości. Nawet zakładając, że wystąpiły istotne powody niedopuszczania adwokata w kluczowym momencie śledztwa, Trybunał powinien zastosować ściślejszą analizę w celu ustalenia, czy nieobecność adwokata nie spowodowała uszczerbku praw oskarżonego na mocy art. 6. „Nie będzie rzetelnego procesu, chyba że wszystkie problemy stworzone pozwanemu ograniczeniem jego prawa są wystarczająco **zrównoważone**, dzięki procedurom wdrożonym przez władze sądowe (zob. na przykład, *Doorson przeciwko* Holandii 26 marca 1996 r., § 70, *Reports* 1996‑II; *Van Mechelen i Inni przeciwko Holandii,* 23 kwietnia 1997 r., § 58, *Reports* 1997-III; *Jasper przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* [WI], nr 27052/95, § 51-53, 16 lutego 2000 r.; *S.N. przeciwko Szwecji*, nr 34209/96, § 47, ETPCz 2002-V; i *Botmeh i Alami przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, nr 15187/03, § 37, 7 czerwca 2007 r.)” (cytat *A. i Inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, cytowane powyżej, § 205). Zresztą, to ,,dowody uzyskane w trakcie wczesnego decydującego etapu śledztwa określają często ramy, w jakich dane przestępstwo będzie rozpatrywane w trakcie procesu (zob. *Can przeciwko Austrii*, nr 9300/81, Raporty Komisji z dnia 12 lipca 1984 r., § 50, Serie A no. 96)” (*Salduz,* § 54).

31.  Nie ma żadnego śladu po próbie równoważenia przez władze sądowe w niniejszej sprawie. Co więcej, Trybunał przeprowadził szczegółową analizę rzetelności całości oraz postępowania sędziego procesowego. Prawdą jest, że przesłuchanie w trybie pilnym zostało wykorzystane do zebrania informacji pomocnych w prowadzeniu śledztwa, głównie w zapobieganiu przyszłych ataków poprzez schwytanie terrorystów, co było legalne (jeżeli nie ma żadnych sprzeciwów do polecenia o umieszczeniu w izolacji na 48 godzin; z pewnością policja nie nadużyła tej możliwości). Zarówno na poziomie krajowym oraz Trybunału przyznano, że nowe pouczenie zostało udzielone w sposób błędny, co naruszyło prawo krajowe, a informacje później uzyskane miały ,,potencjalnie duże znaczenie”. Na przykład skazania Pana Ibrahima nie można uznać za sprawiedliwe w kontekście całości, nawet gdyby zastosować niedopuszczalne standardy. Bez znaczenia pozostaje fakt, że według Trybunału, przedstawiono wystarczająco dużo obciążających dowodów do zabezpieczenia skazania. Przy braku oczywistej arbitralności, nie do tego Trybunału należy zgadywanie, który dowód mógł być uznany za dowód o dużym znaczeniu. Silny interes publiczny przemawiający za skazaniem nie może unieważnić gwarancji konstytucyjnych – jest to głównym przekazem w sprawach cytowanych w wyroku[[8]](#footnote-8), przeciwnie do tego, co twierdzi Trybunał, mianowicie ,,istotne dla interesu publicznego jest zapobieganie występowaniu ataków terrorystycznych o tej skali, a także karanie, włączając konspirację do zabójstwa zwykłych obywateli na dużą skalę” (zob. § 299). Jeżeli kara jest ,,nieodpartej natury”, jaka jest wówczas rola gwarancji przewidzianych w Konwencji? Jeżeli państwo przyjęło stanowisko, że istnieje taki istotny interes bezpieczeństwa publicznego, oznacza to, że Konwencja przewiduje skuteczny mechanizm w artykule 15. Derogacja jest możliwa pod nadzorem Trybunału. Kiedy należy zapobiegać zamachom, celem przesłuchania w trybie pilnym może być inna kwestia (w pewnym sensie), a my nie wyłączamy możliwości ograniczania dostępu do adwokata ze względów prewencyjnych (gdy jest to konieczne ze względu na nieuchronne zagrożenie). Nie możemy zrozumieć, dlaczego instrument konieczny ze względów prewencyjnych i ochrony życia i zdrowia jest akceptowany dla celów karania (które służą potrzebie sprawiedliwości rozumianej jako odpłata)? Kwestia staje się nawet bardziej interesująca w niniejszej sprawie, gdzie, jak twierdzi Trybunał, istniało wystarczająco dużo dowodów dla celów skazania, nawet wyłączywszy kwestionowane dowody[[9]](#footnote-9).

(b) Pan Abdurahman (czwarty skarżący)

32.  W przypadku Pana Abdurahmana Trybunał stwierdził, że nie istniały żadne istotne przyczyny nieobecności adwokata Przy analizie całościowej rzetelności Trybunał przerzucił ciężar dowodu na stronę Rządu, który miała przekonująco udowodnić, dlaczego wyjątkowo i szczególnie w okolicznościach tej sprawy, całościowa rzetelność procesu nie była nieodwracalnie zagrożona przez ograniczenie dostępu do pomocy prawnej (zob. § 300 wyroku). Trybunał kontynuował całość oceny i uznał, że nastąpiło naruszenie, głównie dotyczące instrukcji sędziego procesowego (które są w dużym stopniu podobne do tych, które wpłynęły na rzetelność procesu w przypadku trzech pierwszych skarżących), ponieważ pozostawiały ławie przysięgłych ,,dużą swobodę uznania”. To oraz kumulatywny skutek innych uchybień nie może wyrównać dużego ciężaru spoczywającego na Rządzie do udowodnienia rzetelności.

33.  Zgadzamy się, że prawa z art. 6 w przypadku czwartego skarżącego zostały naruszone. To wynika z naszego rozumienia *Salduz*: obciążający dowód, uzyskany bez udziału adwokata, został dopuszczony do procesu. To stanowi nieodwracalny uszczerbek. Co więcej, nie wystąpiły istotne powody dla nieobecności adwokata, co może stanowić oddzielną podstawę do uznania naruszenia art. 6 ust. 3 lit. c łącznie z art. 6. Jednakże fundamentalna przyczyna naruszenia leży gdzie indziej. W niniejszej sprawie policja świadomie kontynuowała przesłuchanie, kiedy stało się jasne, że Pan Abdurahman powinien być traktowany jak podejrzany z przysługującymi mu wszystkimi prawami do obrony. Naruszenie polega na działaniu policji, które wystąpiło zanim powstał problem związany z obecnością adwokata. Rzeczywiście, nieobecność adwokata była spowodowana tym działaniem: jeżeli ktoś nie jest podejrzanym, nie przysługują mu prawa podejrzanego. Jednakże, nieobecność adwokata (ograniczenie jawnie nielegalne) jest kolejną konsekwencją tego szerszego, nieodwracalnego nadużycia.

WSPÓŁNA CZĘŚCIOWO ROZBIEŻNA OPINIA SĘDZIÓW SAJÓ, KARAKAŞ, LAZAROVA TRAJKOVSKA  
I DE GAETANO

(Tłumaczenie)

Głosowaliśmy przeciwko ostatniemu punktowi przepisów operacyjnych, ponieważ w naszej opinii Trybunał powinien przyznać czwartemu skarżącemu zadośćuczynienie za szkody niemajątkowe.

Mając na uwadze okoliczności sprawy, większość nie uważa za niezbędne przyznanie zadośćuczynienia z tego tytułu. Dalej stwierdza, że czwarty skarżący może złożyć skargę do Komisji Rewizyjnej Spraw Karnych w celu wznowienia postępowania (zob. § 315 powyżej). Mając to na uwadze należy zauważyć, że wnioskowanie do Komisji Rewizyjnej Spraw Karnych nie stanowi skutecznego środka prawnego dla celów art. 35 ust. 1 (zob. *Tucka przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* (dec.), 18 stycznia 2011 r., § 15-17).

To oczywiste, że na mocy art. 41 Trybunał decyduje o kwocie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, jeżeli uzna to za ,,niezbędne” do naprawienia szkody. Ma to znaczną wartość przy ustaleniu, w których sprawach skarżącemu powinno być przyznane zadośćuczynienie, przy czym Trybunał często powtarza, że uznanie naruszenia stanowi wystarczające słuszne zadośćuczynienie i nie jest konieczna żadna rekompensata pieniężna (zob., między innymi, *Nikolova przeciwko Bulgarii*, nr [31195/96](http://hudoc.echr.coe.int/eng#{"appno":["31195/96"]}), § 76, ETPCz 1999-II; *Vinter i Inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* [WI], nr 66069/09, 130/10 i 3896/10, ETPCz 2013; i *Murray przeciwko Holandii* [WI], nr 10511/10, 26kwietnia 2016 r.). W celu wyciągnięcia tego wniosku, Trybunał weźmie pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, włączając naturę stwierdzonego naruszenia oraz wszystkie szczególne okoliczności dotyczące kontekstu sprawy (zob. na przykład, *Vinter*, cytowane powyżej, i votum separatum Sędziów Spielmann, Sajó, Karakaş i Pinto lit. d Albuquerque w sprawie *Murray*, cytowane powyżej). Kiedy okoliczności na to wskazują, jak w sprawie *McCann i inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* (27 września 1995 r., § 219, Serie A nr 324), w którym odmówiono przyznania jakiegokolwiek zadośćuczynienia za szkody niemajątkowe z uwagi na fakt, że troje skarżących będących podejrzanymi, którzy zostali zabici, zamierzali umieścić bombę na Gibraltarze, a kiedy wskazuje na to natura naruszenia, jak w sprawie *Tarakhel przeciwko Szwajcarii* [WI], nr 29217/12, ETPCz 2014, Trybunał zadecydował, że uznanie naruszenia jest wystarczające w przypadku każdej szkody niemajątkowej. Innymi słowy, tylko w niektórych wyjątkowych sprawach nie przyznaje zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Występują również przykłady, w których Trybunał decyduje o przyznaniu kwoty niższej niż przyznana w innych sprawach odnośnie tego samego artykułu, również biorąc pod uwagę konkretne okoliczności kontekstu. Najbardziej charakterystyczne przykłady to *A. i Inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* [WI], nr 3455/05, ETPCz 2009, w kontekście terroryzmu, gdzie Trybunał obszernie wyjaśnił (§ 252, zob. również *Del Río Pradaprzeciwko Hiszpanii* [WI], nr 42750/09, § 145, ETPCz 2013) powody, dla których przyznał kwotę znacznie niższą niż te przyznane w innych sprawach odnoście bezprawnego aresztowania.

W sprawie wniosku o zadośćuczynienie w niniejszej sprawie, większość nie uznaje za konieczne przyznanie zadośćuczynienia z tego tytułu w okolicznościach niniejszej sprawy. To różni się od zwyczajowego sformułowania, zgodnie z którym ,,uznanie naruszenia stanowi wystarczające słuszne zadośćuczynienie”. Mówiąc to, nie jest konieczne przyznanie zadośćuczynienia bez oferowania najmniejszego wyjaśnienia, jest to nowe sformułowanie w orzecznictwie, które uważamy powinno zostać wyjaśnione. Jeżeli większość decyduje, na podstawie kilku czynników o nie przyznaniu słusznego zadośćuczynienia, powinna wymienić precyzyjne powody tej decyzji.

Trybunał stwierdził w paragrafie 311 wyroku, że przestępstwo popełnione przez czwartego skarżącego było mniej poważne niż to popełnione przez trzech pierwszych skarżących, kiedy wyrażał znaczenie efektywnej sankcji w walce z zagrożeniem stwarzanym przez terroryzm. Przyznaje jednak, że efekt kumulatywny niedociągnięć proceduralnych w przypadku czwartego skarżącego, to jest decyzja o nieudzielaniu pouczenia i ograniczeniu jego dostępu do pomocy prawnej, wpłynęła na nieodwracalny uszczerbek całości procesu. W związku z tym stwierdzono naruszenia art. 6 ust. 1 i 3 lit. c Konwencji w przypadku czwartego skarżącego.

Trybunał zawsze przyznawał pewną kwotę zadośćuczynienia we wcześniejszych sprawach za naruszenia art. 6 ust. 1 i 3, nawet gdy istniała możliwość wznowienia postępowania. W niniejszej sprawie, środek prawny zasugerowany przez większość (zob. § 315 wyroku) ma nadzwyczajną naturę, dlatego nie jest efektywny (zob. *Tucka*, cytowane powyżej, § 17). Ciężko jest zrozumieć przyjęte rozumowanie, które kładzie nacisk na możliwość użycia środka prawnego, który wcześniej został stwierdzony nieefektywnym.

Mając na uwadze powagę naruszenia w sprawie czwartego skarżącego i biorąc pod uwagę konkretne okoliczności kontekstu, wierzymy, że Trybunał powinien przyznać pewną kwotę zadośćuczynienia za szkody niemajątkowe, których doznał.

WSPÓLNA CZĘŚCIOWO ROZBIEŻNA OPINIA SĘDZIÓW HAJIYEV, YUDKIVSKA, LEMMENS,  
MAHONEY, SILVIS I O’LEARY

I. Uwagi wstępne

1.  Od początku powinniśmy wyjaśnić, że nasza różnica w opinii z większością Wielkiej Izby w niniejszej sprawie nie dotyczy podsumowania ogólnych zasad zawartych w art. 6 ust. 1 i 3 lit. c, co do której w istocie jesteśmy zgodni.[[10]](#footnote-10) Zgadzamy się z większością co do stosowania tych zasad ogólnych w sprawie trzech pierwszych skarżących oraz uznania braku naruszenia art. 6 ust. 1 i 3 lit. c Konwencji w tej materii. Żałujemy jednak, że nie jesteśmy w stanie zgodzić się z poglądem większości, że prawa skarżącego do obrony były naruszone, bazując na faktach niniejszej sprawy. W przypadku tego skarżącego, przeciwnie do większości uważamy, że stosowanie dwuetapowego testu, do których w pewnym zakresie odnosi się Wielka Izba w swoim wyroku, również prowadzi do uznania braku naruszenia.

2.  Nie ma wątpliwości, jak stale twierdzono w orzecznictwie Trybunału, że kwestie dotyczące bezpieczeństwo publicznego, włączając w to walkę z terroryzmem, nie może usprawiedliwić środków, które naruszają istotę praw do obrony podejrzanego lub oskarżonego[[11]](#footnote-11). To powiedziawszy, byłoby błędem, by prezentować podstawowy spór konwencyjny w centrum spraw czterech skarżących, jako stanowiący jeden z limitów na wstępie, że interesy bezpieczeństwa państwowego mogą przenikać prawa człowieka, na przykład czterech skarżących w odniesieniu do ich wstępnych przesłuchań policyjnych, oskarżenia, procesu i skazania. Podejście takie byłoby wąskie i ignorujące fakt, że kwestie wymagające analizy o zgodności z Konwencją w niniejszej sprawie zawierają bezpośrednio prawa człowieka więcej osób niż czterech skarżących. Skonfrontowaliśmy okoliczności jak te, prowadzące do złożenia skargi, a zatem Układające się Strony oraz ten Trybunał muszą określić właściwy związek pomiędzy fundamentalnymi prawami proceduralnymi do rzetelnego procesu osoby oskarżonej o udział w przestępstwach o charakterze terrorystycznym oraz prawo do życia i nienaruszalności fizycznej ofiar zarzucanych aktywności kryminalnych. Jak wyjaśnia wyrok Wielkiej Izby w niniejszej sprawie (w paragrafie 251),

,,Art. 6 nie powinien być stosowany w taki sposób, który powodowałby nieproporcjonalne komplikacje w sposobie podejmowania przez policję skutecznych środków w celu zwalczania terroryzmu i innych poważnych przestępstw, zgodnie art. 2, 3 i 5 ust. 1 Konwencji, dążąc w trakcie wykonywania swoich obowiązków do ochrony prawa do życia i zapewnienia bezpieczeństwa publicznego”.

Dodatkowo, uznając w szerszym kontekście, że ,,dla Trybunału naturalną konsekwencją formy współczesnego terroryzmu jest, że rządy stosują najnowocześniejsze technologie przy udaremnianiu takich ataków”, zmieniona i zmieniająca się natura nowoczesnego zagrożenia terrorystycznego została zidentyfikowana jako odpowiednia.[[12]](#footnote-12)

3.  Artykuły 2 i 3 Konwencji, właściwie nie trzeba ich przywoływać, należą do najbardziej fundamentalnych praw podstawowych i nie mogą być uchylone na mocy art. 15.[[13]](#footnote-13) Układające się Strony mają pozytywny obowiązek, po pierwsze, wprowadzić ramy prawne i administracyjne i podjąć wszystkie konkretne niezbędne środki skierowane na zabezpieczenie praktycznej i skutecznej, nie tylko teoretycznej i iluzorycznej, ochrony tych podstawowych praw wszystkich osób stających przed sądem. Układające się Strony są dlatego związane obowiązkiem wynikającym z Konwencji by działać, zarówno prewencyjnie jak i represyjnie, w celu zmniejszenia zagrożenia jakie niesie terroryzm w swojej obecnej formie dla życia i integralności fizycznej każdej osoby w granicach ich jurysdykcji. Obowiązek ten naturalnie wkracza do systemu sprawiedliwości karnej i reguł dowodowych.

4.  Niestety, przy stosowaniu generalnych zasad wyznaczonych w wyroku Wielkiej Izby, większość skupia zbyt wąsko swoją analizę na aspektach czysto proceduralnych w sprawie czwartego skarżącego, na niekorzyść szerszej oceny całości, włączając wpływ na interesy i prawa korzystających z ochrony Konwencji, jak wyjaśniono powyżej.

II.  Podsumowanie zasad ogólnych

5.  Wyrok Wielkiej Izby w niniejszej sprawie potwierdza test, który zastosowano w sprawie *Salduz przeciwko Turcji[[14]](#footnote-14)* do oceny, czy ograniczenie dostępu do adwokata jest możliwe do pogodzenia z prawem do rzetelnego procesu przewidzianym w art. 6 ust. 1 i 3 lit. c i wyjaśnia, że składa się z dwóch etapów. W pierwszym etapie sady krajowe i ostatecznie ten Trybunał oceniają, czy zaistniały istotne powody do ograniczenia dostępu. W drugim etapie, te sądy i Trybunał muszą zbadać wpływ ograniczenia na całokształt rzetelności postępowania i zdecydować, czy postępowanie jako całość było rzetelne (zob. § 257 wyroku). Co jest oczywiste – ale nie wyraźnie powiedziane w wyroku – że pierwszy etap odnosi się wyłącznie do wydarzeń występujących w trakcie postępowania przygotowawczego w procesie karnym. W odróżnieniu od tego, drugi etap dotyczy *ex post facto* analizy procesu przez sąd pierwszej instancji, a jeśli konieczne, także podczas apelacji, zarówno postępowania przygotowawczego jak i przebiegu procesu, a także sposobu zebrania dowodów w fazie śledztwa i ich następnego wykorzystania. To wydaje się nam ważnym punktem. Przy rozpatrywaniu pierwszego etapu w niniejszej sprawie, czy policja miała do czynienia z istotnymi powodami, takimi jak czasowo ograniczone prawo dostępu do adwokata w przypadku czterech skarżących, należy ocenić z odniesieniem do okoliczności związanych z działaniem w warunkach nagłych i związanych z ryzykiem dla ludzkiego życia. Z kolei drugi etap oceny całościowej rzetelności procesu, który nastąpił po dopuszczeniu zaskarżonych zeznań złożonych bez konsultacji prawnych, mieści się w całkowicie innym kontekście, gdzie pytanie o podstawę prawną ograniczenia praw do obrony lub dopuszczenia dowodów uzyskanych w ten sposób, są zupełnie innej wagi.[[15]](#footnote-15)

6.  W wyroku Wielkiej Izby wyróżniono kryteria określania, czy istnieją istotne powody w opóźnieniu dostępu do pomocy prawnej i, co najważniejsze, wyjaśniono, że brak istotnych powodów ograniczenia dostępu do pomocy prawnej nie jest sam w sobie, wystarczający do uznania naruszenia art. 6 Konwencji (paragrafy 258-260 wyroku). Wyrok podkreśla, że przy ocenie, czy nastąpiło naruszenie prawa do rzetelnego procesu, niezbędne jest spojrzenie na to postępowanie jako całość, a na prawa określone w art. 6 ust. 3 jako na charakterystyczny aspekt ogólnego prawa do rzetelnego procesu, a nie jako cel sam w sobie (zob. § 262 wyroku). Jednakże, jeżeli nie wystąpiły istotne powody do ograniczenia dostępu do pomocy prawnej, sądy krajowe muszą zastosować bardzo uważną kontrolę oceny rzetelności, a brak istotnych powodów w istotny sposób zaważy na równowadze przy ocenie rzetelności całości procesu i może przechylić szalę na korzyść uznania naruszenia art. 6 ust. 1 i 3 lit. c (paragraf 265 wyroku). Ostatecznie wyrok dostarcza otwartą listę czynników, wyodrębnionych z utrwalonego orzecznictwa Trybunału, które należy wziąć pod uwagę przy ocenie wpływu zaniedbań proceduralnych w trakcie postępowania przygotowawczego na rzetelność całości postępowania karnego (paragraf 274 wyroku).

7.  To wyjaśnienie ogólnych zasad obowiązujących przy ocenie jakiegokolwiek ograniczenia prawa do adwokata powinno zostać przyjęte. *Salduz* stanowi kamień milowy w orzecznictwie Trybunału dotyczącego art. 6 ust. 1 i 3 lit. c Konwencji. Jednakże, kluczowe sformułowanie zawarte w paragrafie 55 w wyroku *Salduz,* przewiduje nie mniej niż cztery przypadki - ,,z reguły”, ,,chyba, że udowodnione”, ,,nawet jeśli” oraz ,,w zasadzie” - do uzasadnienia, że określona reguła nie jest absolutna, utrudniło określenie jak na ocenę całość rzetelności procesu wpływa brak istotnych powodów oraz poziom kontroli konieczny w przypadku braków takich powodów. W sprawie *Salduz* istotne powody nie istniały, niemniej jednak Wielka Izba podjęła się zbadania całości rzetelności procesu skarżącego.

III.  Pierwszy etap testu *Salduz*: istnienie istotnych powodów w sprawie czwartego skarżącego

8.  Wyrok Wielkiej Izby analizuje jeden przykład konstytuujący istotne powody dla celów wcześniej wspomnianego testu, mianowicie istnienia pilnej potrzeby zapobieżenia wystąpieniu poważnym konsekwencjom dla życia, wolności lub integralności psychicznej (paragraf 259 wyroku). Test ustanowiony w wyroku (paragraf 258) dla istnienia istotnych powodów jest rygorystyczny – ograniczenie prawa dostępu jest możliwe tylko w wyjątkowych okolicznościach, musi mieć tymczasowy charakter, wynikać z indywidualnej oceny okoliczności sprawy i mieć swoje podstawy w prawie krajowym.

9.  Wielka Izba przyznaje, że taka potrzeba istniała w chwili przeprowadzania przesłuchań w trybie pilnym w stosunku do trzech pierwszych skarżących. Okoliczności były zdecydowanie nietypowe, a szansa na dodatkowe i nadmiernie duże straty w ludziach była wyjątkowo wysoka. Londyn doświadczył najgorszych ataków terrorystycznych w swojej historii dwa tygodnie wcześniej, a odkrycie dwóch niezdetonowanych urządzeń na cztery dni przed przesłuchaniem czwartego skarżącego (zob. § 14-15 i 138-142 wyroku) wskazało na możliwość dalszych fali ataków terrorystycznych. Wszyscy poza jednym podejrzewanym sprawcą ciągle znajdowali się na wolności i w każdej chwili mogli zdetonować swoje bomby. Policja działała pod olbrzymią presją, a jej nadrzędnym priorytetem było uzyskanie w trybie pilnym informacji o kolejnych zaplanowanych zamachach i tożsamości osób potencjalnie zamieszanych w to wydarzenie, by zapobiec dalszym stratom w ludziach. Ograniczenie prawa trzech pierwszych skarżących do adwokata miało charakter tymczasowy, opierało się na indywidualnej ocenie konkretnych okoliczności sprawy i miało swoje podstawy w prawie krajowym (paragrafy 186-198 wyroku). Decyzja o ograniczeniu dostępu do pomocy prawnej była następnie zweryfikowana przez sędziego procesowego i Sąd Apelacyjny zgodnie z drugim etapem testu *Salduz* opisanego powyżej (zob. § 65-95, 106-118 i 123-136 wyroku).

10.  Nieregularność w sprawie jednego ze skarżących – Pana Ibrahima – nie przeczy uznaniu istnienia istotnych powodów. Zamiast tego, wyrok (paragraf 278) widzi tę nieregularność w kontekście rozwoju działania policji, odnosząc się, *inter alia* do ilości osób aresztowanych, ich umieszczenia na jednej komendzie, potrzebę uniknięcia komunikowania się ich między sobą oraz zniszczenia materiału dowodowego. Jak wskazano w wyroku, ,,możliwość ograniczenia dostępu do pomocy prawnej w wyjątkowych okolicznościach takich jak te, które zaistniały w niniejszej sprawie, wynika z nietypowych i ekstremalnie trudnych warunków”.

11.  Stosując te same kryteria do czwartego skarżącego, uważamy za niemożliwe stwierdzenie, że policja nie mogła również w jego sprawie powołać się na istotne powody usprawiedliwiające czasowe ograniczenie jego prawa dostępu do adwokata. Czwartego skarżącego poproszono o przyjście na komendę, by wsparł działania policji jako potencjalny świadek (paragraf 139 wyroku). Jeżeli w jakiś sposób w trakcie przesłuchania istniało niebezpieczeństwo złożenia zeznań samoobciążających, ze zwyczajnej reguły, zarówno na mocy krajowego kodeksu praktyki (Kodeks C, który był jednym z kilku wydanych na mocy Ustawy o policji i dowodach w postępowaniu karnym z 1984 (,,PACE”) - zob. § 181-198 wyroku) i na mocy Konwencji wynikało, że od tego momentu należy go traktować jak podejrzanego, któremu przysługują prawa do obrony, to jest prawo do otrzymania pouczenia, dostępu do pomocy prawnej, gdy tylko to możliwe, w celu zapobieżenia zaszkodzeniu jego położeniu. Nie zrobiono tego. Nie ma wątpliwości, że skargi czwartego skarżącego powinny zostać poddane ,,troskliwej kontroli”, co również stwierdził Sąd Apelacyjny (paragraf 175 wyroku).

12.  Nie mniej jednak, z całym szacunkiem nie zgadzamy się z wnioskiem większości (paragrafy 299-300 wyroku), że ,,Rząd nie przedstawił przekonująco, na podstawie równorzędnych dowodów, istnienia istotnych powodów w sytuacji czwartego skarżącego” do ograniczenia dostępu czwartego skarżącego do adwokata w trakcie wstępnego przesłuchania policyjnego.

13.  Na początek, rozwój zdarzeń w Londynie i okoliczności, w których odbywała się operacja policyjna były równie niecodzienne, gdy odbyło się przesłuchanie trzech pierwszych skarżących, a czwarty skarżący został przesłuchany wieczorem 27 lipca. Pilna potrzeba zapobieżenia poważnym konsekwencjom dla życia, zdrowia lub integralności psychicznej, zauważona przez większość w paragrafie 276 wyroku, była równie rzeczywista w przypadku pierwszych skarżących jak czwartego. Panował prawdziwy strach, że sprawcy nieudanych zamachów mogą powrócić, by dokończyć swój atak. Policja podejrzewała, że czwarty skarżący zna miejsce pobytu jednego z podejrzewanych zamachowców – Pan Husain Osman – a także jakie miał plany (zob. § 15, 61 i 137-139 wyroku). Przed policją był trudny wybór: czy w obliczu braku innej bezpośredniej informacji od podejrzewanego zamachowca lub źródła z nim związanego - tylko jeden znajdował się w areszcie, ale nie rozmawiał z policją; a inni byli ciągle na wolności - kontynuować próbę uzyskania informacji od skarżącego, które mogłyby uratować ludzkie życie i ochronić bezpieczeństwo publiczne, czy raczej stosować się do policyjnego kodeksu pouczając skarżącego, możliwie ryzykując przepływ cennych informacji. Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych Ameryki dokonał podobnych obserwacji w sprawie *New York przeciwko Quarles[[16]](#footnote-16)* utrzymując, że wystąpił wyjątek bezpieczeństwa publicznego od reguły mówiącej, że przed przesłuchaniem policyjnym, podejrzani mają zostać poinformowani o swoich prawach konstytucyjnych do milczenia i pomocy prawnej, zanim ich odpowiedzi zostaną wykorzystane jako dowód w procesie.

14.  Fakt, że status proceduralny czwartego skarżącego początkowo różnił się od pozostałych trzech - ponieważ został wezwany na komendę policji w roli świadka, nie jako podejrzany - a także, kiedy stał się podejrzanym w odniesieniu do odrębnej zbrodni nie może wpłynąć na obiektywną ocenę pilnej konieczności, z jaką została skonfrontowana londyńska policja w dniu 27 lipca. Dodatkowo, czwarty skarżący złożył swoje zeznanie w charakterze świadka we wczesnych godzinach dnia 28 lipca, został aresztowany i pouczony później tego poranka, kiedy również, trzeba przypomnieć, odmówił pomocy adwokata. Innymi słowy, ograniczenie jego prawa do dostępu do adwokata miało charakter tymczasowy. Indywidualna ocena postępowania policji w jego sprawie odbyła się 27 lipca, kiedy zawieszono przesłuchiwanie, ponieważ czwarty skarżący rozpoczął składanie zeznań samoobciążających i oczekiwano poleceń od funkcjonariusza przełożonego, który polecił kontynuowanie przesłuchania.

15.  Pomimo tego, większość (rozpoczynając w paragrafie 258 wyroku) przywiązuje znaczną, w istocie decyzyjną wagę w analizie ,,istotnych powodów” do pytania, czy decyzja policji o nieudzielaniu pouczenia oraz braku dostępu do adwokata miała swoje podstawy w prawie krajowym. To pytanie jest, jak zobaczymy, bardziej właściwą kwestią do rozważenia w kontekście rzetelności całości postępowania (paragrafy 19, w punkcie (b), i 24-25 tej opinii oraz paragraf 274, w punkcie (b), wyroku). W konsekwencji tego błędnie zrozumianego podejścia, nie postawiono ocenie Trybunału najistotniejszego pytania o to, czy wystąpiły istotne powody w odniesieniu do czwartego skarżącego. To istotne pytanie brzmi następująco: czy w owym czasie usprawiedliwione było myślenie władz, że udzielenie pouczenia zarezerwowanego dla podejrzanego - świadkowi, zaburzyłoby cel pilnej potrzeby zapobieżenia poważnym konsekwencjom wynikającym ze skutecznie przeprowadzonego ataku terrorystycznego? Pytanie o faktyczną treść znajduje się w centrum analizy istotnych powodów, ale jest przegłosowane przez większość, która woli zamiast tego skoncentrować się na kwestiach proceduralnych, które, pomimo, że znajdują się w centralnym punkcie ostatecznego wniosku, mają swoje naturalne miejsce na drugim etapie testu *Salduz*. Przy braku rozważań o faktycznej sytuacji w czasie wstępnego przesłuchania policyjnego w związku z pilną potrzebą zapobieżenia niechcianym konsekwencjom dla życia i bezpieczeństwa publicznego, analiza większości dotycząca istnienia bądź braku istotnych powodów w sprawie czwartego skarżącego jest zniekształcona w wyniku przedwczesnego przypisania przeważającego znaczenia do okoliczności, których kodeks praktyki nie przewidywał, podczas gdy w tym samym czasie założono, że zasadne jest uciekanie się przez policję do rozwiązań alternatywnych. Ironią jest, że rozwiązanie alternatywne omówione w paragrafie 299 wyroku, czyli przeprowadzenie przesłuchania w trybie pilnym, przewidziane na mocy Ustawy antyterrorystycznej, wymaga uzasadnienia w postaci istotnych powodów.

16.  Co więcej, główna krytyka z tego tytułu (paragraf 298 wyroku) - to, że ,,możliwość odmowy przyznania podejrzanemu praw proceduralnych zagwarantowanych kodeksem, poprzez odrzucenie jego formalnego statusu [ze świadka asystującego policji do podejrzanego], kiedy taka zmiana stała się właściwa, nie została określona w prawie krajowym” - jest w jakimś stopniu oderwana od rzeczywistości. Wymaganie szczegółowej regulacji w stopniu, w jakim życzy sobie tego większość, wydaje się brzmieć jak dążenie Układających się Stron do perfekcji. PACE i towarzyszące jej kodeksy praktyki są same w sobie nadzwyczaj szczegółowe. Okoliczności sprawy czwartego skarżącego – które, jak w przypadku pozostałych trzech skarżących wystąpiły przed wydaniem precedensowego wyroku w *Salduz przeciwko Turcji*, cytowane powyżej ‒ były nadzwyczajne. Konwencja nie wymaga od prawodawców przewidywania każdej ewentualności. W niniejszej sprawie fakt, że kodeks policyjny wymagał udzielenia pouczenia i dostępu do adwokata, kiedy tylko świadek zaczął stawać się podejrzanym, nie zostawiał miejsca na złudzenia, co jasno pokazuje zachowanie dwóch przesłuchujących funkcjonariuszy (zob. § 140 wyroku). Funkcjonariusz przełożony, któremu przekazali sprawę, dokonał indywidualnej oceny w świetlne konkretnych okoliczności nieudanego zamachu bombowego, treść tej oceny, mimo że nie była zapisana na piśmie, była czytelna dla każdego ze względu na powszechnie przyjęte zasady. Istotne, ramy prawne przewidziały gwarancje dotyczące rzetelności wykorzystania w charakterze dowodów zeznań, złożonych w trakcie przesłuchania policyjnego.

17.  Jak wcześniej wskazano, niestosowanie się do obowiązującego kodeksu praktyki nie zmienia obiektywnej oceny niebezpieczeństwa i nagłego charakteru zaistniałych okoliczności, z którymi mierzyła się policja i społeczeństwo. Nie sugerujemy, że zaniechanie przestrzegania wymogów prawa krajowego do przeprowadzania przesłuchania policyjnego podejrzanych, nie powinno wpłynąć na analizę art. 6 ust. 1 i 3 lit. c, którą sąd procesowy i apelacyjny powinny były wykonać. Jednakże, jak wskazano powyżej, konsekwencje prawne tego zaniechania zostały ocenione, naszym zdaniem, w trakcie drugiego etapu oceny przy określaniu rzetelności całości procesu czwartego skarżącego. To jest również, należy dodać, sposób, w jaki obowiązujące prawo krajowe podchodzi do tej kwestii. Wyraźnie widać w podsumowaniu sędziego procesowego do ławy przysięgłych (paragraf 169 wyroku), że naruszenie kodeksu, w rozumieniu prawa krajowego, nie prowadzi automatycznie do odrzucenia dowodu z pisemnego zeznania złożonego przez świadka, który następnie został pozwanym. Jednak dopuszczalność tego dowodu miała zostać poddana ocenie sędziego procesowego w kontekście *voir dire* na podstawie oczywistych przepisów ustępu 76(2) i 78 PACE. Każde inne podejście do pierwszego etapu oceny istotnych powodów oznaczałoby, iż pierwszy etap testu *Salduz* byłby bezcelowy.

18.  We wnioskach na tym etapie, uważamy, że faktycznie wystąpiły ,,istotne powody”, w tym kluczowym momencie śledztwa w sprawie nieudanego zamachu bombowego, aby policja nie udzieliła czwartemu skarżącemu pouczenia oraz dla tymczasowego opóźnienia jego dostępu do pomocy prawnej na podstawie indywidualnej oceny konkretnych faktów. To, czy wykorzystanie zeznania uzyskanego od skarżącego w tych okolicznościach nie wpływa negatywnie na rzetelność jego procesu w trakcie wszczętemu przeciwko niemu postępowania karnego, stanowi kolejną kwestię oceny w drugim etapie rzetelności całości postępowania. Jak wskazano w wyroku Wielkiej Izby (paragraf 274):

,,skargi odnośnie nierespektowania prawa wynikającego w sposób wyraźny lub domniemany z art. 6 na etapie śledztwa w trakcie postępowania karnego często rozpatrzone są w trakcie procesu, gdy uzyskany dowód zostaje dopuszczony.”

IV.  Drugi etap testu *Salduz*: ocena rzetelności całości postępowania w przypadku czwartego skarżącego

19.  Czynniki, które należy wziąć pod uwagę przy ocenie rzetelności procesu czwartego skarżącego i apelacji jako całości zostały wymienione w otwartym katalogu w paragrafie 274 wyroku:

(a) Czy skarżący był osobą podlegającą szczególnej ochronie, ze względu na swój wiek bądź stan zdrowia psychicznego.

(b) Ramy prawne regulujące postępowanie przygotowawcze oraz dopuszczalność dowodów, a także ich zgodność z tymi ramami; gdzie stosuje się regułę wyłączenia, szczególnie mało prawdopodobne jest, że postępowanie jako całość mogłoby zostać uznane za nierzetelne.

(c) Czy skarżący miał szansę skonfrontowania autentyczności dowodów i sprzeciwienia się ich wykorzystaniu.

(d) Jakość dowodów oraz czy okoliczności ich uzyskania wywołują wątpliwości co do ich rzetelności i trafności, biorąc pod uwagę stopień i naturę przymusu.

(e) Jeżeli dowody zostały uzyskane w sposób bezprawny - jakiego charakteru jest to bezprawność, a gdy wynika z naruszenia innego przepisu Konwencji - charakter tego naruszenia.

(f) W przypadku zeznań, ich natura oraz czy zostały niezwłocznie wycofane lub zmienione.

(g) Wykorzystanie dowodów, a w szczególności czy stanowią integralną lub istotną część materiału dowodowego, na którym oparto skazanie, a także wartość innych dowodów w sprawie.

(h) Czy ocena winy została dokonana przez profesjonalnych sędziów lub asesorów, a w odpowiednich przypadkach przez członków ławy przysięgłych.

(i) Waga interesu bezpieczeństwa publicznego w trakcie śledztwa i kary za konkretne przestępstwo.

(j) Inne właściwe gwarancje proceduralne przewidziane prawem krajowym i praktyką.

20.  Nasza niechęć do zgodzenia się z wnioskami opinii większości odnośnie rzetelności dopuszczenia wstępnych zeznań czwartego skarżącego złożonych na policji jako dowód w jego procesie wynika z dwóch przyczyn.

21.  Po pierwsze, jak wcześniej wskazano, uważamy, że policja mogła oprzeć się na istnieniu istotnych powodów, by tymczasowo ograniczyć prawa czwartego skarżącego, przysługujące mu na mocy art. 6. Ostatecznie, przeciwnie do większości, która zaprzecza istnieniu istotnych powodów w jego sytuacji i w związku z tym przerzuca ciężar dowodu na Rząd, ocenimy rzetelność całości procesu bez jednak tak rygorystycznej analizy będącej następstwem takich istotnych powodów (paragraf 265 wyroku). Niemniej jednak, mając na uwadze istotność prawa do rzetelnego procesu uważamy, że pozwany Rząd, w kontekście oceny rzetelności całości, ciągle powinien udowodnić, że prawa do obrony nie doznały na początku nieodwracalnego uszczerbku – należy mieć to na uwadze, badając tymczasowe ograniczenie dostępu do pomocy prawnej oraz nieprzestrzeganie policyjnego kodeksu praktyki.

22.  Po drugie, uważamy, że po zbadaniu okoliczności czwartego skarżącego w świetle tych innych czynników, staje się oczywiste, że stosowanie ogólnych zasad tak jasno określonych w orzeczeniu, prowadzi do uznania braku naruszenia. Ponownie, podkreślamy, że zgadzamy się z większością co do drugiego etapu testu *Salduz* wykazanego i wyjaśnionego w sprawie *Ibrahim i Inni* ; nie zgadzamy się co do sposobu jego zastosowania w okolicznościach sprawy czwartego skarżącego.

23.  Teraz przejdziemy do zbadania czynników wymienionych powyżej.

(a) Czy skarżący był osobą podlegającą szczególnej ochronie, ze względu na swój wiek bądź stan zdrowia psychicznego.

24.  Czwarty skarżący, w przeciwieństwie do innych skarżących występujących wcześniej przed Trybunałem[[17]](#footnote-17) nie może być postrzegany jako osoba, której przysługuje szczególna ochrona ze względu na wiek lub stan zdrowia psychicznego lub inne przyczyny. W żadnym czasie nie poczyniono żadnej sugestii, że czwarty skarżący powinien podlegać szczególnej ochronie, ani ze względu na wiek, okoliczności czy stan zdrowia psychicznego. Sędzia procesowy wskazał, że był inteligentnym, młodym mężczyzną, zatrudnionym w kancelarii (paragraf 171 wyroku). Pomimo, ze był przesłuchiwany w charakterze świadka do wczesnego ranka 28 lipca, nie było ono nadzwyczajne, ani przesadnie długie, pytanie budzi tylko kwestia jego statusu proceduralnego. Sąd apelacyjny badał w szczególności kwestię podlegania szczególnej ochronie w związku ze skazaniem (paragraf 177 wyroku).

(b) Ramy prawne regulujące postępowanie przygotowawcze oraz dopuszczalność dowodów, a także ich zgodność z tymi ramami; gdzie stosuje się regułę wyłączenia, szczególnie mało prawdopodobne jest, że postępowanie jako całość mogłoby zostać uznane za nierzetelne.

(j) Inne właściwe gwarancje proceduralne przewidziane prawem krajowym i praktyką.

25.  Co do tych dwóch czynników, warto jest przywołać wniosek Izby (paragraf 215 wyroku izby):

,,Przewidziano wyraźne ramy prawne przesłuchania policyjnego regulujące dopuszczalność w postępowaniach karnych dowodów uzyskanych w trakcie przesłuchania policyjnego. Dodatkowo do zakazów dowodowych przewidzianych w ustępie 76 PACE, uzyskanych z użyciem przemocy lub które prawdopodobnie są nierzetelne, sędzia procesowy korzysta ze swobody uznania na mocy ustępu PACE, dzięki czemu może odmówić dopuszczenia dowodów mających niekorzystny wpływ na rzetelność postępowania (zob. §152-154 powyżej [teraz paragrafy 199-210 wyroku Wielkiej Izby]). Sędzia uważnie korzystał z tego prawa podejmując decyzję w sprawie zakwestionowania przez czwartego skarżącego jego zeznania w charakterze świadka …”

26.  Sędzia ustalił w trakcie *voir dire,* że policja nie powiedziała ani nie zrobiła nic, co mogłoby czynić zeznanie w charakterze świadka nierzetelnym. Biorąc pod uwagę, że otrzymawszy pouczenie i pomoc prawną, dobrowolnie uznał te zeznania, sędzia uznał, że nie wystąpiły żadne podstawy wyłączenia dowodów, zarówno w oparciu na ustęp 76 jak i 78 PACE (paragraf 159 wyroku). Wystąpiły pewne uchybienia od kodeksu praktyki i uchybienia te były wykonane umyślnie mając na względzie przeważającą pilną potrzebę, ale czy to może prowadzić do wniosku, że ,,decyzja o przesłuchaniu czwartego skarżącego jako świadka nie miała swoich podstaw w prawie krajowym (paragraf 302 wyroku)? Nie uważamy tak.

(d) Jakość dowodów oraz czy okoliczności ich uzyskania wywołują wątpliwości co do ich rzetelności i trafności, biorąc pod uwagę stopień i naturę przymusu.

(e) Jeżeli dowody zostały uzyskane w sposób bezprawny - jakiego charakteru jest to bezprawność, a gdy wynika z naruszenia innego przepisu Konwencji - charakter tego naruszenia.

27.  Te dwa czynniki należy zbadać łącznie.

28.  Skarżący nie został aresztowany i dobrowolnie udał się na komendę policji w dniu 27 lipca 2007 r. Mógł wyjść w każdym momencie. Nie wystąpił żaden rodzaj przymusu lub przemocy w trakcie przesłuchania, w przeciwieństwie do sprawy *Salduz* i innych. Wyraźnie stwierdził to sędzia (paragraf 159 wyroku), Sąd Apelacyjny potwierdził w sposób dorozumiany (paragraf 175 wyroku) i zostało uznane przez większość w tym wyroku (paragraf 306 wyroku). Kontynuacja przesłuchania bez udzielenia skarżącemu pouczenia ani oferowania mu pomocy adwokata nie było elementem praktyki systemowej, wynikło raczej z konieczności zabezpieczenia interesów bezpieczeństwa publicznego, którego zagrożenie wystąpiło w sposób nieprzewidziany w wyniku szczególnych okoliczności sprawy.

29.  Oczywiste jest, że zeznanie zostało uzyskane z naruszeniem obowiązującego kodeksu policyjnego - czwarty skarżący nie został pouczony we właściwym momencie - ta nieprawidłowość nie została przeoczona, została wzięta pod uwagę przez sądy krajowe, mianowicie Sąd Apelacyjny (który zauważył, że ,,sposób, w jaki zachowywała się policja jest bez wątpienia niepokojący” - zob. § 175 wyroku), zanim doszli do wniosku, czy w ogóle czwarty skarżący miał rzetelny proces. Wyrok Wielkiej Izby powtarza wcześniejsze rozumienie Trybunału, że podlegające wyjątkom w nawiązaniu do jakichkolwiek dowodów uzyskanych w wyniku tortur lub innego poniżającego karania w rozumieniu art. 3 Konwencji, niedostosowanie się do reguł prawa krajowego samo w sobie nie konstytuuje ,,nierzetelności” w rozumieniu art. 6 Konwencji (w paragrafie 254):

,,[N]ie należy do kompetencji Trybunału ocena, czy dany dowód, włączając ten uzyskany w sposób bezprawny w rozumieniu prawa krajowego, powinien być dopuszczony. ... [P]ytanie, na które należy znaleźć odpowiedź dotyczy kwestii, czy postępowanie jako całość, włączając sposób, w jaki uzyskano dowody, było rzetelne...”

30.  W każdym razie, chociaż czwarty skarżący nie został natychmiastowo poinformowany o prawach proceduralnych normalnie przysługującym podejrzanym na mocy prawa krajowego oraz Konwencji, to my nie określilibyśmy, jak zrobiła to większość (w paragrafie 299 i 306 wyroku), skutków tej nieprawidłowości prawa krajowego poprzez pejoratywne pojęcie bycia „wprowadzonym w błąd” w trakcie przesłuchania policyjnego.

(c) Czy skarżący miał szansę skonfrontowania autentyczności dowodów i sprzeciwienia się ich wykorzystaniu.

(f) W przypadku zeznań, ich natura oraz czy zostały niezwłocznie wycofane lub zmienione

(h) Czy ocena winy została dokonana przez profesjonalnych sędziów lub asesorów, a w innych przypadkach przez członków ławy przysięgłych.

31.  Zbadamy łącznie te współzależne czynniki.

32.  Pomimo, że od momentu aresztowania na końcu jego wstępnego przesłuchania, czwarty skarżący miał okazję do zakwestionowania autentyczności złożonego zeznania, co mógł zrobić w trakcie procesu i przed tym Trybunałem, czego jednak nigdy nie zrobił. Na żadnym etapie krajowego postępowania nie starał się przedstawić żadnej innej wersji zdarzeń od tej, którą przedstawił podczas wstępnego przesłuchania (zob. paragrafy 149-152 i 168 wyroku). Postrzegamy to za bardzo istotny aspekt sprawy.

33.  Czwarty skarżący czekał do rozpoczęcia procesu zanim zaczął sprzeciwiać się wykorzystaniu swojego wstępnego zeznania. Do tego momentu po otrzymaniu pomocy prawnej, opierał swoją linię obrony na zeznaniach, które przedstawiały brak podejmowania przez niego zamiaru działalności przestępczej (zob. obserwacje w tej materii w wyroku izby, paragrafy 219-221). Po wstępnym przesłuchaniu czwarty skarżący mógł wycofać swoje zeznania złożone w tej sytuacji ze względów stale podnoszonych w trakcie procesu i przed Trybunałem. W żadnym punkcie nie wskazał, dlaczego nie mógł tego zakwestionować na wcześniejszym etapie.

34.  Sądy krajowe w dwóch instancjach uważnie zbadały jego argumenty dotyczące niedopuszczalności zeznań i odrzuciły je. Sędzia udzielił ławie przysięgłych szczegółowych wyjaśnień co do warunków, w jakich wstępne zeznanie zostało uzyskane, zwracając uwagę członków ławy przysięgłych na argumenty czwartego skarżącego na wadliwą naturę zeznań i zalecił, by zignorowali je, jeżeli uznają, że nie zostały złożone dobrowolnie lub były nierzetelne. Przyznajemy, że mieliśmy trudność ze zrozumieniem krytyki zawartej w paragrafie 310 wyroku w zakresie, gdzie ,,sędzia udzielił ławie przysięgłych wskazówek, pozostawiwszy dużą swobodę uznania co do zakresu, w jakim zeznanie i jego wartość dowodowa miały zostać wzięte pod uwagę.” Ta krytyka wydaje się być w sprzeczności z rolą ławy przysięgłych w systemach sprawiedliwości karnej *common law* i myli sens wskazówek samych w sobie. W pierwszym punkcie, orzecznictwo Trybunału odnośnie art. 6 wymaga oceny, czy zastosowano wystarczające gwarancje w celu uniknięcia ryzyka arbitralności i umożliwienia oskarżonemu zrozumienia powodów jego skazania. Takie gwarancje proceduralne mogą zawierać, na przykład, wskazówki lub zalecenia sędziego przewodniczącego wydane przysięgłym w kwestiach prawnych wynikających z uzyskanych dowodów i precyzyjnych, jednoznacznych pytań zadanych przysięgłym przez sędziego, kształtujące ramy, na których ma bazować werdykt lub wystarczająco kompensować fakt, że nie podano żadnych powodów odpowiedzi przysięgłych.[[18]](#footnote-18) Trudno jest stwierdzić, czy te wymagania nie zostały spełnione w niniejszej sprawie. Bardziej szczegółowo, ten Trybunał uznał ,,rolę ławy przysięgłych [w angielskim prawie procesowym] za ostatecznego arbitra faktów”.[[19]](#footnote-19) Zadaniem Trybunału nie jest standaryzowanie systemów prawnych w Europie poprzez narzucanie modelu procesu w udziałem ławy przysięgłych ani określanie stopnia zaangażowania obywateli w wymiar sprawiedliwości.[[20]](#footnote-20) Drugi punkt dotyczy faktu, że wskazówki dane ławie przysięgłych były udzielone prostym językiem, polegały na tym, że przysięgli powinni traktować wstępne zeznania czwartego skarżącego z ostrożnością i nie brać ich pod uwagę, jeżeli czują, że jakkolwiek prawdziwe, to były one nierzetelne lub zostały uzyskane niezgodne z prawem (z użyciem ,,sztuczek” - jak twierdzi czwarty skarżący - paragraf 169 wyroku). Trudno znaleźć uchybienia w takich wskazówkach.

(g) Wykorzystanie dowodów, a w szczególności czy stanowią integralną lub istotną część materiału dowodowego, na którym oparto skazanie, a także wartość innych dowodów w sprawie.

35.  Przeciwnie do sugestii większości w wyroku, skazanie czwartego skarżącego nie opierało się w głównej mierze na jego wstępnym zeznaniu (zob. § 307 wyroku). Można stwierdzić, że to odegrało istotną rolę w materiałach dowodowych oskarżenia, jego znaczenie było w dużej mierze uwarunkowane decyzją czwartego skarżącego o niewycofywaniu zeznań, ale ich powtórzeniu i opieraniu się na nim po aresztowaniu i otrzymaniu pomocy prawnej, podobnie jak decyzją o zachowaniu milczenia w trakcie procesu i nieprzedstawieniu dowodów podważających, przeciwstawnych lub wyjaśniających dowody przedstawione przez prokuraturę. W każdym razie, można wyróżnić inne obciążające dowody łączące czwartego skarżącego z podejrzewanym zamachowcem, Panem Osmanem, między innymi: nagranie z kamer przemysłowych przedstawiające czwartego skarżącego z podejrzewanym zamachowcem, innym razem z jednym ze współoskarżonych (panem Wahbim Mohammedem); dowód z odcisków palców uwierzytelniający, że czwarty skarżący był świadomy, kim jest Pan Osman i dlaczego był poszukiwany przez policję; dowody z telefonu komórkowego czwartego skarżącego z kontaktu z innym współoskarżonym (Pan Abdul Sherif) oraz z podejrzewanym zamachowcem; analiza satelitarna połączeń telefonicznych zbieżna z wykonywaniem połączeń przez podejrzewanego zamachowca z domu czwartego skarżącego oraz późniejszym spotkaniem z Panem Sherifem w celu odebrania paszportu wykorzystanego później przez podejrzewanego zamachowca; zeznanie ustne Pana Sherifa, że czwarty skarżący poprosił go o ten paszport, a później go od niego uzyskał; dowód ustny od wówczas skazanego zamachowca, Pana Osmana, który potwierdził prawdziwość wstępnych zeznań czwartego skarżącego (to wszystko zostało wyrażone w paragrafie 308 wyroku z odniesieniami do wcześniejszych odpowiednich paragrafów przy podsumowaniu faktów). Wstępne zeznanie uzyskane na tej podstawie, że policja na początku podejrzewała, a później oskarżyła czwartego skarżącego (na co większość powołała się w paragrafie 309) nie oznacza, że uwzględnienie go w dowodach przedstawionych przed sądem prowadziło do nieodwracalnego uszczerbku jego praw. Badanie innych czynników z otwartej listy opracowanej w wyroku Wielkiej Izby wskazuje, że nie zachodzi tu taki przypadek.

(i) Waga interesu bezpieczeństwa publicznego w trakcie śledztwa i kary za konkretne przestępstwo

36.  Jak wyjaśniono na początku tej opinii, jest to naszym zdaniem wzgląd, do którego nie przywiązano wystarczającej wagi. Okrucieństwa zadane w ostatnich latach w różnych państwach członkowskich Rady Europy wyraźnie pokazują kluczową część, którą odgrywa wsparcie logistyczne i inne w zlecaniu nowoczesnych przestępstw terrorystycznych, włączając powszechne masowe zbrodnie. Wynika z tego, po pierwsze, potrzeba pilnego działania policji w celu zminimalizowania czasu trwania nieuchronnego zagrożenia dla bezpieczeństwa publicznego po wystąpieniu ataku terrorystycznego lub gdy taki atak ma miejsce (główny problem ,,istotnych powodów”) a następnie potrzeba oskarżenia, w razie możliwości, w postępowaniu z poszanowaniem praw do rzetelnego procesu osób zasadnie podejrzewanych o zaangażowanie w sieci grup terrorystycznych. Jeżeli poszukujemy właściwej relacji pomiędzy różnymi prawami człowieka, gdy mierzymy się z kwestiami związanymi z atakami terrorystycznymi, takimi jak te omawiane niniejszej sprawie, istnieje ryzyko ,,przeoczenia drzewa w lesie”, jeżeli analiza nadmiernie koncentruje się na wymogach postępowania karnego na niekorzyść szerszych rozważań dotyczących zobowiązań nowoczesnego państwa w celu zabezpieczenia praktycznej i skutecznej ochrony praw człowieka w jego jurysdykcji. Ochrona praw człowieka w demokracji, w sytuacji konfrontacji z powszechnymi atakami na niewinnych ludzi, a także obowiązek ochrony prawa do życia i bezpieczeństwa publicznego nie może usprawiedliwić odwołania się do nierzetelnych i niesprawiedliwych środków represyjnych. Głównym celem art. 6 w jego sensie karnym jest wyeliminowanie ryzyka skazania niewinnych osób. Trybunał głównie koncentruje się na omówieniu, jak wcześniej powiedziano, że kwestie dotyczące bezpieczeństwa publicznego, włączając w to walkę z terroryzmem, nie mogą usprawiedliwić środków, które naruszają istotę praw do obrony podejrzanego lub oskarżonego. Równoległy wniosek brzmi, że bezwzględne wymagania postępowania karnego nie powinny unicestwić omawianej słuszności interesu publicznego, bazującej na rdzeniu praw Konwencji do życia i bezpieczeństwa innych osób.

V. Wnioski

37.  Nasze wnioski co do kwestii przedstawianych w sprawie czwartego skarżącego odnośnie odmowy do korzystania z praw procesowych, można podsumować następująco. Wyjątkowe sytuacje zagrożenia bezpieczeństwa publicznego istniały, kiedy czwarty skarżącego składał wstępne zeznania na policji. Podejrzewani zamachowcy ciągle znajdowali się na wolności. W czasie wstępnego przesłuchania, wystąpiły ,,istotne powody” w znaczeniu określonym w *Salduz,* w charakterze potwierdzonym i wyjaśnionym wyrokiem Wielkiej Izby, dla wyjątkowego kwalifikowania normalnych reguł krajowych i konwencyjnych o dostępie do pomocy prawnej na początku przesłuchania policyjnego w charakterze podejrzanego. Ostatecznie polityka publiczna wymagała, by osoby które dostarczały terrorystom wsparcia logistycznego i finansowego, również zostały oskarżone, gdy tylko to możliwe. W stopniu, w którym omawiany jest incydent dopuszczenia wstępnego zeznania na rzetelność całości procesu czwartego skarżącego, istniały wystarczające gwarancje równoważące w ramach prawnych i były mu dostępne w trakcie postępowania karnego, także przed procesem i w jego trakcie oraz podczas apelacji. To, co skarżący powiedział w trakcie wstępnego zeznania na policji nie było uzyskane z użyciem przymusu lub przemocy. Nigdy nie stwierdził, że zeznanie jest nieprawdą. W żadnym momencie nie wycofał tych zeznań podczas postępowania przygotowawczego, co mógł zrobić na przykład przy wieku okazjach, kiedy widział się z policją. Przeciwnie, podczas każdego razu, i po otrzymaniu pomocy prawnej, potwierdził swoje zeznanie wstępne i oparł się na nim w swojej obronie. Niezależnie od jego wstępnego zeznania na policji, istniały inne silnie obciążające dowody na jego niekorzyść, na podstawie których został uznany za winnego przez ławę przysięgłych, włączając oświadczenia ustne podejrzanego (i wtedy skazanego) zamachowca Pana Osmana. Czwarty skarżący nigdy nie sugerował, że istniały inne wyjaśnienia faktów odnośnie jego kontaktów z Panem Osmanem, które zostały udowodnione przez inne - bezpośrednie i rzetelne - dowody. Jak wskazał Sąd Apelacyjny, nie ma żadnych dowodów na to, że ten apelujący złożył zeznanie, ponieważ wierzył, że nie zostanie oskarżony i w tej kwestii osoby uczestniczące w oskarżeniu nie przedstawiły jednoznacznego stanowiska (zob. § 176 wyroku). Fakt, że nie przestrzegano obowiązującego kodeksu praktyki w odniesieniu do jego wstępnego przesłuchania w charakterze podejrzanego, został wyważony przez sądy krajowe, podczas procesu w trakcie apelacji, w ich szczegółowej ocenie rzetelności całości; sędzia udzielił ławie przysięgłych szczegółowych wskazówek, zwrócił uwagę ławy przysięgłych na argumenty czwartego skarżącego co do rzetelności oraz na szczególne okoliczności uzyskania zeznania.

38.  Mając na uwadze ogólne zasady ustanowione w orzecznictwie Trybunału w art. 6 ust. 1 i 3 lit. c, chociażby w sprawie *Salduz przeciwko Turcji,* zasady ukształtowane w tej sprawie, okoliczności sprawy czwartego skarżącego i postępowania karnego przeciwko niemu, jako całość nie doprowadziło nas do wniosków, że dopuszczenie jego wstępnych zeznań złożonych na policji jako dowód w trakcie procesu może być postrzegany jako niesprawiedliwy lub wywołujący nieodwracalny uszczerbek w jego prawie do obrony. W naszej ocenie, z pewnością nie można powiedzieć, że zaniechanie umożliwienia skarżącemu dostępu do pomocy prawnej podczas wstępnego przesłuchania policyjnego, kiedy stał się podejrzanym albo dopuszczenie dowodów z jego wstępnego przesłuchania naruszyło istotę praw do obrony, które przysługiwały mu na mocy art. 6 w chwili ,,oskarżenia o popełnienie czynu zagrożonego karą”.

CZĘŚCIOWO ROZBIEŻNA OPINIA ODRĘBNA SĘDZIEGO LEMMENS;

Zgadzam się z większością w części wyroku dotyczącej podsumowania i wyjaśnienia ogólnych zasad wymienionych w wyroku *Salduz* (zob. *Salduz przeciwko Turcji* [WI], nr 36391/02, ETPCz 2008 r.). W pełni również zgadzam się z większością co do zakresu stosowania tych zasad w sytuacji trzech pierwszych skarżących.

Żałuję jednak, że nie zgadzam się z większością co do tych zasad odnośnie czwartego skarżącego. W tym miejscu dołączam do odpowiedniej wspólnej rozbieżnej opinii odrębnej.

Uznawszy brak naruszenia Konwencji w sytuacji czwartego skarżącego, głosowałem przeciwko przyznaniu mu zwrotu kosztów i wydatków.

(F) ROZBIEŻNA OPINIA SĘDZIEGO SAJÓ.

Zgodnie z wyrokiem, w przypadku czwartego skarżącego nie jest konieczne przyznanie słusznego zadośćuczynienia. Z całym szacunkiem nie zgadzam się z tym, z uwagi na powody wymienione przez Sędziów Karakaş, Lazarova Trajkovska and De Gaetano.

Jestem zdania, że nie wystąpiło naruszenia w stosunku trzech pierwszych skarżących, więc zastosowanie mają podobne wnioski.

1. .  Nie są one tak sztywne i sformalizowane jak absolutna reguła wyłączenia. Przewiduje dołączenie zeznań do akt sprawy, ale zakazuje ich wykorzystania w celu skazania. [↑](#footnote-ref-1)
2. .  “Innymi słowy, Trybunał musi zbadać wpływ ograniczenia…” (§ 257). [↑](#footnote-ref-2)
3. .  “Podsumowując, mimo iż skarżący miał możliwość zakwestionowania zgromadzonych przeciwko niemu dowodów w trakcie procesu, a następnie w ramach apelacji, fakt nieobecności adwokata podczas aresztowania policyjnego w sposób nieodwracalny naruszył prawa skarżącego do obrony (*Salduz*, § 62). Mając na uwadze powyższe, Trybunał uznał naruszenie art. 6 § 3 lit. c Konwencji łącznie z art. 6 § 1. [↑](#footnote-ref-3)
4. .  Zob. dalej, *Aleksandr Zaichenko przeciwko Rosji*, nr 39660/02, 18 lutego 2010 r.; *Khayrov przeciwko Ukrainie*, nr 19157/06, 15 listopada 2012 r.; i *Grinenko przeciwko Ukrainie*, nr 33627/06, 15 listopada 2012 r. [↑](#footnote-ref-4)
5. .  Można zarzucić jednak, że podejście do badania rzetelności całości zostało przyjęte, by obejść niedogodności związane ze sformułowaniem zawartym w art. 6 ust. 3. Zob., na przykład, *Bönisch przeciwko Austrii*, 6 maja 1985 r., Serie A nr 92; i Goss, Criminal Fair Trial Rights, Hart 2014. [↑](#footnote-ref-5)
6. .  Sprawa *Can,* na której najwidoczniej się wzorowano w niniejszym wyroku, w sposób oczywisty pominęła praktykę większości państw członkowskich (§ 49). Tutaj występuje odwrotna tendencja: istnieje silny trend przemawiający za regułą wyłączenia w sytuacjach podobnych do tej, jednak Trybunał nalega, aby nie nadawać temu większego znaczenia, ponieważ dowody są kwestią prawa krajowego. [↑](#footnote-ref-6)
7. .  *Raporty i odpowiedzi* opublikowane w kwietniu 2013 r. , CPT/W (2013) 6, 7, 8 i 9. [↑](#footnote-ref-7)
8. .  Na przykład, Trybunał odnosi się do *A. i Inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* [WI], nr 3455/05, ETPCz 2009 r. (bez odniesienia do konkretnego paragrafu). Zgadzamy się, że sieć al-Queda wywołała ,,sytuacje niebezpieczeństwa publicznego zagrażającego życiu narodu”, stwarzające pilną potrzebę ochrony populacji Zjednoczonego Królestwa, nadal przedmiotem uwagi pozostaje, że należy zrównoważyć prawa skarżących na mocy art. 5 ust. 4 i rzetelność procesową z tym istotnym interesem publicznym. Art. 5 ust. 4 musi zawierać te same gwarancje rzetelnego procesu, co art. 6 ust. 1 w jego aspekcie kryminalnym (paragraf 216-217). Istotne interesy przy zapobieganiu lub skazaniu nie zostały przewidziane. [↑](#footnote-ref-8)
9. .  Kwestia nie może należeć do sądowej oceny, biorąc pod uwagę, że Trybunał jest zainteresowany kwestiami prowadzonej polityki, mianowicie ,,najbardziej nieodpartą naturą skazania”, uważamy że ta polityka staje w sprzeczności z obowiązkiem szanowania najbardziej nieodpartej natury zapobiegania dalszej utraty życia. Jeżeli terrorysta zdaje sobie sprawę, że informacja dotycząca innego terrorysty lub podłożenia bomby, będzie skutkowała jego skazaniem, będzie mniej skłonny do kooperacji. [↑](#footnote-ref-9)
10. .  My mamy jednak delikatnie inny pogląd na decydującą wagę przyznaną pytaniu o zgodność z prawem krajowym podczas analizy istnienia ,,istotnych powodów” (zob. § 258 wyroku i § 15 tej opinii). [↑](#footnote-ref-10)
11. .  Zob., *Brogan i Inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, wyrok z 29 listopada 1988 r., Seria A nr 145-B; *Heaney i McGuinness przeciwko Irlandii*, nr 34720/97, § 57-58, ETPCz 2000-XII; *Jalloh przeciwko Niemcom* [WI], no. 54810/00, § 97, ETPCz 2006-IX; i *Aleksandr Zaichenko przeciwko Rosji*, nr 39660/02, § 39, 18 lutego 2010 r. [↑](#footnote-ref-11)
12. .  *Szabó i Vissy przeciwko Węgrom*, nr 37138/14, § 68, 12 stycznia 2016 r. [↑](#footnote-ref-12)
13. .  Bardzo ograniczona możliwość odstąpienia od stosowania art. 2 przewidziana jest dozwolona przez art. 15 w sytuacji zdarzeń śmiertelnych wynikających z legalnych działań wojennych. [↑](#footnote-ref-13)
14. .  *Salduz przeciwko Turcji* [WI], nr 36391/02, ETPCz 2008 r. [↑](#footnote-ref-14)
15. .  W paragrafach 13-15 opisano, dlaczego to odrębne podejście ma szczególną wagę w sytuacji czwartego skarżącego. [↑](#footnote-ref-15)
16. .  467 US 436 (1966) – cytowane w paragrafie 230 wyroku. [↑](#footnote-ref-16)
17. .  Zob., na przykład, *Adamkiewicz przeciwko Polsce*, nr 54729/00, § 70 i 89, która dotyczyła wykorzystania oświadczenia złożonego na policji w formie dowodu, przez małoletniemu, któremu odmówiono dostępu do adwokata. [↑](#footnote-ref-17)
18. .  Zob., między innymi, *Taxquet przeciwko Belgii* [WI], nr 926/05, § 92, ETPCz 2010 r.-VI. [↑](#footnote-ref-18)
19. .  *Gregory przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, 25 lutego 1997 r., § 44, *Reports of Judgments and Decisions* , 1997-I. [↑](#footnote-ref-19)
20. [↑](#footnote-ref-20)